

U N I W E R S Y T E T L Ó D Z K I

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

S t a n i s ł a w R U D O L F

Rozprawa doktorska na temat:

PRÓBA WERYFIKACJI CELÓW "PAŃSTWA DOBROBYTU"
NA PRZYKŁADZIE SZWECJI



1008 2001

Promotor:

Prof. dr hab. JANUSZ G Ó R S K I

MF/NFC 4C

2.82

- 1664 1974 -

UNIWERSYTET ŁÓDZKI
Wydział Mineralno-Geologiczny

Stanisław Rudol

Prace doktorskie na temat:

Próba weryfikacji celów "Państwa Dobrobytu"
na przykładzie Szwecji



Rps 2001

2001

Promotor:

Prof. dr hab. Józef S. K. I

DK 271/74
28.6.

- 1974 -

S p i s t r e ś c i

str.

W s t ę p	1
-----------------	---

R o z d z i a ł I

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KONCEPCJI "PAŃSTWA DOBROBYTU"

1. Geneza i źródła ideologiczne "państwa dobrobytu"	5
2. Cele państwa dobrobytu	29
Egaliteryzm w podziale dochodu narodowego	29
Pełne zatrudnienie czy optymalne zatrudnienie	39
Zabezpieczenie społeczne państwa dobrobytu	47
Polityka stabilizacji gospodarczej	54
3. Państwo dobrobytu a interwencjonizm państwowy i ekonomia dobrobytu	63

R o z d z i a ł II

POLITYKA PAŃSTWA W ZAKRESIE REDYSTRIBUCJI DOCHODU W SZWECJI

1. Uwagi wstępne	68
2. Długofalowe tendencje w podziale dochodu w Szwecji	71
3. Rola podatków w podziale dochodu w Szwecji	77
4. Polityka społeczna państwa dobrobytu	88
Dodatki rodzinne	90
Mieszkania i czynsze	92
Renty podstawowe i dodatkowe	96
Zasiłki dla bezrobotnych	99
Opieka lekarska i zasiłki chorobowe	100
Oświata i szkolnictwo w Szwecji	104
Źródła finansowania wydatków na świadczenia społeczne	108

5. Skuteczność instrumentów polityki państwa w podziale dochodu	110
6. Podział dochodu w Szwecji na tle innych krajów zachodnich	113

R o z d z i a ł III

INSTRUMENTY STABILIZACJI GOSPODARCZEJ

1. Uwagi wstępne	118
2. Sektor publiczny w gospodarce Szwecji	123
3. Problemy planowania gospodarczego w Szwecji	138
4. Rola państwa w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia	149
5. Polityka rezerwy inwestycyjnej	158
6. Pozostałe instrumenty stabilizacji gospodarczej...	169
Podatek od inwestycji	169
Roboty publiczne	172
Publiczna rezerwa inwestycyjna	173
7. Podsumowanie	174

R o z d z i a ł IV

PRÓBA OCENY TEORII "PAŃSTWA DOBROBYTU"

1. Uwagi ogólne	176
2. "Polityka dobrobytu" a zmiany w strukturze własności	183
3. Zmiany w strukturze konsumpcji	194
4. Problemy samorealizacji pracowników w kapitalizmie	206
5. Zakończenie	219

Załącznik 1 - Ogólna charakterystyka szwedzkiego występu podatkowego	227
Załącznik 2 - Wydatki na świadczenia społeczne w krajach skandynawskich	237
B i b l i o g r a f i a	240

W a t e p

Wraz z rozwojem sił wytwórczych następowała poprawa położenia klasy robotniczej, szczególnie widoczne zmiany w tym zakresie nastąpiły w wieku XX. Wzrost płac realnych jaki towarzyszył wzrostowi wydajności pracy sprawił, że "koszyk dóbr" przeciętnego obywatela przestał się ograniczać do artykułów pierwszej potrzeby /głównie artykułów żywnościowych/, coraz częściej zaczęły tam trafiać dobra wyższego rzędu. Równocześnie dokonywały się poważne zmiany społeczne. Na uwagę zasługuje tu powiększający się stopniowo zakres usług socjalnych, w tym szczególnie zakres ubezpieczeń społecznych.

Wzrost zamożności niektórych krajów kapitalistycznych, podnoszenie się stopy życiowej całego społeczeństwa tych krajów sprawił, że coraz bardziej stawały się popularne hasła dotyczące dobrobytu społecznego. Dopiero wtedy bowiem hasła te nabrały cech realizmu. W tych dopiero warunkach programy dobrobytu umieszczane przez niektóre partie polityczne w ich programach wyborczych mogły zyskać zwolenników. Osiągnięcie stanu dobrobytu /bliższej nie precyzowanego przez ekonomię burżuazyjną/ stawało się co prawda jeszcze odległą, ale realną perspektywą również dla klasy robotniczej. Tak przynajmniej głosiły programy wyborcze usiłujące włączyć szerokie rzesze społeczeństwa do realizacji "polityki dobrobytu".

Znaczący wpływ na zmianę polityki krajów kapitalistycznych wywarło powstanie ZSRR, a następnie powstanie innych krajów socja-

listycznych. Pojawienie się nowego ustroju, ustroju który eliminował wiele nierozwiązanych dotychczas problemów natury gospodarczej i politycznej /jak chociażby likwidacja wahań cyklicznych/ sprawiło, że stał się on szczególnie atrakcyjny dla klasy robotniczej tych krajów. Państwo kapitalistyczne stanęło więc przed problemem w jaki sposób zachować podstawy tego ustroju, jaką prowadzić politykę, aby stworzyć alternatywę w stosunku do ustroju socjalistycznego.

Odpowiedzią na te problemy były zmiany w polityce państwa kapitalistycznego, które szły najogólniej w kierunku dalszej poprawy położenia materialnego obywateli /szczególnie najbiedniejszej części społeczeństwa/, głównie poprzez oddziaływanie na bardziej wyrównany podział dochodu narodowego, oraz rozwój zabezpieczenia społecznego. Pojawiło się jednocześnie "społeczne" zapotrzebowanie na teorie ekonomiczne, które usasadniałyby prowadzenie takiej polityki i potwierdzały celowość dokonanych zmian.

Wtedy właśnie pojawiła się teoria "państwa dobrobytu" będąca odpowiedzią na to zapotrzebowanie. Teorię tą, czy raczej koncepcję stanowi zlepek bardzo wielu poglądów i postulatów kierowanych pod adresem polityki państwa. Jej analizę utrudnia fakt, że nie precyzuje się w niej pojęcia dobrobyt, jest to bliżej nieokreślony stan, który można osiągnąć poprzez realizację polityki dobrobytu. Politykę taką należy prowadzić przy zachowaniu zasadniczej cechy kapitalizmu - prywatnej własności środków produkcji. Jej ideolodzy starają się udowodnić, że jest to teoria nowego ustroju nie będącego ani kapitalizmem ani socjalizmem.

Nie ulega wątpliwości, że jest to teoria błędna. Z marksistowskiego punktu widzenia nie może tu być mowy o zmianie ustroju

przy zachowaniu prywatnej własności środków produkcji. Nie można stworzyć nowego ustroju zachowując najważniejsze cechy ustroju poprzedniego. Trzeba równocześnie stwierdzić, że teoria ta zawiera jednak szereg elementów korzystnych dla klasy robotniczej, i z tego punktu widzenia jest to teoria postępową.

Teoria "państwa dobrobytu" nie doczekała się dotychczas w literaturze marksistowskiej szerszego opracowania. W naszej literaturze znaleźć można na ten temat tylko jedno całościowe opracowanie /w dodatku przygotowane przez prawnika, a nie ekonomistę/ oraz kilka mniejszych, fragmentarycznych publikacji. Nie ma natomiast żadnych opracowań na temat weryfikacji tej teorii w odniesieniu do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych nazywanych państwami dobrobytu.

Zdaniem autora popularność tej teorii na zachodzie wynikająca w dużej mierze z przyjęcia jej za podstawę programów wyborczych niektórych partii politycznych /głównie socjaldemokratycznych/, stanowi dostateczny argument do podjęcia głębszych na ten temat studiów. W pracy tej autor podejmuje próbę wypracowania na własny użytek definicji "welfare state" i formuluje ją w postaci celów, które państwo dobrobytu powinno realizować /rozdział pierwszy/. W dalszej części pracy przeprowadzono weryfikację tej teorii na przykładzie Szwecji.

Wybór Szwecji do celów naszej analizy wydaje się uzasadniony. Spośród wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych polityka tego kraju najbardziej kwalifikuje się do określenia jej mianem polityki dobrobytu. Za celowością takiego wyboru przemawia wysoki średni poziom życia w Szwecji, ingerencja państwa w kierunku wy-

równywania dochodów obywateli, oraz niespotykany na zachodzie rozwój usług socjalnych, w tym głównie ubezpieczeń społecznych.

W rozdziale drugim dokonano analizy roli państwa w podziale dochodu narodowego. Analiza ta pokazuje z jednej strony ogólne kierunki zmian w podziale dochodu w Szwecji w okresie powojennym, z drugiej zaś strony wskazuje na rolę instrumentów polityki państwa w redystrybucji dochodu. Najważniejsze z tych instrumentów to progresywny system podatkowy oraz transfery pieniężne i niepieniężne do poszczególnych obywateli i ich rodzin.

Do zasadniczych celów państwa dobrobytu należy także postulat stabilizacji gospodarczej, sprowadzający się w zasadzie do stabilizacji /stałego wzrostu/ dochodów obywateli. Analizę instrumentów polityki państwa oddziałujących na tę stabilizację zawiera rozdział trzeci. Uwzględniono tu znaczenie sektora publicznego, a także rolę planowania, polityki rynku, siły roboczej, polityki rezerwy inwestycyjnej i innych.

Rozdział czwarty zawiera ocenę teorii "państwa dobrobytu" dokonaną poprzez analizę polityki dobrobytu. Analiza ta obejmuje nie tylko Szwecję, ale i inne wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne. Wykazano tam, że prowadzona przez te kraje polityka dobrobytu prowadzi w długim okresie czasu do wielu negatywnych procesów, jak np. koncentracja kapitału czy niekorzystne zmiany w strukturze konsumpcji.

R o z d z i a ł I

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KONCEPCJI "PAŃSTWA DOBROBYTU"

I. Geniza i źródła ideologiczne "państwa dobrobytu"

1

"Welfare state" to termin trudny do przetłumaczenia i wieloznaczny. Tłumaczony na język polski jako: państwo dobrobytu, państwo opiekuńcze, czy państwo pomyślności - niezupełnie oddaje odcienie angielskiego terminu. Na Zachodzie termin ten zawiera pewien ładunek ideologiczny sugerujący zmianę w dotychczasowej działalności państwa, a nawet lepszy porządek społeczny. Zawiera elementy stabilizacji ustrojowej i odporności na przewroty socjalne. Sugeruje ustrój społeczeństwa znajdującego się w pół drogi między kapitalizmem a socjalizmem¹.

Począwszy od II-ej wojny światowej problematyka "welfare state" stała się przedmiotem szerokiej dyskusji toczącej się wokół przemian strukturalnych współczesnego kapitalizmu. W dyskusji tej zabierali głos nie tylko ekonomiści i prawnicy, ale także politycy, socjologowie i naukowcy z innych dziedzin. Rzecz dotyczyła głównie funkcji, zasięgu działalności i charakteru współczesnego państwa kapitalistycznego. Stwierdzić należy, że kompleksowość problemu angażującego wiele dyscyplin naukowych i wiele dziedzin

¹ St. Ehrlich, "Grupy nacisku" w strukturze politycznej kapitalizmu, Warszawa 1962, s. 241.

praktyki nie sprzyjała wypracowaniu precyzyjnej i jednoznacznej definicji tego pojęcia. Mamy więc w literaturze szeroki wachlarz definicji próbujących określić treść i funkcję państwa dobrobytu.

Nie chodzi tutaj wyłącznie o różnice terminologiczne, które pojawiły się głównie w okresie powstawania tej koncepcji /"welfare state", "social state", "social service state i inne/ chociaż trudno by było postawić między nimi znak równości bowiem poszczególni autorzy nadają im inny punkt widzenia. Pod tym względem sytuacja została obecnie wyjaśniona na korzyść "welfare state", który to termin stał się powszechnie przyjętym. Również w tłumaczeniu na język polski prawie wyłącznie używamy określenia "państwo dobrobytu"¹. Dlatego też obu tych terminów będziemy używać zamiennie.

Wielu autorów za najważniejszą cechę "welfare state" uważa ingerencję państwa w życie gospodarcze. Są oni skłonni upatrywać cech "państwa dobrobytu" w każdej działalności gospodarczej państwa. Taką interpretację spotykamy u autorów amerykańskich. Opierając się na tym kryterium twierdzą oni, że USA jest państwem dobrobytu od 150 lat², na ogół przyjmuje się jednak, że początki "welfare state" kształtowały się w USA w okresie New Dealu - Roosevelta. Podobnie z interpretacją interwencji państwa łączy koncepcję "welfare state" Myrdal, którego zdaniem wszystkie kraje Europy Zachodniej w ostatnich kilkunastu latach stawały się państwami dobrobytu³.

1 Tego terminu użyto również w pracach wydanych w języku polskim przez Wyższą Szkołę Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie, m.in. w zbiorze artykułów pt. "Demokracja a ideał społeczny", Londyn 1967.

2 S. Zawadzki, Przyczynek do genezy koncepcji "welfare state". "Państwo i Prawo" 1960, z. 8-9, s. 252.

3 G. Myrdal, Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte. Warszawa 1958, s. 63-64.

Chociaż kryterium ingerencji państwa w życie gospodarcze uważane jest za podstawową cechę "welfare state", to jednak nie wszystkie kraje gdzie ingerencja ta jest daleko posunięta zaliczane są do państw dobrobytu. Dotyczy to chociażby krajów słabo rozwiniętych. Większość autorów jest skłonna pomimo daleko posuniętej ingerencji państwa w życie gospodarcze tych krajów nie zaliczać ich do welfare state ze względu na ~~oni~~ niski poziom rozwoju gospodarczego, ponieważ, jak pisze Myrdal, "znajdują się one dopiero na drodze do dobrobytu" ¹.

Należy zgodzić się z ekonomistami zachodnimi, że zarówno poziom rozwoju gospodarczego, jak i rozmiary ingerencji państwa w życie gospodarcze to zasadnicze cechy "welfare state". Zgodnie z tymi cechami do państw dobrobytu należałoby zaliczyć zarówno wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, jak i wszystkie kraje socjalistyczne. Te ostatnie bowiem charakteryzuje nie tylko wysoki poziom gospodarczy, ale również zakres interwencji państwa w życie gospodarcze tych krajów, jak i system usług socjalnych jest bardziej rozbudowany niż w krajach kapitalistycznych. ~~Obserwuje się~~ ^{Okazuje} jednak, że kraje socjalistyczne jako "niedemokratyczne" nie są do nich zaliczane. Stosuje się tu bowiem dodatkowe kryterium, kryterium antykomunizmu ².

Ekonomiści amerykańscy są autorami rozróżnienia polegającego na wyodrębnieniu rezidualnego i instytucjonalnego pojęcia "welfare state". Pierwsze z nich opiera się na poglądzie, że potrzeby

¹ G. Myrdal. An International Economy. x Problems and Prospects. New York 1958, s. 28.

² Por. A. Michalewski, Ekonomia dobrobytu. Warszawa 1972, s. 202.

jednostkowe są zaspakajane przez rodzinę i rynek. W tym przypadku ingerencja państwa traktowana jest jako zakłócenie normalnego porządku. Rola "welfare state" powinna zatem polegać na przywróceniu naturalnej równowagi w gospodarce rynkowej.

Bliższe w krajach europejskich jest pojęcie instytucjonalne /Anglia, Szwecja/. Przede wszystkim chodzi tu o istniejący system usług socjalnych i instytucji mających na celu udzielanie pomocy jednostkom i grupom dla zapewnienia określonego minimum życiowego ¹.

Trudno zgodzić się z Zawadskim, że podstawy do wyodrębnienia rezydualnego i instytucjonalnego "welfare state" są niezbyt wielkie ². Różnice w poglądach co do zasięgu ingerencji państwa w życie gospodarcze oraz stopnia rozwoju usług socjalnych należy zaliczyć do zasadniczych.

Nie sprecyzowano dotychczas jednoznacznie perspektyw rozwoju "państwa dobrobytu". Przedstawiciele prawicy socjaldemokratycznej łączą je z przeobrażeniami socjalnymi. Nie brak również głosów, które z pozycji klasycznego liberalizmu perspektywy te utożsamiają z państwem dążącym do faszyzmu czy totalitaryzmu.

G. Myrdal przewiduje w perspektywie przejście od "welfare state" do "welfare world" w miarę rozwoju ekonomicznego krajów zaścianych. Jego zdaniem we współczesnym świecie przy ścisłych powiązaniach ekonomicznych między krajami istnienie wyizolowanych wysepek nie jest możliwe w długim okresie czasu.

1 H.L. Wilensky, Ch.H. Lebeaux, *Industrial Society and Social Welfare*. New York 1958, s. 138.

2 Por. S. Zawadski, *op.cit.*, s. 254.

Dotychczasowe rozważania wskazują na poważne rozbieżności w nauce burżuazyjnej i wśród prawicy socjaldemokratycznej na temat koncepcji "welfare state". Pozwala to wyciągnąć wniosek, że teoria ta nie została jeszcze w pełni ukształtowana.

2

W literaturze zachodniej brak dotychczas wyczerpującego opracowania genezy koncepcji "welfare state". Fragmentaryczne na ten temat materiały pomijają najczęściej jej źródła ekonomiczne i polityczne, ograniczając się do przeobrażeń w dziedzinie ideologii. Czytelnik dowiaduje się więc, że powstanie i rozwój koncepcji "państwa dobrobytu" jest wynikiem zmian w świadomości klas posiadających, które zaczynają akceptować idee humanizmu, równości, sprawiedliwości społecznej itp.

Wydaje się, że przyczyn powstania tej koncepcji dostarczyć może analiza przemian społecznych i politycznych zachodzących w kapitalizmie. W analizie tej należy uwzględnić przede wszystkim dwa elementy:

- 1/ narastanie w miarę upowszechniania się rewolucji przemysłowej, sprzeczności między społecznym procesem produkcji i prywatną własnością środków produkcji;
- 2/ wpływ rewolucji październikowej i powstanie krajów socjalistycznych.

Koniec XIX i początek XX wieku to okres sporów między liberałami, socjalistami i reformistami na temat udoskonalenia podziału dochodów. Liberałowie uważali istniejący ustroj za możliwie naj-

lepszey, a ewentualną poprawę tego podziału widzieli w udoskonaleniu swobody działania /laissez faire/. Pozostali twierdzili, że podział dochodów ma poważne wady, których przyczyną jest nadmierna swoboda ekonomiczna. Domagali się więc kontroli państwowej nad rynkiem i ograniczenia tej swobody ¹.

W praktyce podkreślany przez liberałów samoczynny mechanizm tego okresu prowadzący rzekomo do osiągnięcia sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, maksymalnego dobrobytu i postępu, doprowadził do nędzy proletariatu i niesprawiedliwości społecznej. W tym okresie ukształtowały się ekonomiczne podstawy monopolów, stąd wzięły swoje początki trusty i kartele. W rzeczywistości doskonała konkurencja była więc pojęciem czysto teoretycznym.

Państwo laissez-faire nawet w okresie największego rozkwitu kapitalizmu wolnokonkurencyjnego nie rezygnowało całkowicie z ingerencji w życie gospodarcze. Prawie wszędzie prowadzono restrykcyjną politykę celną /szczególnie w USA/ popierającą rozwój przemysłu we własnym kraju i interesy własnych kapitalistów za granicą. Kapitaliści nigdy nie oponowali przeciw ingerencji jeśli była ona zgodna z ich interesami, protestując natomiast w przypadku, kiedy dotyczyła obrony interesów pracowników czy konsumentów.

Rozwój sił wytwórczych postępujący wraz z upowszechnianiem się rewolucji przemysłowej i odkryciem nowych źródeł surowcowych prowadził do szybkich zmian w kapitalistycznych stosunkach produkcji. Sprząjały temu zasady liberalizmu gospodarczego. Równocześ-

¹ Por. E. James, Historia myśli ekonomicznej XIX wieku. Warszawa 1956, s. 12-13.

nie z postępującą akumulacją kapitału i koncentracją produkcji wzrastała ilość proletariatu. Nieograniczona prawie swoboda działania kapitalistów w połączeniu z koniecznością akumulacji prowadziła w konsekwencji do maksymalnego wysysku robotników. W połowie XIX wieku dzień pracy robotnika sięgał 14-16 godzin, pracy wykonywanej najczęściej w nieludzkich warunkach przy zachowaniu surowej dyscypliny pracy ¹.

Rozwój przemysłu i handlu, szybka koncentracja kapitału, doprowadziły do poważnych trudności i napięć. Przejawem tego były z jednej strony trudności ze zbytem przez niektóre kraje własnych towarów spowodowane konkurencją towarów wytwarzanych w krajach o wyższym poziomie techniki, względnie posiadających niższy poziom płac. Z drugiej strony, warunki pracy i życia robotników w wielkich skupiskach fabrycznych, ich egzystencja na granicy nędzy sprzyjały szybkiemu wytwarzaniu się wspólnej świadomości klasowej, stwarzając możliwość rozruchów rewolucyjnych.

W latach 80-tych XIX wieku kraje europejskie zajęły się rozwiązywaniem zasadniczego problemu ekonomicznego jakim było podniesienie poziomu życia klasy robotniczej. Znalazło to wyraz we wprowadzeniu opieki prawnej nad robotnikami, aważ w seszwalaniu na tworzenie związków zawodowych, ochronie przed nieszczęśliwymi wypadkami i chorobami zawodowymi i tworzeniu podwalin całego systemu ubezpieczeń społecznych. Zakładano także przedsiębiorstwa państwowe, które miały zabezpieczać w sposób nieobliczony na zysk ^{podstawowe} ~~państwowe~~ potrzeby klasy robotniczej ².

¹ J. Ciepielewski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza świata XIX i XX wieku, Warszawa 1970, s. 36.

² E. James, op.cit., s. 16.

Trudno w tym okresie szukać jakiegóś nawet bardzo ogólnej teorii, któraby uzasadniała taką politykę państwa. Podejmowano działanie tam, gdzie wytworzyła się skandaliczna sytuacja. Na tych zasadach rozwijano np. przedsiębiorstwa publiczne we Francji i Belgii. Ingerencja państwa miała więc charakter empiryczny bez jakichkolwiek podstaw teoretycznych ¹.

Koniec XIX wieku przynosi więc stopniowe wypieranie zasad liberalizmu, bynajmniej nie tylko dlatego, żeby poprawić położenie klasy robotniczej. Przyczyn tych zmian należy upatrywać przede wszystkim w narastaniu tendencji monopolistycznych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, w zaostrzeniu się walki konkurencyjnej na rynkach światowych oraz w nasilaniu się dążeń do zdobycia nowych rynków zbytu i rynków surowcowych ².

Nowe państwo wkracza czynnie w życie gospodarcze "zasady laissez-faire zostawia na użytek nauki uniwersyteckiej, a państwo uważa za swój najszlachetniejszy obowiązek czynną ingerencję w życie gospodarcze i tą drogą aktywną gorliwie się przyczynia do "pomyślnego rozwoju gospodarstwa narodowego" i do "ochrony najżywniejszych interesów narodu", czyli do stworzenia dla karteli, trustów i wielkich banków akcyjnych przywilejów, dających obfite zyski monopolistyczne ³.

Oskar Lange trafnie charakteryzuje ingerencję państwa w życie gospodarcze. Państwo stoi nadal na straży interesów kapitalistów,

1 Ibidem.

2 J. Ciepielewski i inni, op.cit., s. 180-194.

3 O. Lange, Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960. Warszawa 1961. Rola państwa w kapitalizmie monopolistycznym, s. 13.

zmieniły się jedynie instrumenty jego polityki. W kapitalizmie wolnokonkurencyjnym państwo stwarzało kapitalistom nieograniczone prawie możliwości działania. W miarę narastania sprzeczności, z chwilą kiedy zaczęły one zagrażać istnieniu kapitalizmu, państwo wkracza, aby te sprzeczności łagodzić, aby na gruncie dotychczasowych podstaw ustrojowych stworzyć im nowe możliwości.

Ingerencja dotyczy zarówno sfery produkcji /aktywizacja wzrostu gospodarczego, polityka antycykliczna/, jak i podziału /polityka podatkowa, pełne zatrudnienie, usługi socjalne/. Państwo kapitalistyczne wzbogaciło swoją politykę o nowe treści. Wynika z nich, że optaca się idź na pewne ustępstwa wobec klasy robotniczej za cenę spokoju i ładu wewnętrznego. Pozwala to kapitalistom na dalsze maksymalizowanie swoich zysków ¹.

Na tym tle pojawiły się liczne teorie ekonomiczne /w USA noszą nazwę kapitalizmu ludowego/, które głoszą, że współczesny kapitalizm zaspokaja dążenia i aspiracje najszerszych mas. 2 Udowadniają, że w ostatnich latach dokonały się w kapitalizmie istotne zmiany wyratające się w takich procesach jak tzw. rewolucja w dochodach, dyfuzja własności i rewolucja w zarządzaniu ². Głębsza analiza tych procesów zostanie podjęta w innym miejscu.

Na tym tle pojawiła się również koncepcja "państwa dobrobytu" zakładająca wzrost powszechnego dobrobytu drogą rozbudowy świadczeń społecznych, bardziej wyrównanego podziału dochodu itp. Jej powstaniu i rozwojowi sprzyjały takie czynniki jak poprawa ko-

1 Por. J. Zawadzki, Kapitalizm współczesny. Szkice ekonomiczne, Warszawa 1967, s. 218-223.

2 J. Górecki, W. Sierpiński, Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950. Warszawa 1972, s. 439.

niunktury gospodarczej po II wojnie światowej, względna stabilizacja ekonomiczna, stosunkowo wysoki poziom zatrudnienia oraz rosnąca stopa życiowa. Według tej koncepcji wysoko rozwinięte państwa kapitalistyczne prowadzą politykę dobrobytu, której głównym zadaniem jest realizacja w/w celów.

W praktyce realizacja polityki dobrobytu napotyka na szereg trudności. Przy głębszej jej analizie można dojść do wniosku, że to głównie klasa robotnicza wywalczyła sobie określoną rozbudowę konsumpcji społecznej. Poważną rolę w tej walce odegrała rewolucja październikowa oraz powstanie krajów socjalistycznych. Wywołało to spotęgowanie wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu, umocniło się w ideologii burżuazyjnej nart wyrażający większą gotowość do ustępstw wobec klasy robotniczej, zwłaszcza w zakresie żądań socjalnych.

Burżuazja uświadomiła sobie bardziej niż kiedykolwiek realność rewolucji i utratę władzy. Powstanie krajów socjalistycznych było równoczesne z powstaniem pierwszych wzorców dla nas pracujących krajów zachodnich /np. model gospodarki planowej z wyeliminowaniem kryzysów i bezrobocia, rozwój działalności kulturalnej i socjalnej itp./ ułatwiających wysuwanie postulatów i walkę o ich realizację.

Powstanie krajów socjalistycznych wytworzyło wśród ugrupowań wrogich rewolucji socjalistycznej zapotrzebowanie na taką koncepcję państwa, którą można by uważać za alternatywę tego ustroju. Można więc stwierdzić, że koncepcja "welfare state" stanowi właśnie odpowiedź na takie "zapotrzebowanie społeczne".

Z powyższej analizy wynika, że koncepcja "welfare state" posiada charakter burżuazyjno-reformistyczny. Stanowi ona z jednej strony alternatywę państwa liberalnego, ponieważ przedmiotem jego działalności stały się sprawy gospodarki, kultury oraz problemy socjalne. Z drugiej strony stanowi ona również alternatywę państwa socjalistycznego, ponieważ głosi konieczność zreformowania kapitalizmu przy zachowaniu jego podstawy w postaci prywatnej własności środków produkcji¹. Nasuwa się wniosek, że koncepcję "państwa dobrobytu" zakładającą konieczność pewnych reform w kapitalizmie można traktować jako uogólnienie pewnych przemian związanych z rozwojem kapitalizmu.

3

Każdy ustrój gospodarczy stwarza pewien system środków zapewniających możliwość realizacji określonego zespołu celów w określonej kolejności. W praktyce można przyjąć skalę celów wysuwanych przez jeden z istniejących ustrojów gospodarczych, można również przyjąć cele całkowicie odmienne od postulowanych przez dotychczasowe ustroje gospodarcze. Można także ustalić hierarchię celów drogą przemieszczania i łączenia celów wysuwanych przez najbardziej popularne systemy gospodarcze.

Zdaniem Szczepanika² koncepcja "państwa dobrobytu" jest właśnie wynikiem przemieszczenia i łączenia celów wysuwanych przez ustrój kapitalistyczny i socjalistyczny, drogą przyjmującą pozy-

¹ S. Zawadzki, op.cit., s. 258-266.

² E. Szczepanik, Zarys polityki dobrobytu gospodarczego. Londyn 1953, s. 1-4.

tywne i eliminującą negatywne zjawiska towarzyszące obu krańcowym rozwiązaniom. Jego zdaniem koncepcja ta bierze z ustroju socjalistycznego takie elementy jak idea równości, braterstwa i wolności, i dlatego spotkać można takie jej określenia jak: gospodarka liberalno-socjalistyczna, lub konkurencyjno-socjalistyczna. W sferze życia gospodarczego przejawia się to w istnieniu gospodarki mieszanej ¹ łączącej zalety prywatnej inicjatywy z walorami gwarantującymi społeczeństwu dobrobyt, z wynikającymi z wyrównania dochodów społecznych, zapewnienia pełnego zatrudnienia, zagwarantowania pewnego minimum środków utrzymania, rozbudowy systemu ubezpieczeń społecznych oraz zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarczego i stabilizacji gospodarczej między innymi przy pomocy planowania.

Trudno się zgodzić z taką koncepcją "państwa dobrobytu" - dodajmy - charakterystyczną dla teoretyków burżuazyjnych - bowiem sugeruje ona powstanie nowego ustroju, czegoś co nie jest ani kapitalizmem ani socjalizmem. S. Zawadzki nazywa to teorią tak zwaną "drogi pośredniej" czy "trzeciej drogi" ².

Sięgnijmy na początek do poglądów Keynesa. Keynes w swej teorii odrzucał zasadę laissez faire, z drugiej zaś strony sam jako przedstawiciel wielkiego kapitału nie mógł się zgodzić na rewolucyjne rozwiązania sprzeczności kapitalizmu. Powodowało to, że wielu ekonomistów traktowało jego teorię jako przykład "drogi

¹ W ekonomii burżuazyjnej tak nazywamy gospodarkę kapitalistyczną, w której obok sektora prywatnego istnieje rozbudowany sektor państwowy.

² S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, doktryna i praktyka. Wyd. II, Warszawa 1970, s. 180-181.

pośredniej" ¹.

Niewątpliwie najbardziej istotnym problemem "drogi pośredniej" jest znalezienie takiego rozwiązania, które by godziło indywidualizm z kolektywizmem. Większość ekonomistów burżuazyjnych błędnie utożsamia kolektywizm - rozumiany jako ingerencję państwa w sferę własności prywatnej - z socjalizmem. Nie każda ingerencja państwa jest ingerencją socjalistyczną - wiąże się to z charakterem władzy - spór ten toczy się zatem w obrębie państwa burżuazyjnego, a droga pośrednia jest burżuazyjno-reformistycznym kompromisem, który dokonał się na bazie kapitalizmu i stanowi próbę podporządkowania ideałów socjalistycznych ideologii burżuazyjnej.

S. Zawadzki przeprowadzając krytykę drogi pośredniej stwierdza, że koncepcja "welfare state" sugeruje walkę na dwa fronty: przedmiotem jej ataków jest zarówno kapitalizm wolnokonkurencyjny /lub w ogóle kapitalizm/ jak i ustrój socjalistyczny. Takie ujęcie eksponowane bardzo szeroko ma na celu wywołać wrażenie, że nie chodzi o modyfikację polityki burżuazyjnej w ramach ustroju kapitalistycznego ale o drogę pośrednią między kapitalizmem i socjalizmem, drogę, która stanowi kolejny etap w rozwoju społeczeństwa ².

Wynikiem głoszenia tego rodzaju poglądów jest właśnie fakt, że "jedną z głównych cech literatury niemarksistowskiej jest negowa-

¹ W ten sposób charakteryzuje teorię Keynesa A.P.Lerner, który uważa, że rola państwa powinna polegać na umijętnym sterowaniu między prywatną inicjatywą i własnością państwową. /A.P.Lerner, The Economics of Control. Principles of Welfare Economics. New York, 1957, s. 1-2.

² S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, op.cit., s. 180-181.

nie kapitalistycznego charakteru ustroju panującego na Zachodzie. Olbrzymia większość autorów posługuje się pseudonimami kapitalizmu jak na przykład "wolny świat", "społeczeństwo dobrobytu", "społeczeństwo obfitości" ... samo słowo kapitalizm bierze się w ironiczny cudzysłów" ¹.

Zgodzić się jednak trzeba, że polityka "welfare state" zawierając szeroki wachlarz różnych reform zmierzających do ochrony i rozwoju własności kapitalistycznej, wywiera także pozytywny wpływ na dobrobyt społeczny. Reformy te mają na celu niwelowanie wahań cyklicznych, zwiększanie tempa wzrostu dochodu narodowego, bardziej równomierny podział tego dochodu, zapewnienie "pełnego zatrudnienia" ², a także rozbudowę zabezpieczenia socjalnego.

Polityka ta zdaniem Hobmana "gwarantuje pewne minimum standardu życiowego nie likwidując bodźców indywidualnej przedsiębiorczości i przynosi ograniczoną redystrybucję dochodu za pośrednictwem zróżnicowanego wysokiego opodatkowania, jednocześnie jednak nie utrzymuje, że wprowadza ekonomiczną równość między obywatelami. Wszyscy mają zapewnioną odpowiednią pomoc w razie potrzeby, o ile potrzeby ta wynika z choroby, starości, braku zatrudnienia, czy innych przyczyn. Pomoc państwa ... jest prawem nie zaś dobrodziejstwem bez jakiegokolwiek stygmatu pauperyzmu" ³.

1 J. Zawadzki, Wstęp do książki P.A. Barana, P.H. Sweezego, Kapitał monopolistyczny. Warszawa 1968. W samej książce znajdujemy niemało dowodów na potwierdzenie tych słów.

2 Cudzysłów ma tu swoje uzasadnienie, bowiem w krajach zachodnich termin pełne zatrudnienie oznacza stan, kiedy liczba bezrobotnych nie przekracza 3-5%.

3 P.L. Hobman, The welfare state. London 1953 - podaje za: M. Hirszowicz, Problemy państwa brytyjskiego. Warszawa 1960, s. 273-274.

Są to poglądy bardzo charakterystyczne nie tylko dla teoretyków burżuazyjnych ale również dla polityków, którzy podpisują się pod nimi podając własną interpretację tej koncepcji. Na przykład w programie brytyjskiej partii labourzystowskiej z 1918 roku czytamy: "pierwszą zasadą partii labourzystowskiej - w odróżnieniu od zasad kapitalistycznego systemu czy to wyrażonych przez partię liberalną czy konserwatywną - jest zapewnienie każdemu członkowi społeczeństwa zarówno w dobrych jak i złych czasach /a nie tylko silnemu i zdolnemu dobrze urodzonemu i odnoszącemu sukcesy/ wszystkich środków do życia w zdrowiu i godności" ¹.

Wprowadzanie reform napotykało na poważne opory ze strony wielkiego kapitału. W USA np. do tej pory zakres reform jest stosunkowo ubogi. W Europie Zachodniej najszerszej zostały rozbudowane w Anglii i Szwecji, chociaż i tu nie obyło się bez trudności. W Anglii np. partia konserwatywna krytykując "welfare state" partii labourzystowskiej wystąpiła z argumentem, że egalitaryzacja konsumpcji osłabia tempo produkcji - jedynie nieograniczona wolność konsumpcji zapewni dynamiczny wzrost produkcji. Państwo konserwatystów to "opportunity state" ².

4

Po tym wprowadzeniu możemy przystąpić do określenia treści jaką kryje w sobie pojęcie welfare state, a także wskazać na

1 M. Hirszenowicz, op.cit., s. 274.

2 St. Harlich określa "opportunity state" jako państwo, którego obywatele posiadają tak wysoki poziom dobrobytu, że zaczynają rezygnować z bezpłatnych usług socjalnych państwa, zaspakajając potrzeby z własnych środków /St. Harlich, Władza i interesy. Studium struktury politycznej kapitalizmu, Warszawa 1967, s. 308/.

jego źródła ideologiczne.

Już z dostychniasowych rozważań wynika, że koncepcja ta różni się bardzo od innych teorii ekonomicznych. Wszystko wskazuje na to, że powstała w wyniku przyswojenia sobie pewnych zasad i reguł, które znalazły już zastosowanie w praktyce. Jest ideologią mającą uzasadniać prowadzoną już politykę państwa burżuazyjnego. Potwierdza to fakt, że przeważająca większość ekonomistów upatruje cech "welfare state" w państwach na wiele lat przed powstaniem tej koncepcji.

Problemem dobrobytu zajmowali się już przedstawiciele szkoły klasycznej. A Smith wychodził z założenia, że w wolnej konkurencji istnieje z góry ustalona harmonia między interesami ogólnymi i osobistymi producenta. Każdy kto chce zarobić więcej powinien więcej produkować, zachodzą równoległe zmiany w produktywności i dochodowości. Wynikałoby z tego, że kierowanie się własnym interesem, powiększanie własnych bogactw prowadzi do ogólnego dobrobytu. Z tego powodu klasycy bardziej interesowali się akumulacją i prawami wymiany, niż charakterem produkowanych dóbr. Stworzyli termin "wealth economy"¹.

W XIX wieku Siamondi, a na początku XX wieku Marshall i fabia- nie zaczęli kwestionować racjonalność ekonomii opartej na zysku, podstaw do tego dawały przybierające na sile sprzeczności kapitalizmu. Zaczęto przeciwstawiać terminowi "wealth economy", termin "welfare economy", co oznaczało potrzebę zmiany działalności, której celem było bogacenie się, na działalność mającą na celu dobrobyt społeczny².

1 E. James, op.cit., s. 143-144.

2 Ibidem, s. 144-145.

Do zbadania pojęcia dobrobyt przyczynił się najbardziej A.C. Pigou. W pracy "Economics of welfare" przedstawił pierwszą całościową teorię "welfare economy". W pracy tej pojawił się również termin "gospodarstwo dobrobytu", który to termin z języka ekonomicznego przedostał się do języka politycznego dając początek koncepcji "państwa dobrobytu" ¹. Termin "welfare state" aż do II wojny światowej był używany stosunkowo rzadko. Dopiero po wojnie poprzez wprowadzenie go do programów partii politycznych został szeroko rozpowszechniony ².

Z powyższego wynika, że zarówno "welfare economic" jak i "welfare state" wiążą się z ewolucją pojęcia dobrobyt. Dla Pigou obie te kategorie posiadały ze sobą bardzo ścisły związek. Jeśli "welfare economics" stanowił teorię ekonomiczną, to "welfare state" /gospodarstwo dobrobytu/ oznaczało politykę dobrobytu opartą w dużej mierze na tej teorii ³. Celem poszukiwań Pigou było znalezienie skutecznych form interwencji w życie gospodarcze.

Początków welfare state należy upatrywać w Niemczech w społecznych reformach Bismarka oraz w poglądach głoszonych przez socjalistów z Katedry ⁴. Wprowadzone tam w końcu XIX wieku reformy społeczne /np. w 1883 r. - ubezpieczenia na wypadek choroby, 1884 - odszkodowania za wypadki przy pracy i inne/ były pierw-

1 E. Szczepanik, op.cit., s. 1.

2 For. L. Willsons, The coming of the welfare state. London 1967, s. 1-3.

3 Dalejszy rozwój tych teorii przebiegał w całkowitym od siebie oderwaniu. Wzajemne relacje między nimi zostaną omówione w innym miejscu.

4 Wysuwali oni daleko idące reformy społeczne mające na celu poprawę położenia klasy robotniczej. Reformy te miało realizować kapitalistyczne państwo.

szym szerszym ujęciem tych problemów. System niemiecki miał istotny wpływ na wprowadzanie ubezpieczeń w innych krajach Europy i Ameryki. Był więc punktem wyjścia dla dalszej ewolucji ustawodawstwa, które leży u podstaw "welfare state" ¹.

Dalszy etap kształtowania się welfare state przypada na ruch neoliberalny w Anglii na początku bieżącego stulecia, a także na cytowany już program Labour Party po I wojnie światowej. Reformy rządu liberalnego w latach 1905-1914 zapoczątkowały proces przeobrażeń, którego zakończeniem jest dzisiejsze państwo dobrobytu. Istotne znaczenie miał tu również raport Beveridge'a /program reform ubezpieczeniowych/, który utorował drogę zmianom prawnym ². W okresie rządów Labour Party /1945-1950/ wspomniany wyżej jej program doczekał się /przynajmniej częściowej/ realizacji. W USA podwaliny pod welfare state położył Roosevelt /New Deal/.

3. Zawadzki analizując źródła ideologiczne tej koncepcji wskazuje na wielostronne jej powiązania z innymi teoriami i poglądami /rewolucja francuska, filozofia Bentham, poglądy Malthusa

1 Innego zdania jest na ten temat St. Ehrlich. Uważa on upatrywanie genealogii welfare state w reformach Bismarcka za ahistoryczne. Reformy były wywołane innymi przyczynami, mianowicie popieraniem burżuazji niemieckiej w konkurencji z innymi krajami. Według autora sytuacja odmienna pod względem społecznym i politycznym nie daje podstawy do analogii ani do dopatrywania się historycznej ciągłości. /St. Ehrlich, Monografia o "państwie dobrobytu", Kultura i Społeczeństwo nr 1/1965, s. 160/.

2 W. Beveridge sformułował trzy naczelne zasady liberalnej polityki socjalnej: - reformy winny uwzględnić całokształt potrzeb i doświadczeń społecznych; - ubezpieczenia społeczne winny stanowić część polityki postępu społecznego; - państwo zapewniając każdemu ogólne minimum, winno stworzyć warunki do poprawy sytuacji jednostki we własnym zakresie /M. Hirsztowicz, op.cit., s. 288/.

i inne/, dodając jednak, że powiązania te mają charakter iluzoryczny ¹.

Do zasadniczych kierunków ideologicznych, które mają swój udział w powstaniu tej koncepcji i dalszym jej rozwoju zalicza natomiast reformizm /fabionie ², Bernstein i inne/, wpływ marksizmu, poprzez negację nie zaś kontynuację oraz liberalizm socjalistyczny, którego podstawę ekonomiczną stanowi teoria Keynesa ³.

Z nowszych źródeł należy również wymienić lewicowy Keynesizm /Robinson, Dalton i inni/ którego poglądy wpływają nadal na modyfikację koncepcji "welfare state".

Wyjątkową rolę w kształtowaniu się tej koncepcji odgrywało główne dzieło Keynesa - "Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza". Gillman uznaje go nawet za "podstawę obecnej teorii ekonomicznej państwa dobrobytu" ⁴. Zaskuguje zatem na głębszą analizę. "Ogólna teoria..." pojawiła się w okresie kiedy koncepcja "państwa dobrobytu" zyskała już sporą popularność /1936r/. Trzeba jednak przyznać, że poglądy w niej zawarte bardzo odpowiadały teoretykom "welfare state", były bowiem rozwinięciem i modyfikacją założeń tej koncepcji, uzasadniały ją od strony ekonomicznej i w rezultacie zostały uznane za jej podstawę teoretyczną.

1 Wielu autorów zalicza do źródeł ideologicznych "welfare state" także katolicką doktrynę społeczną. Nie przeceniając jej znaczenia, trzeba stwierdzić, że wpływ jej na kształtowanie się welfare state w niektórych krajach był znaczny /Nowa Zelandia/.

2 Ich poglądy zasługują na uwagę ponieważ krytykowali niesprawiedliwy podział dochodu narodowego, nieracjonalne wykorzystanie czynników produkcji, a także zasadę nieograniczonej wolnej konkurencji /St. Ładyka, Z ekonomicznych koncepcji socjalizmu brytyjskiego, Warszawa 1961, s. 48-69/.

3 Por. S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, op.cit., s. 71-96.

4 J.M. Gillman, Kryzys amerykańskiej prosperity, Warszawa 1969, s. 66.

Sam Keynes nigdy nie uważał siebie za teoretyka "welfare state", najlepszy dowód, że ani razu w swoich pracach nie użył tego terminu. W tym fakcie możemy szukać potwierdzenia poprzednio sformułowanej tezy, że koncepcja ta jest sztucznie dopracowaną ideologią do istniejącej praktyki, bowiem można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że przyswojenie sobie teorii Keynesa przez teoretyków "welfare state" wynika z wpływu, jaki ona wywarła na politykę państwa burżuazyjnego. Jego poglądy stały się wytycznymi polityki gospodarczej współczesnych wysokorozwiniętych krajów kapitalistycznych..

Keynes zwrócił uwagę na wzajemne relacje między produkcją a konsumpcją. Wskazywał na istotną rolę inwestycji w likwidacji kryzysów i maksymalizowaniu zysków. Pobudzanie inwestycji przez państwo uznał za zasadniczy środek interwencji państwa. Wykazał, że pewne zmiany w podziale dochodu na rzecz podnoszenia konsumpcji robotników i wydatki na cele społeczne, nie muszą być sprzeczne z interesami burżuazji. Postulaty te odegrały istotną rolę w ukształtowaniu się koncepcji "welfare state", stanowiły bowiem ekonomiczne uzasadnienie dla rzekomo dobroczynnej działalności państwa burżuazyjnego ¹.

Przejdźmy obecnie do definicji "welfare state". Nie jest to zadanie łatwe. Dotychczasowe rozważania na temat warunków w jakich koncepcja ta powstawała powinny uczynić kwestię bardziej jasną.

W zasadzie dobrobyt jako cel państwa spotykamy we wszystkich określeniach, znaczne różnice występują w przypisywaniu roli

¹ Por. S. Zawadzki, Poglądy J.M. Keynesa na rolę ekonomiczną państwa a koncepcja "welfare state". "Państwo i Prawo" z. 3/1961, s. 497-498.

państwa w dążeniu do jego osiągnięcia. Nie mamy również jasności czy chodzi o równy udział w dobrobycie ¹, czy o zapewnienie minimum dobrobytu bez względu na istniejące nierówności, czy o likwidację nędzy społecznej.

W samej teorii istnieje wiele sprzeczności jak chociażby ta, że wielu ekonomistów kładzie akcent na zwiększenie dochodu narodowego - widząc w tym drogę do dobrobytu. Kłóci się to z zasadami egalitaryzmu, bowiem zbyt daleko idące tendencje egalitarne mogą prowadzić do zahamowania inicjatywy prywatnej, a w konsekwencji do obniżenia dochodu narodowego.

Ogólnie, definicje "welfare state" podzielić można na dwie zasadnicze grupy: na takie w których przeważają elementy opisowe, oraz na te które określają "welfare state" w sposób syntetyczny. Ujęcie syntetyczne formułuje cele państwa dobrobytu. Charakteryzuje się różnymi odmianami wynikającymi z wieloznaczności terminu "welfare state". W tym przypadku eksponowane są takie jego cechy jak: równość, sprawiedliwość społeczna i pomoc dla grup i warstw upośledzonych ².

Przykładem ujęcia opisowego może być definicja Purcella. Przypisuje on koncepcji "welfare state" następujące cechy:

- 1/ powszechny szeroko rozbudowany system ubezpieczeń społecznych;
- 2/ zabezpieczenie przez państwo wielu bezpłatnych usług;
- 3/ utrzymanie pełnego zatrudnienia;

¹ Ta kwestia stanowi jeden z najważniejszych elementów teorii "welfare economics".

² S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, op.cit., s. 191-192 /podobny podział spotykamy u M. Hirszowicz w cyt. Problemach... s. 267/.

4/ daleko idące zrównanie dochodów za pomocą progresji podatkowej;

5/ nacjonalizacja przemysłu kluczowego i wielu zakładów użyteczności publicznej ¹.

Również w sposób opisowy określił "państwo dobrobytu" M. Abrams. ² Jego zdaniem jest to państwo, którego władza wykorzystywana jest do korygowania wyników normalnej gry sił rynkowych, w celu bardziej sprawiedliwego podziału dochodu narodowego według posiadanej własności i umiejętności. W państwie tym każdy obywatel posiada zagwarantowane ustawowo minimum dochodów, a polityka państwa zmierza do ograniczenia nierówności w dochodach oraz przeciwdziałania wahanom stopy życiowej.

zupełnie inaczej formułuje swą definicję Lindeman pisząc, że rządowe usługi socjalne powinny być świadczone pewnym jednostkom czy grupom społecznym w ramach zbiorowości "mianowicie w stosunku do tych, którzy nie mają środków utrzymania i tych, którzy potrzebują opieki ze względu na swą niepełnoletniość czy niezdolność" ³.

Z kolei Sturmei określa "państwo dobrobytu" jako państwo, w którym wolne społeczeństwo uznaje zbiorową odpowiedzialność za losy jednostek słabszych i nieszczęśliwych, podejmując wspólne działania mające na celu udzielenie im pomocy. Koncepcja "państwa dobrobytu" zakłada, jego zdaniem, że osoba może znaleźć się

¹ M.P.C. Purcell, The Modern Welfare State, za S. Zawadskim, Państwo dobrobytu, op.cit., s. 194-195.

² M. Abrams, Social Surveys and Social Action, London 1951, s. 126.

³ E. Lindeman, Public Welfare, Encyclopedia of Social Sciences, vol 17, s. 687-689, podaje za M. Hirszewicz, op.cit., s. 272-273.

w potrzebie niezależnie od posiadanej własności ¹.

Dwie pierwsze definicje charakteryzują państwo dobrobytu jako swoiste zaprzeczenie praw rynkowych. Występujące w następnych definicjach takie określenia jak "odpowiedzialność społeczna za losy jednostki" czy "potrzeba opieki", zostały w nich sprowadzone do konkretnych rozważań na temat ograniczenia czy złagodzenia tych skutków kapitalistycznej gospodarki, które są najbardziej odczuwalne przez klasę robotniczą. Według tych definicji polityka dobrobytu staje się odbiciem określonych zmian zachodzących w samej strukturze kapitalizmu. Polityka ta umożliwia jednocześnie dokonywanie pewnych korekt w stosunku do następstw gospodarki rynkowej w niespotykanych poprzednio formach i rozmiarach.

M. Hirszewicz w cytowanych już "Problemach państwa brytyjskiego" zgadza się z większością ekonomistów zachodnich, "że w przypadku Welfare State punkt ciężkości nie leży po prostu w wysokości stopy życiowej ale w zasadach społecznej organizacji". ². Przenawia za tym przykład USA, gdzie pomimo wysokiej stopy życiowej /wyższej chociażby niż w Anglii/, kraj ten ze względu na odmienne zasady organizacyjne rzadziej bywa zaliczany do "welfare state". Z drugiej strony jednak nie można przeceniać "zasad społecznej organizacji" i przyjmować ich za jedyne kryterium. Kryterium to nabiera znaczenia dopiero wtedy, jeśli analizowane kraje przekroczyły pewien określony poziom rozwoju gospodarczego /kiedy wszyscy obywatele realizują co najmniej minimum fizjologiczne/.

¹ S.G. Sturmej, Income and economic welfare. London 1959, s. 142.

² M. Hirszewicz, op.cit., s. 269.

Aby zakończyć rozważania na temat definicji "welfare state", przytoczmy za Zawadzkim podstawowe cechy tej koncepcji co do których istnieje w zasadzie zgodność poglądów autorów burżuazyjnych¹:

1/ Prowadzenie przez państwo działalności gospodarczej poprzez różne formy regulowania przedsiębiorczości prywatnej, a zwłaszcza poprzez realizowanie polityki "pełnego zatrudnienia" i zapobieganie kryzysom ekonomicznym.

2/ Rozwój usług społecznych, a przede wszystkim ubezpieczeń społecznych, opieki lekarskiej, dodatków rodzinnych, rent starczych itp.

3/ Oddziaływanie państwa na redystrybucję dochodu narodowego, zarówno poprzez system podatkowy jak i transfery do poszczególnych rodzin.

Wydaje się, że definicja ta obejmuje główne kierunki ekonomicznej działalności państwa dobrobytu. Jeśli uzupełnimy ją o takie punkty jak: bezpieczeństwo państwa na zewnątrz i wewnętrzną stabilizację polityczną, to otrzymamy definicję ogólnopolityczną.

Wracając do definicji S. Zawadzkiego wydaje się jednak, że nawet jeśli chodzi o elementy ekonomiczne jest ona niepełna. Polityka dobrobytu w krajach, które powszechnie uznaje się za państwa dobrobytu wskazuje na szerszą ich działalność niżby to wynikało z definicji. Do elementów "welfare state" należy zaliczyć także politykę stabilizacji gospodarczej. W gospodarce dynamicznej bo-

1 S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, op.cit., s. 196.

wiem realizacja polityki stabilizacji gospodarczej oznacza politykę wzrostu gospodarczego i jako taka stanowi podstawę do prowadzenia polityki dobrobytu.

Reasumując dotychczasowe rozważania, "państwo dobrobytu" można określić jako państwo realizujące następujące cele gospodarcze:

- 1/ idee egalitaryzmu w podziale dochodu narodowego
- 2/ polityką reform socjalnych
- 3/ politykę pełnego zatrudnienia
- 4/ politykę stabilizacji gospodarczej

Przeanalizujemy obecnie w jakim stopniu cele te znalazły swoje odbicie w polityce wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych /powszechnie uważanych za państwa dobrobytu/ i jakie treści się za nimi kryją.

2. Cele państwa dobrobytu

Egalitaryzm w podziale dochodu narodowego

Ważnym elementem przytaczanym często przez teoretyków "welfare state" na istnienie dobrobytu jest polityka redystrybucji dochodu społecznego. Wysokie progresywne podatki jakie wprowadzono po wojnie we wszystkich prawie krajach kapitalistycznych są interpretowane jako poniesienie przez burżuazję ofiar na rzecz klasy robotniczej. Podkreśla się, że po raz pierwszy zmieniona została rola podatków, przestały być wyłącznie środkiem do zdobywania potrzebnych na utrzymanie aparatu państwowego kwot pieniężnych,

a zaczęły służyć podziałowi dochodu narodowego i to w interesie klasy robotniczej.

Stało się to ważnym dowodem mającym potwierdzać nową rolę państwa, którego celem jest dobrobyt społeczeństwa, a nie troska o interesy burżuazji. Miał to być również koronny argument na potwierdzenie tezy o ponadklasowym charakterze państwa. Zanim jednak przejdziemy do głębszej analizy polityki państwa w tym zakresie poprzedzimy ją rozważaniami teoretycznymi¹.

Punktem wyjścia naszej analizy będzie nadmierna nierówność w dochodach społeczeństwa będąca wynikiem działalności ustroju kapitalistycznego. Jeżeli założymy, że wszystkie jednostki danego społeczeństwa jednakowo oceniają użyteczność² swego dochodu, wtedy najbardziej korzystna będzie taka sytuacja, w której wystąpi równy podział dochodu. Zapewni to maksimum użyteczności społecznej. Graficznie można to przedstawić przy pomocy funkcji użyteczności - "U" identycznej dla wszystkich jednostek danego społeczeństwa, a więc dla A i B. Na ośiach odkładamy odpowiednio dochód i użyteczność krańcową. /Rys. 1/

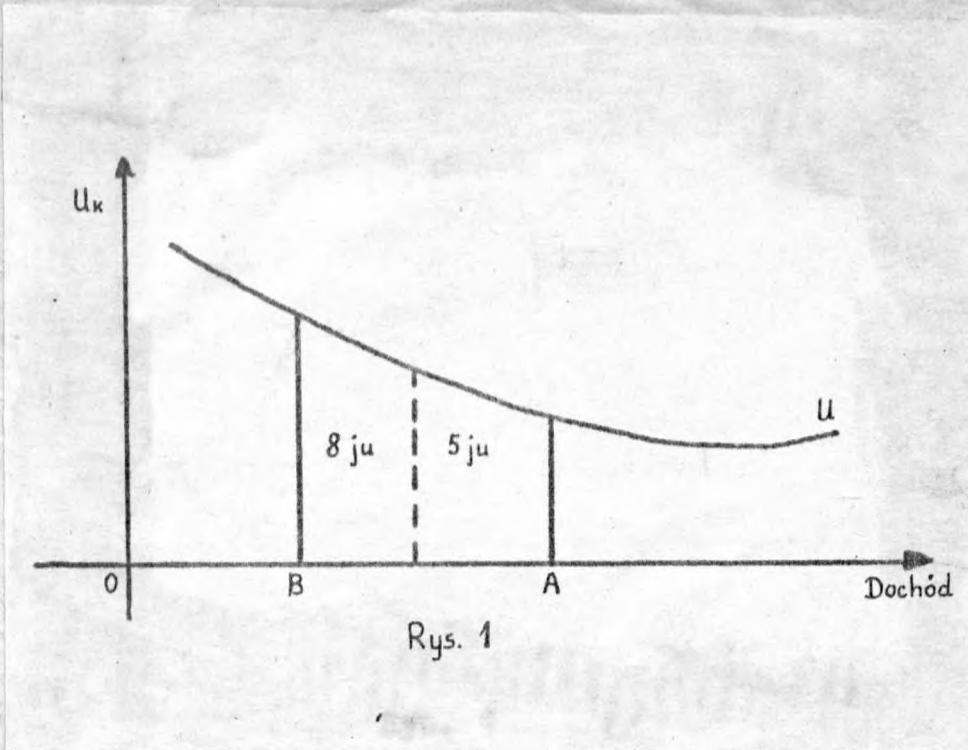
Jeśli jednostka A posiada dochód większy od B to zgodnie z prawem malejącej użyteczności krańcowej³ krańcowa użyteczność dochodu A byłaby mniejsza niż B. W tej sytuacji przesunięcie

1 Rozważania te przytaczamy w interpretacji E. Szczepanika /Zarys polityki dobrobytu, op.cit., s. 28-29/. Por. również A. Marshall, Zasady ekonomiki, Warszawa 1925, s. 124-125.

2 Użyteczność jest to subiektywne odczucie psychiczne w postaci określonej ilości zadowolenia jakie może danej osobie przynieść konsumpcja pewnej ilości z jednego dobra lub grupy dóbr. Ekonomia burżuazyjna przyjmuje użyteczność za podstawę wartości.

3 Prawo to głosi, że w miarę zwiększania konsumpcji danego dobra przyrost zadowolenia spowodowany zwiększeniem konsumpcji o jednostkę danego dobra jest coraz mniejszy.

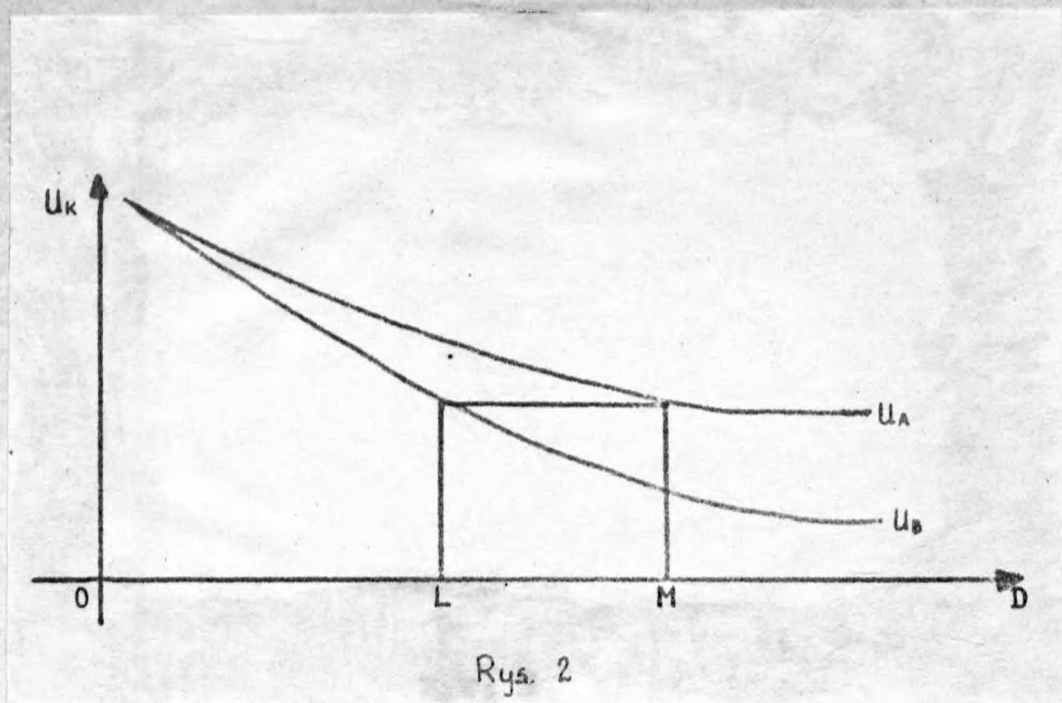
jednostki dochodu od A do B dałoby w rezultacie wzrost całkowitej użyteczności danego społeczeństwa.



Jeśli na przykład przyjmiemy krańcową użyteczność dochodu A równą 5 za funta zaś B - 8 za funta, to przesuwając punkt A do B spowodujemy stratę pięciu jednostek ale zyskamy 8, dzięki czemu społeczeństwo zyska na czysto 3 jednostki. Wynika z tego, że tak długo opłaca się wyrównywać dochody aż nastąpi wyrównanie się ich krańcowych użyteczności, oczywiście w dalszym ciągu przy założeniu o jednakowej użyteczności dochodu.

Jeś jest sprawą oczywistą nierealność takich założeń. Ponieważ funkcje użyteczności poszczególnych osób nie są równe nie można więc mówić o równości wszystkich dochodów - jako stanu optymalnego.

Niższa prawdy będzie sytuacja następująca:



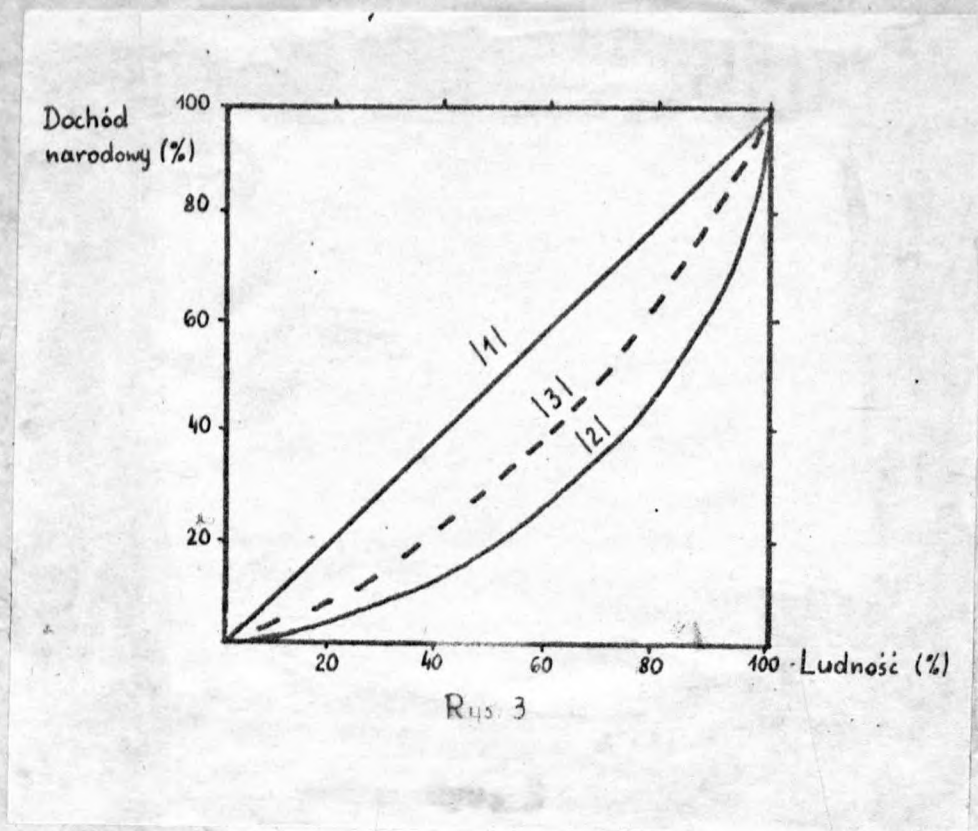
Rys. 2

Występują tu dwie różne funkcje użyteczności U_A i U_B . Przy danym dochodzie społecznym dwu jednostek należy go tak rozdzielić, by nastąpiło wyrównanie się krańcowych użyteczności dochodów tych jednostek dzięki czemu nastąpi maksymalizacja użyteczności całkowitej. Wynikałoby z tego, że człowiek, którego użyteczność dochodu spada szybciej powinien mieć mniejszy dochód niż człowiek, którego użyteczność krańcowa spada wolno.

W praktyce możemy założyć, że chociaż funkcje użyteczności krańcowej poszczególnych jednostek nie są identyczne to jednak prawdopodobnie nie ma między nimi zbyt wielkich różnic. W związku z tym odebranie funta bogatemu i oddanie go biednemu prawdopodobnie zwiększy użyteczność całkowitą społeczeństwa. Na tym opiera się zasada progresji podatkowej, dzięki której ludzie o wyższych dochodach są więcej opodatkowani niż ludzie o niższych

dochodach /przy przyjęciu założenia, że z pobranych w formie podatków kwot w większym stopniu korzystają biedni niż bogaci/.

Można to również zilustrować przy pomocy następującego diagramu:



Jeśli na osi pionowej odłożymy dochód narodowy w procentach a na osi poziomej liczbę ludności w procentach to krzywa /1/ poprowadzona z początku układu pod kątem 45 obrazuje hipotetyczną sytuację, w której zachodzi równy podział dochodów wśród ludności. Krzywa /2/ przedstawia dochody ludności przed opodatkowaniem. W wyniku podatków progresywnych dochody poszczególnych jednostek ulegają pewnemu wyrównaniu, na wykresie obrazuje to krzywa /3/. Ich efekt nie jest jednak zbyt wielki. Na rysunku celowo wyolbrzymiono jego doniosłość ¹.

¹ P.A. Samuelson, Economics. An Introductory Analysis New York, Toronto, London 1955, s. 130-134.

Redystrybucyjna działalność państwa prowadzona przy pomocy progresywnego systemu podatkowego jest głównym elementem tezy głoszonej przez teoretyków "welfare state", a noszącej nazwę "rewolucji w dochodach". Drugi z istotnych elementów - to szybki wzrost dochodów pracowników najemnych, szybszy niż dochodów klas posiadających. Ekonomisci burżuazyjni interpretują to w ten sposób, że obbrzymie przedsiębiorstwa i spółki akcyjne odgrywające obecnie zasadniczą rolę w gospodarce zmieniły cel swoich zainteresowań. Bezwzględna pogoń za zyskiem charakterystyczna dla takiej działalności w poprzednich okresach została zastąpiona "ogólnym interesem społecznym" ¹.

Przemawia za tym faktem tzw. upowszechnienie własności polegające na nabywaniu przez pracowników akcji przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni. Stworzone przez kapitalistów dogodne warunki do zakupu tych akcji mają na celu wywołanie wrócenia pracy "u siebie". Powinno to ich zdaniem doprowadzić do zwiększenia troski robotników o działalność przedsiębiorstwa.

Na temu również służyć tzw. rewolucja menagerecka będąca wynikiem rozdziału kapitału jako własności od kapitału jako funkcji. Faktyczne kierownictwo przedsiębiorstwa przeszło z rąk właściciela w ręce wynagradzanych zarządów, którzy kierują się nie tylko interesem właścicieli, ale również "ogólnym interesem społecznym".

Można zadać sobie pytanie jak wygląda upowszechnienie tej własności? Mills podaje dla USA następujące dane: wśród robotników

¹ A. Szeworski, Państwo dobrobytu a podział dochodu narodowego. "Nowe Drogi" nr 9/1962, s. 106.

niewykwalifikowanych posiadało akcje 0,2%, wśród robotników półwykwalifikowanych - 1,4%, a wśród wykwalifikowanych - 4,4%. Natomiast 2,3% akcjonariuszy posiadało 57% akcji towarzystw przemysłowych ¹.

Nawet w Szwecji, która uważana jest za "wzorzec welfare state"², gdzie podział dochodu narodowego kształtuje się stosunkowo korzystnie, 6-7% akcjonariuszy skupia 65-70% całości akcji będących w prywatnym posiadaniu.

Tyle o roli kapitału w wyrównywaniu dochodów jaka mu przypada w ramach szeroko podjętej polityki państwa dobrobytu. Dalsze wyrównywanie dochodów należy bezpośrednio do państwa i dokonuje się poprzez system progresywnych podatków, /wydatków na dobrobyt społeczny/, oraz poprzez inne środki ich redystrybucji.

Postawmy obecnie pytanie na ile polityka państwa prowadzi do zrównania dochodów poszczególnych grup i klas społecznych?

Interesującą na ten temat analizę prowadzi A. Szeworski opierając się na oficjalnych danych dla W. Brytanii i USA. Najczęściej podawane dane na poparcie tej tezy to, że 5% najlepiej uposażonych rodzin w USA zmniejszyło udział w ogólnej sumie dochodów ludności z 30% w 1929 roku do 19,9% w 1958 roku w Anglii 3% tych rodzin za okres 1949-1959 wykazuje spadek udziału z 19% do 15%. W tym samym czasie nastąpił wzrost udziału dochodów z pracy, w USA z 58,2% w 1929 roku do 69,7% w 1959 roku, w Anglii zaś

¹ C.W. Mills, Elita władzy. Warszawa 1961, s. 161.

² L. Bajkowski, Szwecja w poszukiwaniu drogi rozwoju. "Nowe Drogi" nr 12/1966, s. 70.

z 58,4% w 1938 roku do 66,7% w 1959 roku.

Rosła także wartość świadczeń społecznych, a ich udział w dochodzie narodowym ^{wzrastał} ~~wzrastał~~ odpowiednio: dla USA z 1% do 6,4%, a dla Anglii z 5,4 do 7,8% ¹. Jeśli dodamy, że progresywne podatki zabierają 1/5 dochodów klas posiadających a razem z systemem korporacji nawet 1/3 ², to otrzymamy dość mocne atuty mające potwierdzać "rewolucję w dochodach". Brak miejsca nie pozwala na wykazanie fałszywości tych danych oraz na rozpatrzenie wniosków do jakich można dojść przy głębszej tych danych analizie ³. Ograniczymy się do niektórych tylko uwag na ten temat:

I tak powyższe dane obejmują tylko część dochodów klas posiadających nie uwzględniając np. zysków niepodzielnych spółek akcyjnych, co obniża znacznie dochody klas posiadających. Pomijany jest również fundusz amortyzacji /w USA około 8,5% dochodu narodowego/.

Z kolei dochody pracowników najemnych są zawyżane poprzez liczenie do nich: 1/ składek wpłacanych przez pracodawców na fundusz ubezpieczeń społecznych, 2/ dochodów personelu kierowniczego spółek - część z nich to ukryte dochody klas posiadających, 3/ liczenie do dochodów wpłat pracodawców na prywatne fundusze emerytalne ⁴.

1 A. Szeworski, op.cit., s. 109-110.

2 H. Flakierski, Podatki bezpośrednie i podział dochodów. "Życie Gospodarsze" nr 11/1962.

3 Analizę taką oprócz artykułów Szeworskiego i Flakierskiego znaleźć można w ich rozprawach doktorskich: H. Flakierski, Podział dochodu narodowego a wzrost gospodarczy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych /SGPiS 1961/, A. Szeworski, Zmiany strukturalne współczesnego kapitalizmu /SGPiS 1960/. Interesujące dane na ten temat znajdujemy również w książce H. Naszkowskiego pt. "Udział płac w dochodzie narodowym USA i Anglii, Warszawa 1962.

4 A. Szeworski, op.cit., s. 110-112.

Jeśli uwzględnimy zmiany ilościowe klasy robotniczej i klas posiadających jakie nastąpiły w analizowanym okresie, to fakt, że bezwzględna suma dochodów z pracy najemnej rośnie szybciej niż pozostałe dochody razem wzięte, nie przemawia jeszcze za zmniejszeniem się nierówności w podziale dochodu. Można tu podać ^{przy}kład USA, gdzie wzrost dochodu na jednego pracownika najemnego był o 1/3 wolniejszy od przeciętnych dochodów klas posiadających.

W rzeczywistości więc istnieje tendencja do zwiększenia się rozpiętości między dochodami wielkiego kapitału a płacami robotników, szybciej jeszcze rośnie dystans między dochodami wielkiego kapitału a drobną burżuazją. Procesowi temu towarzyszy pewne zwężanie się różnic między dochodami robotników a drobną burżuazją, stanowi to wynik wzrostu płac realnych przy ustabilizowanych dochodach drobnej burżuazji ¹.

Progresja podatkowa wbrew pozorom godzi z większą siłą we wzrost dochodów pracowników niż pracodawców. Dzieje się tak dlatego, że rosnące dochody pracowników przesunęły ich do szeregu osób płacących podatki po raz pierwszy /najniższe uposażenia nie są opodatkowane/, bądź do szeregu obciążonych wyższą stopą podatkową. B. Minc stwierdza nawet, że "zasadniczą zmianą w amerykańskim systemie podatkowym polegała na przeniesieniu głównego ciężaru podatkowego z warstw o wysokich dochodach na podstawową masę robotników i urzędników" ².

1 M. Hasiłowski, op.cit., s. 77

2 B. Minc, Kapitalizm współczesny. Ekonomiczne problemy i tendencje rozwojowe. Warszawa 1971, s. 230.

Inną istotną tego przyczyną jest ukrywanie przez klasy posiadające pokaźnej części swoich dochodów, które w rezultacie nie zostają opodatkowane. Pomimo i tak niedostatecznej progresji podatkowej w niektórych krajach została ona nawet obniżona /np. w USA w 1965 r./.

Dotychczasowe rozważania dotyczyły podatków bezpośrednich. Rządziej natomiast przedmiotem analizy stają się podatki pośrednie. A przecież w większości krajów Europy Zachodniej i Japonii przeważają one nad podatkami bezpośrednimi. Jedynie w USA podatki bezpośrednie są o niespełna 20% wyższe od pośrednich¹. Dodajmy, że mają one charakter regresywny, bardziej obciążają pracowników najemnych i klasy średnie jako głównych konsumentów towarów na które nałożono podatki².

Ujemne efekty polityki podatkowej stara się łagodzić państwo poprzez świadczenia socjalne. Z badań wynika, że sumy jakie w ich ramach trafiają do pracowników są niższe od płaconych ~~przez nich~~ przez nich podatków bezpośrednich. Udowodnił to m.in. A. Brittain na podstawie danych dotyczących W. Brytanii. Dochodzi on do wniosku, że "burżuazja nie finansuje "welfare state" ... posiada natomiast znaczny udział w finansowaniu wydatków na cele militarne"³.

Rola podatków progresywnych w stosunku do pracowników ogranicza się więc do zmniejszenia różnic w poziomie dochodów w ramach tej grupy. Powstaje coś w rodzaju "korporacji samopomocy"⁴.

1 B.Mine, op.cit., s. 230-231.

2 M.Nasiłowski, op.cit., s. 76.

3 A. Brittain, Some neglected Features of Britains Income Leveling. American Economic Review, May 1960, s. 602.

4 Por. M. Hirszowicz, op.cit., s. 302.

Różnice w obciążeniu podatkowym pracowników i kapitalistów okazały się niewystarczające by mogły wywrzeć istotniejszy wpływ na podział dochodów osobistych.

Wszystkie powyższe argumenty przemawiają za tym, że teza o "rewolucji w dochodach" tak eksponowana przez teoretyków i polityków burżuazyjnych nie znajduje pokrycia w istniejącej rzeczywistości. Pewne zmiany jakie tu nastąpiły trudno określić mianem "rewolucji".

Pełne zatrudnienie czy optymalne zatrudnienie

Polityka pełnego zatrudnienia jest chyba najbardziej popularnym hasłem dobrobytu. "Pełne zatrudnienie wysuwa się na czoło wielkich programów "welfare state" na zachodzie Europy"¹. Tam właśnie robotnicy najbardziej odczuli skutki bezrobocia.

Polityka ta jest szczególnie eksponowana przez ekonomistów burżuazyjnych jako dowód działania państwa w interesie mas pracujących. Za radą Keynesa państwo od doraźnych posunięć w walce z bezrobociem przeszło do planowej akcji mającej za zadanie nie tylko zwalczać ale i przeciwdziałać bezrobociu.

Można było oczekiwać, że po II wojnie światowej rola państwa w polityce zatrudnienia ulegnie zmianie. Polityka ta "nie nastawia się już na walkę z bezrobociem lecz dąży do celowego kształtowania struktury zatrudnienia zgodnie z ogólnym założeniem

¹ A. Rudzki, Zatrudnienie i rozwój gospodarczy /przedmowa/. Nowy Jork 1958, s. XII.

pełnego wyzyskania sił produkcyjnych" ¹. Te twierdzenia okazały się w pełni skuszone jedynie dla socjalizmu. W kapitalizmie jak to zobaczymy dalej sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana.

Zakończenie wojny, a co za tym idzie ograniczenie produkcji zbrojeniowej groziło wzrostem rozmiarów bezrobocia. Naciśki klasy robotniczej spowodowały pojawienie się rządowych programów działania w tym zakresie, m.in. W. Brytanii, Szwecji czy w USA. W Stanach Zjednoczonych punktem wyjścia w tym kierunku stał się słynny "The Employment Act" z 1946 roku według którego rząd powinien "wykorzystać wszystkie dostępne środki ... w celu stworzenia i utrzymania maksymalnego zatrudnienia w sposób zmierzający do zapewnienia poparcia i rozwoju wolnokonkurencyjnego przedsiębiorstwa" ².

Wynika z tego, że bezrobocie powinno być utrzymywane na takim poziomie, który umożliwi "popieranie i rozwijanie wolnokonkurencyjnego przedsiębiorstwa" z tym, że "wolne, konkurencyjne przedsiębiorstwo stało się zwykłym uprzejmym i taktownym określeniem przedsiębiorstwa monopolistycznego i oligopolistycznego" ³.

Odpowiednikiem amerykańskiej ustawy jest angielska Biała Księga wydana przez rząd koalicyjny w 1944 roku.

Żaden z tych aktów nie zawiera sformułowania "pełne zatrudnienie". Mówi się co najwyżej o "maksymalnym" czy "wysokim" poziomie zatrudnienia. Stwarza to możliwość bardzo różnorodnej interpretacji. Rozpowszechniony na Zachodzie termin "full employment" nie

¹ W. Szubert, Nowe drogi polityki społecznej. "Myśl Współczesna" nr 11/1947, s. 438-439.

² P.A. Baran, Ekonomia polityczna wzrostu. Warszawa 1963, s. 100.

³ Ibidem.

oznacza pełnego zatrudnienia, a raczej pewien jego punkt krytyczny, którego nie powinno przekroczyć.

I tak program szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej z 1944 r. stwierdza, że liczba bezrobotnych powinna być mniejsza niż 10%. W Anglii za stan pełnego zatrudnienia przyjmuje się sytuację, kiedy liczba bezrobotnych nie przekracza 3% /u szczytu sezonu/¹, inni ekonomiści za taki stan uznają bezrobocie wynoszące 5%. A Schumpeter stwierdził nawet, że bezrobocie w USA sięgające 8 milionów nie powinno wzbudzić niepokoju ².

Jest rzeczą oczywistą, że głównie polityce państwa zawdzięczać należy stosunkowo niewielkie rozmiary bezrobocia po II wojnie światowej. Wypada przypomnieć, że rozmiary bezrobocia w końcu XIX wieku, a w niektórych krajach aż do II wojny światowej były wysokie, w okresie kryzysów kształtowały się nawet na poziomie 8-10% zdolnych do pracy /pomijając kryzys 1929-1933 kiedy sięgało 15-20%/ ³.

Polityka państwa spowodowała, że w Anglii liczba bezrobotnych w okresie powojennym ani razu nie przekraczała 2,5% a często spadała do poziomu 1,1-1,5% ⁴. W NRP w 1961 roku liczba bezrobotnych zmniejszyła się do 1% wobec 10,3% w 1950 roku. Większe wahania w poziomie bezrobocia /wystąpiły/ w Austrii, Danii czy Belgii ⁵.

1 Takie stwierdzenie znajdujemy również w Raporcie Beveridge'a

2 S. Zawadzki, Państwo dobrobytu. op.cit., s. 346.

3 W. Ruciński, Zarys historii gospodarczej powszechnej. Warszawa 1970, s. 405.

4 Po 1965 roku bezrobocie w Anglii osiągnęło poważniejsze rozmiary np. liczba bezrobotnych w 1971 roku sięgała 3,4%.

5 W. Lubimowa, Problemy bezrobocia w kapitalizmie. Warszawa 1964, s. 350.

Narzuca się pytanie, czy w ogóle można mówić o stanie pełnego zatrudnienia, oraz gdyby zaistniała taka sytuacja - jaki miałoby to wpływ na wzrost gospodarczy, a zarazem na wzrost dobrobytu?

Gdybyśmy założyli stan pełnego zatrudnienia w sensie technicznym /co jest w kapitalizmie absolutnie niemożliwe ze względu na pewne niedopasowanie pod względem strukturalnym czy geograficznym/, to gospodarka taka jest mało elastyczna, nie posiada bowiem rezerw, które są konieczne do harmonijnego wzrostu. W konsekwencji sytuacja taka prowadzi do inflacji ¹.

Tak więc postulat pełnego zatrudnienia nigdy nie może być pojmowany dosłownie jeśli analizujemy gospodarkę dynamiczną, w której następują zmiany w liczbie i strukturze wieku ludności i gdzie dokonuje się postęp techniczny. Wszystkie tego rodzaju zmiany wywołują konieczność odpowiednich przesunięć sił ludzkich z jednych przemysłów do drugih, z jednej części kraju do drugiej itp. W związku z tym normalnym zjawiskiem pewien odsetek ogólnych do pracy osób pozostaje bez pracy. Bezrobocie to przyjęto nazywać bezrobociem przejściowym /frykcyjnym/.

Z powyższego wynika, że realnym celem polityki gospodarczej może być "optimum zatrudnienia" tj. pełne zatrudnienie pomniejszone o odsetek przypadający na bezrobocie przejściowe. Nie można tutaj pomijać faktu, że państwo może oddziaływać na poziom tego bezrobocia, a to głównie poprzez organizowanie giełd pracy,

¹ Autor sądzi, że w socjalizmie może nastąpić stan pełnego zatrudnienia, z jednoczesnym zapewnieniem gospodarce potrzebnej elastyczności i harmonijnego wzrostu. Sytuacja taka będzie mogła nastąpić po osiągnięciu wysokiego poziomu w rozwoju sił wytwórczych, wtedy będzie można przesuwać pracowników między zakładami nawet jeśli pociągnie to za sobą niepełne wykorzystanie mocy wytwórczych.

wielozawodowe szkolenia robotników, stosowanie dodatków strefowych itp. Z dotychczasowej analizy wynika, że w kapitalizmie "optimum" to może posiadać bardzo wysokie rozmiary /por. USA/. W socjalizmie natomiast pełne zatrudnienie stanowi zasadniczy cel społeczny, a jego realizacji dokonuje się nawet w przypadku, kiedy koszty przewyższają efekty. W ustroju tym wspomniane "optimum" jest bardzo bliskie stanowi pełnego zatrudnienia.

Spróbujmy obecnie znaleźć odpowiedź na drugą część postawionego wyżej pytania. W. Szubert pisał o tym w następujący sposób: "Walka z bezrobociem jeśli ma być naprawdę skuteczna musi być powiązana ściśle z ogólniejszą akcją zwalczania niedostatku i podnoszenia stopy życiowej szerokich rzesz ludności. W tym ujęciu postulat zatrudnienia przestaje być celem samym w sobie, staje się natomiast środkiem umożliwiającym ogólniejszy wzrost dobrobytu"¹.

Przeanalizujmy ten problem bardziej szczegółowo. Jeśli w danej gospodarce stopień zatrudnienia czynników produkcji, tj. kapitału i siły roboczej zbliżony jest do pełnego, to gospodarka powinna realizować maksimum dochodu narodowego. Takie podejście do problemu jest jednostronne, nie uwzględnia bowiem stosowania najbardziej wydajnych metod produkcji. Należy się zgodzić, że oba te czynniki /zatrudnienie i wydajność/ są nierozłączne ze sobą związane, a koncentracja uwagi na jednym z nich może doprowadzić do zahamowania tempa wzrostu dobrobytu. Czasem bowiem wzrost wydajności pociągnie za sobą niepełne zatrudnienie czynnika ludz-

¹ W. Szubert, Od walki z bezrobociem do polityki pełnego zatrudnienia, "Nauka i Sztuka" nr 3/1946, s. 333.

kiego. Gdyby zjawiska takie miały charakter krótkotrwały, tzn. gdyby liczba osób poszukujących pracy nie była zbyt wielka można uznać za celowe rezygnowanie z postulatu pełnego zatrudnienia. Praktyka krajów kapitalistycznych wykazuje, że w większości z nich poziom bezrobocia jest znacznie wyższy od poziomu bezrobocia przejściowego ¹.

Wśród ekonomistów zachodnich przeważa pogląd, że poziom zatrudnienia winien zależeć od innych celów polityki gospodarczej państwa. Milliken formułuje zasady tej polityki w zakresie zatrudnienia w następujący sposób: "Pożądaną jest aby liczba ludzi pozostających bez pracy nie z własnej woli była zawsze tak niewielka jak tylko to jest możliwe z punktu widzenia osiągnięcia innych zasadniczych celów" ². Inne zasadnicze cele według tego autora, to: optymalny podział dochodu narodowego, maksymalna sprawność techniczna, optymalna stopa oszczędzania i idealne zatrudnienie ³.

Podobne stanowisko reprezentuje Samuelson, którego zdaniem "Pełne zatrudnienie musi być uważane tylko za jeden z celów i

1 W Polsce podjęto ostatnio dyskusję na temat realizacji pełnego zatrudnienia. J. Pajestka np. wystąpił z postulatem racjonalnej polityki zatrudnienia w przedsiębiorstwach. W tej sytuacji troska o pełne zatrudnienie, obowiązek pokrywania kosztów oczekiwania na pracę i zmiany kwalifikacji zatrudnionych powinny należeć do państwa. /J. Pajestka, Ogólne współzależności rozwojowe i społeczne czynniki postępu. "Ekonomista" nr 1/1973, s. 32-34/.

2 M.P. Millikan, Wytyczne polityki gospodarczej w ustroju demokratycznym. W zbiorze: Zatrudnienie i rozwój gospodarczy. op. cit., s. 20.

3 Idealne zatrudnienie według autora to stan, w którym każdy otrzyma taką pracę, która zaspokoiliby jego dążenie do szacunku, władzy, zdrowia, sympatii, wartości moralnych oraz nabywania i stosowania tych umiejętności.

musimy być przygotowani do zabiegania o nie jedynie w miarę jak korzyści przewyższają koszty" ¹. Również i inni ekonomiści "ostrzegają" przed zgubną polityką pełnego zatrudnienia.

Na ten aspekt w polityce zatrudnienia zwraca uwagę Baran pisząc, że celem polityki rządu jest "uniknięcie wielkich katastrof, takich jak krach w 1929-1933 ... ta koncepcja nie stawia sobie za zadanie uniknięcie normalnych kryzysów czy likwidacji normalnego bezrobocia. Te są w istocie rzeczy uważane za zdrowe korektury pożądaną tylko jako środek zachowania niezbędnej rezerwowej armii pracy lecz także ... by firmy monopolistyczne i oligopolistyczne mogły dokonać tanich zakupów, pożytkować słabszych rywali i umacniać swą sytuację na rynku" ².

Stanowisko Barana jest tu chyba najbliższe prawdy, demaskuje bowiem politykę państwa burżuazyjnego, której zasadniczym celem jest zachowanie ustroju kapitalistycznego za cenę pewnych ustępstw na rzecz klasy robotniczej. Jednym z nich jest właśnie stosunkowo wysoki poziom zatrudnienia.

Wielki kapitał był i pozostaje nadal przeciwny pełnemu zatrudnieniu. Kalecki podaje następujące tego powody: 1/ niechęć do wtrącania się państwa do spraw zatrudnienia, 2/ przeciwstawianie się kierunkom wydatków państwowych /takim jak inwestycje publiczne i subwydiowanie konsumpcji/, 3/ obawa przed społecznymi i politycznymi przemianami wynikającymi ze stałego utrzymania pełnego zatrudnienia ³.

¹ P.A. Samuelson, Pełne zatrudnienie czy postęp i inne cele gospodarcze. W zbiorze: Zatrudnienie i rozwój gospodarczy, op.cit. s. 107.

² P.A. Baran, op.cit., s. 101.

³ M. Kalecki, Polityczne aspekty pełnego zatrudnienia. *Ekonomista* 5/1961, s. 1072-1073. /Artykuł ten został opublikowany po raz pierwszy w 1943 roku w "Political Quarterly" nr 4/.

Co prawda we współczesnym kapitalizmie pierwszy z tych powodów stał się nieaktualny, a drugi znacznie stracił na ostrości. Trzeci natomiast wytrzymał próbę czasu /Kalecki sformułował je prawie 30 lat temu/ i stał się bardzo aktualny w chwili obecnej.

Jakbyśmy nie podeszli do problemu "pełnego zatrudnienia" /optymalnego zatrudnienia/ - czy jest to wynik bezpośredniej polityki państwa, czy rezultat utrzymującej się wysokiej koniunktury /na podtrzymanie której największy wpływ wywiera państwo/, trzeba stwierdzić, że jest to korzystne dla burżuazji. Z jednej strony bowiem istnienie rezerwowej armii pracy umożliwia jej swobodną działalność gospodarczą. Z drugiej zaś chodzi o to aby bezrobocie nie przybrało charakteru masowego, aby nie zagrażało istnieniu kapitalizmu. Dodać można, że poprawa sytuacji materialnej klasy robotniczej zwiększa popyt, co z kolei wywołuje dalszy wzrost produkcji i prowadzi do względnej stabilizacji ustroju kapitalistycznego.

Tylko, że stabilizacji takiej nie jest już w stanie zagwarantować niekserpowany kapitalizm. "Zarówno wśród burżuazji jak i wśród teoretyków broniących jej poglądów szybciej zaczęło dojrzewać przekonanie, że jednym środkiem do uratowania systemu kapitalistycznego, złagodzenia tak nabrzmiałych problemów, jak np. problem bezrobocia jest wzrost ingerencji państwa w ekonomię" ¹.

Robotnicy, którzy utracili pracę w działach produkcyjnych mają coraz mniej szans na jej otrzymanie w tych samych działach. Naj-

1 S. Zawadzki, Spór o istotę państwa. Warszawa 1961, s. 123.

częściej znajdują ją w rozwijającym się sektorze usługi i innych działach nieprodukcyjnych ¹.

Rośnie zatrudnienie w sektorze zbrojeniowym. Według Ljubimowej kapitalistyczne siły zbrojne obejmują około 10-12 mln ludzi ², a liczba osób cywilnych i wojskowych zatrudnionych w armii i produkcji wojennej wynosi 50-60 mln. Trudno sobie nawet wyobrazić jakie skutki ekonomiczne pociągnęłyby za sobą natychmiastowe rozbrojenie. Pełniejszą analizę przyczyn rozwoju tego sektora przeprowadzimy w innym miejscu.

Zabezpieczenie społeczne ³ państwa dobrobytu

Innym ważnym elementem państwa dobrobytu /wywierającym również wpływ na podział dochodu/ jest jego polityka zabezpieczenia społecznego. Jest to element najbardziej eksponowany w teorii "welfare state", często nawet utożsamiany z tą teorią. Tak właśnie określił ją Gillman. "Przez pojęcie Państwa Dobrobytu rozumie się powszechnie, że ludzie żyjący w takim państwie są odpowiednio zaopatrywani przez rząd w przyzwoite, tanie mieszkania; korzystają z bezpłatnego wychowania i wykształcenia postawionego

1 Por. J. Morris, Unemployment and Unproductive Employment, Science and Society vol XIII nr 3/1958, s. 196.

2 W. Lubimowa, op.cit., s. 344. Por. T. Pióro, Potencjał militarny świata 1967/68, Warszawa 1970, 2 s. 128-134.

3 Termin ten znajduje bardzo szerokie zastosowanie i stąd brakuje jednolitej jego definicji. W opracowaniu tym obejmuje: ubezpieczenia społeczne, opiekę lekarską, niektóre ulgi podatkowe /np. z tytułu obciążeń rodzinnych/, pomoc społeczną w zakresie tanich mieszkań, bezpłatnej lub taniej oświaty i innych. Szeroką charakterystykę tego terminu zawiera praca E. Modlińskiego pt. Podstawowe zagadnienia prawne ubezpieczeń społecznych, Warszawa 1968.

na wysokim poziomie, od przedszkola aż po uniwersytet; korzystają z bezpłatnej lub taniej opieki lekarskiej, z bezpłatnych urządzeń wypoczynkowych i kulturalnych i oczywiście, mają zabezpieczenie materialne na starość oraz opiekę w razie utraty pracy" ¹.

Niekiedy dodaje się do tego jeszcze utrzymanie na odpowiednim poziomie minimum płac i inne świadczenia socjalne.

Jeśli przyjmujemy powyższe stwierdzenia za program koncepcji "państwa dobrobytu" w zakresie reform socjalnych, to możemy przeprowadzić pobieżną przynajmniej analizę stanu jego realizacji w państwach zaliczanych do "welfare state".

Chociaż pierwsze ustawy socjalne pojawiły się na początku XIX wieku wraz z rozwojem wielkiego przemysłu, to zasadnicze ustawodawstwo powstało dopiero w wieku XX, natomiast jego największy rozwój przypada na okres po II wojnie światowej.

Program opieki społecznej pojawił się wcześniej w Europie /Niemcy-1889 - szeroki system ubezpieczeń na starość, Anglia 1914 - ubezpieczenia pracowników fizycznych na wypadek bezrobocia/, niż w Ameryce /ustawa o ubezpieczeniach społecznych pojawiła się dopiero w 1935 roku/. Przyczyn tego faktu należy szukać w różnicach w wysokości stopy życiowej oraz głębiej zakorzenionych tradycjach liberalnych.

Autorzy wskazują na różne przyczyny tak szerokiej rozbudowy zabezpieczenia społecznego.

¹ J.M. Gillman, op.cit., s. 282.

J. Piotrowski zalicza do nich:

- 1/ wzrost liczby ludności żyjącej z pracy,
- 2/ rozszerzanie się zakresu potrzeb, wraz z rozwojem gospodarczym,
- 3/ sukcesy krajów socjalistycznych.

Słusznie dalej stwierdza, że coraz potrzebniejsze staje się "usuwanie uczucia niepewności i zagrożenia, jakie towarzyszyć musi ludziom zdanym tylko na bieżący zarobek i własne siły jako konieczny zabieg do utrzymania "pokoju społecznego" ¹.

Rozmiary zabezpieczenia zależą od dysproporcji w zamożności i stopie życiowej różnych klas i warstw społecznych. Im większe są te dysproporcje tym konieczniejsze staje się zapewnienie szerszego zakresu usług socjalnych. Stąd też występują znaczne nawet różnice między poszczególnymi krajami.

Oprócz wyżej wymienionych przyczyn dodać należy walkę samych robotników, w wyniku której burżuazja musiała pójść na pewne ustępstwa. Nigdy jednak nie posunęła się dalej niż to było konieczne dla zabezpieczenia jej panowania i zapobieżenia walce klasowej.

Przyznać jednak trzeba, że niektóre rodzaje świadczeń zostały w ostatnich latach bardzo rozwinięte. Jako przykład wymienić tu można zasiłki rodzinne przysługujące w wielu krajach wszystkim rodzinom, w pozostałych - najczęściej rodzinom utrzymującym się z pracy ². Również zakres opieki lekarskiej, zasiłków chorob-

¹ J. Piotrowski, Zabezpieczenia społeczne. Problematyka i metody. Warszawa 1966, s. 236.

² Por. H.I. Subramaniam, Zasiłki rodzinne. W zbiorze: Zasiłki rodzinne i chorobowe w różnych krajach. Instytut Pracy, Warszawa 1968, s. 139-153.

wych, czy rent starczych został szeroko rozwinięty. Problemy te zostaną omówione szerzej na przykładzie Szwecji.

Rozwój zabezpieczenia społecznego pociągnął za sobą poważny wzrost wydatków. I tak np. w Anglii w latach 1913-1938 wydatki na ochronę zdrowia wzrosły 14-krotnie na budownictwo mieszkaniowe 30-krotnie, a na zasiłki dla bezrobotnych 19-krotnie ¹. Udział globalnych wydatków publicznych w dochodzie narodowym wzrósł z 15% w 1937 do 19% w 1965, a po włączeniu funduszy ubezpieczeń z 16% do 29% ².

Oczywiście nie wszystkie państwa kapitalistyczne stały na tak powszechny system świadczeń. "Polityka egalitaryzmu prowadzona przez współczesne państwo dobrobytu jest kosztowna ... napotyka wskutek tego na większe trudności w kraju biednym, chociaż jest mu potrzebna ze względu na większe nierówności" ³.

Czy o rozwoju tak szerokim jak ^{na} stosunki kapitalistyczne, świadczeń społecznych zdecydowały wyłącznie te przyczyny, o których była wyżej mowa? ⁴ Wydaje się, że na uwagę zasługują również korzyści jakie przypadają z tego tytułu burżuazji.

1 A. Ivanka, *Finanse i polityka finansowa państwa kapitalistycznego*, Warszawa 1961, s. 87.

2 W. Szafrankowski, *Elementy planowania w kapitalizmie*, Warszawa 1969, s. 43.

3 G. Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, op.cit., s. 159.

4 Nie ulega wątpliwości, że nawet najlepiej rozwinięty system świadczeń społecznych w krajach kapitalistycznych w konfrontacji z krajami socjalistycznymi staje się ubogi. Wynika to z istnienia ścisłych związków między polityką ekonomiczną i polityką społeczną. W socjalizmie fundusz spożycia zbiorowego obejmujący wydatki na usługi socjalne mieści się w ramach planowanego podziału dochodu narodowego. Zdarza się jednak, że niektóre formy zabezpieczenia społecznego zostały wprowadzone wcześniej w krajach kapitalistycznych. Np. w Szwecji wszyscy którzy ukończyli 67 lat otrzymują rentę.

Nie chodzi tu wyłącznie o takie sprawy jak poprawa warunków mieszkaniowych, stanu zdrowia robotników - mające na celu zmniejszenie zagrożenia sanitarnego dla innych, czy podniesienie stanu oświaty dla warstwy wydajności. Chodzi tu również o bezpośrednie korzyści jakie przypadają warstwie o wyższych dochodach z usług socjalnych.

B. Abel-Smith stwierdza np., że obywatele o wysokich dochodach otrzymują od państwa więcej niż pewne kategorie mniej uprzywilejowane. "Jeśli prawie wszyscy korzystają z usług państwa dobrobytu to bogaci są najbardziej faworyzowani" ¹.

Główną cechą obecnego systemu świadczeń jest jego powszechny charakter, obejmuje on więc i tych najbiedniejszych i tych najbogatszych. Istniejące przed II wojną światową ubezpieczenia społeczne dotyczyły głównie robotników. Warstwy o wyższych dochodach potrafią obecnie umiejętniej wykorzystać istniejące w tym zakresie możliwości i zapewnić sobie pomoc na znacznie wyższym poziomie. Korzystają w większym stopniu ze służby zdrowia oraz oświaty.

Robotnicy często nie są zorientowani po jakie świadczenia mogą się zwrócić i jak je wykorzystać. Z prowadzonych na Zachodzie badań wynika, że korzyści z oświaty przypadające na każde dziecko z warstw wyższych były o 2/3 większe od korzyści przypadających z tego tytułu na dziecko robotnicze. Można więc stwierdzić, że rola świadczeń społecznych w wyrównywaniu dochodów nie jest aż tak duża.

¹ B. Abel-Smith, Państwo dobrobytu ale dla kogo. Zeszyty Teoretyczno-Polityczne nr 7-8/1959, s. 180.

Klasowy charakter państwa dobrobytu widać znacznie wyraźniej po zbadaniu kto ponosi koszty tych świadczeń. Wykazaliśmy już poprzednio, że podatki bezpośrednie pracowników najemnych są w sumie wyższe niż kwoty jakie ci pracownicy otrzymują w postaci świadczeń socjalnych. Przy bliższej analizie okazuje się, że tylko nieliczna grupa o najniższych uposażeniach otrzymuje więcej w postaci świadczeń niż oddaje w formie podatków. Wszyscy inni natomiast ponoszą straty netto.

Interesująco przedstawiają się również problemy mieszkaniowe. Gillman tak pisze na temat warunków mieszkaniowych w USA: "pod koniec lat 50-tych 17 milionów Amerykanów mieszkało w mieszkaniach nie nadających się do naprawy - zniszczonych, brudnych, zaszczerzonych, bez odpowiedniego ogrzewania lub oświetlenia bądź instalacji wodociągowych" - przyczyną takiego stanu rzeczy upatruje się w braku konsekwencji w realizowaniu ustawy o finansowaniu i likwidacji slumsów¹.

W 1966 roku problem mieszkaniowy ogół nie stał się przyczyną utraty władzy przez Partię Socjaldemokratyczną w Szwecji; partię rządzącą nieprzerwanie od 34 lat, której zasługą jest konsekwentne rozwijanie szerokiego systemu opieki i różnorodnych świadczeń w ramach "welfare state"². Problemy mieszkaniowe pozostają nadal nierozwiązane we wszystkich prawie krajach kapitalistycznych. Państwo nie było w stanie zabezpieczyć odpowiedniej ilości mieszkań w okresie szybkiej migracji ludności ze wsi do miast, obecnie

¹ J.M. Gillman, op.cit., s. 285.

² L. Bajkowski, op.cit., s. 70.

zaś przychodzi ponosić tego faktu konsekwencje. I chociaż różne są aspekty tego problemu /w Szwecji, gdzie warunki mieszkaniowe są stosunkowo dobre "głód mieszkaniowy" dotyczy głównie mieszkań o najwyższym standardzie/, to urasta on do zasadniczej kwestii w kapitalizmie.

Można jeszcze podać wiele przykładów niedostatecznego zabezpieczenia społecznego jak np. w USA problem oświaty czy zdrowia publicznego ¹. Należy jednak stwierdzić, że nawet aktualny stan zabezpieczenia społecznego ze wszystkimi jego mankamentami budzi poważne kontrowersje w świecie kapitalistycznym. Burżuazja dopatruje się demoralizującego wpływu w otrzymywaniu usług socjalnych bez ekwiwalentu pieniężnego.

"Zdają się widzieć w tym podarunek uczyniony klasie robotniczej. Uważają - /St.R./ ... że to ich zdobycze społeczne pozwoliły robotnikom na równy im poziom życia ... że daje się za dużo zbyt wielu ludziom. W ten sposób rodzi się pewna gorycz klasowa: całe zło przypisuje się systemowi państwa dobrobytu: inflację, stagnację ekonomiczną, wyczerpywanie rezerw złota i dolara. Kończy się okrojeniem tych zdobyczy społecznych" ².

Wydaje się, że zacytowane zdania trafiają w sedno sprawy. W literaturze burżuazyjnej rozwiązania tych problemów upatruje się w przekazywaniu usług socjalnych organizacjom dobroczynnym i społecznym, związkom religijnym i związkom zawodowym. Konkurencyjną teorią dla "welfare state" jest omawiana już "opportunity state".

¹ Sprawom tym poświęca sporo miejsca Gillman w cyt. Kryzysie amerykańskiej prosperity.

² B. Abel-Smith, op.cit., s. 178.

Tendencje te nie idą w kierunku całkowitej likwidacji polityki społecznej państwa, zmierzają natomiast do stopniowego zastępowania tej polityki tzw. upowszechnieniem własności przejawiającej się między innymi w nabywaniu przez robotników akcji.

Polityka stabilizacji gospodarczej

Stabilizacji gospodarczej nie można utożsamiać z niezmiennością warunków gospodarowania, należy ją więc traktować dynamicznie. Tak względy ogólnopolityczne, jak i ekonomiczne nakazują określać państwo dobrobytu nie jako gospodarkę, w której ten sam układ stosunków gospodarczych jest przekazywany z okresu na okres, lecz jako gospodarkę, w której dzięki rosnącej wydajności pracy rośnie dochód społeczny. "W takim ujęciu dynamicznym długookresowa polityka stabilizacji gospodarczej staje się polityką wzrostu gospodarczego ... polityką długookresowej maksymalizacji dochodu społecznego" ¹.

Szczepanik w dalszym ciągu analizując tę politykę nazywa ją "centralną osią polityki dobrobytu", wszystkie inne postulaty /pełne zatrudnienie, wzrost wydajności pracy/ winny być zorientowane w stosunku do niej. W przeciwnym wypadku stosowane środki będą korzystne jedynie w krótkim okresie, a gospodarka będzie posuwać się po drodze unikania jednego kryzysu po drugim. Dodad można, że w długim okresie czasu polityka stabilizacji gospodarczej nie może być efektywna bez planowania gospodarczego.

¹ B. Szczepanik, op.cit., s. 20.

W okresie powojennym we wszystkich prawie krajach zachodnich zwrócono uwagę na rozbudowę sektora państwowego /publicznego/, zdając sobie prawdopodobnie sprawę, że skuteczność polityki stabilizacji pozostaje w prostej zależności od jego rozmiarów. Potężny sektor państwowy w kapitalizmie to przede wszystkim olbrzymie i nadal rosnące wydatki państwa stanowiące zasadniczą część dochodu narodowego. To również w coraz szerszym zakresie bezpośrednia działalność gospodarcza ¹. W Anglii np. przechodziły na własność państwa kolejno: przemysł węglowy, koleje, transport drogowy, elektrownie, gazownie, przemysł stalowy i inne. Rosła ilość robotników zatrudnionych w przemyśle państwowym ². Jeśli dodamy do tego pracowników administracji, służby zdrowia, oświaty i poczty, to okaże się, że państwo zatrudnia łącznie $1/4 - 1/3$ ogółu zatrudnionych. Można jeszcze dodać, że sektor państwowy wytwarza $1/4$ produktu narodowego a jego inwestycje stanowią 50% ogółu inwestycji ³.

Oczywiście Anglia nie jest tu wyjątkiem. Również w innych wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych sektor państwowy posiada znaczny udział. Nawet w Stanach Zjednoczonych, gdzie sektor państwowy jest stosunkowo słabiej rozwinięty, udział własności państwowej wykazuje tendencje rosnące. Obserwując współczesne państwa kapitalistyczne należy zgodzić się więc z Millikonem, że "Sektor państwowy, jakkolwiek granice zakreślilibyśmy

1 Autor przyjmuje tu za ekonomistami burżuazyjnymi, że w skład sektora państwowego wchodzi zarówno działalność państwa związana z jego wydatkami, jak również państwowy sektor produkcyjny.

2 Por. D.N. Chester, *The Nationalised Industries*. London 1951, s. 7-10.

3 S. Zawadzki, *Państwo dobrobytu*, op.cit., s. 315-316.

dla niego, wydaje się nieuniknione, że z biegiem czasu będzie się rozszerzał" ¹.

Rozbudowany sektor publiczny umożliwia prowadzenie aktywnej polityki tak w zakresie podniesienia tempa wzrostu dochodu narodowego, zapewnienia pełnego zatrudnienia, jak i łagodzenie wahań cyklicznych. W tym ostatnim przypadku państwo może stosować środki bądź prewencyjne - głównie antyinflacyjne, bądź zaradcze - mające na celu przyspieszenie wyjścia z depresji.

Do pierwszej grupy zaliczyć można politykę wysokiej stopy procentowej i oszczędzania, restrykcji kredytowych /polityka racjonalizacji kapitału oraz ograniczania ilości emitowanego pieniądza/. Można tu także dodać politykę zwiększania obciążeń podatkowych, politykę kontroli cen maksymalnych, czy przeciwdziałanie wzrostowi płac. Trudności w stosowaniu tych środków polegają na tym, że nie udaje się ustalić dokładnie, kiedy należy rozpocząć ich stosowanie.

W okresie depresji należy przede wszystkim stosować środki zwiększające efektywny popyt. Instrumenty tej polityki pozostawił Keynes. Oddziaływanie państwa może tu mieć charakter zarówno pośredni jak i bezpośredni. W pierwszym przypadku państwo stara się nakłonić poszczególne jednostki gospodarcze do zwiększenia wydatków. Można to osiągnąć poprzez wpływanie na obniżenie stopy procentowej lub dokonywanie pewnych zmian w podziale dochodu narodowego - głównie dzięki wysokiej progresji podatkowej. Jeśli powyższe instrumenty nie wystarczają do zwiększenia "skłon-

¹ M.F. Millikan, op.cit., s. 75.

ności do konsumpcji" poszczególnych jednostek, państwo powinno skorzystać z instrumentów polityki finansowej. Chodzi tu przede wszystkim o powiększanie rozmiarów globalnego popytu drogą powiększenia wydatków /finansowanych w dużej mierze z długu publicznego/ ¹.

Keynes postuluje również, aby wydatki państwa kierowane były na cele nieprodukcyjne. W wielu krajach największy w nich udział posiadają obecnie wydatki wojskowe. Wydatki te urosły do bardzo poważnych rozmiarów i osiągnęły w 1960 roku łącznie we wszystkich krajach kapitalistycznych 120 mld dolarów, co stanowiło 8-9% produkcji światowej ². W 1965 roku tylko w USA przeznaczono na cele wojskowe ponad 54 mld dolarów, a więc około 50% wydatków budżetowych ³. Przykład USA nie jest tu odosobniony, również w innych krajach kapitalistycznych wydatki wojskowe stanowią poważną pozycję w budżecie przewyższając chociażby wydatki socjalne.

Jedynie w Szwecji proporcje te są odwrotne; preliminarz wydatków budżetowych na rok 1970/71 przewidywał dla Ministerstwa Opieki Społecznej około 13 mld koron, Ministerstwa Obrony 8,4 mld koron, Ministerstwa Obrony 5,8 mld koron ⁴.

1 J. Słodaczuk, Teoria ekonomiczna J.M. Keynesa. Warszawa 1959, s. 184-195.

2 C. Lange, Co daje rozbrowienie narodom świata. Sprawy Międzynarodowe nr 7/1962, s. 13.

3 T. Pióro, op.cit., s. 119.

4 For. W. Fleisher, Sweden. The Welfare State NY 1956, s.227; W. Nowicki, Szwedzi. Polityka, obyczaje. Warszawa 1971, s.297.

Zastanówmy się co oznaczają te wydatki w świetle dotychczasowych rozważań? W krajach, w których występuje stały w zasadzie brak popytu społecznego w stosunku do możliwości wytwórczych np. USA oznacza to stan "pełnego zatrudnienia", pełniejsze lub całkowite wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych oraz wzrost dochodu narodowego.

W tym przypadku nieprodukcyjne wydatki państwa - dają wzrost popytu bez zwiększania podaży - spełniając funkcję katalizatora produkcji. Z wielu względów rolę tego katalizatora pełnią właśnie wydatki zbrojeniowe. Są one zgodne z interesami kapitalistów, przynoszą im bowiem korzyści ekonomiczne ¹ i polityczne. Te ostatnie poprzez pełne zatrudnienie oraz wysoką stopę życiową - "pomagają pozyskać społeczeństwo dla obrony i zachowania systemu kapitalistycznego" ². Można tu jeszcze wskazać na znaczenie tych wydatków w rozwoju postępu technicznego, a także na fakt, że mogą wchłonąć nieograniczoną ilość kapitału ³.

Rozpatrując sprawę wydatków zbrojeniowych jedynie w aspekcie ekonomicznym należy stwierdzić, że mają one pozytywny wpływ na poziom zatrudnienia oraz na dochody znacznej części społeczeństwa. "Przy dużych rezerwach czynników produkcji wzrost wydatków

¹ Pisze na ten temat m.in. Marc Penouil /Types de capitalisme et transformations des structures - Przegląd burżuazyjnych czasopism ekonomicznych 1958/ wskazuje na przykłady szybkiego bogacenia się kapitalistów, którzy ulokowali swoje kapitały w produkcji zbrojeniowej.

² J.M. Gillman, op.cit., s. 21.

³ Odmienne stanowisko w tej sprawie zajmują m.in. S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, op.cit., s. 321-323 oraz L. Urban - Kapitalizm a rezbrojenie. Warszawa 1967 - ten ostatni ogranicza wpływ wydatków zbrojeniowych na gospodarkę.

militarnych państwa może spowodować ... przyrost produkcji cywilnej zapewniający nawet zwiększenie dochodów realnych ludności" ¹.

Z drugiej strony jednak "ciężkie olbrzymie wydatki na cele wojskowe powodują wzrost społecznych tendencji moralnych i politycznych, które nie dają się pogodzić z dobrobytem wolnego społeczeństwa. Duch wojny ... brutalizuje sumienie narodu, prowadzi do zwyrodnienia moralności społecznej do ograniczenia usług społecznych" ². Można do tego dodać wzrost napięcia na arenie międzynarodowej oraz konieczność wzrostu wydatków wojskowych w krajach socjalistycznych dla przeciwwagi.

Z tych i innych powodów pojawiają się żądania zastąpienia wydatków zbrojeniowych innymi wydatkami nieprodukcyjnymi. Oczywiście chodzi o rozbrojenie w takich warunkach, w których nie zachodziłaby konieczność zmniejszenia tempa wzrostu dochodu narodowego czy rozmiarów zatrudnienia.

Najczęściej spotykane propozycje w tym zakresie to obniżenie podatków, zwiększenie wydatków na cele kulturalne i socjalne, pomoc krajom nierozwiniętym, roboty publiczne, zredukowanie godzin pracy i przedłużenie urlopów itp. ³.

¹ J.M. Gillman, op.cit., s. 22.

² Z. Dąbrowski, Współczesne formy i kierunki interwencjonizmu kapitalistycznego. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, s. 2/1962, s. 214.

³ Z takimi propozycjami wystąpił m.in. O. Lange w artykule pt. Co daje rozbrojenie narodów świata /Sprawy Międzynarodowe nr 7, 1962/. O. Lange wchodził w skład grupy ekspertów przygotowujących na ten temat raport dla ONZ. Również Galbraith w artykule: Czy gospodarka kapitalistyczna może pozwolić sobie na rozbrojenie /Zeszyty Teoretyczno Polityczne nr 7-8/1960, s.240-243 /podaje podobne pozycje dodając, że kraje takie jak: Francja, Belgia czy Kanada nie powinny mieć większych trudności z przedstawieniem się na inne wydatki/.

Wszystko wskazuje na to, że propozycje te są nierealne, głównie dlatego, że nie stanowią alternatywy w sensie technologicznym dla produkcji zbrojeniowej, nie gwarantują także tak wielkich jak obecnie zysków dla kapitalistów.

Jednym z bardziej prawdopodobnych rozwiązań mogłyby stać się wydatki na badania kosmiczne - pod wieloma względami podobne do wydatków zbrojeniowych i dzięki temu mogą liczyć na poparcie wielkiego kapitału. Powyższe rozważania dotyczą głównie Stanów Zjednoczonych, tam właśnie rola wydatków zbrojeniowych służących do nakręcania koniunktury jest największa. Według J. Zawadzkiego takie kraje jak Anglia, Francja czy BRP mogą dać sobie doskonale radę bez tych wydatków¹. "Gdyby rząd Labour Party zredukował poważnie swoje wydatki na zbrojenie mogłoby niewątpliwie znacznie przyspieszyć wzrost gospodarki angielskiej. Wydatki zbrojeniowe odciągają bowiem środki konieczne do produkcji dóbr eksportowych, zwiększają ilość środków niezbędnych do pokrycia importu, hamują możliwości wzrostu stopy życiowej klasy robotniczej"².

Pozytywny czy też negatywny wpływ wydatków zbrojeniowych na koniunkturę danego kraju zależy od rezerw w zatrudnieniu. "W sytuacji pełnego zatrudnienia czynników produkcji pomimo wpływu postępu technicznego na produktywność przemysłów cywilnych, wydatki militarne państwa przestają nakręcać koniunkturę i ich presja przyspiesza upadek ożywienia gospodarczego"³.

¹ Podobne stanowisko reprezentuje J. Zdanowicz, *Gospodarka Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej*. Warszawa 1969, s. 151.

² J. Zawadzki, *Wstęp do książki P.A. Barana i P.M. Sweezego*, op.cit., s. 39.

³ Z. Dąbrowski, op.cit., s. 214.

Nie nie wskazuje na to, żeby w/w kraje zamierzały zmienić prowadzoną w tym zakresie politykę. Nawet neutralna Szwecja zwiększa ostatnio swoje wydatki wojskowe.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że polityka realizowana przez państwa dobrobytu przyczyniła się wyraźnie do wzrostu udziału sektora publicznego w dochodzie narodowym. Nie ulega również wątpliwości, że polityka ta przyczyniła się do wprowadzenia planowania w gospodarce kapitalistycznej. Istnieją natomiast sprzeczne poglądy, kiedy przypisuje się jej zasadniczą lub decydującą w tym rolę.

Przedmiotem zainteresowania polityki dobrobytu stawały się m.in. takie elementy jak różnorodne formy pomocy społecznej, służba zdrowia, szkolnictwo, ochrona środowiska naturalnego i inne. Jej zakres chociaż różny w poszczególnych krajach posiada tendencję do dalszego rozszerzania się. Wymienione elementy sugerują, że polityka ta prowadzona być musi w sposób długofalowy, że jedynie wtedy będzie skuteczna. Jest to więc działanie, które musi być planowane przez państwo, wnosi zatem elementy planowania do gospodarki narodowej na szczeblu centralnym.

Autor nie podziela poglądu jakoby wyłącznie zasługą polityki dobrobytu było wprowadzenie planowania w kapitalizmie. Nie można bowiem przecenić jej wpływu na warunki wzrostu gospodarczego, w sposób na tyle istotny, żeby stało się to przyczyną ingerencji państwa w problemy wzrostu w długim okresie. Wynika to nie tylko jak sugeruje W. Sadzikowski z wyłączenia z tej polityki nacjonalizacji, bowiem w niektórych krajach planowanie rozwija się w sytuacji kiedy własność państwa stanowi niewielki procent

/np. Szwecja/ ¹. Zaliczanie czy też nie zaliczanie nacjonalizacji do polityki państwa dobrobytu nie ma tu więc większego znaczenia.

Na problemy wzrostu, a zatem również na wprowadzenie planowania wywarły poważny wpływ inne aspekty polityki państwa składające się na interwencjonizm państwowy, a z całą pewnością pomijane w polityce dobrobytu. Wymienić tu można politykę pieniężną, fiskalną, rolną i inne. Inaczej mówiąc planowanie łączy się z interwencjonizmem państwowym w długim okresie czasu.

Można więc stwierdzić, że z jednej strony polityka dobrobytu poprzez rozszerzenie sektora publicznego i jej długofalowy charakter w stosunku do procesów, którymi się zajmuje, wywarła określony wpływ na wprowadzenie do gospodarki planowania. Z drugiej zaś planowanie polityki dobrobytu musi być powiązane z innymi elementami polityki państwa, powinno więc stanowić integralną część planu ogólnego. Polityka ta bowiem jak pisze W. Sadowski, musi być podporządkowana zasadniczemu celowi planu, który sformułował się do zapewnienia "odpowiedniego tempa rozwoju produkcji kapitalistycznej przy odpowiedniej jej rentowności i maksymalizacja zysków w długim okresie" ².

Nie ulega wątpliwości, że plany powstające w krajach kapitalistycznych muszą zapewnić realizację interesów wielkich monopolów. Głoszenie takiej zasady planowania nie zyskałoby poparcia dla niej klasy robotniczej, dlatego w oficjalnych publikacjach

¹ W. Sadowski, Przesłanki planowania w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, *Ekonomista* nr 1/1967, s. 130-131.

² W. Sadowski, Elementy planowania w kapitalizmie, op.cit., s. 45.

stwierdza się, że jej celem jest "utrzymanie w dłuższym okresie optymalnie wysokiej stopy wzrostu produktu narodowego"¹. Cel ten formułowany bardzo ogólnie zostaje zaakceptowany zarówno przez robotników jak i burżuazję. Ci ostatni robią to z pełną świadomością, wiedząc bowiem jakie kryją się za nim treści.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że niektóre instrumenty polityki stabilizacji gospodarczej wykraczają znacznie poza ramy koncepcji "państwa dobrobytu". W koncepcji tej łączy się z nią jedynie te instrumenty, które w sposób bezpośredni oddziałują na dochody poszczególnych osób i ich rodzin, a dokładniej na stały wzrost tych dochodów. Dlatego też oprócz polityki w zakresie płac i polityki socjalnej państwa, poważną rolę odgrywają tu również rozmiary sektora państwowego i własności państwowej, polityka w zakresie zatrudnienia, planowania gospodarczego /planowanie siły roboczej/ i wiele innych. Skuteczność tych instrumentów na przykładzie Szwecji zostanie przedstawiona w rozdziale trzecim.

3. Państwo dobrobytu a interwencjonizm państwowy i ekonomia dobrobytu

Dotychczasowe rozważania wskazują na bliski związek między koncepcją "państwa dobrobytu" a interwencjonizmem państwowym. Niektórzy ekonomiści wręcz utożsamiają oba te terminy. Celowym wydaje się więc przynajmniej skrótowe przedstawienie wzajemnych

¹ Ibidem, s. 50.

między nimi relacji. Należy na wstępie stwierdzić, że chociaż oba te terminy mają wiele ze sobą wspólnego, to istnieją także spore między nimi różnice. Rozmiary tych podobieństw i różnic są w każdym kraju inne, składa się na to wiele przyczyn.

Ogólnie rzecz biorąc interwencjonizm państwowy jest pojęciem szerszym w stosunku do "państwa dobrobytu". Koncepcja ta jest nieczym innym jak tylko zbiorem niektórych elementów składających się na interwencjonizm państwowy. Akcentuje ona określone funkcje współczesnego państwa kapitalistycznego, inne natomiast przesuwają na plan dalszy ¹.

Na pierwszy plan wybijają się więc te wszystkie aspekty, które dotyczą dobrobytu społecznego /pełne zatrudnienie, rozwój systemu ubezpieczeń społecznych, oświaty oraz egalitaryzm w dochodach/, tracąc z pola widzenia wiele ważnych problemów, jak polityka pieniężna i fiskalna, polityka rolna i inne.

Zestawiając oba te pojęcia, możemy dojść do następujących wniosków. Jeżeli interwencjonizm państwowy koncentruje się w zasadzie na: walce antycyklicznej, aktywizacji wzrostu gospodarczego, stabilizacji gospodarczej oraz działalności zmierzającej do pewnych reform społecznych ², to koncepcję państwa dobrobytu można uznać za rozwinięcie dwóch ostatnich tez.

Koncepcja państwa dobrobytu, jak to już wyżej wykazaliśmy, ujmuje zagadnienia w sposób uproszczony i powierzchowny. Interesuje się głównie sprawą podziału dobrobytu bez głębszej analizy zagadnienia jak ten dobrobyt osiągnąć. W świetle powyższych faktów

¹ Por. A. Michalewski, op.cit., s. 221-223.

² J. Zawadzki, Kapitalizm współczesny, op.cit., s. 256 i następne.

trudno uznać koncepcję za samodzielną teorię ekonomiczną. Jest to raczej doktryna społeczno-prawna, w której akcentowane są pewne zjawiska ekonomiczne dotyczące dobrobytu. Wśród autorów analizujących "welfare state" można znaleźć ujęcia krańcowo różne od typowo ekonomicznego do typowo prawnego. Potwierdzałoby to tylko powyższe tezy.

Ze względu na głoszone hasła koncepcja ta stała się bardzo popularna wśród społeczeństwa, dlatego też zajmuje poczesne miejsce w programach wyborczych poszczególnych partii politycznych. Czy hasła te znajdują odzwierciedlenie w praktyce gospodarczej - w polityce dobrobytu? Na to pytanie postaramy się dać odpowiedź w następnych rozdziałach pracy.

Do w miarę pełnego omówienia tej koncepcji brakuje nam jeszcze chociażby krótkiej informacji na temat "ekonomii dobrobytu". Jej narodziny przypadają na lata 20-te bieżącego stulecia i wiąże się je podobnie jak narodziny "państwa dobrobytu" z ukazaniem się "The Economics of Welfare" - A.C. Pigou. Przedmiotem analizy tej koncepcji jest szeroko pojęty dobrobyt społeczny, a więc nie tylko przyrost dochodu, ale także jego podział. Przy czym sprawa podziału jest tu unacznie bardziej akcentowana niż sprawa przyrostu.

Zainteresowanie ekonomistów tej szkoły koncentruje się głównie na problemach podziału środków konsumpcji wśród konsumentów i środków produkcji wśród producentów. Chodzi o taką alokację, która prowadziłaby do wyrównania krańcowych użyteczności środków konsumpcji i krańcowych produktywności środków produkcji. Są to

zasadnicze kwestie rozważane przez zwolenników tej koncepcji ¹.

W jej ramach mieszczą się również pozaekonomiczne aspekty życia ludzkiego mogące wywierać wpływ na materialną pozycję jednostki w społeczeństwie /polityka kulturalna, zabezpieczenie przed agresją z zewnątrz i inne/.

Zestawiając koncepcję "państwa dobrobytu" i "ekonomii dobrobytu" można stwierdzić znaczące podobieństwo nie tylko ze względu na zbieżność terminologiczną, w obu przypadkach przedmiotem analizy jest dobrobyt społeczny i czynniki go kształtujące. Obie są wytworem współczesnej burżuazyjnej myśli ekonomiczno-społecznej.

Punktem stycznym są tu te elementy "welfare state", które kojarzą się z założeniami czy też tezami teorii ekonomii dobrobytu. Takim punktem stycznym jest tu hasło pełnego zatrudnienia będące również podstawowym założeniem ekonomii dobrobytu. Również egalitaryzm w dochodach jest wspólny dla obu koncepcji.

Pomimo tych podobieństw w ich treści znaleźć można wiele zasadniczych różnic. Podobieństwa natomiast nie są wynikiem wspólnej podstawy teoretycznej i naukowych analiz, lecz raczej wynikiem zbiegu przypadków.

Ekonomia dobrobytu nie powołuje się nigdy na teorię państwa dobrobytu i nie traktuje jej jako swojego praktycznego odpowiednika ². Również koncepcja państwa dobrobytu nie widzi w ekonomii dobrobytu swojej teoretycznej podstawy z zakresu teorii ekonomii.

1 Por. A. Michalewski, op.cit., s. 20.

2 B.J. Mishan w "Surveys of Economic Theory" /Nowy Jork-Londyn 1965/ dokonując przeglądu teorii ekonomii dobrobytu powstałych do roku 1963/64 dochodzi do wniosku, że przedmiot wymaga zastrzyku empiryzmu i sprowadzenia go z abstrakcji na ziemię.

choć w tym przypadku sprawa nie jest tak prosta jak poprzednio. Są autorzy którzy swoją analizę państwa dobrobytu wzbogacają o podstawy teoretyczne zaczerpnięte z ekonomii dobrobytu¹.

Ekonomia dobrobytu opiera się na wysoce sformalizowanych koncepcjach ekonomicznych, prawie w ogóle nie zajmując się praktyką, państwo dobrobytu natomiast zajmuje się wyłącznie stroną praktyki, rezygnując z pogłębionych i abstrakcyjnych analiz badawczych.

¹ Takie stanowisko znajdujemy w pracach Szczepanika i Galbraitha.

R o z d z i a ł II

POLITYKA PAŃSTWA W ZAKRESIE REDYSTRYBUCJI DOCHODU W SZWECJI

1. Uwagi wstępne

W dostępnej literaturze dotyczącej problematyki welfare state prawie zawsze Szwecja podawana jest jako przykład państwa dobrobytu. Wszystkie znane mi definicje tego pojęcia pozwalają na takie zaszeregowanie Szwecji. Definicje te bowiem akcentują przede wszystkim elementy dobrobytu materialnego, a wśród nich szeroko pojęte wyrównywanie dochodów oraz stabilizację gospodarczą.

Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję, czy te elementy wyczerpują zakres pojęcia "dobrobyt", można stwierdzić, że oba zajmują poczesne miejsce tak w programach rządzącej od kilkadziesiąt lat partii socjaldemokratycznej, jak również w polityce państwa.

Uwzględniany często przy takich analizach poziom dochodu na osobę przemawia również na korzyść Szwecji, bowiem jest on najwyższy w Europie, zaś na świecie ustępuje tylko Stanom Zjednoczonym. Często w ujęciu popularnym poziom zamożności czy dobrobytu danego kraju ilustruje się przy pomocy wskaźnika ilości niektórych artykułów przemysłowych przypadających na 1000 mieszkańców. Dla Szwecji i te wskaźniki są bardzo korzystne i tak w 1970 roku na 1000 mieszkańców przypadało 537 aparatów telefonicznych,

284,4 samochodów osobowych, 310 zarejestrowanych telewizorów i 354 radiodoborników¹. Dla znacznej ilości Szwedów w ich "koszyku dóbr" znaleźć można domek nad jeziorem, wycieczki na Wyspy Kanaryjskie, do Hiszpanii i inne.

Analiza danych statystycznych wykazuje, iż w okresie powojennym wzrosły poważnie dochody z pracy, wzrósł także udział tych dochodów w dochodzie narodowym. W 1946 roku łączne dochody z pracy wynosiły 11 406 mln kr, a dochód narodowy brutto 21 433 mln kr stanowiły więc 53,2% tego dochodu. W 1963 roku dochody z pracy wzrosły do 51 466 mln kr, a dochód narodowy brutto do 77 908 mln kr. Udział tych dochodów zwiększył się więc do 66,3% dochodu narodowego brutto².

Udział dochodów z pracy w dochodzie narodowym jest jednym ze wskaźników podziału tego dochodu. Zmiany jakie nastąpiły w tym zakresie w Szwecji sugerują, że proporcje w podziale dochodu uległy pewnemu wyrównaniu. Oczywiście jest to tylko jeden ze wskaźników w wysokim stopniu niedoskonały, może jednak stać się punktem wyjścia do dalszej na ten temat analizy.

Przedmiotem naszej analizy będzie teza o aktywnej roli państwa w wyrównywaniu dochodów. Badać więc będziemy kolejno skuteczność najważniejszych instrumentów polityki państwa w tym zakresie. Do najważniejszych należy niewątpliwie szwedzki system podatkowy. Jego zasady, jak również rodzaje poszczególnych podatków są podobne do tych, które spotykamy powszechnie na Zachodzie. Różnice,

1 Rocznik Statystyczny 1972, Warszawa 1972, s. 677, 682, 699.

2 L. Friden, Income distribution in Sweden after the second world war. The Swedish Journal of Economic nr 2/1965, s. 151.

często nawet znaczne, dotyczą wysokości stawek tych podatków obciążających bardziej podatnika szwedzkiego niż jakiegokolwiek na świecie. Główne rodzaje podatków mają charakter progresywny, bardziej obciążają dochody najwyższe niż niższe, same zaś podatki dostarczają środków na finansowanie szeroko pojętych wydatków na dobrobyt społeczny.

Wydatki na dobrobyt społeczny należą również do zasadniczych instrumentów polityki państwa stanowiąc niejako jej przedłużenie w zakresie podatków. Wydatki te stanowią największą pozycję w wydatkach budżetowych i wykazują dalszy dynamiczny wzrost wyprzedzający znacznie tempo wzrostu dochodu narodowego. Przybierają one postać zarówno transferów pieniężnych do poszczególnych rodzin /np. dodatki rodzinne/ jak i niepieniężnych /np. bezpłatne szkolnictwo, podręczniki, posiłki w szkołach/. Poważne sumy kierowane są do szwedzkiego systemu ubezpieczeń społecznych - systemu należącego do najlepiej rozwiniętych na świecie. Choć pierwsze ubezpieczenia pojawiły się w końcu XIX wieku to największy ich rozwój przypada na lata powojenne, coraz częściej wprowadzane są ubezpieczenia obowiązkowe /np. ubezpieczenia lekarskie/. Państwo było głównym inicjatorem tych ubezpieczeń i zawsze łożyło nań poważne sumy.

Czy wsłkie progresywne podatki zaniejszają różnice w dochodach, czy wydatki państwa na dobrobyt społeczny finansowane głównie z wpływów podatkowych prowadzą do wyrównywania dochodów indywidualnych i poszczególnych rodzin? Pytania te będą przedmiotem dalszej analizy. Warto się jednak na wstępie zastrzec, że nie chodzi tu o całkowity egalitaryzm w dochodach niemożliwy do osiągnięcia

w żadnym ustroju ¹, ale o zmniejszenie różnic w dochodach ².

2. Długofalowe tendencje w podziale dochodu w Szwecji

Autorzy zachodni podkreślają zgodnie, że w okresie powojennym zaszczyt w Szwecji wyraźne zmiany w podziale dochodu, że postępowe przemiany w tym podziale zmierzające do wyrównania dochodów obywateli dają podstawę do głoszenia tezy o tzw. "rewolucji w dochodach". Dotyczyć to ma zarówno podziału dochodu przed opodatkowaniem, na który państwo oddziałuje w sposób pośredni, jak i po opodatkowaniu gdzie państwo oddziałuje bezpośrednio - głównie przy pomocy systemu podatkowego. Podstawą do głoszenia tej tezy jest przede wszystkim wzrost udziału płac w dochodzie narodowym.

Przeanalizujemy na wstępie tendencje jakie wystąpiły w Szwecji po drugiej wojnie światowej w podziale dochodu przed opodatkowaniem.

Z tabeli 2.1. wynika, że udział płac w dochodzie narodowym ³

1 Szczególnie dotyczy to ustroju kapitalistycznego, w którym celem wszelkiej gospodarczej działalności jest zysk. Polityka wyrównywania dochodów może doprowadzić do stanu, w którym aktywność gospodarcza i wszelkie ryzyko staje się nieopłacalne, wszyscy bowiem niezależnie od własnej aktywności w tym zakresie i posiadanej własności otrzymywać będą te same dochody. Stan taki doprowadzić może do stagnacji gospodarczej, a w rezultacie tego do obniżenia dobrobytu.

2 Takie poglądy głosi m.in. Arne Geijer - jeden z przywódców Federacji Związków Zawodowych /LO/ w Szwecji. Jego zdaniem różnice w dochodach muszą istnieć ale nie za duże. Trudno obniżyć płace tym, którzy zarabiają dużo, należy raczej podwyższać tym którzy zarabiają mało. /P. Fleisher, The new Sweden. New York 1967, s. 90-91/.

3 W statystykach szwedzkich dochód narodowy oznacza produkt narodowy brutto według cen czynników produkcji, w związku z tym obu tych pojęć będziemy używać zamiennie.

Tabela 2.1

Podział dochodu w Szwecji przed opodatkowaniem
w latach 1953-1968 /mld kr/

Wyszczególnienie	1953	1955	1960	1965	1968
1. Łączne wpływy pracowników	23,3	27,1	38,1	64,1	83,4
- płace	22,5	26,2	36,5	59,7	76,0
- opłaty i dotacje na rynek pracy	0,7	0,7	0,9	1,4	1,8
- opłaty pracodawców na fundusz ubezpieczeń społecznych	0,1	0,2	0,7	3,0	5,6
12. Dochody przedsiębiorstw prywatnych /nieakcyjnych/	4,2	4,4	5,1	6,5	5,6
13. Dochody z tytułu posiadania własności /renty, odsetki, dywidendy/	5,0	5,9	8,3	10,9	12,5
- dywidendy	0,4	0,4	0,4	0,6	0,7
14. Oszczędności korporacji	3,9	3,9	7,0	8,9	7,7
15. Podatki bezpośrednie od korporacji	1,3	1,5	1,5	2,3	2,0
16. Dochody z własności i przedsiębiorstw państwowych	1,0	1,2	1,9	3,5	5,5
17. Minus. Obsługa długu publicznego	0,5	0,5	1,2	1,5	2,2
Produkt narodowy brutto wg cen czynników produkcji	38,2	43,5	60,7	94,7	115,5

Ź r ó d ł o : Yearbook of National Accounts Statistics 1969, v.1, New York 1970, s. 669. Year Book of Labour Statistics 1971, International Labour Office, Geneva, s. 682. National Accounts of OECD Countries 1953-1969, Organisation for Economic Cooperation and Development ss. 278 i 284.

stanowił największą pozycję i wzrastał w całym badanym okresie /1953-1968/. Wzrost ten nie jest jednak aż tak duży żeby dawał podstawę do głoszenia tezy o rewolucji w dochodach. Statystyki szwedzkie najczęściej zawyżają wysokość dochodów pracowników dodając do nich zarówno wydatki na rynek siły roboczej jak i opłaty pracodawców na fundusz ubezpieczeń społecznych. Szczególnie te ostatnie ze względu na dynamiczny ich wzrost w badanym okresie zawyżają wysokość dochodów. Składek tych nie można uważać za część płac, ponieważ nie wpływają na ogólne relacje płaca-zysk. W gruncie rzeczy bowiem stanowią one swego rodzaju podatek pośredni, który przez uwzględnienie w kosztach i cenach produktów zostaje przerzucony przez przedsiębiorstwo na konsumentów i nie obciąża zysków.

Analiza czystych płac wykazuje, że ich udział w dochodzie narodowym w badanym okresie wzrastał stosunkowo wolno wynosząc 59% i 65,4% na początku i na końcu tego okresu. Znacznie większą dynamikę wykazują płace łącznie z wydatkami na rynek pracy i opłatami pracodawców, osiągając odpowiednio 60,8% i 72,1% dochodu. Jeszcze wolniej wzrastał udział płac w produkcie narodowym brutto według cen rynkowych i wynosił 54,3% w 1953 roku i 57,4% w roku 1968¹.

Prawdopodobnie zawyżony jest również i fundusz płac ze względu na zawarte w nim dochody personelu kierowniczego i klas posiadających, a stanowiące część zysku. Brak danych o ukrytych w ten sposób dochodach nie pozwala wyłączyć ich z analizy. Można jednak

¹ Wyliczono na podstawie: National Accounts of OECD countries 1953-1969, op.cit., ss. 278 i 284.

przypuszczać, że wysoka progresja podatkowa ogranicza te dochody na tyle, że ich udział w produkcie narodowym brutto pozostaje względnie stały. Dodatkowo udział ten jest neutralizowany przez dochody pracowników z innych źródeł takich jak procenty, dywidendy i inne.

Powolny wzrost udziału płac w produkcie narodowym brutto wskazuje jednocześnie, że tempo spadku udziału zysków /które można traktować jako pozostałą część tego produktu/¹ nie było znów tak szybkie. W statystykach zachodnich od sum tych odlicza się nie tylko amortyzację, ale również zyski niepodzielne spółek akcyjnych, które stanowią przecież część zysku tyle, że nie podzieloną wśród akcjonariuszy.

Z tabeli 2.1. wynika również, że znacznie szybciej rosły dochody spółek akcyjnych niż dochody przedsiębiorstw nieakcyjnych. Stosunkowo niewielki udział dywidend w porównaniu do zysków niepodzielnych² w zestawieniu z powolnym wzrostem dochodów przedsiębiorstw ~~prywatnych~~^{prywatnych} wskazuje na dalszą koncentrację kapitału. Następuje więc dalsze polaryzacja społeczeństwa według dochodów.

Jednak nawet stosunkowo powolny wzrost udziału płac w produkcie narodowym brutto w Szwecji, a więc w kraju kapitalistycznym rodzi wątpliwości. Wątpliwości te nie ustępują, nawet jeśli dodamy, że jest to przede wszystkim wynik walki klasy robotniczej, której skuteczność rosła wraz ze zmniejszaniem się rynku siły roboczej. Znajdowało to wyraz przy co roku odnawianych umowach

1 Celowość takiej analizy postuluje A. Szeworski /A. Szeworski, Państwo dobrobytu a podział dochodu narodowego, op.cit., s. 113/.

2 W tabeli 2.1 zyski niepodzielne są również równe oszczędnościom korporacji.

zbiorowych. Nie wyjaśniając do końca wspomnianych wątpliwości spróbujemy przeanalizować wzajemne relacje między płacami, cenami, a wydajnością w przemyśle /tabela 2.2/.

Tabela 2.2

Wskaźniki wzrostu wydajności pracy, płac i cen
w latach 1961-1969 /rok 1963 = 100/

Wyszczególnienie	1961	1965	1967	1969
1. Wydajność pracy w przem. na 1 zatrudnionego /%/ /1/	89	116	130	145
2. Wydajność pracy w przemyśle na godzinę /%/ /1/	88	118	138	162
3. Średnie płace w przemyśle na godzinę /kor/ /2/	85,4	106,7	143,2	166,6
4. Średnie płace w kopalniach i kamieniołomach na godz./%/	89,6	114,2	129,9	149,3
5. Wskaźnik cen na artykuły konsumpcyjne /%/	92,8	108,6	120,5	126,1

/1/ Z wyłączeniem przemysłu elektrycznego i gazowego

/2/ Z wyłączeniem płac w kopalniach i kamieniołomach

Ź r ó d ł o : Year Book of Labour Statistics 1971, International Labour Office. Genewa - poz. 1.2 - s. 536, poz.3 - s.566, poz.4 - s.648, poz.5 - s. 694.

Zestawienie to pomoże nam wyjaśnić przyczyny wzrostu udziału płac w dochodzie narodowym. W analizowanym okresie rosła wydajność pracy, przy czym wzrost ten był szybszy w przeliczeniu na godzinę niż w przeliczeniu na jednego zatrudnionego. Pierwszy wskaźnik w lepszym stopniu odzwierciedla zachodzące tu zmiany bowiem

eliminuje błędy związane z niejednakową długością tygodnia pracy, pracy o niepełnym wymiarze godzin itp.

W tym samym czasie rosły płace nominalne, w tym samym tempie co wydajność pracy na godzinę. W przemyśle płace te rosły prawdopodobnie nawet nieco szybciej niż wydajność, ponieważ w zestawieniu zaniżają je rosnące wolniej płace w górnictwie i kamieniołomach. Wskazywałoby to w dalszym ciągu na sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Na zakończenie analizy przyjrzyjmy się jeszcze wskaźnikowi cen na artykuły konsumpcyjne. Wskaźnik ten wykazuje dość wysoką dynamikę, wzrastając w ciągu sześciu lat o 26%, jeszcze szybciej rosły ceny artykułów żywnościowych¹. Wszyscy ci zatem, którzy utrzymują się z płac przeznaczali w dużej mierze dodatkowe dochody będące wynikiem podwyżek płac na droższe obecnie artykuły konsumpcyjne. Wzrost płac realnych był więc poważnie hamowany przez wzrost cen.

W latach 1960-1970 płace realne w Szwecji wzrosły tylko o 40%², a wydajność na godzinę o blisko 100%. Wynika z tego, że istotnie przedsiębiorcy podnoszą płace, ale w dużej mierze kosztami tych podwyżek zostają obciążeni sami pracownicy płacąc wyższe ceny za artykuły konsumpcyjne. Spirala inflacyjna płac i cen działała tu w całym okresie powojennym. W rezultacie rosła względna wartość dodatkowa, a przy tej okazji kapitaliści pod naciskiem klasy ro-

¹ Dla porównania koszty utrzymania w Szwecji wzrosły w latach 1914-1970 o 505%, a w okresie 1949-1970 o 136%. W tym ostatnim okresie ceny na artykuły żywnościowe wzrosły o 183%. /Statistisk årsbok för Sverige, Stockholm 1972, s. 209-210/.

² Szwecja-Polska. Warszawa 1972, s. 31.

botniczej i jej organizacji podnosili płace realne, jednak w tempie wolniejszym niż rosła wydajność.

Z dotychczasowej analizy wynika, że tendencje takie utrzymują się od dawna i nie wskazują na to, żeby miały ulec zmianie. Tym samym teza o "rewolucji w dochodach" wydaje się co najmniej wątpliwa, opiera się bowiem na tendencyjnej analizie.

Skoro zshagowaliśmy istnienie egalitarnych tendencji w podziale dochodów w Szwecji przed opodatkowaniem, zastanówmy się obecnie jaką rolę spełnia polityka państwa w zakresie redystrybucji tego dochodu.

3. Rola podatków w podziale dochodu w Szwecji ¹

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Szwedzi płacą wysokie podatki i że państwo w coraz większym stopniu przyjmuje, a następnie wydaje zarobione przez obywateli pieniądze. Świadczy o tym chociażby szybko rosnący udział wpływów podatkowych w produkcie narodowym brutto /tabela 2.3/.

W okresie piętnastu lat /1953-68/ wpływy z tytułu tych podatków wzrosły ponad pięciokrotnie, zwiększył się również ich udział w produkcie narodowym brutto ² z 27,9 do 48,8%.

¹ Ogólną charakterystykę szwedzkiego systemu podatkowego zawiera załącznik 1.

² Analiza podatków ze względu na to, że amortyzacja nie stanowi przedmiotu opodatkowania powinna być odnoszona do dochodu narodowego. Ze względu jednak na brak tej kategorii w statystykach szwedzkich odnosimy je do GNP wg cen czynników produkcji.

Tabela 2.3

Podatki bezpośrednie i pośrednie w Szwecji w latach 1953-1968 /w %/. Dla poz. 1,2,3 i 4 rok 1953=100.

Rodzaje podatków	1955	1960	1965	1968
1.Podatki bezpośrednie od dochodów osobistych i dochodów przedsiębiorstw	122,0	196,6	405,0	601,7
2.Podatki bezpośrednie od korporacji	115,3	115,3	177,0	153,8
3.Podatki pośrednie	125,7	217,1	382,8	525,7
4.Podatki łącznie	122,4	193,4	370,1	522,4
5.Udział podatków w GNP ¹	30,1	34,0	41,8	48,6

1 GNP według cen czynników produkcji

Ź r ó d ł o : YearBook of National Account Statistics 1969 V.1 New York 1970, s. 676, przy obliczaniu pozycji 5 wykorzystano wielkości GNP z tabeli 2.1.

Najszybciej rosły podatki bezpośrednie, a ich udział we wpływach podatkowych zwiększył się z 55,1 do 63,5%. Wzrost ten był wynikiem zarówno wzrostu dochodów podlegających opodatkowaniu jak i kilkakrotnego podwyższania stawek podatkowych. Na uwagę zasługuje fakt, że wpływy podatku od korporacji rosły najwolniej, a ich udział w ogólnych wpływach podatkowych w badanym okresie zmniejszył się 3,5-krotnie.

Zajmijmy się na początek podatkami bezpośrednimi od dochodów osobistych i przedsiębiorstw prywatnych. Największy w nich udział stanowią podatki dochodowe o jednakowej skali dla wszystkich po-

datników. Również jedynie w obrębie tej grupy podatników może nastąpić wyrównywanie dochodów, ponieważ jak to wykazemy dalej dwa następne rodzaje podatków jeszcze pogłębiają nierówności w dochodach. Podatki bezpośrednie bowiem zawierają progresywny państwowy podatek dochodowy posiadający tu największe znaczenie oraz progresywny podatek od kapitału.

Redystrybucyjną rolę państwa w podziale dochodu w Szwecji udowadnia się przede wszystkim w oparciu o funkcjonowanie państwowego podatku dochodowego, który z jednej strony bardziej obciąża dochody wyższe niż niższe /skala tego podatku wynosi od 10 do 65%/, z drugiej zaś jego wysokość zależy od stanu cywilnego podatnika i wielkości jego rodziny /np. żonaci płacą niższe podatki niż samotni/.

Głębsza analiza funkcjonowania tego podatku pozwala wyciągnąć wniosek, że nie jest on progresywny w całej swej skali. Z zasad progresji szczeblowej wynika, że wszystkie dochody stanowiące podstawę opodatkowania opodatkowane są najniższą stawką podatkową w wysokości 10%. Stawka ta wchodzi zawsze w skład wyższej stopy podatkowej, można więc mówić o podatku proporcjonalnym dziesięcio-procentowym. Fakt ten na pozór błahy, pociąga za sobą bardzo poważne następstwa. Obliczono mianowicie, że ta najniższa stawka podatkowa przynosi blisko 3/4 wpływów z tytułu tego podatku. Ma w tym swój udział również lokalny podatek dochodowy, który pobierany wcześniej zmniejsza podstawę opodatkowania zmniejszając jednocześnie jego efektywność. Można więc stwierdzić, że szwedzki system podatkowy jest proporcjonalny w najważniejszym przedziale dochodowym.

Postawmy obecnie pytanie, czyje dochody stanowią przedmiot opodatkowania podatkami bezpośrednimi oraz czyje dochody podatki te mają wyrównywać. Z tabeli 2.1 wynika, że 1968 r. aż 79% dochodów podlegających opodatkowaniu tym podatkiem stanowiły dochody z pracy /wobec 71% w 1953 r./. Pozostałe 21% to dochody z własności /renty, odsetki, dywidendy/ oraz dochody z przedsiębiorstw nieakcyjnych. Wszystkie te dochody podlegają opodatkowaniu państwowym i lokalnym podatkiem dochodowym według jednolitych zasad. Ostatnia grupa podatników płaci dodatkowo progresywny podatek od kapitału. Efektywność tego podatku jest niewielka tak ze względu na niską skalę tego podatku /od 1 do 2,5%/ jak również na wysokość granicy wartości kapitału, od której ten podatek bywa pobierany /powyżej 150 tys. kr/.

Wynika więc z tego, że jeśli nawet podatki bezpośrednie wpływają na wyrównanie dochodów, to wyrównanie to dokonuje się przede wszystkim w obrębie płac wobec przeważającego ich udziału w tych dochodach. Ilustrację tej tezy znaleźć można w tabeli 2.4.

Podatek dochodowy dokonał pewnych przesunięć w poszczególnych grupach dochodowych. Jego działanie doprowadziło do znacznego spłaszczenia dochodów. Jest to szczególnie widoczne przy dochodach najwyższych, których udział w grupach dochodowych powyżej 40 tys. kr. przed opodatkowaniem stanowił 11,3%, a po opodatkowaniu zmniejszył się do 2,7%. Zwiększył się natomiast udział najniższych grup dochodowych osiągając w grupie do 20 tys. kr. wzrost z prawie 50% do 72%.

Ze względu na stosunkowo niewielką wartość innych podatków nakładanych dodatkowo na dochody osobiste, zestawienie to można

traktować z dużym przybliżeniem jako zestawienie dochodów osobistych przed i po opodatkowaniu.

Tabela 2.4

Podział dochodów osobistych w Szwecji w 1967 roku przed i po opodatkowaniu podatkiem dochodowym

Grupy dochodowe /kr/	Przed opodatkowaniem		Po opodatkowaniu	
	Liczba podatników	%	Liczba podatników	%
0- 10000	703 384	20,2	1 052 608	30,5
10000 - 20000	1 032 912	29,7	1 448 891	42,1
20000 - 30000	853 974	24,6	670 996	19,5
30000 - 40000	449 915	14,3	181 436	5,2
40000 - 50000	205 040	5,7	51 576	1,6
50000 -100000	178 525	5,0	37 698	1,1
100000 i powyżej	21 926	0,6	3 372	0,1
R a z e m	3 445 678	100	3 445 678	100

Ź r ó d ł o : Fakta för Skattebetalare, Skattebetalarnas Förening, Stockholm 1969. Podają za: M. Schnitzer, The Economy of Sweden. A study of the modern welfare state. New York, Washington, London 1970, s. 129.

Z zestawienia wynika, że podatki te w pewnym stopniu wpływają na wyrównanie dochodów, ale równanie to prowadzi w dół. Państwo pobiera coraz większą część dochodów wraz z ich powiększaniem się, powiększając w ten sposób liczebność najniższych grup dochodowych.

W tej sytuacji należałoby się bliżej przyjrzeć szybkiemu w ostatnich latach wzrostowi płac w zestawieniu z wysokością płaco-

ných podatků. /Tabela 2.5/. Z porównania tych wielkości wynika, że wzrostowi płac towarzyszył jeszcze szybszy wzrost podatków /od 28,4 do 33,7%/. Do jeszcze ciekawszych wniosków prowadzi analiza krańcowego wskaźnika proporcji podatkowych. Wskaźnik ten pozwala zauważyć, że tak eksponowany wzrost dochodów z pracy jest przesadzony, bowiem z każdego tysiąca koron dodatkowych dochodów od 500 do 600 koron trafia do budżetu państwa w formie podatków. Tu właśnie daje znać o sobie progresja podatkowa. Tylko częściowo szybki wzrost podatków był równoważony przez wzrost transferów do poszczególnych rodzin.

Tabela 2.5

Zestawienie dochodów z pracy oraz podatków
bezpośrednich w latach 1965-1969

Rok	Dochody z pracy tys kr	Podatki bezpośrednie ¹		Krańcowy wskaźnik podatkowy
		tys zł	%	
1965	60 029	17 093	28,4	44,7
1966	66 705	19 179	28,8	31,7
1967	71 662	21 929	30,6	55,5
1968	76 325	24 673	32,3	58,8
1969	81 262	27 356	33,7	54,3

¹ Podatki bezpośrednie obejmują państwowy i lokalny podatek dochodowy oraz opłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych

Ź r ó d ł o : The Swedish economy. Preliminary National Budget 1969 r. Sekretariat for Economic Planning of the Ministry of Finance and the National Institute of Economic Research, Stockholm 1969, s. 94.

Reasumując można stwierdzić, że podatki bezpośrednie od dochodów osobistych i dochodów przedsiębiorstw nieakcyjnych dotyczą przede wszystkim dochodów z pracy, a wpływy podatkowe z tego tytułu sięgają prawie 80% całkowitych wpływów tych podatków. Dochody z przedsiębiorstw, jak i dochody z kapitału opodatkowane są ze względu na ich wysokość wyższą stopą podatkową. Nie można jednak twierdzić, że ten system podatkowy wyrównuje dochody pracowników i pracodawców skoro ci ostatni nie wykazują w swoich sprawozdaniach podatkowych dochodów ukrytych w wysokich odpisach amortyzacyjnych oraz korzystają w wielu innych ulg podatkowych. Podatki wyrównują więc tylko pozornie dochody pracowników i pracodawców, potwierdza to wcześniej sformułowaną tezę, że podatki bezpośrednie wyrównują w zasadzie dochody z płac spychając olbrzymią większość podatków do najniższych grup dochodowych.

Drugi rodzaj wymienionych w tabeli 2.3 podatków - podatek bezpośredni od spółek akcyjnych ma charakter proporcjonalny o łącznej stawce podatkowej wynoszącej około 50%. Stawka tego podatku sprawia wrażenie, że dochody korporacji opodatkowane są bardziej niż jakiekolwiek inne. Bliższa analiza tego podatku prowadzi do wniosków przeciwnych. Okazuje się bowiem, że już przy dochodach równych 200 tys kr korporacje płacą niższe podatki niż przedsiębiorstwa nieakcyjne, licząc podatek od kapitału, który nie dotyczy korporacji¹. Przy jeszcze wyższych dochodach różnice na korzyść korporacji są coraz większe. Dodać można, że korporacje korzystają z licznych ulg i zwolnień podatkowych, a przede wszystkim z przyspieszonych odpisów amortyzacyjnych.

¹ Obliczone na podstawie skali podatkowej zawartej w: The Swedish Budget 1969/70, A summary published by the Ministry of Finance, Stockholm 1969, s. 107.

Stosunkowo niżej opodatkowane dochody z korporacji oraz dodatkowe przywileje jakimi obdarza państwo tą formę przedsiębiorstw, sprawiły, że w Szwecji systematycznie postępuje koncentracja i centralizacja kapitału mająca swoje odbicie w powstawaniu związków monopolistycznych. Wpływa na to dodatkowo fakt, że zyski korporacji mogą być przeznaczane na zakup akcji innych przedsiębiorstw, w tym przypadku nie podlegają powtórному opodatkowaniu¹.

Korporacje korzystają ponadto z wielu ulg podatkowych, w tym między innymi z systemu rezerwy inwestycyjnej. Problem ten zostanie rozwinięty szerzej w następnym rozdziale, można w tym miejscu jedynie stwierdzić, że system ten przynosi największe korzyści właśnie korporacjom.

Rzadko eksponowane w zestawieniach statystycznych podatki pośrednie stanowią w pewnym sensie przeciwwagę w stosunku do omawianych wyżej podatków progresywnych. Ważny chociażby podatek nakładany na napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe niewspółmiernie wysoki w porównaniu z podatkami nakładanymi na inne towary. Jego regresywne działanie wynika z tego, że konsumenci tych artykułów rekrutują się ze wszystkich grup dochodowych. Szacuje się, że podatek ten najbardziej obciąża dochody najniższej uposażonych.

Podatek od wartości dodanej jako podatek konsumpcyjny również w większym stopniu obciąża dochody niższych grup dochodowych.

¹ Por. Some data about Sweden 1969-70, Stockholms Enskilda Bank, Stockholm z 1969, s. 125.

Stopień regresji tego podatku jest trudny do ustalenia i określany bywa tylko szacunkowo. Można natomiast doszukać się zależności między wysokością stawki tego podatku i stopniem jego regresji. Nie ulega wątpliwości, że podwyższenie tego podatku w roku 1971 wpłynie na zwiększenie ^{jego/}regresji.

Ponad pięciokrotny wzrost podatków pośrednich ¹ świadczy o szybko rosnącym obciążeniu dochodów osobistych, a jak to wynika z dotychczasowej analizy, głównie o obciążeniu dochodów z pracy. Konstrukcja tych podatków pomyślana jest w ten sposób, że chociaż przedsiębiorcy płacą je przy zakupie środków produkcji to w całości zostają przerzucone na konsumentów gotowych towarów. Podatki te stanowią dla przedsiębiorców element kosztów i jako takie znajdują odbicie w cenie towarów. Państwo dodatkowo premiuje tych kapitalistów, którzy eksportują swoje towary zwracając im ponieszone z tego tytułu koszty.

Można więc stwierdzić, że jeśli nawet podatki progresywne wpływają na wyrównanie dochodów osobistych to podatki pośrednie działają w kierunku przeciwnym. W jakiś sposób ilustrują to dane tabeli 2.6.

Analiza podatków bezpośrednich w zestawieniu z dochodami podlegającymi opodatkowaniu potwierdza w zasadzie fakt, że ich działanie jest dopiero progresywne w stosunku do najwyższych grup dochodowych. Przy dochodach równych 40 tysięcy kr podatki te pochłaniają prawie 40% tych dochodów i rosną do 57% przy dochodach równych 200 tys kr. Natomiast w stosunku do dochodów najniższych

¹ Por. tabela 2.3.

Tabela 2.6

Wpływ podatków bezpośrednich i pośrednich na podział
dochodu ¹

Dochody przed opodatkowa- niem kr	Podatki bezpośred- nie kr	Dochody po opodatkow. pod.bezpośr. kr	Podatki pośrednie kr	Dochody netto kv
8 000	1 020	6 980	1 675	5 305
10 000	1 480	8 520	2 045	6 375
15 000	3 250	11 750	2 820	8 930
20 000	5 000	15 000	3 600	11 400
30 000	9 160	20 840	5 000	15 840
40 000	14 020	25 980	6 235	19 745
50 000	19 285	30 715	7 370	23 345
75 000	33 570	41 430	9 945	31 485
100 000	49 090	50 910	12 220	38 690
200 000	115 270	84 730	20 335	64 395

Ź r ó d ł o : Fakta för Skattebetalare. Skattebetalarnas
Förening, Stockholm 1968, s. 6 /Podają też: M. Schnitzer, op.cit.,
s. 434 /

progresja ta jest niewielka, a podatki bezpośrednie mają raczej
charakter proporcjonalny /najniższe dochody opodatkowane są staw-
ką 10%-ową, dla 8 tys kr podatek ten wynosi 12,2%, a dla 10 tys
kr - 14,8%./

Jednak jeśli porównamy kwoty płaconych podatków z ilością podat-
ników w poszczególnych grupach dochodowych /por. tabela 2.4./,

¹ Dane z tabeli odnoszą się do rodzin z jedną pensją i bez
dzieci.

to okaże się, że te najniższe stawki podatkowe przynoszą największe wpływy do budżetu państwa ¹.

Z zestawienia wynika również, że podatki pośrednie mają raczej charakter proporcjonalny /o stawce 24 %-owej/ niż regresywny ².

Wynika z tego, że podatnicy należący do najniższych grup dochodowych płacą wyższe podatki pośrednie niż bezpośrednie tyle, że zestawienie to jest ~~regresyjne~~ ^{tendencyjne}, bowiem nie uwzględniono w nim różnic wynikających ze stanu rodziny zmniejszając w ten sposób do minimum element regresji. Nie dysponując danymi na ten temat możemy jedynie przypuszczać, że rodziny posiadające dzieci, a szczególnie rodziny wielodzietne są bardziej obciążone podatkami pośrednimi. Wyższe obciążenie tym podatkiem wynika przede wszystkim z tego, że u rodzin tych stosunkowo wysoką pozycję stanowią wydatki na artykuły żywnościowe ³.

Z drugiej jednak strony nie wlega wątpliwości, że szwedzki system podatkowy prowadzi do zmniejszenia różnic w dochodach /przynajmniej tych podlegających opodatkowaniu/. Istniejące tu przed opodatkowaniem wysokie proporcje między dochodami najwyższymi i najniższymi, po opodatkowaniu uległy poważnemu zmniejszeniu. Oczywiście trudno tu jeszcze mówić o stanie wyrównanych dochodów. Bezsprzeczne pozostaje również fakt, że ten sam system podatkowy stwarza warunki do szybkiego wzrostu dochodów kapitalistów pogłębiając w ten sposób dystans w stosunku do płac robotników.

1 Z tabeli 2.4 wynika, że w grupie dochodowej powyżej 50 tys. koron znajduje się jedynie 5,6% podatników, a w grupie do 20 tys. koron prawie 50%.

2 Proporcjonalny charakter tego podatku wynika z odniesienia go do dochodów netto /po odliczeniu podatków bezpośrednich/.

3 Dynamika wzrostu cen na te artykuły jest najwyższa /problem ten będzie analizowany w następnym rozdziale/.

4. Polityka społeczna państwa dobrobytu

Wysokie wpływy podatkowe posiadają ścisły związek z wydatkami na program dobrobytu społecznego. Należy od razu dodać, że nie jest to jedyne źródło finansowania tych wydatków, oprócz wydatków budżetowych państwa poważną ich źródło stanowi także fundusz ubezpieczeń społecznych utworzony z opłat robotników i pracodawców. Jest to wynik szerokiego zasięgu tych ubezpieczeń.

Początki ubezpieczeń przypadają na koniec XIX i początek XX wieku ¹. W tym okresie i w latach następnych ubezpieczenia te były finansowane głównie z budżetu państwa i opłat ponoszonych na ten cel przez ubezpieczonych, dopiero po od 1960 roku nastąpiły pewne zmiany zmierzające w kierunku nakładania poważniejszych opłat na pracodawców ².

W ramach szwedzkiego systemu pomocy społecznej mówi się o tym, że państwo bierze na siebie odpowiedzialność utrzymania na odpowiednim poziomie dochodów tych wszystkich, którzy nie są w stanie ich zabezpieczyć na własną rękę. Chodzi tu o osoby powyżej wieku emerytalnego, osoby niezdolne do pracy, bezrobotnych i innych, których niskie dochody albo ich brak muszą być wspierane dodatkowo z kasy ubezpieczeń społecznych i pomocy publicznej. Tak przynajmniej motywuje się cele działalności państwa w tym

1 Do najważniejszych zaliczyć można ustawę z 1891 roku normującą działalność wolnych kas wzajemnej pomocy na wypadek choroby, a także ustawę z 1901 roku dotyczącą ubezpieczeń od kalectwa i nieszczęśliwych wypadków przy pracy. /E. Grabowski, Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych, Kraków 1911, s. 185/.

2 Por. B.Hansen, Fiscal policy in seven countries 1955-65. Organisation for Economic Cooperation and Development. Paris 1969, s. 346.

zakresie. Cele te mogą być klasycznym przykładem zastosowania hasła koncepcji "państwa dobrobytu". Dalsza analiza wykazać powinna na ile są one realizowane w praktyce.

Zmiany w zakresie świadczeń społecznych można najogólniej określić w postaci wydawanych na ten cel kwot pieniężnych. Ogólna wartość tych świadczeń w Szwecji wzrosła w latach 1947-58 z 1,6 mld kr do około 6,6 mld kr i zbliżyła się do 8 mld kr w 1960 roku. Od 1947 roku świadczenia te w przeliczeniu na osobę wzrosły pięciokrotnie osiągając w 1960 roku 1100 koron. Zwiększył się także udział świadczeń w dochodzie narodowym odpowiednio z 7,9% do 14% ¹.

Lata sześćdziesiąte przyniosły dalszy dynamiczny, bo aż trzykrotny wzrost wydatków na ten cel. Jeszcze szybciej rosły wydatki na ochronę zdrowia i usługi medyczne, bo z 2,9 mld kr w 1960 do 11,4 mld kr w 1969 roku ².

Ogólnie, wydatki na świadczenia społeczne w Szwecji podzielić można na transfery pieniężne i niepieniężne. Pierwsze polegają na tym, że państwo przekazując środki pieniężne naje otrzymuje w zamian ekwiwalentu. Mają one różny charakter. Przewatają te, z których bezpośrednie korzyści przypadają pewnym grupom ludności, można tu wymienić dodatki rodzinne, renty starcze, dodatki czynszowe i inne. Transfery pieniężne posiadają zasadnicze znaczenie w wydatkach na świadczenia społeczne, posiadają także pewien udział w wyrównywaniu dochodów. Dla ilustracji w 1969 roku

¹ Wydatki na świadczenia społeczne w Szwecji. Praca i Zabezpieczenie Społeczne nr 4/1961, s. 54.

² M. Schnitzer, op.cit., s. 135-136.

przekazano w ich ramach 18,25 mld kr ¹.

Transfery niepieniężne to np. subsydia dla niektórych sektorów ekonomicznych, w rezultacie czego ulegają obniżeniu ceny dóbr czy usług. Jako przykład wymienić można również bezpłatną naukę i bezpłatne posiłki w szkołach.

Przedmiotem dalszej analizy staną się głównie transfery pieniężne, a to ze względu na ich znaczenie w podziale dochodu. W szwedzkim systemie świadczeń społecznych przybierają one takie formy, jak: dodatki rodzinne, dodatki czynszowe, renty podstawowe i dodatkowe oraz zasiłki dla bezrobotnych.

Dodatki rodzinne

Ta forma transferów pieniężnych jest powszechnie stosowana w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Różnice dotyczą głównie wysokości dodatków i ich zróżnicowania na każde kolejne dziecko.

Od 1971 roku dodatek rodzinny w Szwecji wynosi 1200 kr na każde dziecko rocznie /poprzednio 900 keron/. Sumy wydatkowane na ten cel stanowią drugą co do wielkości pozycję w wydatkach na świadczenia społeczne po wydatkach na renty podstawowe. W 1967 roku wypłacono je na 1770 tys dzieci do lat 16-tu na łączną sumę 2,6 mld kr. Stanowiło to 1,3% szwedzkiego produktu narodowego brutto, 5% budżetu państwa i 14% wydatków na świadczenia społeczne ². Wydatki te finansowane są wyłącznie z budżetu państwa.

1 The Swedish Budget 1971/72. A summary published by the Ministry of Finance. Stockholm 1971, s. 48.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 138.

Nie wyczerpuje to jeszcze ^{wszystkich} świadczeń tego typu. Istnieją również specjalne dodatki dla osób samotnych z dziećmi oraz dla sierot. W 1967 roku dodatkami tymi objętych było 169 tys dzieci, a łączne ich koszty wynosiły 167 mln kr. Do form pomocy zaliczyć można także organizowanie bezpłatnych obozów wakacyjnych dla dzieci do lat 14, których rodzice zarabiają mniej niż 5700 koron rocznie. Dodatek rodzinny, ale w mniejszej wysokości, może być wypłacany powyżej 16 roku życia, jeżeli dziecko kontynuuje naukę ¹.

Kwoty dodatków rodzinnych w przypadku rodzin wielodzietnych stanowią poważną pozycję w budżetach tych rodzin. Dochody wielu rodzin nie przekraczają 12 000 koron po opodatkowaniu. Jeśli więc rodziny takie posiadają pięcioro dzieci, to suma dodatków przekracza połowę tych dochodów $/5 \times 1200/$ ².

Dodatki rodzinne prowadzą również do wyrównania standardu życiowego między rodzinami w obrębie tych samych grup dochodowych. Rodziny posiadające identyczne dochody przed opodatkowaniem mogą się znacznie różnić dochodami do dyspozycji. Różnice takie sięgają np. 55% w przypadku rodziny bezdzietnej i rodziny z pięciorogiem dzieci $/11\ 269\ \text{kr i } 17\ 269\ \text{kr}/$, kiedy dochody przed opodatkowaniem były identyczne i wynosiły 15 000 koron ³.

Przechodząc do wyższych grup dochodowych, wpływ dodatków na wyrównywanie dochodów maleje. Rodzina bezdzietna, np. której dochód

1 Ibidem.

2 W 1968 roku ponad 50 tys rodzin w Szwecji posiadało dochody poniżej 12 tys kr rocznie, a 750 tys rodzin poniżej 15 tys kr /W.Nowicki, op.cit., s. 166/.

3 Wyliczono na podstawie danych zawartych w "The Swedish Budget 1971/72, op.cit., s.127 i 128 /bez uwzględnienia ulg podatkowych/.

przed opodatkowaniem wynosił 50 000 koron posiada do dyspozycji 27 849 koron, jeśli rodzina o tych samych dochodach posiada pięcioro dzieci, jej dochód do dyspozycji rośnie do 33 849 koron, co stanowi wzrost o około 22% ¹.

Trudno się zgodzić z twierdzeniem, że dodatki rodzinne wpływają w stopniu zasadniczym na wyrównanie dochodów poszczególnych rodzin. Sumy wypłacane na każde dziecko są niewspółmiernie niskie w porównaniu z kosztami utrzymania. Szczególnie ciężką sytuację posiadają rodziny wielodzietne o niskich dochodach. Również fakt, że wysokość dodatków rodzinnych nie zależy od dochodów poszczególnych rodzin, ogranicza w dużej mierze ich działanie jako środka wyrównującego dochody. Szybkie rzekomo wzrost wysokości dodatku w ostatnim okresie jest w dużej mierze przesadzony. Po uwzględnieniu rosnących kosztów utrzymania oraz zmian w rozmiarach dochodu narodowego, okazuje się, że jego wysokość rośnie bardzo powoli ².

Mieszkania i czynsze

Jednym z najważniejszych problemów występujących obecnie w Szwecji jest brak mieszkań. Kolejki oczekujących na mieszkania są bardzo długie, prowadzi to często do napięć i poważnych konsekwencji społecznych.

W 1950 roku Ministerstwo Budownictwa określiło potrzeby mieszkaniowe na 50 tys. mieszkań rocznie do 1959 roku. W okresie

¹ Ibidem.

² Por. M. Schnitzer, op.cit., s. 139.

1950-1959 wybudowano średnio 55 000 mieszkań, problemu jednak nie rozwiązano. W 1955 roku Ministerstwo określiło możliwość rozwiązania problemu mieszkaniowego do 1965 roku jeśli ich roczna produkcja wyniesie 65 000. W tym dziesięcioleciu zwiększono budownictwo średnio do 73 000, ale problem nadal istnieje ¹.

W okresie 1946-1964 wybudowano w Szwecji ponad 1,1 mln mieszkań. Przeprowadzony w 1960 roku spis wykazał, że 90% mieszkań posiada wodociągi, 75% centralne ogrzewanie, 70% WC i 50% łazienki. Powyższy stan uznano za daleki od doskonałości, głównie ze względu na wysokie zagęszczenie przekraczające o 8% maksymalną normę ². Szwecja pozostaje w tyle za takimi krajami jak Szwajcaria, Holandia, Anglia, Dania i Norwegia. Zajmuje jednak pierwsze miejsce pod względem jakości budowanych mieszkań.

Najtrudniejsze warunki mieszkaniowe przypadły w udziale robotnikom, szczególnie robotnikom rolnym oraz osobom utrzymującym się z funduszy społecznych. Osoby te zajmują najczęściej mieszkania pozbawione wygód i chociaż płacą najniższe czynsze, to stanowią one poważną pozycję w ich dochodach. Dodać jednak należy, że w Szwecji nie ma slumsów tak charakterystycznych dla innych krajów zachodnich.

Głód mieszkaniowy jaki wystąpił po II wojnie światowej pomimo rosnących ilości nowych mieszkań nie ustępował, ponieważ rosła migracja z rolnictwa do przemysłu, a także imigracja robotników cudzoziemskich. Szczególnie rosły duże miasta, a wśród nich Sztokholm. Tym należy tłumaczyć fakt, że szybciej rosła liczba

1 P. Fleisher, op.cit., s. 218.

2 W. Nowicki, op.cit., s. 29-30.

pokoi /wzrost z 4550 tys. w 1945 roku do 7270 tys. w 1967 roku/, niż tempo zmniejszania się ilości osób przypadających na jeden pokój /z 1,35 w 1945 do 1,05 w 1963 roku/ ¹.

Problem mieszkaniowy stanowi ważną pozycję w polityce państwa i to nie tylko dlatego, że w programach rządzącej partii socjaldemokratycznej znajdujemy hasła o zabezpieczeniu odpowiednich warunków mieszkaniowych dla wszystkich obywateli. Inspirowane przez państwo zmiany w rozmiarach budownictwa mieszkaniowego stanowią skuteczny element polityki stabilizacji gospodarczej. Państwo popierając rozwój budownictwa, zabezpiecza także środki pieniężne na jego potrzeby. Aktualnie 90% środków na ten cel pochodzi z pożyczek rządowych. Pożyczki te są nisko oprocentowane - na 4%, a ich re zwrot rozkładany na 30 lat. Państwo pokrywa różnicę między oprocentowaniem 4% i bieżącą stopą procentową, która w 1967 roku wynosiła 7 i 1/2% ². Na ogólną liczbę budowanych mieszkań 55% przypada na samorządy lokalne, 23% na budownictwo spółdzielcze i 22% na przedsiębiorstwa prywatne i budownictwo indywidualne ³.

Państwo sprawuje również kontrolę nad wysokością czynszów. Trudności mieszkaniowe spowodowały bowiem, że czynsze wykazywały tendencje do szybkiego wzrostu. Kontrola rządu doprowadziła do względnego obniżenia wysokości czynszów i do zahamowania nadmiernego ich wzrostu. Dla ilustracji, jeśli robotnik w 1930 roku

¹ Some data about Sweden 1965-66. Stockholms Enskilda Bank. Stockholm 1965, s. 99.

² M. Schnitzer, op.cit., s. 140.

³ P. Fleisher, op.cit., s. 220.

za wynajęcie dwupokojowego mieszkania o raczej niskim standardzie płacił około 42% swoich zarobków, to w 1955 roku płacił około 23% zarobków ¹.

Wysokie czynsze stały się przyczyną wprowadzenia dodatków czynszowych dla rodzin. Ich wysokość zależy wyłącznie od posiadanych zarobków i ilości dzieci, nie zależy natomiast od zajmowanego mieszkania i wysokości płaconego czynszu. Rodziny z jednym dzieckiem np. których zarobki mieszczą się w przedziale do 7000 kr rocznie otrzymują dodatek od 395 do 425 koron rocznie w zależności od sfery zamieszkania. Rodziny z więcej niż jednym dzieckiem o dochodach do 11 000 koron otrzymują dodatek od 330 do 390 kr, oraz dodatkowo 180 kr na każde dziecko do lat 16-tu ². Rodziny należące do najniższych grup dochodowych otrzymują jeszcze wyższe dodatki czynszowe.

Od 1969 roku obowiązuje nowy system dodatków czynszowych preferujący jeszcze bardziej w stosunku do wyżej omówionej rodziny o niskich dochodach oraz rodziny wielodzietne. W budżecie na rok 1971/72 przewidziano na ten cel środki w wysokości 460 mln kr ³.

Dodatki czynszowe stanowią niewątpliwie znaczną pomoc dla rodzin o najniższych dochodach, odgrywają zarazem pewną rolę w podziale dochodu. Ze względu jednak na niskie sumy tych dodatków w porównaniu z wysokością czynszów, rola ta jest ograniczona.

1 W.L.Shirer, The Challenge of Scandinavia. Norway, Sweden, Denmark, and Finland in our time. Boston, Toronto, 1955, s. 158.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 140-141.

3 The Swedish Budget 1971/72, op.cit., s. 48.

Renty podstawowe i dodatkowe

Pierwsza ustawa dotycząca rent w Szwecji pochodzi z 1913 roku. Wynika z niej, że osoby powyżej 16 roku życia miały wносить opłaty a po ukończeniu 67 lat otrzymywały renty. Wysokość tych opłat zależała od dochodów poszczególnych osób. W 1928 roku wpływy z tego tytułu osiągnęły prawie 25 mln kr, natomiast wydatki na ten cel przekraczały 400 mln kr. Przewidywano wtedy bardzo szeroki rozwój ubezpieczeń na starość, szacując wydatki na ten cel w 1970 roku na 1130 mln kr ¹. Już jednak 30 lat później wydatki przekroczyły kwotę 2,3 mld kr ².

Aktualny system rent w Szwecji zawiera renty podstawowe i uzupełniające. Renty podstawowe otrzymują wszyscy obywatele zamieszkujący na terenie Szwecji, a także osoby posiadające obywatelstwo szwedzkie i zamieszkujący zagranicą, którzy ukończyli 67 lat. Wysokość rent podstawowych jest jednakowa dla wszystkich, nie zależy więc od dochodów ani od wysokości płaconych składek ³. Renty te są finansowane w 30% z wnoszonych opłat i w 70% z budżetu państwa.

Wysokość rent podstawowych regulowana jest automatycznie w zależności od zmiany kosztów utrzymania. Wskaźnik kosztów utrzymania obliczany jest co miesiąc na podstawie aktualnych cen. Pary

1 The Swedish Insurance Associations Publikation Series nr 5 Stockholm 1930, s. 57.

2 Wydatki na świadczenia społeczne w Szwecji, op.cit., s. 54.

3 Opłaty pobierane są razem z podatkiem dochodowym i obecnie wynoszą 4% podstawy opodatkowania. Wysokość opłat ustala Parlament raz na 5 lat.

małżeńskie, jeśli obydwójce małżonkowie są rencistami otrzymują 135% renty podstawowej ¹.

Przejsie na rentę starczą jest możliwe przed ukończeniem wieku emerytalnego, najwcześniej jednak od 63 roku życia. W takim przypadku renta jest odpowiednio niższa. Przedłużenie okresu pracy do 70 lat powoduje podwyższenie renty o 21% ².

Renty są wolne od podatku dochodowego, ale tylko wtedy, jeśli rencista nie podejmuje pracy zarobkowej. Rencisci otrzymują dodatek rodzinny na dzieci do lat 16-tu, jeśli posiadają je na swoim utrzymaniu. Zarządy gminne mogą wpłacać im dodatki czynszowe, zdarza się to jednak stosunkowo rzadko.

W 1959 roku Parlament uchwalił ustawę o dodatkowym obowiązkowym ubezpieczeniu starczym. Ustawa ta przyznaje pracownikom, którzy ukończyli 67 lat obok renty podstawowej, rentę dodatkową wynoszącą 65% przeciętnego rocznego dochodu z piętnastu najkorzystniejszych lat pracy ³.

W praktyce wysokość renty dodatkowej obliczana jest na podstawie dochodów w okresie między 16 i 65 rokiem życia. Są to skomplikowane obliczenia oparte na tzw. punktach rentowych liczonych wg stosunku rocznych zarobków do kwoty podstawowej. Aby otrzymać pełną rentę dodatkową należy przepracować co najmniej 30 lat ⁴.

Wypłaty rent dodatkowych są dokonywane ze specjalnego funduszu noszącego nazwę Państwowego Rentownego Funduszu Ubezpieczeń.

1 J. Holmquist. Referat krajowy na VI Międzynarodowy Kongres Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, w zbiorze: Prawne problemy ustalania świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego. Warszawa 1968, s. 153-157.

2 W. Nowicki, op.cit., s. 176-177.

3 Dodatkowe pensje starcze w Szwecji. Praca i Zabezpieczenie Społeczne. nr 4/1960. s. 59.

4 J. Holmquist, op.cit., s. 156.

Środki na ten cel pochodzą z opłat pracodawców oraz z dotacji państwa. Opłaty pracodawców wynosiły początkowo 3% funduszu płac i wzrosły do 9% w 1968 roku ¹. Olbrzymie sumy nagromadzone w ramach tego funduszu służą do finansowania budownictwa mieszkaniowego i innych wydatków rządowych.

Wprowadzenie rent dodatkowych lepiej niż dotychczas zabezpiecza egzystencję ludzi starych. Trudno je jednak traktować jako wielkie dobrodziejstwa ze strony państwa czy pracodawców, którzy bezpośrednio wnoszą na ten cel opłaty. Jak to już wskazaliśmy wnoszone przez pracodawców opłaty zostały uwzględnione w kosztach a następnie w cenach produktów i przerzucone na konsumenta. Wynika z tego, że sami pracownicy ponoszą koszty tych ubezpieczeń.

Pomimo tego renty dodatkowe spotkały się z poważnym sprzeciwem burżuazji. Dyskusja na ten temat toczyła się przez kilka lat. W 1957 roku sprawy te stały się przedmiotem referendum ludowego ², stały się także przyczyną kryzysu rządowego w 1958 roku. W roku 1959 w Parlamencie ustawa w tej sprawie przeszła większością jednego głosu.

W Szwecji ustanowiono także podstawowe i dodatkowe renty inwalidzkie, których zasady przyznawania i finansowania są identyczne jak dla rent starczych. Przy obu rodzajach rent stosuje się dodatki dla dzieci i dodatki czynszowe. Wdowy otrzymują 90% renty podstawowej i 40% renty dodatkowej.

1 B. Hansen, op.cit., s. 347.

2 J. Jenczur, Referendum ludowe w sprawie pensji starczych. Przegląd Ubezpieczeń Społecznych nr 12/1957, s. 352-353.

Zasiłki dla bezrobotnych

W okresie powojennym problem bezrobocia praktycznie w Szwecji nie istniał. Bezrobotni stanowili średnio mniej niż 2% ogółu zdolnych do pracy, tylko okresowo wystąpiły większe wahania związane z przebiegiem cykli koniunkturalnych. Dlatego też ubezpieczenia na wypadek bezrobocia nie mają charakteru obowiązkowego, a ubezpieczają się głównie osoby narażone na utratę pracy. Ubezpieczenie to obejmuje mniej niż połowę zatrudnionych.

Bezrobotni otrzymują zasiłki w terminach tygodniowych w relacji tydzień równa się 5 dni. Ich wysokość ujęta jest między wielkościami minimalnymi i maksymalnymi w zależności od wysokości płaconych składek i może wynosić do 50 koron dziennie. Zasiłki wypłacane są przez okres do 200 dni, w przypadku jednak, kiedy bezrobotnym jest osoba, która ukończyła 60 lat, mogą być wypłacane przez 500 dni¹. Jeśli bezrobotny nie był ubezpieczony, może otrzymać zasiłek od władz komunalnych. W tym przypadku najwyższa kwota tego zasiłku wynosi 24 korony dla osoby samotnej i 28 koron dla małżeństwa. Bezrobotni otrzymują dodatkowo po 2 kr na każde dziecko do lat 16-tu dziennie².

Zasiłki dla bezrobotnych finansowane są z opłat wnoszonych na ten cel przez ubezpieczonych w wysokości od 1 do 12 koron miesięcznie w zależności od towarzystwa ubezpieczeniowego oraz z dotacji rządu, która stanowi 2/3 kosztów tych ubezpieczeń. Pracodawcy nie finansują tych ubezpieczeń³.

1 M. Schnitzer, op. cit., s. 142.

2 W. Nowicki, op.cit., s. 174.

3 M. Schnitzer, op.cit., s. 142-143.

W Szwecji istnieją również obowiązkowe ubezpieczenia od wypadków przy pracy. Ubezpieczenia te wprowadzone w 1901 roku są w całości finansowane przez pracodawców¹. Składka ubezpieczeniowa sięga tu maksymalnie 1,2% funduszu płac. Wypłaty na rzecz poszkodowanych mają charakter okresowy i ciągły, a ich wysokość zależy od wysokości otrzymywanych płac.

Opieka lekarska i zasiłki chorobowe

Pierwszy akt prawny dotyczący opieki lekarskiej w Szwecji ukazał się w 1891 roku i określał działalność wolnych ~~nie~~ kas wzajemnej pomocy na wypadek choroby. Państwo zobowiązywało się niniejszym do opieki nad tymi kasami i zaopatrywania ich w środki pieniężne. W latach następnych sprawy te dotyczyły się szeregu ustaw rozszerzających opiekę lekarską, rosła również ilość osób korzystających z tej opieki. W 1928 roku korzystało z niej 800 tys osób, a dotacje państwa na ten cel osiągnęły 2,5 mln kr². Dopiero jednak w 1955 roku wszyscy mieszkańcy Szwecji objęci zostali przymusowym programem ubezpieczeń lekarskich³.

Program ten jest finansowany z opłat ponoszonych przez płatników podatku dochodowego oraz z dotacji państwa. Opłaty pobierane są raz do roku a ich wysokość zależy od wysokości dochodu.

W Sztokholmie np. składka ubezpieczeniowa wynosi od 130 do 480 kr w pozostałych miejscowościach jest o 1/5 niższa. Osoby o najniższych dochodach zostały zwolnione od opłat. Pracodawcy natomiast

1 Per. E. Grabowski, op.cit., s. 185.

2 The Swedish Insurance Associations Publication Series nr 5 1939. Stockholm, s. 59.

3 Some date about Sweden 1965-1966. op.cit., s. 96.

przekazują na ten cel 2,6% funduszu płac ¹.

W ramach programu ubezpieczeń lekarskich, osoby chore otrzymują zasiłki chorobowe. Podstawowa wysokość zasiłku jest jednakowa dla wszystkich ubezpieczonych i wynosi 6 koron dziennie. Osoby, których dochody przekraczają 2600 kr rocznie mogą otrzymać dodatkowy zasiłek w wysokości od 1 do 46 koron w zależności od zarobków. Przysługuje im także dodatek na dzieci w wysokości 1 kr na jedno lub dwoje dzieci, 2 kr na troje lub czworo i 3 kr na pięcioro i więcej dzieci do lat 16-tu. Podczas popytu w szpitalu ubezpieczony otrzymuje zasiłek domowy w wysokości połowy zasiłku chorobowego oraz dodatek na dzieci ².

Zasiłki chorobowe razem ze wszystkimi dodatkami, nie stanowią równowartości dochodów robotnika, w najlepszym wypadku wynoszą 70-80% tych dochodów. Jest to niezbyt wiele biorąc pod uwagę wysokie koszty utrzymania oraz konieczność dodatkowych wydatków związanych z leczeniem. Jeśli np. robotnik posiadający na utrzymaniu żonę i troje dzieci zarabia 2000 koron miesięcznie, to jego dochód do dyspozycji w skali miesięcznej obliczamy następująco ³:

1 A. Woźnicka, Zasiłki chorobowe w niektórych krajach socjalistycznych i kapitalistycznych Europy. W zbiorze: Zasiłki rodzinne i chorobowe w różnych krajach. Warszawa 1968, s. 168-169.

2 Ibidem

3 Zasiłki obliczono wg stawki dziennej równej 39 koron przez 29 dni przy dochodach brutto równych 24 000 koron rocznie. Robotnik otrzymuje dziennie 37 koron plus 2 korony na troje dzieci.

	dla dochodu brutto	dla dochodu w czasie choroby
1. dochód brutto	2000	-
2. zasiłek chorobowy	-	1131
3. podatek dochodowy	-350	-
4. dodatki rodzinne	300	300
5. dodatek czynszowy	140	140
	1925	1571

W tym przypadku dochód do dyspozycji zmniejszył się do 81% stałych dochodów. Zasiłki wypłacane są tak długo, jak chory pozostaje niezdolny do pracy. Przy przedłużającym się okresie choroby ich wysokość zostaje obniżona nie mniej jednak niż do 50% początkowej wysokości. W takim przypadku wypłacane są nadal dodatki na dzieci w niezmienionej wysokości, dodatki czynszowe natomiast wzrosną, bowiem ich wysokość zależy od wysokości dochodów.

O wysokim poziomie opieki lekarskiej może świadczyć fakt, że średnia wieku dla mężczyzn przedłużyła się do 75,33 lat, a kobiet do 78,18 lat. W 1970 roku około 14% całej ludności ukończyło 67 lat, znalazło się więc w wieku emerytalnym ¹. Opieka lekarska nad tymi ludźmi stanowi poważny problem dla szwedzkiej służby zdrowia.

W ostatnich latach wybudowano szereg domów opieki, gdzie w luksusowych warunkach przebywają ludzie starzy. Zwiedzanie tych domów mieści się w programie każdej delegacji zagranicznej, a ich

1 F. Fleisher, op.cit., s. 206.

zdjęcia znaleźć można w szwedzkich wydawnictwach propagandowych. W rzeczywistości w domach opieki przebywa niewiele ponad 5% ludzi starych - około 60 000, następne 75 000 korzysta z opieki udzielanej im w domach ¹. Plany przewidują co prawda wzrost opieki instytucjonalnej o 1/3, nie rozwiąże to jednak problemu. A problem jest poważny, bowiem szwedzki system pomocy społecznej wytworzył przekonanie, iż państwo opiekuje się obywatelem od kołyski do grobu, troszczy się o zaspokojenie jego potrzeb. To wpłynęło na zamykanie się poszczególnych osób w wąskim kręgu własnych interesów i trosk. Stąd ludzie starzy zdani są w dużej mierze na opiekę państwa, a w zasadzie jak to ilustrują powyższe dane, na samych siebie.

Opieka lekarska w Szwecji, chociaż trudno jej odmówić poważnych osiągnięć, posiada jednak szereg niedostatków. Wymienić tu można chociażby parametry permanentny brak personelu, co w sposób zasadniczy komplikuje funkcjonowanie służby zdrowia. Nie poradzono sobie również z ochroną zdrowia pracowników w zakładach pracy. Ponad 85% pracowników pozbawionych jest opieki lekarskiej w miejscu pracy. Ponad 25% przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 1000 pracowników nie zapewnia opieki lekarskiej. Zaledwie dwóch na 1000 lekarzy zatrudnionych jest w przemyśle. Nie najlepiej również wygląda sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. W roku 1965 zatrudniano jedynie 192 inspektorów bhp. Szacuje się, że w celu wyrównania powyższych braków należałoby zatrudnić 1500 etatowych lekarzy 1950 pielęgniarek i 1300 inspektorów bhp ².

1 F. Fleisher, op.cit., s. 214-215.

2 W. Nowicki, op.cit., s. 182.

Oświata i szkolnictwo w Szwecji

Pewne cechy szwedzkiego systemu szkolnego, takie jak powszechny jego charakter oraz bezpłatna nauka skłaniają do zaliczenia go do elementów dobrobytu społecznego. Szwedzi przywiązują olbrzymią wagę do oświaty i szkolnictwa. Utarło się powszechnie przekonanie, że najważniejszą rolę w przekształcaniu kraju z typowo rolniczego w kraj o wysoko rozwiniętym przemyśle odegrała szkoła i oświata.

Dlatego też w oficjalnych programach polityki oświatowej czytamy, że państwo stawia sobie za cel stworzenie każdemu obywatelowi możliwie najlepszych warunków do rozwoju zdolności i zainteresowań. W ramach tej polityki likwidowane są dawne sztuczne bariery w systemie szkolnym. Do niedawna barierą taką stanowił dualizm szkolny, a więc podział na szkoły ludowe - głównie dla ludności wiejskiej i robotniczej, oraz szkoły realne.

Realizowana aktualnie reforma systemu szkolnego zakłada 9-letnią obowiązkową szkołę jednolitą. Po jej ukończeniu teoretycznie wszyscy mają jednakowe szanse w zdobywaniu dalszego wykształcenia. Reforma ma na celu podniesienie na wyższy poziom wykształcenia młodzieży pochodzącej z rodzin o niższych dochodach.

I w tym przypadku nie obyło się bez ostrej walki z obozem konserwatywnym i reakcyjnym. Świadczyć o tym może przeszło 20-letni okres przygotowywania i wprowadzania reformy¹. Burżuazja

¹ Właściwie jej zakończenie przewidywane było na rok szkolny 1972/73. /Por. T. Dowjat, M. Pecherski, T. Wróbel, Oświata i szkolnictwo we Francji, NRF i Szwecji, Warszawa 1971, s. 289-292/.

widziało dla młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego jedynie zawody praktyczne. Reforma przyjęta została z dużym zadowoleniem przez masy pracujące, a szczególnie przez tzw. grupę III, w której zdecydowaną większość stanowią robotnicy ¹.

Po ukończeniu szkoły podstawowej młodzież kontynuuje naukę w szkołach średnich. Szkoły te podzielić można na trzy rodzaje. Pierwszy to gimnazjum, gdzie nauka trwa trzy lata i obejmuje takie kierunki jak ogólny, handlowy i techniczny. Ponad 80% absolwentów gimnazjum wstępuje do szkół wyższych. Drugi rodzaj to szkoły zasadnicze, które stanowią kombinację programu teoretycznego i praktycznego. Szkoły te przygotowują w takich specjalnościach jak techniczne, ekonomiczne i społeczne. Trzecia grupa to szkoły zawodowe, do których uczęszcza najwięcej młodzieży. W roku szkolnym 1967/68 około 80% absolwentów szkół podstawowych kontynuowało naukę w tych właśnie szkołach ².

Szkoły szwedzkie zostały dobrze wyposażone w pomoce naukowe i środki dydaktyczne, nauczyciele zaś otrzymują stosunkowo wysokie uposażenia. Przy powszechnym systemie szkolnictwa wydatki na ten cel urastają do bardzo poważnych rozmiarów. W roku szkolnym 1966/67 koszty ponoszone przez państwo na jednego ucznia wynosiły od 1900 koron w szkole podstawowej do 3900 koron w szkole zawodowej. Samorządy szkolne, które również partycypują w finansowaniu szkolnictwa ponosiły koszty odpowiednio od 1100 - 3100 kr³.

1 T. Wróbel przytacza podział społeczeństwa szwedzkiego na trzy grupy: I - wielcy właściciele, przedsiębiorcy, wyżsi urzędnicy, ludzie o wysokich dochodach /8% ogółu społeczeństwa/, II - właściciele średnich zakładów rzemieślniczych, urzędnicy i inni zatrudnieni w różnych służbach społecznych /48%/, III - robotnicy i pracownicy zatrudnieni na niższych stanowiskach /44%/ /Ibidem 227/

2 R.F. Tomasson, Sweden: Prototype of Modern Society, New York 1970, s. 102-103.

3 T. Dowjat, M. Pęcherski, T. Wróbel, op.cit., s. 294.

W kosztach kształcenia zawodowego posiada swój udział także przemysł. Szkoły specjalistyczne, w których koszty kształcenia są znacznie wyższe, w całości finansuje państwo. Państwo ponosi również w całości koszty kształcenia nauczycieli.

W roku szkolnym 1966/67 łączne koszty oświaty w Szwecji wynosiły 4693 mln koron i wzrosły do 5700 mln koron w 1971/72.

W sumach tych nie uwzględniono kosztów szkolnictwa wyższego oraz wydatków na badania naukowe ¹.

Wszyscy uczniowie w szkołach podstawowych, a często i w szkołach średnich otrzymują bezpłatne gorące posiłki, na tych samych zasadach otrzymują także podręczniki i inne pomoce szkolne. Jeśli odległość od miejsca zamieszkania przekracza pewną ustaloną granicę, organizowany jest system dowożenia dzieci do szkół.

W okresie powojennym rosła bardzo szybko ilość studentów. W latach 1958-1968 nastąpiło potrojenie ich liczby do 118 tys ², a w dwa lata później ich liczba przekroczyła 124 tys. W ten sposób Szwecja dołączyła do krajów o najwyższym wskaźniku studentów na 10 000 mieszkańców. Wskaźnik ten w 1970 roku wynosił 155 ³ wobec 80 w 1964 roku ⁴. Na wyższe uczelnie wstępuje się bez egzaminów. W przypadku jednak, kiedy liczba kandydatów przewyższa liczbę miejsc przyjmuje się najlepszych absolwentów szkół średnich. Ograniczenia nie dotyczą takich tylko wydziałów jak: teologia, prawo, nauki humanistyczne i przyrodnicze.

1 Ibidem.

2 Reforma uniwersytecka w Szwecji. Problemy Społeczne Świata Kapitaлистycznego nr 54, 55/1972, s. 76.

3 Rocznik Statystyczny 1972, op.cit., s. 697.

4 Rocznik Statystyczny 1967, Warszawa 1967, s. 692.

Studenci korzystają z różnych form pomocy państwa. Otrzymują powszechne stypendium, zapomogi oraz pożyczki. Ta ostatnia forma jest bardzo popularna, a sumy jakie można w ten sposób otrzymać - dość znaczne. Spłata pożyczki następuje po ukończeniu studiów i bywa rozkładana na 20 lat. Powszechne stypendium wynosi 1750 koron rocznie ¹.

Poważną pozycję w wydatkach budżetowych państwa stanowią łączne nakłady na badania naukowe i kształcenie. Wydatki na ten cel w roku finansowym 1969/70 wynosiły 8110 mln koron, co stanowiło 19% wszystkich wydatków ².

Jednolita szkoła 9-klasowa jest niewątpliwym osiągnięciem na drodze do demokratyzacji życia w Szwecji. Przy powszechności oświaty przyjąłby się jednak bliżej z jakich grup społecznych rekrutują się studenci. Okazuje się, że proporcje są tu poważnie zachwiane. Według danych z roku 1968/69, 79% studentów pochodziło z grupy I /8% społeczeństwa/, 20% z grupy II /48% i zaledwie 9% z grupy III /44% ³.

Powyższe dane wskazują wyraźnie na klasowy charakter szkolnictwa wyższego w Szwecji. Okazuje się, że identyczne na mocy obowiązujących przepisów warunki startu studiowania /stypendia, pożyczki, bezpłatna nauka/, oznaczają w praktyce co innego. Dzieci z rodzin gorzej uposażonych ze względu na wysokie koszty utrzymania muszą wcześniej podejmować pracę. Z drugiej zaś strony rodziny te niechętnie rezygnują z uzyskanej dużym wysiłkiem stosun-

1 The Swedish Budget 1971/72, op.cit., s. 54

2 The Swedish Budget 1969/70, op.cit., s. 28.

3 Reforma uniwersytecka w Szwecji, op.cit., s. 77.

kowo wysokiej stopy życiowej, do czego z reguły prowadzą dodatkowe wydatki związane z kształceniem dzieci.

Źródła finansowania wydatków na świadczenia społeczne

Szeroki i nadal rozbudowywany program dobrobytu społecznego pociąga za sobą olbrzymie wydatki. W 1967 roku łączne wydatki na ten cel osiągnęły sumę 20,1 mld kr, co stanowiło 16% produktu narodowego brutto. W sumie tej mieszczą się zarówno transfery pieniężne do poszczególnych rodzin jak i transfery niepieniężne¹.

Łączne zestawienie wydatków na świadczenia społeczne z podziałem na ich podstawowe kategorie znajdujemy w tabeli 2.7. Podano tam również sposób finansowania tych wydatków z podziałem na rząd centralny, samorządy lokalne, pracowników i pracodawców. W tabeli nie uwzględniono kosztów administracji państwowej ze względu na marginesowy ich udział w całości wydatków.

Blisko połowa wydatków na świadczenia społeczne pokrywana jest przez rząd centralny, a prawie 3/4 łącznie przez rząd centralny i samorządy lokalne z budżetów tych władz. Koszty dodatków rodzinnych np. są w całości ponoszone przez państwo. Koszty opieki lekarskiej i pobytu w szpitalu są w przeważającej części pokrywane przez państwo i samorządy lokalne.

¹ Wydatki na świadczenia społeczne w Szwecji prezentują się korzystnie na tle innych krajów kapitalistycznych. Analizą tych wydatków w krajach skandynawskich zawiera załącznik 2.

Tabela 2.7

Łączne wydatki na świadczenia społeczne w Szwecji w 1967 roku

Rodzaj wydatków	Łączna suma wydatków	Źródła finansowania wydatków				
		Rząd	Samorządy	Opłaty	Składki	Razem
		centralny	lokalne	pracodawco	ubezpiecz.	społecz.
tys. koron						
1. Ochrona zdrowia i zasiłki chorobowe	8487243	2242024	3398224	1539810	1267987	8448045
2. wypadki przy pracy	144401	14230	-	108623	-	122853
3. wydatki związane z bezrobociem	1406540	843224	94743	-	73872	1011839
4. Renty, emerytury i inne świadczenia dla ludzi starych	7005499	3842409	1009776	3895649	265000	10575370
5. Dochody rodzinne i inne	3120575	2279833	840742	-	-	3120575
6. Inna pomoc	244197	22644	221553	-	-	244197
7. Odškodowania wojskowe	13966	13966	-	-	-	13966
	20062421	9258330	5564038	5544082	3170396	23536845

1/ Wysokość opłat nie jest zgodna z sumami wydatków ponieważ w tabeli nie uwzględniono wszystkich funduszy.

Źródło: The cost and financing of the social services in Sweden in 1967. National Central Bureau of Statistics, Stockholm 1969, s. 6-7.

Około 12 mld kr przeszło przez system ubezpieczeń społecznych i transfery pieniężne. Z tej sumy 6 mld kr pochodziło z budżetu państwa, 3 mld kr ze składek płaconych na ten cel przez pracowników i 1,9 mld kr przez pracodawców. Jeśli uwzględnimy, że źródłem wydatków państwa są w przeważającej części podatki dochodowe to okaże się, że podatnik szwedzki jest obciążony w całości kosztami tych świadczeń.

Analiza wydatków państwa pozwala wyciągnąć wniosek, że poważne sumy są powtórnie przekazywane podatnikom, częściowo w postaci transferów pieniężnych, częściowo zaś w formie wydatków na takie cele jak opieka lekarska i szkolnictwo. Nasuwa się również i inny wniosek, że państwo znacznie więcej bierze ^{od}/pracowników najemnych niż przekazuje im w formie świadczeń.

5. Skuteczność instrumentów polityki państwa w podziale dochodu

Wydatki na świadczenia społeczne przyczyniają się niewątpliwie do zmniejszenia dysproporcji w dochodach. Całkowity efekt tych wydatków kierowanych do poszczególnych grup dochodowych jest trudny do określenia ze względu na spory w nich udział transferów niepieniężnych. Można te natomiast z dużą dokładnością określić rozmiary transferów pieniężnych do tych grup. Takie zestawienie poszerzone o sumy płaconych podatków zawiera tabela 2.8.

Z analizy tego zestawienia wynika, że zarówno szwedzki system podatkowy, jak i wydatki na świadczenia społeczne odgrywają poważną rolę w wyrównywaniu dochodów. Do takiego wniosku prowadzi

Tabela 2.8

Zestawienie podatków i transferów pieniężnych w 1960 roku
dla poszczególnych grup dochodowych

Grupy dochodowe	Bezpośrednie i pośrednie transfery pieniężne	Sumy płac i podatków	Sredni dochód po opodatkowaniu i transferach	Sredni dochód po zastosowaniu ulg podatkowych
	mln koron			koron
- 4000	2867	425	/1/	/1/
4000- 5000	1099	631	6090	4440
6000- 8000	761	787	6910	6170
8000-10000	774	1082	8100	7890
10000-12000	830	1379	9410	9600
12000-15000	1225	2381	11050	11740
15000-20000	1469	3301	13720	15110
20000-30000	1193	3431	17800	20660
30000-50000	453	2044	24060	30890
50000 i powyż.	83	1161	42230	68300
	10754	16628	/18	/1/

/1/ w szwedzkim systemie podatkowym dochody poniżej 1200 koron rocznie nie muszą być ujawniane, nie można więc podać wielkości średnich tych dochodów.

Ź r ó d ł o : The role of taxation in the redistribution of income in Sweden, Swedish Taxpayers Association. Stockholm 1962, s. 21.

porównanie średnich dochodów podlegających opodatkowaniu i średnich dochodów po opodatkowaniu powiększonych o transfery pieniężne. Jeśli różnice te między średnimi dochodami najniższymi i najwyższymi przed opodatkowaniem kształtowały się jak 1 : 17, to po

opodatkowaniu i po uwzględnieniu transferów znalazły do 1 : 7.

Bliższa analiza tego zestawienia nasuwa jednak pewne wątpliwości. Wątpliwości te dotyczą głównie podziału na grupy dochodowe, który to podział wpływa w decydujący sposób na rozpiętość między średnimi dochodami najniższymi i najwyższymi.

Z jednej strony bowiem przyjęcie tak wąskiego przedziału jak 4000 - 6000 koron jako najniższego decyduje o powodzeniu całej analizy jeśli zamierzamy udowodnić skuteczność polityki państwa w podziale dochodu. Przy tak niskich dochodach transfery pieniężne przewyższają bowiem znacznie wysokość płaconych podatków. Już przy przyjęciu za podstawę następnego przedziału /6000-8000 kr/ albo przedziału 4000-8000 koron skuteczność tej polityki mierzona zmianami rozpiętości średnich dochodów jest znacznie niższa.

Z drugiej strony przyjęcie górnego przedziału już powyżej 50 000 koron /nie zaś powyżej 100 czy 200 tys koron/ wskazuje na celowe zaniżanie średnich dochodów najwyższych. W konsekwencji prowadzi to do skutecznego zmniejszania rozpiętości między średnimi dochodami najniższymi i najwyższymi. Można więc stwierdzić, że faktyczna rola polityki państwa w wyrównywaniu analizowanych dochodów nie jest tak duża jak by na to wskazywało zestawienie.

Można dodać, że cała ta analiza odbiega poważnie od rzeczywistości, bowiem dotyczy tylko części dochodów klas posiadających, pozostawiając na uboczu tą ich część, która nie stanowi podstawy opodatkowania /amortyzacja, ulgi podatkowe/. Dochodzimy więc do wniosku, że zarówno system podatkowy jak i świadczenia społeczne prowadzą przede wszystkim do wyrównywania dochodów z pracy. Poważniejszą rolę odgrywa tu system podatkowy, szczególnie

w stosunku do dochodów najwyższych. Rola świadczeń społecznych w redystrybucji dochodu jest ograniczona, bowiem niektóre z nich nie zależą od wysokości dochodów i są jednakowe dla wszystkich obywateli.

Pomimo tych zastrzeżeń, z tabeli 2.8 wynika, że polityka państwa oddziałykuje na redystrybucję dochodu narodowego - wpływa na zmniejszenie różnic w dochodach obywateli /przynajmniej jeśli chodzi o dochody podlegające opodatkowaniu/. Instrumenty tej polityki są najbardziej skuteczne w stosunku do najniższych i najwyższych grup dochodowych. Ich stosowanie w połączeniu z polityką podwyższania płac najniższych sprawiło, między innymi, że poziom życia w Szwecji jest stosunkowo wysoki, a odsetek ludzi żyjących w niedostatku jest tam znacznie niższy niż w innych krajach kapitalistycznych.

6. Podział dochodu w Szwecji na tle innych krajów zachodnich

Pomimo niewątpliwych osiągnięć zróżnicowanie dochodów w Szwecji jest nadal poważne, szczególnie jeśli odniesiemy je do stosunków socjalistycznych. Szwecja pozostaje jednak krajem kapitalistycznym, dlatego też jej osiągnięcia w tym zakresie celowym będzie mierzyć miarami tego ustroju. Postawmy zatem pytanie, jak kształtuje się podział dochodu w Szwecji na tle wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych?

Jedną z miar w podziale dochodu są jego proporcje przed opodatkowaniem. Często ilustruje się je zestawiając dochody niewielkiej

grupy osób o najwyższych dochodach w różnych krajach. Porównując dochody 10% osób o najwyższych dochodach w Szwecji z takimi krajami jak Holandia, NRF, Anglia i USA dojdziemy do wniosku, że dochody nawet przed opodatkowaniem są tam bardziej wyrównane /tabela 2.9/.

Tabela 2.9

Udział dochodów 10% i 2,5% najlepiej zarabiających w ogólnych dochodach w różnych krajach /w 1965 roku

/w %/

	Szwecja	Holandia	NRF	Anglia	USA
10% najlepiej zarabiających	28	34	41	29	30
2,5% najlepiej zarabiających	11	17	27	13	13

Źródło: E. Lundberg, Sweden's Economy in an International Perspective. Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 1/1968, s. 4.

Jeszcze lepszą miarą podziału dochodu stanowi porównanie podziału dochodów 2,5% osób o najwyższych dochodach. W tym przypadku proporcje są dla Szwecji jeszcze korzystniejsze. Udział dochodów tej grupy w porównaniu z innymi krajami jest tam zdecydowanie najniższy, co świadczy o bardziej wyrównanym podziale dochodów. Dla porównania w NRF udział dochodów tej grupy jest 2,5-krotnie większy niż w Szwecji.

Powyższe zestawienie sugeruje odwrotne proporcje jeśli chodzi o udział płac w produkcie narodowym brutto. Porównując udział

psc w GNP w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych dla okresów 1953-1955 i 1962-1963, dochodzimy do wniosku, że Szwecja ustępuje tu tylko Japonii, z tą jednak różnicą, że w Szwecji udział ten wykazuje tendencje do wzrostu /z 64% do 70%/, w Japonii natomiast wykazuje tendencje zniżkową /z 80% do 75%/. W innych krajach /Holandia, Szwajcaria, NRF, USA/, udział psc w GNP nie przekroczył 60% ¹.

Przejdźmy obecnie do roli podatków w podziale dochodu. W 1968 roku łączne wpływy podatkowe razem z opłatami na fundusz ubezpieczeń społecznych stanowiły w Szwecji 40,8% GNP. W tym samym roku wpływy te w USA osiągały 29,9%, a w NRF - 34,8% ². Na uwagę zasługują wpływy z tytułu podatku dochodowego, którego udział w produkcie narodowym brutto w Szwecji był czterokrotnie wyższy niż w Japonii i we Francji i dwukrotnie wyższy niż w USA i Anglii.

Dla naszej analizy celowym będzie również dokonanie porównania udziału podatków pośrednich w GNP w różnych krajach, pogłębiają one bowiem różnice w dochodach. W 1967 roku ich udział w Szwecji wynosił 13,7% i należał do niżej niż średnich ³. W tym samym czasie najniższy udział tych podatków serówno zanotowano w USA - 8,9%, a najwyższy we Francji - 17,5% ⁴.

1 E. Lundberg, Sweden's Economy in an International Perspective, Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 1/1968, s. 4.

2 The Swedish Budget 1971/72, op.cit., s. 135.

3 Obecnie udział ten jest wyższy, ze względu na podwyższenie stawek podatkowych podatku od wartości dodanej.

4 Some data about Sweden 1969-70, op.cit., s. 126.

Interesująco przedstawia się także zestawienie wydatków na osobę w niektórych krajach na takie cele jak: szkolnictwo, budownictwo mieszkaniowe, ochrona zdrowia i wydatki wojskowe /tabela 2.10/. Wysokie sumy kierowane w Szwecji na szkolnictwo, budownictwo mieszkaniowe czy ochronę zdrowia należą w przeliczeniu na osobę do najwyższych czy prawie najwyższych na świecie. Osiągnięcia na tym polu, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest to kraj kapitalistyczny, są poważne. Na uwagę zasługują wydatki na ochronę zdrowia - zdecydowanie najwyższe w prezentowanym zestawieniu.

Tabela 2.10

Wydatki państwa na szkolnictwo, budownictwo mieszkaniowe, ochronę zdrowia oraz wydatki wojskowe na osobę w różnych krajach w 1968 roku /w dolarach USA/

Kraje	Wydatki na szkolnictwo	Wydatki na budownictwo mieszkaniowe	Wydatki na ochronę zdrowia	Wydatki wojskowe
Szwecja	193	200	143	130
Dania	108	111	92	66
Finlandia	87	90	60	31
Anglia	62	69	70	103
NRF	59	109	88	69
Austria	38 ^x	52	47 ^x	15
USA	217	157	56	402

x - 1967 r.

Źródło: The Swedish Budget 1971/72 /x zestawiono na podstawie danych na s. 135-136/.

Zestawienie to ujawnia przy okazji inny element, a mianowicie wysokie wydatki wojskowe. Neutralna Szwecja występująca zdecydowanie przeciwko wszelkim układom wojskowym opowiadająca się za rozbrojeniem wydaje jednocześnie poważne sumy na zbrojenie. Jedynie USA posiada wyższe wydatki wojskowe na osobę. Wydatki te w Szwecji wykazują tendencję do dalszego wzrostu o czym świadczy budżet państwa przewidujący na ten cel w roku finansowym 1971/72 sumę 6,3 mld koron, co stanowi około 150 dolarów na osobę ¹.

Tak poważne wydatki wojskowe oddziałują z pewnością hamując co na wzrost dobrobytu społecznego. Szwecja z powodzeniem mogłaby je ograniczyć kierując uzyskane w ten sposób środki czy to na świadczenia społeczne czy na działalność produkcyjną.

¹ The Swedish Budget 1971/72, op.cit. /obliczone na podstawie danych ze strony 77/.

R o z d z i a ł III

INSTRUMENTY STABILIZACJI GOSPODARCZEJ

1. Uwagi wstępne

Nietrudno udowodnić, że wszystkie praktycznie przedsięwzięcia państwa wywierają wpływ na stabilizację gospodarczą ¹.

Z pozycji polityki państwa trudno mówić o jakiejś ostrej granicy między instrumentami stabilizacji i pozostałymi instrumentami tej polityki. W tej sytuacji wyboru instrumentów polityki państwa dobrobytu dokonać można tylko umownie. Nie oznacza to jednak, że klasyfikacji takiej autor dokonuje przypadkowo, chociaż zdaje sobie sprawę, że podział ten może budzić wątpliwości.

Do instrumentów polityki stabilizacji zaliczyć można te wszystkie, które wpływają na tempo wzrostu dochodu narodowego, na systematyczne wyrównanie ^{ych} dochodów ludności, na ustabilizowany wzrost tych dochodów. Należy tu również rozszerzanie zabezpieczenia społecznego oraz wzrost konsumpcji zbiorowej. Pewną rolę odgrywają także wmontowane w gospodarkę automatyczne stabilizatory, do których zaliczyć można omówione wyżej progresywne podatki oraz zasiłki dla bezrobotnych.

¹ Niektórzy autorzy łączą z koncepcją "państwa dobrobytu" także stabilizację polityczną /Por. E. Szczepanik, op.cit., s.1-2/. Większość autorów jak to przedstawiliśmy przy omawianiu definicji tej koncepcji akcentuje głównie stabilizację materialną obywateli traktując ją jako pochodną stabilizacji gospodarczej kraju. Dalejza nasza analiza dotyczyć będzie tego ostatniego kierunku przy czym słowo stabilizacja nie oznacza tu stagnacji ale systematyczny wzrost poszczególnych wskaźników.

Efektywność progresywnych podatków dochodowych jest większa w okresie dobrej koniunktury kiedy rosną dochody. Wzrost dochodów sprawia, że podatnicy przesuwani zostają do wyższych grup dochodowych, a ich dochody podlegają opodatkowaniu wyższą stopą podatkową. Progresywne podatki oddziałują więc na zmniejszenie dynamiki wzrostu popytu. W okresie recesji natomiast kiedy płace pozostają na niezmienionym poziomie, albo nieznacznie spadają, kiedy spada również poziom zatrudnienia podatki oddziałują na zmniejszenie dynamiki spadku popytu. Dzięki temu spadek tempa wzrostu efektywnego popytu ~~wie~~ jest mniejszy niż spadek tempa wzrostu dochodów. Dodać można, że ten automatyczny stabilizator jest również w sposób prawie automatyczny wspierany przez państwo, bowiem Parlament ustalając corocznie stawki podatkowe ustala wyższe stawki w okresie dobrej koniunktury i niższe w okresie recesji.

Rola zasiłków dla bezrobotnych jako automatycznego stabilizatora w Szwecji jest mniej skuteczna ze względu na niewielkie rozmiary bezrobocia nawet w okresie recesji. W pewnym jednak stopniu wpłacone na ten cel składki zmniejszają efektywny popyt w okresie dobrej koniunktury. W okresie recesji natomiast dochody robotników pozbawionych pracy nie spadają do zera, ale do wysokości nieopodatkowanych zasiłków. Dzięki temu zmiany w popycie spowodowane wzrostem bezrobocia nie są zbyt duże ¹.

¹ Te niewielkie zmiany w popycie są przede wszystkim wynikiem stosunkowo niewielkich zmian w poziomie zatrudnienia. Składki płacone przez robotników są raczej niskie, a koszty tego ubezpieczenia pokrywa w dużej mierze państwo. W dodatku wpływ na stabilizację popytu mają jedynie opłaty tych robotników, którzy tracą pracę oraz ich zasiłki. Pozostali płacą składki zarówno w okresie dobrej koniunktury jak i recesji.

Dla znacznej większości społeczeństwa szwedzkiego stabilizacja kojarzy się z zatrudnieniem. Wysokość płac posiada tu o tyle mniejsze znaczenie, że płace są i tak wysokie, a o systematyczny ich wzrost dbają związki zawodowe. W tej sytuacji do instrumentów stabilizacji gospodarczej państwa dobrobytu zaliczyć należy przede wszystkim te, które w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do likwidacji bezrobocia. Poważną rolę odgrywa tu zarówno rozbudowany sektor publiczny jak i bardzo aktywna polityka rynku siły roboczej prowadzona pod nadzorem Krajowego Urzędu Zatrudnienia. Łączy się z tym również planowanie gospodarcze, system rezerwy inwestycyjnej, podatek od inwestycji i inne.

Problemy zatrudnienia zajęły centralne miejsce w polityce gospodarczej Szwecji po II wojnie światowej. Podniesienie ich do takiej rangi było reakcją na wysoki poziom bezrobocia w okresie międzywojennym. Średni poziom bezrobocia w latach 1923-1930 wynosił 11% zdolnych do pracy, w okresie 1930-1933 aż 18%, a w okresie 1933-1937 - 16%¹. Po II wojnie światowej państwo przyjęło na siebie funkcję koordynatora między robotnikami i pracodawcami, próbując w ten sposób obniżyć rozmiary bezrobocia.

Wielkim osiągnięciem w tej dziedzinie było doprowadzenie do okresowych konsultacji między związkami zawodowymi pracodawców i robotników. Centralne związkowe postanowiły załatwiać wszystkie konfliktowe sprawy na drodze rokowań. Rokowania te miały pozytywny skutek, o czym świadczy chociażby jeden z najniższych

1 W. Schnitzer, op.cit., s. 82.

w rozwiniętych krajach kapitalistycznych wskaźnik nieprzepracowanych dni z powodu strajków¹. Stanowiły również ważny element polityki państwa w likwidacji bezrobocia.

Poważny wpływ na stabilizację zatrudnienia i stabilizację dochodów posiada szeroko rozumiany potężny sektor publiczny. Od działywanie państwa sprowadza się tu głównie do jego wydatków, do ich wysokości i struktury. Wydatki te, będące częścią ogólnych wydatków na dobra i usługi wpływają bowiem poprzez kreowanie dodatkowego popytu na wielkość zatrudnienia i przyrost dochodów. Można więc stwierdzić, że znaczenie tego sektora pozostaje w prostej zależności od rozmiarów jego wydatków².

Chociaż poziom bezrobocia w okresie powojennym był stosunkowo niski, to zainteresowanie państwa tym problemem nie słabło. Złożyło się na to w dużej mierze zróżnicowanie pod względem geograficznym i ekonomicznym położenie Szwecji. W kraju tym zjawiskiem nader częstym jest bezrobocie sezonowe. Okresowy wzrost poziomu bezrobocia powodują również zmiany strukturalne w takich przemysłach jak: tekstylny, leśny, obuwniczy i odzieżowy. Rola państwa polega tu głównie na stwarzaniu warunków do zmiany kwalifikacji robotników oraz na przesuwaniu nadwyżek siły roboczej między regionami.

Wysoki poziom zatrudnienia w ostatnich latach stał się główną przyczyną inflacyjnego wzrostu cen. Szczególnie szybko rosły

1 Por. Yearbook of Nordic Statistics, op.cit., 1971. The Nordic Council, Stockholm 1972, s. 47.

2 W 1968 roku wydatki rządu centralnego i władz lokalnych w Szwecji stanowiły 35,7% produktu narodowego brutto wg cen bieżących /Year Book of National Account Statistics 1969, v.1, New York 1970, s. 676/.

ceny artykułów żywnościowych, a ich wskaźnik dla okresu 1960-1970 wynosił średnio 5%¹. Jest to wskaźnik wyższy niż średnia dla krajów OECD. Można się jednak spotkać z twierdzeniem, że taki poziom inflacji w Szwecji był konieczny dla realizacji wzrostu gospodarczego.

Szwecja należy do tych krajów kapitalistycznych, w których najwcześniej wprowadzono planowanie gospodarcze. I chociaż plany te nie mają charakteru obligatoryjnego, to spełniają ważną rolę w polityce stabilizacji. Wskazują bowiem na rozmiary i strukturę siły roboczej i od niej uzależniają wszystkie inne wskaźniki planu.

Ważną rolę w polityce stabilizacji przypisuje się w Szwecji systemowi rezerwy inwestycyjnej oraz robotom publicznym. Pierwszy z tych instrumentów pozwala oddziaływać na rozmiary inwestycji prywatnych. Przedsiębiorstwa prywatne zachęcane są przy jego pomocy do inwestowania w okresie recesji i ograniczenia inwestycji, w okresie dobrej koniunktury. Pewien wpływ na rozmiary inwestycji wywiera także podatek od inwestycji. Roboty publiczne natomiast pozwalają na likwidację sezonowego bezrobocia i stanowią ważny element polityki antycyklicznej państwa.

Wszystkie wymienione dotychczas instrumenty polityki stabilizacji powiązane są ściśle z polityką rynku siły roboczej. Bliższa ich analiza wykazuje, że dotyczą one przede wszystkim stabilizacji dochodów pracowników zatrudnionych przy produkcji dóbr i usług, a wysokość tych dochodów zależy w dużej mierze od zmiany koniunktury. Państwo wpływa również na stabilizację pozosta-

¹ Rocznik Statystyczny 1972, op.cit., s. 686.

kich dochodów podwyższając je automatycznie wraz ze wzrostem kosztów utrzymania. Dotyczy to szczególnie rent i emerytur, których wysokość jest regulowana w każdym miesiącu.

Realizowana przez państwo polityka stabilizacji nie pozostaje bez wpływu na stabilizację zysków kapitalistów. Polityka ta staje się tak korzystna dla kapitalistów, iż trudno się oprzeć wrażeniu, że cały ten precyzyjny mechanizm stabilizacji został skonstruowany z myślą o ich interesach. Wydaje się bowiem, że rosnące w miarę systematycznie dochody obywateli szwedzkich likwidujące jednocześnie napięcia i konflikty społeczne mają zabezpieczać kapitalistom warunki do spokojnego pomnażania swoich zysków.

2. Sektor publiczny w gospodarce Szwecji

1

Burżuazyjne teorie regulowanego kapitalizmu podkreślają zgodnie, że skuteczność polityki gospodarczej państwa zależy przede wszystkim od rozmiarów szeroko rozumianego sektora publicznego. Inaczej mówiąc rola państwa w oddziaływaniu na gospodarkę będzie tym większa im większe będą wpływy i wydatki państwa, im wyższy będzie ich udział w produkcie narodowym brutto. Dla teorii tych pozostaje na ogół obojętne, co stanowi źródło tych wydatków, jaka ich część pochodzi z własności państwowej.

W ostatnim ćwierćwieczu można zanotować bardzo szybki wzrost rozmiarów sektora publicznego w Szwecji. Rosnące w szybkim tempie wydatki rządu centralnego i władz lokalnych sprawiły, że

ich udział w produkcie narodowym brutto systematycznie wzrastał. I tak jeśli w 1939 roku udział ten wynosił około 15%, to w 1950 roku zwiększył się do około 20%, a w 1965 przekroczył 30% produktu narodowego brutto ¹. Jeszcze szybciej rosły wpływy sektora publicznego.

Najogólniej sektor publiczny podzielić można na sektor rządowy i sektor władz lokalnych. Od 1972 roku źródła szwedzkie wyodrębniają dodatkowo system ubezpieczeń społecznych jako odrębną część sektora publicznego w związku z szerokim rozwojem tych ubezpieczeń ². W dalszej naszej analizie system ubezpieczeń społecznych potraktowany zostanie jako część sektora rządowego. Za celowością takiego zaszeregowania przemawia fakt, iż koszty tych ubezpieczeń są w przeważającej części pokrywane z budżetu państwa.

Z analizy wpływów sektora publicznego w Szwecji wynika, że zasadniczą ich część stanowią wpływy podatkowe /por. tabela 3.1/. Ich udział w całości wpływów w badanym okresie praktycznie pozostawał na stałym poziomie i wynosił około 90%. Zwiększył się natomiast udział opłat na fundusz ubezpieczeń społecznych /traktowanych ze względu na sposób ich pobierania jako podatek bezpośredni/ z 2,5% do 17,5%. Zwraca uwagę niewielki udział wpływów z własności i przedsiębiorstw państwowych, który w całym badanym okresie tylko nieznacznie przewyższał 8%.

¹ E. Håk, The Expansion of the Public Sector, Skandinaviska Banken Quarterly. Review nr 3/1966, s. 69.

² Por. The Swedish Economy nr 1/1972, Secretariat for Economic Planning of the Ministry of Finance, National Institut of Economic Research, Stockholm 1972, s. 174.

Tabela 3.1

Wpływy i wydatki sektora publicznego w Szwecji
w latach 1953-1968 /mln kr/

	1953	1955	1960	1965	1968
I. WPLYWY					
Dochody z własności i przedsiębiorstw państwowych	1,0	1,2	1,9	3,5	5,5
Podatki	10,7	13,3	20,7	39,6	55,9
- opłaty na fund.ubezp.społecznych	0,3	1,0	2,5	6,2	10,8
Inne opłaty	0,7	0,7	0,9	1,5	2,2
Minus. Obsługa długu publicznego	0,5	0,5	1,2	1,3	2,2
Razem	112,0	114,5	122,3	143,2	161,4
Udział wpływów sektora publicznego w produkcie narodowym brutto /w cenach bieżących/ /%/	28,9	30,6	33,1	40,5	46,5
II. WYDATKI					
Wydatki konsumpcyjne	6,9	7,7	11,6	19,9	29,0
- koszty administracji publicznej	0,8	1,0	1,4	2,7	.
- wydatki socjalne /wydatki na naukę, służbę zdrowia i inne/	2,9	3,4	5,4	10,1	.
- wydatki wojskowe	2,0	2,2	3,0	4,4	5,2
Subsydia	0,4	0,5	1,0	1,5	1,7
Transfery do poszczególnych rodzin i instytucji niefundacyjnych	2,7	3,4	5,5	10,7	16,1
Saldo transferów z zagranicą	-	-	0,1	0,3	0,5
Razem	110,0	111,8	118,0	132,4	147,3
Udział wydatków sektora publicznego w produkcie narodowym brutto /w cenach bieżących/ /%/	24,1	24,9	26,7	30,4	35,7
Oszczędności	2,0	2,7	4,2	10,8	14,2

Źródło: Year Book of National Account Statistics 1969,
v.1, New York 1970, s. 676.

Wydatki sektora publicznego koncentrowały się przede wszystkim na takich pozycjach jak: wydatki konsumpcyjne oraz transfery do poszczególnych rodzin i instytucji niedochodowych. Wydatki socjalne oraz wydatki wojskowe pochłaniały około 70% wydatków konsumpcyjnych. Wydatki te, a szczególnie wydatki socjalne odgrywały zasadniczą rolę we wzroście konsumpcji zbiorowej. Na uwagę zasługuje stosunkowo powolny wzrost wydatków na utrzymanie administracji publicznej w sytuacji szybkiego powiększania się sektora publicznego.

Z punktu widzenia stabilizacji dochodów poszczególnych jednostek interesować nas muszą wydatki sektora publicznego na konsumpcję¹. Wzrost tych wydatków w badanym okresie sprawił, że szybciej rosła konsumpcja publiczna niż prywatna. W latach 1960-1970 udział konsumpcji publicznej w dochodzie narodowym brutto zwiększył się z 16 do 21%, podczas gdy udział konsumpcji prywatnej zmniejszył się z 61 do 55%. W tym samym okresie udział akumulacji w produkcie narodowym brutto pozostawał na tym samym poziomie².

Rosnące wydatki konsumpcyjne sektora publicznego doprowadziły do wzrostu udziału konsumpcji zbiorowej w całkowitej konsumpcji i tym samym przyczyniły się do większej niż dotychczas stabilizacji dochodów obywateli. Celowi temu służyły również przesuwane na ten cel środki z budżetu państwa do budżetów władz lokalnych, aby w ten sposób lepiej zabezpieczyć istniejące na danym terenie potrzeby.

1 Należą do nich koszty administracji publicznej, wydatki socjalne /wydatki na naukę, służbę zdrowia i inne/ oraz wydatki wojskowe.

2 Statistical Yearbook 1971, New York 1972, s. 572.

W okresie 1960-1970 samorządy lokalne wydawały na konsumpcję znacznie więcej niż rząd centralny. Udział władz lokalnych w całości wydatków konsumpcyjnych wzrastał szczególnie szybko po 1966 roku osiągając w 1970 roku sumę 22,9 mld kr na 36,9 mld kr wszystkich wydatków¹. Przesunięcia te były bardzo korzystne szczególnie jeśli chodzi o takie formy jak szkolnictwo, służba zdrowia i inne wydatki socjalne, pozwalały bowiem w lepszym stopniu wykorzystać przeznaczone na ten cel fundusze.

Wątpliwą z tego punktu widzenia rolę spełniają zaliczane również do tej grupy wydatki wojskowe, które chociaż rosły wolniej niż całość wydatków konsumpcyjnych tego sektora, to w 1968 roku stanowiły jeszcze około 18% tych wydatków. Wydatki wojskowe wykazują natomiast znaczną dynamikę w wykorzystywaniu ich na cele inwestycyjne. W latach 1950-1966 inwestycje wojskowe uległy prawie potrojeniu².

W latach 1953-1968 szybko powiększały się oszczędności sektora publicznego /ponad siedmiokrotnie/. Są to w przeważającej części akumulowane opłaty na fundusz ubezpieczeń społecznych. Wzrost oszczędności zaznaczył się głównie po roku 1960, kiedy to powstał Państwowy Fundusz Rentowy gromadzący opłaty pracodawców na renty dodatkowe. Udział tego funduszu w oszczędnościach sektora publicznego zwiększył się z 11% w 1960 roku do 33% w roku 1968³.

W okresie powojennym rosły także wydatki inwestycyjne sektora publicznego. Zwiększyły się na to zarówno wydatki inwestycyjne

1 Statistisk årsbok för Sverige 1972. Stockholm 1972, s. 340, Statistisk årsbok för Sverige 1967, Stockholm 1967, s. 349.

2 Some data about Sweden 1969-1970, op.cit., s. 39.

3 Ibidem, s. 128.

w przedsiębiorstwach państwowych czy państwowych spółkach akcyjnych, jak również wydatki na budowę dróg, mostów, kanałów itp. Jeśli przyjmiemy całość inwestycji brutto w 1964 roku za 100, to na sektor prywatny przypadało 60%, a na sektor publiczny 40%. W tym ostatnim 24% przypadało na przedsiębiorstwa publiczne i 16% na pozostałe inwestycje ¹.

Szczególnie szybki wzrost inwestycji państwowych wystąpił w latach 60-tych. W połowie tego roku zarysowała się tendencja do przesuwania na ten cel środków z sektora rządowego do sektora władz lokalnych. W wyniku tych przesunięć, udział inwestycji rządu centralnego w całości inwestycji publicznych zmniejszył się z 50% w 1965 roku do 17% w 1970 roku ². Można dodać, że w całym okresie powojennym tempo wzrostu inwestycji w Szwecji przewyższało nieznacznie tempo wzrostu produktu narodowego brutto. Pod tym względem wyprzedzały Szwecję jedynie NRF i Hiszpania.

Szybki wzrost wydatków inwestycyjnych sektora publicznego wpłynął niewątpliwie na zwiększenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym ³. Z drugiej strony rozmiary i struktura wydatków inwestycyjnych nie pozostawały bez wpływu na wzrost gospodarczy. Trudno dokładnie określić jaki był wpływ tych wydatków na tempo wzrostu dochodu narodowego. Nie ulega jednak wątpliwości, że ustabilizowane /na średnim poziomie/ tempo wzrostu tego dochodu

1 Ibidem, s. 30.

2 The Swedish economy 1972 /autum/. Konjunkturinstitute, National Institute of Economic Research, Stockholm /Stockholm 1972/ ss. 107, 110, 113.

3 W latach 1960-70 spożycie stanowiło średnio 74,4% wydatków, a akumulacja 26,6% /Rocznik Statystyczny 1972, op.cit., s. 627/.

w ostatnich latach było w poważnym stopniu wynikiem polityki inwestycyjnej państwa¹.

Na tempo wzrostu dochodu narodowego, a więc i pośrednio na stabilizację dochodów obywateli państwo oddziałuje również przy pomocy innych instrumentów zaliczanych do polityki antycyklicznej i interwencjonizmu wzrostowego.

Szczególne rolę odgrywają tu instrumenty polityki pieniężno-kredytowej, których skuteczność jest w Szwecji znacznie większa niż w innych krajach². Instrumenty te nie stanowią jednak przedmiotu naszej analizy, wykraczają bowiem poza ramy koncepcji "państwa dobrobytu".

Wracając do sektora publicznego, można stwierdzić, że jego wpływ na stabilizację będzie tym większy im większe będą rozmiary własności państwowej. Dopiero wtedy oddziaływanie państwa na rozmiary dochodów obywateli będzie miało charakter bezpośredni, a jego decyzje staną się obligatoryjne.

Przeanalizujmy ten problem na przykładzie Szwecji.

1 Polityka ta nie ogranicza się do bezpośrednich decyzji o rozmiarach i strukturze wydatków inwestycyjnych sektora publicznego, ale obejmuje również oddziaływanie na rozmiary i strukturę inwestycji prywatnych, między innymi poprzez system rezerwy inwestycyjnej, podatek od inwestycji i inne.

2 Por. K.O. Faxén, *Economic Policy and Long-Range Development - A Fateful Drama*, Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 2/1971; *Techniques of Economic Forecasting. An Account of the Methods of Short - term Economic Forecasting used by the Government of Canada France the Netherlands Sweden the United Kingdom and the United States with an introduction by CW Mc Mahn*. Paris 1965.

W gospodarce Szwecji państwo zaczęło odgrywać znaczną rolę jeszcze w początkach kapitalizmu. Już w XVII wieku należały do niego wielkie posiadłości ziemskie, lasy, kopalnie rudy żelaznej, a także liczne manufaktury. Wtedy powołano również pierwsze przedsiębiorstwa państwowe, a wśród nich w 1636 roku pocztę państwową i w 1668 roku pierwszy bank państwowy ¹.

Dopiero jednak druga połowa XIX wieku przyniosła szybki rozwój własności państwowej w Szwecji. Państwo wydało w tym okresie olbrzymie sumy na budowę linii kolejowej, kanałów, dróg itp. W 1870 roku należało do państwa 1118 km linii kolejowych na ogólny stan 1727 km tych linii. W latach następnych kapitał prywatny budował więcej niż państwo, aktualnie jednak należą one prawie w całości do państwa, nastąpiło to poprzez wykupienie akcji towarzystw kolejowych. Koleje te, chociaż posiadają bardzo wysoki poziom techniczny, pozostają od wielu lat nierentowne ².

Na początku XX wieku powstały nowe formy własności państwowej i tak w 1915 roku pojawiły się pierwsze spółki państwowe. Spółki te rozwinęły się w następnych latach i obecnie odgrywają poważną rolę w sektorze państwowym ³.

Z tego okresu pochodzą również pierwsze elektrownie państwowe.

1 Fact about Sweden, Stockholm 1969, s. 53.

2 O.K. Timoszkowa, Gosudarstwiennaja sobstwiennost' w Szwecji, w zbiorze: Gosudarstwiennaja sobstwiennost' w Stranach Zapadnoj Jewropy. Moskwa 1961, s. 430.

3 D.V. Verney, Public Enterprise in Sweden. Liverpool, University Press 1959, s. 4.

Państwo stopniowo powiększało ich stan posiadania poprzez wykupywanie większych hydroelektrowni i utworzyło na początku lat 30-tych państwowy system energetyczny.

W podobny sposób państwo stało się właścicielem wielu banków, z połączenia których powstał w 1950 roku Szwedzki Bank Kredytowy o kapitale akcyjnym 158,4 mld kr, którego 99,9% akcji należy do państwa. Bank ten obsługuje wszystkie pperacje finansowe państwa. Natomiast należący w całości do państwa Bank Szwecji /Riksbank/, począwszy od 1904 roku zajmuje się wyłącznie emisją i zabezpieczeniem obiegu pieniężnego ¹.

Dalsze powiększenie własności państwowej nastąpiło w okresie wielkiego kryzysu w latach 1929-1933, kiedy to państwo wykupiło akcje wielu przedsiębiorstw. Z przedsiębiorstw przemysłu drzewnego utworzone w 1941 roku wielki kombinat drzewny. Surowce do tego kombinatu dostarczają lasy państwowe stanowiące około 20% powierzchni wszystkich lasów ².

Kolejnym etapem rozszerzenia własności państwowej była II wojna światowa. Warunki wojenne spowodowały utworzenie wielu przedsiębiorstw mających zabezpieczać funkcjonowanie gospodarki w sytuacji poważnego ograniczenia wymiany handlowej z zagranicą. W tym właśnie czasie utworzone wielki kombinat metalurgiczny "Horbottens Jernverks" w Lulei, powstały również przedsiębiorstwa przetwarzające torf i p łupki palne ³.

1 Statistik årsbok för Sverige 1972, op.cit., s. 359-360; Some date about Sweden 1965-66, op.cit., s. 67.

2 A. Makić, Sektor państwowy w ekonomice rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Warszawa 1971, s. 167.

3 Ibidem

Po wojnie powstały kolejne przedsiębiorstwa państwowe, a jeszcze częściej państwowo-prywatne spółki akcyjne, w których udział państwa wynosił 50 i więcej procent. W latach pięćdziesiątych państwo zwróciło szczególną uwagę na przemysł wydobywczy i metalurgiczny. Wybudowano kilka kopalń rudy żelaza, a w 1957 roku wykupiono 44,5% akcji największego szwedzkiego koncernu "Luossavaara-Kiirunaavaara" /LKAB/, zajmującego się wydobywaniem i eksportem rudy. Dotychczas udział państwa w tym koncernie wynosił 50%¹.

Inny rodzaj własności państwowej stanowią monopole państwowe. Najpierw powstał monopol tytoniowy, założony w 1915 roku, zaraz po nim monopol winno-spirytusowy, a w 1938 roku państwowa loteria pieniężna. Są to w każdym przypadku spółki akcyjne, których cały prawie kapitał należy do państwa. W monopolu tytoniowym i spirytusowym do kapitału prywatnego należy zaledwie 1-2% akcji².

Przedstawiony w wielkim skrócie proces powstawania własności państwowej w Szwecji nie doprowadził do jej poważniejszych rozmiarów. Proces ten przebiegał w zasadzie dwiema drogami, poprzez zakładanie nowych przedsiębiorstw oraz poprzez wykupywanie akcji przedsiębiorstw prywatnych. Obie te drogi okazały się niezbyt efektywne, poważniejsze zmiany mogła przynieść jedynie nacjonalizacja. Problem ten wiąże się nierozdzielnie z polityką partii socjaldemokratycznej.

1 O.K.Fimoszkowa, op.cit., s. 434 i 448 /Sumy wypłacone dotychczasowym właścicielom przekroczyły znacznie całkowity kapitał akcyjny koncernu/.

2 Some date about Sweden 1965-66, op.cit., s. 54.

Partia socjaldemokratyczna po utworzeniu w 1920 roku swego pierwszego rządu wystąpiła z szerokim programem nacjonalizacji. Jednym z pierwszych aktów prawnych powołano Komisję Uspokajania, która miała przygotować przejęcie przez państwo wielu gałęzi przemysłu. Rządy socjaldemokracji trwały jednak krótko, a Komisja chociaż istniała nadal, to nie przejawiała większej aktywności ¹.

W 1932 roku po ponownym utworzeniu rządu partia socjaldemokratyczna wznowiła w swoim programie postulat nacjonalizacji. Umieszczając go także w swoich następnych programach, ale już bez większego przekonania co do konieczności jego realizacji. Wobec poważnego sprzeciwu ze strony burżuazji postulat ten tracił popularność, a istniejąca Komisja stawała się coraz mniej potrzebna.

Po zakończeniu II wojny światowej partia socjaldemokratyczna uzyskała po raz pierwszy absolutną większość w Parlamencie i mogła rządzić samodzielnie. Mogła więc podobnie jak uczyniła to brytyjska partia pracy zrealizować program nacjonalizacji. Nie zrobiła jednak tego wybierając inną drogę oddziaływania na gospodarkę ².

Od 1960 roku nacjonalizacja nie figuruje już w programach partii socjaldemokratycznej. Prowadzona od wielu lat kampania propagandowa ugruntowała w społeczeństwie przekonanie, że dla osiągnięcia

1 Por. D.V. Verney, op.cit., s. 9.

2 Ibidem

dobrobytu. O wiele ważniejsze są wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw niż forma własności ¹.

Niektórzy autorzy twierdzą, że niewielkie rozmiary własności państwowej w przemyśle szwedzkim wynikają przede wszystkim z tego, że państwo nie chce występować w roli pracodawcy wynagradzającego swoich pracowników najgorzej. Udowadnia się, że wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw państwowych są gorsze niż prywatnych, chociaż te ostatnie nie korzystają z wielu przywilejów przysługujących przedsiębiorstwom państwowym /np. lepsze warunki finansowania/. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje się w nadmiernej biurokracji oraz w tym, że czynniki socjalne i polityczne, odgrywają tam większą rolę niż czynniki ekonomiczne ².

Trudno zgodzić się ze stanowiskiem, że przedsiębiorstwa państwowe muszą gospodarować gorzej niż prywatne. Jeśli nawet taka sytuacja występuje w Szwecji, to wynika to przede wszystkim z faktu, że przedsiębiorstwa państwowe prowadzą działalność głównie w takich dziedzinach i takich warunkach, którymi nie jest zainteresowany prywatny kapitał, gdzie warunki te są najniejkorzystne. Wszystko wskazuje na to, że partia socjaldemokratyczna głównie w takich przypadkach usprawiedliwia istnienie przedsiębiorstw państwowych ³.

1 Por. A. Makić, op.cit., s. 169.

2 Por. P. Fleisher, op.cit., s. 98.

3 Według pisma "Dagens Nyheter", przedsiębiorstwa państwowe mogą istnieć jeśli: a/ w danej części kraju występuje permanentny nadmiar siły roboczej i stagnacja ekonomiczna, b/ prywatny kapitał nie jest zainteresowany produkcją na danym terenie czy w danej gałęzi, c/ istnieje potrzeba społecznego poparcia dla wyeliminowania prywatnych interesów. /P. Fleisher, op.cit., s. 107/.

Takie stanowisko jest zgodne z koncepcją "państwa dobrobytu" chodzi bowiem o to, aby łagodzić sytuacje konfliktowe powstające na tle kapitalistycznych stosunków produkcji. Celowi temu służą wszystkie hasła tej koncepcji. Dlatego też postulat nacjonalizacji pozostawał i pozostaje nadal jako dyskusyjny problem teoretyczny, nie mający w warunkach szwedzkich większego znaczenia praktycznego.

W rezultacie rząd socjaldemokratyczny nie tylko nie rozszerza własności państwowej, ale zdarzają się nawet przypadki rezygnacji z posiadanych już przedsiębiorstw, jeśli przemawiają za tym wyniki ekonomiczne ¹. Rząd popiera natomiast działalność monopolu i spółek akcyjnych umacniając w ten sposób kapitalistyczną własność prywatną.

4

W zasadzie istniejące obecnie przedsiębiorstwa państwowe podzielić można na: a/ przedsiębiorstwa bezpośrednio zarządzane przez państwo i b/ państwowe lub prywatno-państwowe spółki akcyjne. Do pierwszych zaliczyć można: koleje, pocztę, łączność, hydroelektrownie, fabryki zbrojeniowe i inne. Przedsiębiorstwa te chociaż nie są spółkami akcyjnymi, mogą jednak posiadać akcje innych przedsiębiorstw /np. zarząd kolei państwowych posiada akcje towarzystw taboru kolejowego/ ².

1 M. Fleisher, op.cit., s. 109-110.

2 A. Makoń, op.cit., s. 171.

Ogromna większość przedsiębiorstw państwowych to spółki akcyjne. W 1971 roku istniało 75 przedsiębiorstw, w których udział państwa wahał się od 50 do 100% całego kapitału /przeważały przede wszystkim przedsiębiorstwa przemysłowe i transportowe/. Ogółem przedsiębiorstwa te zatrudniały prawie 62 tys osób¹. Jeśli dodamy do tego zatrudnionych w przedsiębiorstwach bezpośrednio zarządzanych przez państwo i kontrolowanych przez nie spółkach akcyjnych oraz w administracji państwowej, to łączne zatrudnienie w sektorze państwowym wynosiło w 1971 roku 481,7 tys osób².

Udział własności państwowej w przemyśle jest stosunkowo niewielki i wynosi około 5%, podczas gdy na sektor prywatny przypada ponad 90%, a na spółdzielczy około 4%³. Na uwagę zasługuje doskonale zorganizowany sektor spółdzielczy, stanowiący skuteczną konkurencję dla sektora publicznego. Stanowił on i nadal stanowi poważną przeszkodę na drodze do nacjonalizacji. Przedstawiciele sektora spółdzielczego reprezentujący znaczną część opinii publicznej twierdzą bowiem, że korzystniejsze dla konsumentów będzie przejmowanie przedsiębiorstw prywatnych właśnie przez sektor spółdzielczy, a nie państwowy. Niewielki udział przedsiębiorstw państwowych sprawił, że również dochody netto tych przedsiębiorstw nie posiadają większego udziału we wpływach do budżetu. Można stwierdzić, że są one proporcjonalne do ich rozmiarów i znaczenia w całej gospodarce /por. tabela 3.2/.

Ponad dwukrotny wzrost dochodów z przedsiębiorstw państwowych w latach 1958-1970 został prawdopodobnie osiągnięty głównie

1 Statistisk Årsbok för Sverige 1972, op.cit., s. 359-360.

2 Ibidem, s. 234.

3 F. Fleisher, op.cit., s. 100.

w wyniku wzrostu wydajności pracy, a tylko nieznacznie przyczynił się do tego wzrost rozmiarów własności państwowej. Nie dopracowano się dotychczas jednolitej, efektywnej formy zarządzania tymi przedsiębiorstwami, szwedzkie doświadczenia na tym polu są bardziej niż skromne ¹.

Tabela 3.2

Dochody netto przedsiębiorstw państwowych w Szwecji
w latach 1958-1970 ¹

Rok	Wysokość dochodów /mln kr /	Rok	Wysokość dochodów /mln kr /
1958	1292	1967	2585
1960	1517	1968	2791
1962	1712	1969	3120
1964	1944	1970	3112
1966	2264		

1/ W zestawieniu nie uwzględniono dochodów z monopolii państwowych: tytoniowego i spirytusowego, traktowanych jako podatki.

Źródło: Statistical Yearbook 1967, New York 1968, s. 675.
Statistical Yearbook 1971. New York 1972, s. 693.

Reasumując można stwierdzić, że olbrzymi sektor publiczny partycypuje tylko nieznacznie w bezpośredniej produkcji dóbr materialnych. Do państwa podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej należą tu takie przedsiębiorstwa jak poczta, koleje, elektrownie i inne, których działalność zabezpiecza normalne funkcjonowanie

¹ Por. D.V. Verney, op.cit., s. 105-106.

gospodarki. Państwo bardziej zainteresowane jest podziałem dochodu, zmniejszaniem różnic w dochodach wytwarzanych przez sektor prywatny, niż tworzeniem dochodu.

Niewielki udział państwa w produkcji przemysłowej sprawia, że państwo nie ma bezpośredniego wpływu na produkcję /za wyjątkiem przemysłu hutniczego/. Nie może więc w bezpośredni sposób, a zarazem skutecznie oddziaływać na stabilizację dochodów obywateli i zrównoważony wzrost gospodarczy w długim okresie. W tych warunkach rozwinęły się szeroko instrumenty oddziaływania pośredniego, w stosowaniu których państwo osiągnęło poważne sukcesy. Można jednak stwierdzić, że są to jedynie półśrodki i nigdy nie zastąpią możliwości oddziaływania bezpośredniego /np. na wielkość produkcji czy inwestycji/. Do instrumentów oddziaływania pośredniego należy tu m.in. planowanie i polityka rezerwy inwestycyjnej.

3. Problemy planowania gospodarczego w Szwecji

W okresie powojennym w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych pojawiły się na szerszą skalę elementy planowania gospodarczego. Ich rozwój związany był z rozeszerzaniem się ingerencji państwa w problemy długofalowego wzrostu gospodarczego. Planowanie staje się ważną cechą tzw. regulowanego kapitalizmu i ma przyczynić się do łagodzenia wahań cyklicznych, określania optymalnych rozmiarów wzrostu gospodarczego oraz prowadzenia długofalowej polityki rynku siły roboczej.

Początki planowania w Szwecji podobnie jak we Francji, Japonii,

Norwegii i Holandii przypadają na okres związany z II wojną światową. Szwecja należy więc do tych krajów, kapitalistycznych, w których najwcześniej wprowadzono elementy planowania. Przy ich wprowadzaniu zasadniczą rolę odegrały czynniki polityczne, a więc o charakterze egzogenicznym w stosunku do zjawisk gospodarczych. Partia socjaldemokratyczna po uzyskaniu władzy przystąpiła do realizacji zawartej w jej programach koncepcji regulowanego kapitalizmu, jednym ze środków do tego celu miało być planowanie. Pewną rolę odegrały tu również zmiany w strukturze handlu zagranicznego i konieczność przystosowania do nich własnej gospodarki ¹.

Źródła szwedzkie podają, że pierwszy plan przygotowany przez Komisję Planowania Długookresowego był częściowo rezultatem wpływów zewnętrznych, jakie stanowiła pomoc udzielana Szwecji w ramach "Planu Marshalla". Jeden z warunków przy udzielaniu tej pomocy zakładał konieczność przygotowania preliminarza wydatków, na jakie pomoc ta miała być przeznaczona. Podjęto wtedy decyzję o stałym przygotowywaniu przez Komisję Planowania planów pięcioletnich ².

Samo słowo "plan" nie cieszy się w kapitalizmie największym powodzeniem, sugeruje bowiem ingerencję państwa w procesy gospodarcze. W Szwecji zastąpiono je terminem "budżet społeczny" /national budget/, który odnosi się do przyszłości, chociaż podobny do niego w "rachunkowość społeczną" /national account/ odnosi się

1 Por. W. Sadzikowski, Przesłanki planowania w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. op.cit., s. 105.

2 K. Jungenfelt, The Methodology of Sweden Long-Term Planning, Skandynawiska Banken Quartely Review nr 4/1964, s. 111.

do przeszłości. Dla określenia ogólnych założeń planów bez względu na ich długość używa się terminu "forecast" ¹.

Szczegółowe cele planowania zależą w bezpośredni sposób od długości okresu planowania. Plany krótkoterminowe, np. roczne, pozostają instrumentem koordynacji zmierzającej do stałego, efektywnego wykorzystania zasobów. Plany dłuższe np. 4-5 letnie stanowią system przewidywań i dyrektyw polityki gospodarczej. Stanowią ważną prognozę i diagnozę sytuacji gospodarczej, pozwalającą na ustalanie celów globalnych. Plany perspektywiczne mają na celu prowadzenie długofalowej polityki wzrostu, której przejawem są kolejne etapy we wprowadzaniu planowania antycyklicznego.

Szwedzkie plany gospodarcze mają charakter czysto indykatywny i stanowią co najwyżej zespół przewidywań warunkowych. Zakłada się w nich, że jeśli polityka gospodarcza państwa spełni pewne ilościowe cele planu /płace, podatki, wydatki administracyjne/ to sektor prywatny potrafi zrealizować inne planowane cele.

Dla sektora prywatnego plany te to nic innego jak zbiór informacji co do przewidywanych potrzeb i rozporządzalnych środków. W oparciu o te plany przedsiębiorstwa zmniejszają zakres niepewności. Osiągają to poprzez ustalanie ekonometrycznych związków między jedną z takich wielkości jak: konsumpcja, inwestycje, dochody ludności i wydatki rządowe. Po określeniu swego udziału w jednej z nich szukają wielkości przyszłej własnej produkcji i oczekiwanych zależności międzygałęziowych.

¹ Por. G. Grabowski, Planowanie długookresowe w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. *Ekonomista* nr 5/1969, s. 1270.

Plany szwedzkie nie są również wiążące dla rządu, nie są nawet przez rząd formalnie zatwierdzane. Zatwierdza je jedynie Sekretariat Planowania w Ministerstwie Finansów¹. W tej sytuacji plany te stanowią dla rządu tylko w niewielkim stopniu ramy koordynacji międzyresortowej w dziedzinie rozbudowy infrastruktury i zaplecza społeczno-kulturalnego. Brak akceptacji prawnej planów sprawia także, że pozostają one zbiorem nieobowiązujących wskaźników rozwoju, przy czym nie bardzo wiadomo, czy chodzi o rozwój pożądaný czy prawdopodobny. Utrudnia to bardzo podejmowanie przez przedsiębiorstwa decyzji inwestycyjnych.

Pierwszy szwedzki plan gospodarczy uwzględnił w swoich założeniach poważne braki i dysproporcje występujące bezpośrednio po wojnie. Plan koncentrował się głównie na dwóch zagadnieniach: a/ podniesienie ogólnego poziomu wzrostu gospodarczego, b/zwiększenie inwestycji w kluczowych ogniwach gospodarki, w których występowały dotychczas braki /budowa dróg, budownictwo mieszkaniowe itp./². Doświadczenia z realizacji tego planu nie były budujące. Wysoki poziom inwestycji ożywił co prawda gospodarkę, ale spowodował jednocześnie olbrzymie trudności w budżecie państwa i bilansie płatniczym. W następnych planach tempo wzrostu inwestycji było znacznie wolniejsze.

Poczynając od 1945 roku szwedzkie plany gospodarcze obejmowały okresy pięcioletnie. Dwa ostatnie plany opierały się o pewne kierunki rozwoju perspektywicznego do roku 1980 i 1990. Uzyskane doświadczenia w dziedzinie planowania pozwalają na udoskonalenie

¹ Dla porównania w takich krajach jak Norwegia, Anglia czy Belgia plany są oficjalnie zatwierdzane przez rząd i prezentowane w Parlamencie.

² K. Jungenfelt, op.cit., s. 113.

jego metod i rozszerzenie zakresu. Dla niektórych gałęzi zastosowano w programach modele ekonometryczne. Opracowywane są również równolegle kilkuletnie "budżety państwa" przy corocznych ich rewizjach i korektach ¹.

Zakres planowania dla planu na lata 1966-1970 był w porównaniu z pierwszymi planami bardzo szeroki i obejmował takie wielkości jak: inwestycje i wzrost gospodarczy, regionalne kierunki rozwoju, rozmiary eksportu i importu, podaż i popyt na siłę roboczą w przemyśle, sprzedaż detaliczną i hurtową i inne ². Bogaty zbiór informacji zawarty w tym planie pozwalał w większym niż dotychczas stopniu na podejmowanie właściwych decyzji ekonomicznych.

Ostatnie lata przyniosły również zmiany w zakresie przygotowywania i przyjmowania planów. Rozwiązano mianowicie Komisję Planowania, która przygotowywała plany i powołano na jej miejsce Sekretariat Planowania Ekonomicznego podlegający bezpośrednio Ministerstwu Finansów. Ministerstwo powołało również Radę Planowania, w skład której wchodzi przedstawiciele przedsiębiorców, rynku siły roboczej, przedsiębiorstw publicznych, a także eksperci z różnych dziedzin gospodarki. Na jej czele stoi Minister Finansów, a w bieżącej działalności przewodniczą jej często premier czy inni członkowie rządu. Plan przygotowywany jest w poszczególnych częściach przez Sekretariat, a następnie dyskutowany i poprawiany przez Radę Planowania ³.

1 G. Grabowski, op.cit., s. 1278-1279.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 226.

3 I. Svennilson, Swedish Long-Term Planning - The Fifth Round, Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 2/1966, s. 37.

Rada Planowania odpowiedzialna jest za przyjęcie kierunków rozwoju ekonomicznego kraju i polityki gospodarczej zawartej w planie. Przewiduje się, że dokonane zmiany w zakresie przygotowywania i przyjmowania planów nie mają tylko charakteru formalnego. Zwrot w kierunku zinstytucjonalizowania planowania w Szwecji sugeruje, że plany te będą obecnie realizowane z większą konsekwencją ¹.

Podstawowym, a zarazem trudnym problemem szwedzkiej gospodarki, jest problem siły roboczej. Niedobór siły roboczej na niektórych terenach staje się poważną barierą wzrostu gospodarczego, hamuje rozwój niektórych rejonów kraju i prowadzi do napięć między sektorem prywatnym i państwowym. Prognozowanie podaży siły roboczej wiąże się z podstawowymi prognozami ludnościowymi, z uwzględnieniem takich elementów jak wiek, płeć, stan cywilny oraz przewidywana ilość przepracowanych godzin w roku.

Z prognoz tych wynika, że podaż siły roboczej pozostanie praktycznie niezmienną przez okres całej dekady lat 70-tych. W oparciu o te prognozy odbywa się również imigracja robotników z Finlandii, Włoch i innych krajów, a także inspirowana migracja siły roboczej ze wsi do miasta ².

Rząd posiada stosunkowo łatwe zadanie przy szczegółowej realizacji planowanego rozwoju tych gałęzi gospodarki, za których produkcję i podział jest bezpośrednio odpowiedzialny. Plany bowiem w stosunku do sektora publicznego mają charakter obligatoryjny. Dla sektora prywatnego natomiast plany stanowią jedynie

1 G. Grabowski, op.cit., s. 1289.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 227-228.

zbiór sugestii, plany w stosunku do tego sektora posiadają więc charakter indykatywny. Państwo nie stosuje sankcji ani kontroli w zakresie podejmowania przez firmy pożądanых /zgodnych z planem/ decyzji. Stosuje się natomiast takie instrumenty polityki gospodarczej jak kredyt czy polityka finansowa. Wynika z tego jednocześnie, że stopień realizacji planów zależy z jednej strony od rozmiarów sektora publicznego, z drugiej zaś od możliwości pobudzania sektora prywatnego do realizacji podstawowych wskaźników planów.

Pewne sektory gospodarcze posiadają dla polityki gospodarczej państwa szczególne znaczenie, bowiem oddziałują na całą gospodarkę. Należy do nich przede wszystkim rolnictwo i budownictwo mieszkaniowe. Polityka w rolnictwie np. zależy w dużej mierze od przewidywanej w nim redukcji zatrudnienia. Od tego z kolei zależy sposób zwiększania produktywności farm, ich mechanizacja itp.¹. Budownictwo natomiast ze względu na stosunkowo krótkie cykle inwestycyjne pozwala wkręcić praktycznie całą nadwyżkę siły roboczej w bardzo krótkim czasie. Dlatego też polityka państwa w tym zakresie stanowi ważny instrument w likwidacji bezrobocia.

Rozwój planowania, ulepszanie jego metod i rozszerzanie zakresu, a także doskonalenie instrumentów polityki gospodarczej za pomocą których państwo oddziałuje na sektor prywatny sprawia, że wskaźniki planu wykazują coraz większą zgodność z wynikami ekonomicznymi. Wskazywałoby to na wzrost znaczenia planowania, z drugiej jednak strony należy pamiętać, że ich zgodność wynika prawdopodobnie

¹ Zatrudnienie w rolnictwie szwedzkim spada średnio o 5,5% rocznie /Średnioterminowe plany gospodarcze europejskich krajów kapitalistycznych, Rynki Zagraniczne nr 46/1969/.

w dużej mierze z tego, że są to wskaźniki przewidywane a nie po-
żądane, a więc metody planowania pozwalają na coraz precyzyjniej-
sze przewidywanie wzrostu gospodarczego i poszczególnych jego
elementów /por. tabela 3.3./

Tabela 3.3

Zestawienie wskaźników planu ze wskaźnikami jego realizacji
w latach 1961-1964 /rok 1960=100/

	wzrost rzeczywisty				wzrost planowany			
	1961	1962	1963	1964	1961	1962	1963	1964
Konsumpcja								
prywatna	105,0	108,9	113,8	117,8	104,2	108,4	112,6	116,8
Konsumpcja								
zbiorowa	105,6	111,5	118,9	126,7	104,6	109,2	113,8	118,4
Konsumpcja								
ogółem	105,1	109,4	114,4	119,8	104,3	108,6	112,9	117,2
Inwestycje								
brutto	106,3	111,7	116,0	122,1	104,5	109,0	113,5	118,0
Eksport	104,5	111,2	118,8	127,7	107,4	114,8	122,2	129,6
Import	100,6	106,9	113,9	123,0	106,1	112,2	118,2	124,3
Produkt narodo-								
dowy brutto	105,8	109,3	113,4	119,6	104,4	108,8	113,2	117,6
Produkcja								
przemysłowa	106	109	115	123	105	111	116	122
Zatrudnienie								
w przemyśle	103	102	100	101	102	103	105	106
Inwestycje								
w przemyśle	122	123	122	120	108	115	123	131

Źródło: O. Johanson, Economic Development in Sweden
during the 1960; How Far the Long-Term Plan Been Fulfilled?
/Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 4/1964/.

Analizowany w tabeli 3.3 okres cechują silne wahania cykliczne,
będące odbiciem światowych cykli koniunkturalnych. Gospodarka
szwedzka ze względu na liczne powiązania ekonomiczne z innymi
krajami kapitalistycznymi znajduje się w zasięgu oddziaływania

tych cyklów. W badanym okresie po roku 1961, który był rokiem dobrej koniunktury nastąpił okres recesji w 1962 i 1963; w roku 1964 natomiast nastąpiła pewna poprawa.

Z zestawienia wynika daleko idąca zgodność między planem⁸ jego realizacją. Szczególnie jest to widoczne w takich pozycjach jak konsumpcja prywatna, produkcja przemysłowa, czy produkt narodowy brutto. W niektórych pozycjach plany zostały przekroczone np. przy inwestycjach brutto czy konsumpcji zbiorowej. Sygnalizowane już trudności na rynku siły roboczej i tu dały znać o sobie w pozycji zatrudnienie w przemyśle, gdzie planowany wzrost nie został osiągnięty i zatrudnienie pozostało praktycznie na niezmienionym poziomie.

Plan na lata 1966-1970 cechowało umiarkowane tempo wzrostu gospodarczego /por. tabela 3.4/. Prawie wszystkie jego wskaźniki rosły średnio wolniej niż w latach poprzednich. Jedynie konsumpcja zbiorowa miała rosnąć nieco szybciej.

Tabela 3.4

Zestawienie wskaźników wzrostu dla okresu 1958-1965 oraz wskaźników planu na lata 1966-1970

Okres	Produkt na- rodowy brut- to	Zatrudnien- ie	Inwes- tycje brut- to	Spozycie pub- liczne	Eks- port	Im- port			
	log- na	zem rolni- ctwa	licz- ne	licz- ne					
1958-65	4,9	4,3	0,6	1,6	5,5	4,5	4,0	7,0	7,4
1966-70	4,2	3,4	0,6	1,2	5,1	4,7	3,4	6,6	5,2

Źródło: Economic survey of Europe 1967, The European Economy in 1967, New York 1968, s.

Wolniejsze tempo wzrostu na lata 1966-70 wynika przede wszystkim z ograniczonych zasobów siły roboczej. Charakterystycznym jest tu również fakt, że konsumpcja prywatna rośnie wolniej niż dochód narodowy. Szybciej niż konsumpcja prywatna rośnie konsumpcja publiczna. Zjawiska takie występują również w innych krajach kapitalistycznych.

Plany szwedzkie zawierają także prognozy alternatywne wskazujące na inwestycje priorytetowe wg gałęzi ¹. Plany te posiadają jednak ograniczoną rolę, ponieważ nie przedstawiają szczegółowych środków, przy pomocy których planowane wskaźniki można osiągnąć. Sposób realizacji planów prze pozostawiony jest całkowicie organom rządowym.

Analiza szwedzkich planów gospodarczych pozwala wyciągnąć wnioski, że zasadniczym ich celem było zapewnienie harmonijnego wzrostu gospodarczego kraju. Cel ten stanowi zarazem zasadniczy warunek stabilizacji. Zwraca również uwagę fakt, że zarówno w planach gospodarczych jak i w polityce gospodarczej występuje stałe dążenie do unikania spadku dochodów ludności.

Planowanie w sytuacji występowania wahań cyklicznych jest nie-
miernie trudne, wiąże się bowiem z koniecznością przewidywania
cyklów ogólnoeuropejskich. Poważne trudności sprawia również okre-
ślanie momentu w jakim należy rozpocząć stosowanie instrumentów
stabilizacji gospodarczej. W systemie parlamentarnym takim jak
szwedzki, często takie instrumenty jak fundusz rezerwy inwesty-
cyjnej, czy roboty publiczne bywają podejmowane zbyt późno, co
znacznie ogranicza ich skuteczność.

¹ Prognozy takie zawiera plan na lata 1971-1975, który opiera się na przewidywaniach do roku 1990 /Por. The Swedish Economy 1971-75 and the General Outlook up to 1990, Stockholm 1971/.

Dlatego m.in. trudno porównać ^{yy}plany gospodarcze Szwecji z planami krajów socjalistycznych. Jedynie w gospodarce socjalistycznej mogą one posiadać charakter obligatoryjny i tylko ta gospodarka może rozwijać się harmonijnie. Plany szwedzkie są zbiorem prognoz, do respektowania których nie można zmusić sektora prywatnego. Symptomatyczne jest również i to, że planów tych nie zatwierdza Parlament zdając sobie prawdopodobnie sprawę z niecelowości tego posunięcia w kraju, w którym własność państwowa w przemyśle stanowi zaledwie 5%. Wynika to również z faktu, że Szwecja głosi hasła demokratyzmu, zgodnie z którymi w przesadny sposób nikomu niczego narzucić nie można.

Z drugiej jednak strony nie można całkowicie negować roli planowania w Szwecji. Fakt, że przy opracowywaniu planów brane są pod uwagę prognozy Krajowego Urzędu Zatrudnienia, ^zw dyskusjach nad nimi uczestniczą również przedstawiciele robotników i pracodawców oraz eksperci życia gospodarczego sprawia, że nie są one oderwane od praktyki gospodarczej, że opierają się na mocnych podstawach. Ciągłe udoskonalane instrumenty polityki gospodarczej państwa oddziałują coraz skuteczniej na decyzje przedsiębiorstw prywatnych, wpływając na zgodność tych decyzji z założeniami planu. Można zatem stwierdzić, że pomimo licznych zastrzeżeń, szwedzkie plany gospodarcze stanowią ważny instrument stabilizacji gospodarczej.

4. Rola państwa w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia

Problem zatrudnienia urasta w większości krajów kapitalistycznych do rangi zasadniczego problemu społecznego. Poważne rozmiary bezrobocia w tych krajach mają najczęściej charakter stały, wywołuje to niezadowolone robotników i prowadzi do napięć społecznych. Utrata pracy wiąże się bowiem, jeśli nawet nie z całkowitą utratą dochodów /przy istnieniu ubezpieczeń od bezrobocia/, to na pewno z poważnym spadkiem tych dochodów.

Problem zatrudnienia urasta więc do zasadniczego problemu stabilizacji dochodów obywateli, a w skali całego kraju staje się ważnym czynnikiem wzrostu gospodarczego /oddziaływując pośrednio na tę stabilizację/. Jeden z przywódców Federacji Związków Zawodowych w Szwecji Arne Gaijer motywuje konieczność pełnego zatrudnienia w ten sposób, że "nie możemy sobie pozwolić na bezrobocie w Szwecji, ponieważ bezrobotni też muszą jeść, lepiej niech pracują" ¹. Trudno przyjąć powyższy argument za jedyną przyczynę aktywnej polityki państwa w zakresie zatrudnienia. O jej potrzebie zdecydowało przede wszystkim położenie geograficzne Szwecji, której znaczna część terytorium przypada na tereny północne, charakteryzujące się trudnymi warunkami klimatycznymi. Na tych terenach występują ograniczone możliwości zatrudnienia.

W całym okresie powojennym bezrobocie utrzymywało się na stosunkowo niskim poziomie i nie przekraczało średnio 2% ogółu zdolnych do pracy. Wpłynął na to dynamiczny wzrost gospodarczy kraju,

¹ P. Fleisher, op.cit., s. 78.

a przede wszystkim rozwój przemysłu. Wzrost zatrudnienia w przemyśle spowodował kurczenie się rynku siły roboczej, co z kolei wpłynęło na wzrost płac w przemyśle, szybszy niż w rolnictwie¹. Następstwem tego była migracja siły roboczej z rolnictwa do przemysłu, inspirowana w dużej mierze przez państwo przy pomocy licznych ulg i subsydiów.

Z drugiej strony, wysoki poziom zatrudnienia jest wynikiem aktywnej polityki państwa realizowanej bezpośrednio przez wiele organizacji i instytucji rządowych, oraz polityki związków zawodowych tak robotników jak i pracodawców. Funkcję koordynatora wszystkich tych przedsięwzięć pełni Krajowy Urząd Zatrudnienia, prowadząc zarazem własną, szeroko zakrojoną działalność. W jego skład wchodzi przedstawiciele rządu /dyrektor i wicedyrektorzy/, przedstawiciele pracodawców, robotników i pracowników rolnych, a także reprezentantka kobiet.

Krajowy Urząd Zatrudnienia posiada swoje biura na terenie całego kraju. Ich rola nie ogranicza się do udzielania pomocy w znalezieniu pracy, polega również na zbieraniu informacji niezbędnych do badania rynku siły roboczej. Informacje te zostają wykorzystane przy układaniu planów. W 1966 roku np. na terenie całego kraju zarejestrowanych było 864 481 osób poszukujących pracy oraz 1 104 134 wolnych miejsc pracy². Następne lata przyniosły odwrócenie tych proporcji.

W ramach tego systemu, oraz w wyniku porozumienia między Szwedzkim Zrzeszeniem Pracodawców /SAP/ i Federacją Związków

1 Jeśli dla okresu 1861-1901 proporcje między przeciętnymi płacami w rolnictwie i przemyśle kształtowały się jak 1:1,81, to dla okresu 1909-1951 jak 1:2,52 /Quarterly Journal of Economic 1958, s. 501/.

2 F. Fleisher, op.cit., s. 129.

Zawodowych /LO/, przedsiębiorcy mają obowiązek zgłaszania zapotrzebowania na siłę roboczą najpóźniej na 60 dni przed planowanym zatrudnieniem. W przypadku planowanego zatrudnienia większej ilości osób, np. tysiąca i powyżej, zapotrzebowanie należy składać na dwa i więcej lat naprzód. Tylko wtedy Urząd Zatrudnienia przy pomocy sieci swoich biur może zapewnić potrzebną ilość rąk do pracy. System ten jest wysoce efektywny i właśnie planowaniu siły roboczej podporządkowane są wszystkie inne instrumenty polityki państwa w tym zakresie.

Do jednych z najważniejszych instrumentów tej polityki należą przesunięcia zawodowe i geograficzne siły roboczej. Zróżnicowany poziom uprzemysłowienia kraju sprawia, że w jednych częściach kraju występuje niedobór siły roboczej, w innych zaś jej nadmiar. Przesunięcia te mogą być efektywne jedynie wtedy, jeśli osoby pozostające bez pracy zdobędą odpowiednie kwalifikacje. Przy wysokim poziomie techniki zapotrzebowanie na pracowników bez żadnych kwalifikacji jest niewielkie i ci głównie, jak to wynika z tabeli 3.5 nie posiadają pracy.

Z zestawienia wynika, że bezrobocie jest dużo niższe w grupie osób posiadających wysokie kwalifikacje /absolwentów szkół średnich i wyższych/. Od tej reguły odbiegają bezrobotni w wieku od lat 14 do 19 i od 20 do 24, gdzie bezrobocie w tej grupie jest wyższe. Można to wytłumaczyć trudnościami ze znalezieniem pracy bezpośrednio po ukończeniu szkoły. Znamiennym jest tu fakt, że aż 59% bezrobotnych należało do grupy o najniższych kwalifikacjach.

Tabela 3.5

Liczba bezrobotnych w Szwecji wg wieku i wykształcenia
/jesień 1968/

	w y k s z t a ń c e n i e					Razem
	a	b	c	d	e	
Wiek 14-19						
liczba bezrobot.	4300	1500	4200	2400	800	13200
wzgl.liczba bezrob	4,7	3,6	5,2	6,9	-	5,2
20-24						
liczba bezrobot.	3300	2900	2500	2200	1400	12400
wzgl.liczba bezrob	4,7	3,0	3,3	2,9	3,2	2,8
25-44						
liczba bezrobot.	16400	4800	1500	2100	1700	24600
wzgl.liczba bezrob	2,2	1,1	1,2	1,2	1,1	1,8
powyżej 45 lat						
liczba bezrobot.	21700	2400	400	800	400	25800
wzgl.liczba bezrob	2,0	1,1	0,5	0,7	0,4	1,6
Liczba bezrobot.						
/razem/	45800	11800	6600	7500	4200	77800
Wzgl.liczba bezrob						
/razem/	2,2	1,9	2,3	1,8	1,4	2,0

a - szkoła podstawowa

b - szkoła podstawowa z co najmniej rocznym szkoleniem przygotowującym do zawodu

c - szkoła zawodowa i podobnie

d - /c/ plus co najmniej roczne szkolenie przygotowujące do zawodu

e - szkoła wyższa, średnia szkoła ogólnokształcąca

Źródło: G. Farago, The education expansion and the risk of unemployment /Skandynawiska Banken Quarterly Review nr 3/1969, s. 6/.

Nie przypadkowo więc państwo skupiło swoją uwagę na podnoszeniu kwalifikacji bezrobotnych oraz na zmianie kwalifikacji już posiadanych, jeśli wymagają tego zmiany w strukturze przemysłu.

Zorganizowano szeroki system bezpłatnych szkoleń i kursów, na których bezrobotni uzupełniają kwalifikacje. Kursy te trwają od miesiąca do dwóch lat. O rozmiarach tego przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że w roku finansowym 1968/69 brało w nich udział około 100 tys osób, co stanowiło 3% całej siły roboczej Szwecji. Wydatki rządowe na ten cel wyniosły 200 mln koron ¹.

Nadzór nad całym systemem szkolenia sprawuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ². Informacje na temat odbywających się kursów są udostępniane w biurach zatrudnienia na terenie całego kraju. Kursy organizowane są również przez poszczególne zakłady pracy, zawsze jednak w porozumieniu z lokalnymi biurami zatrudnienia.

Uczestnicy kursów pozostają na utrzymaniu państwa. Ich miesięczne uposażenia są bardzo zróżnicowane i zależą od miejsca odbywania kursu /czy w miejscu zamieszkania, czy poza nim/, od stanu rodziny, wysokości płaconego czynszu mieszkaniowego i wielu innych. W 1966 roku podstawowe wynagrodzenie uczestników kursów wynosiło 460 kr miesięcznie, a w przypadku odbywania kursu w innej miejscowości, dodatkowo 49% tej sumy ³.

Oprócz szkolenia zawodowego zasadnicze znaczenie w walce z regionalnym bezrobociem posiadają przesunięcia wolnej siły roboczej. Pomoc państwa w tym zakresie obejmuje m.in. zwrot kosztów

1 M. Schnitzer, op.cit., s. 151.

2 Tymi sprawami zajmuje się również powołany niedawno Instytut Pracy. Jego badania koncentrują się nad podnoszeniem wykształcenia robotników, nad ruchem robotniczym i jego organizacjami itp. /R.Meidner, The Institute for Labour Studies, Skandynawiska Banken Quarterly Review nr 1/1970, s. 8/.

3 P. Fleisher, op.cit., s. 133.

podróżny na nowe tereny, zwrot kosztów przeprowadzki, wypłacanie zasiłków i zapomóg do momentu otrzymania pierwszego wynagrodzenia w nowym miejscu pracy, oraz szeroko stosowane ulgi po jej rozpoczęciu. W niektórych przypadkach właściciele domków zmuszeni do ich sprzedaży ze stratą, po przeprowadzce otrzymują rekompensatę od państwa.

W okresie powojennym rosnące zapotrzebowanie na siłę roboczą w przemyśle było uzupełniane migracją pracowników leśnych i rolnych do miast. Poważne rozmiary tej migracji były z jednej strony wynikiem wyższych płac w przemyśle niż w rolnictwie, z drugiej zaś szybkiej mechanizacji rolnictwa i leśnictwa. W rezultacie w pierwszych dziesięciu latach po wojnie przeniosło się do miast około 0,5 mln osób ¹, natomiast w latach 1960-1968 liczba pracowników rolnych i leśnych zmniejszyła się z 509 tys do 345 tys ².

Migracja pracowników z rolnictwa i leśnictwa do przemysłu ze względu na znaczne różnice w wydajności jak i na różnice w stawkach płac, wpłynęła na wzrost produktu narodowego brutto, na ogólny wzrost wydajności oraz na wzrost udziału płac w dochodzie narodowym. Obliczono, że z całkowitego przesunięcia siły roboczej między piętnastoma sektorami gospodarki szwedzkiej w okresie 1950-1960, prawie 87% przypadało na rolnictwo i leśnictwo. Szacuje się, że dzięki tym przesunięciom produkt narodowy brutto zwiększył się o 16,7%. Wpłynęło to również na wzrost ogólnego poziomu wydajności pracy w granicach 12-15% ³.

1 W.L. Shirer, op.cit., s. 163.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 152.

3 G.R. Osterberg, An empirical study of labour reallocation gains in Sweden between 1950 and 1960 /The Swedish Journal of Economics nr 1/1965, s. 70-71/.

Ważną pozycję w rządowym programie zatrudnienia stanowi kreacja nowych miejsc pracy. Polityka państwa może tu mieć wpływ zarówno bezpośredni, np. poprzez organizowanie robót publicznych, jak i pośredni, poprzez system rezerwy inwestycyjnej i transfery pieniężne. Roboty publiczne organizowane są głównie dla osób posiadających tylko zatrudnienie sezonowe. Jest to szczególnie ważne na północy kraju, gdzie warunki klimatyczne uniemożliwiają wykonywanie niektórych prac w ciągu całego roku /np. przemysł leśny i wydobywczy/. Rola transferów pieniężnych /dodatki, zasiłki/ polega tu na zwiększeniu rozmiarów ogólnego popytu, w następstwie czego rośnie zatrudnienie.

Niedobory szwedzkiego rynku siły roboczej uzupełniane są robotnikami z innych krajów. Liczba imigrantów jak na stosunki szwedzkie jest dość wysoka i posiada tendencję do dalszego wzrostu. W 1969 roku np. ich liczba wzrosła o około 44 tys, a w następnym roku o 49 tys, spory procent wśród imigrantów to robotnicy z Jugosławii i Finlandii ¹. Łączna liczba obcokrajowców zatrudnionych w Szwecji wynosiła w 1971 roku 224,1 tys ².

Z dotychczasowej analizy można wyciągnąć wniosek, że w Szwecji nie istnieje problem bezrobocia. Do takich wniosków prowadzi również porównanie jego wskaźników ze wskaźnikami takich wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych jak USA czy Anglia. Nawet w 1968 roku, kiedy poziom bezrobocia w Szwecji był najwyższy od kilkunastu lat - stanowiło to "zaledwie" 2,2% zdolnych do pracy ³.

¹ The Swedish Economy, Revised National Budget Stockholm 1971, s. 79.

² Rocznik Statystyki Międzynarodowej 1973. GUS. Warszawa 1973, s. 86.

³ Economic Survey of Europe 1968, New York 1969, s. 27.

Przy bliższej analizie można stwierdzić, że problem ten tylko pozornie został rozwiązany. Okazuje się bowiem, że w niektórych działach gospodarki, jak też na niektórych terenach bezrobocie ma charakter chroniczny. Bezrobocie np. wśród robotników leśnych wynosi średnio około 5%, wśród robotników budowlanych - 3% i drogowych - 2%. Wśród bezrobotnych, którzy przez dłuższy okres czasu nie mogą znaleźć pracy przeważają osoby starsze. W 1955 r. aż 47% bezrobotnych zarejestrowanych w kasach zapomogowych stanowiły osoby w wieku powyżej 55 lat ¹.

Jeśli nawet przyjąć, że bezrobocie rzędu 2% zdolnych do pracy nie budzi niepokoju, to budzić go musi fakt, że od pewnego czasu wskaźniki bezrobocia pomimo bardzo aktywnej polityki państwa rosną. W latach 1960-1967 odsetek bezrobotnych wśród ubezpieczonych członków związków zawodowych wahał się jeszcze średnio od 1,1 do 1,7% ², od 1958 roku natomiast wskaźnik ten przekroczył 2%.

Ostatnie lata /1968-1971/ przyniosły pewne osłabienie wahań sezonowych w poziomie bezrobocia, w dalszym ciągu jednak najwyższe jego wskaźniki przypadają na miesiące zimowe. Osłabienie tych wahań było niewątpliwie wynikiem aktywnej polityki państwa /roboty publiczne/, nie udało się jednak zahamować tendencji do wzrostu bezrobocia.

Podjęmowane próby w kierunku zmniejszenia ogólnych rozmiarów bezrobocia, czy też zahamowania tendencji do jego wzrostu napotykały na coraz większe trudności. Rosnące bezrobocie w 1968 r.

1 W. Nowicki, op.cit., s. 175-176.

2 Some data about Sweden 1969-70, op.cit., s. 96.

udało się zahamować i w roku następnym jego wskaźniki zaczęły nieznacznie spadać /tabela 3.6/. W roku finansowym 1969/70 przeznaczono dla rozwiązania tego problemu sumę 2110 mln kr¹. Po osiągnięciu pewnego spadku bezrobocia będącego wynikiem wykorzystania tych środków nastąpił dalszy jego wzrost w 1971 r. Tym razem wskaźniki bezrobocia przekroczyły 2% nawet w miesiącach letnich, kiedy na ogół poziom bezrobocia jest najniższy.

Tabela 3.6

Poziom bezrobocia w Szwecji w latach 1968-1971

Miesiące	1968		1969		1970		1971	
	Liczba bezrobo- tnych /tys./	%	Liczba bezrobo- tnych /tys./	%	Liczba bezrobo- tnych /tys./	%	Liczba bezrobo- tnych /tys./	%
lut	104	2,7	88	2,3	68	1,8	94	2,4
maj	76	2	75	1,9	54	1,4	84	2,1
wrzesień	89	2,3	67	1,7	57	1,4	107	2,7
listopad	76	2	64	1,6	60	2,5	-	-

Źródło: Nordisk statistisk årsbok 1971, Stockholm 1972, s. 74.

W 1971 roku rząd przedłożył Parlamentowi projekt dodatkowych przedsięwzięć mających zabezpieczyć nowe miejsca pracy. Bezrobocie rosło bowiem niepokojąco szybko. Świadczy o tym również fakt, że jeśli w 1965 roku liczba wolnych miejsc pracy przewyższała liczbę bezrobotnych, to w 1971 roku proporcje uległy zmianie i na jedno wolne miejsce przypadało średnio 1,3 bezrobotnych.²

1 The Swedish Budget 1969-70, op.cit., s. 28.

2 Szwecja-Polska, op.cit., s. 31.

W 1972 roku sytuacja jeszcze się pogorszyła i w związku z tym zaplanowano na ten cel w budżecie na rok finansowy 1972/73 2,2 mld koron, oraz dodatkowe środki na rok 1973 w wysokości 1375 mln kr. Z sum tych finansowane będą zarówno roboty publiczne, kursy dla robotników, jak i inwestycje przemysłowe. Poważne środki przeznaczone zostaną na inwestycje związane z ochroną naturalnego środowiska człowieka ¹.

Należy oczekiwać, że zahamuje to wzrost bezrobocia w Szwecji, ciekawe tylko na jak długo? Potwierdza się więc jeszcze raz teza, że kraj kapitalistyczny, choćby najlepiej kierowany, nie może rozwijać się harmonijnie, bez okresowych wahań i napięć. Nie może być więc mowy o racjonalnym wykorzystaniu rzeczowych i ludzkich czynników produkcji. W tej sytuacji można co najwyżej mówić o względnej stabilizacji dochodów obywateli.

5. Polityka rezerwy inwestycyjnej

1

System rezerwy inwestycyjnej stanowi ważny instrument polityki gospodarczej państwa w oddziaływaniu na rozmiary zatrudnienia. Państwo w ramach tego systemu oddziałuje na rozmiary inwestycji prywatnych stosując liczne ulgi i zwolnienia podatkowe. Przedsiębiorstwa prywatne deklarując część dochodów na fundusz rezerwy chronią je w ten sposób przed wysokimi podatkami. Istota tego systemu polega na zmniejszeniu wydatków inwestycyjnych

¹ Rząd szwedzki walczy z bezrobociem. Rynki Zagraniczne nr 110/1972, s. 4

w okresie dobrej koniunktury i ich zwiększeniu w okresie recesji.

Systemowi rezerwy inwestycyjnej poświęcamy nieco więcej miejsca, tak ze względu na jego skuteczność w likwidowaniu bezrobocia, jak i na stosunkowo szeroki zakres jego stosowania, szerszy niż w innych krajach kapitalistycznych ¹.

W ramach systemu rezerwy inwestycyjnej przedsiębiorstwo może przeznaczyć na wolny od podatku fundusz rezerwy maksymalnie do 40% dochodów przed opodatkowaniem. Z zadeklarowanej sumy 46% zostaje zdeponowane do na zablokowanym rachunku bankowym w banku centralnym /Riksbanku/. Pozostałe 54% może być wykorzystane jako zwykły kapitał obrotowy i wydatkowane na dowolne cele w dowolnym czasie ².

Przedsiębiorstwa stają więc przed alternatywą, albo przeznaczyć część swoich dochodów na fundusz rezerwy, albo zapłacić podatek, który dla spółek akcyjnych wynosi łącznie około 50% ³. Duży wpływ na decyzje przedsiębiorstw posiada tu sposób wykorzystania zdeponowanych sum. Poważną rolę odgrywają również rozmiary dochodów przedsiębiorstw.

Fundusz rezerwy inwestycyjnej może być wykorzystany na takie cele, jak ⁴:

- a/ budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe
- b/ zakup maszyn i urządzeń i inne wyposażenie a także na zakup statków
- c/ pokrywanie kosztów remontu statków

¹ Zmodyfikowane warianty tego systemu występują także w Danii i Finlandii.

² G. Eliasson, Investment Funds in Operation, National Institute of Economic Research, Stockholm 1965, s. 13.

³ Por. obliczenia na s. 232

⁴ M. Schnitzer, op.cit., s. 87.

d/ Finansowanie prac geologicznych oraz prac w kopalniach, kamieniołomach i podobnych

e/ popieranie produkcji przeznaczonej na eksport.

Po pięciu latach od chwili zadeklarowania rezerwy, 30% zdeponowanej w banku sumy przedsiębiorstwa mogą wykorzystać zgodnie z obowiązującymi w tej sprawie szczegółowymi przepisami. Z funduszy tych można obecnie przeznaczyć pewne sumy na cele dobroczynne, istnieją tu jednak nadal poważne ograniczenia. Wcześniejsze wykorzystanie funduszu rezerwy może nastąpić po jej odblokowaniu - jeśli tego wymaga polityka rynku pracy ¹.

Za funkcjonowanie systemu rezerwy inwestycyjnej odpowiedzialny jest Krajowy Urząd Zatrudnienia, który jednocześnie wspólnie z Ministerstwem Finansów podejmuje decyzje o wykorzystaniu rezerwy. Podejmowanie takich decyzji ułatwia fakt, że Urząd ten odpowiedzialny jest także za całą politykę zatrudnienia, a w tym m.in. za tworzenie nowych miejsc pracy, za realizację robót publicznych, za ich rozpoczęcie i zakończenie, za zwiększenie zatrudnienia w budownictwie, a także za pobudzenie aktywności zawodowej ludności. Klamrą spinającą wszystkie te zadania jest planowanie.

Droga do uruchomienia funduszu rezerwy jest długa i skomplikowana. Najpierw Ministerstwo Finansów zauważa pewne zmiany w aktywności gospodarczej i powiadamia o tym Urząd Zatrudnienia. Po konsultacjach, jeśli sytuacja do tego upoważnia, Ministerstwo podejmuje decyzje o realizacji funduszu rezerwy. Następnie powiadomione zostają o tym przedsiębiorstwa i Urząd Zatrudnienia

¹ Por. G. Eliasson, op.cit., s. 14.

odblokowuje zdeponowane środki dla ich realizacji.

Okres czasu jaki mija od chwili zauważenia problemu do rozpoczęcia realizacji rezerwy jest stosunkowo długi. Sporo czasu upływa również od chwili rozpoczęcia korzystania z rezerwy do wystąpienia pożądaných efektów. Opóźnienia te wynikają często z niewygodnych przepisów prawnych, które stają się przyczyną wielu błędów tak w planowaniu jak i w decyzjach. Próby likwidowania tych błędów idą w kierunku poprawy systemu informacji oraz bliższego wiązania Urzędu Zatrudnienia i pracodawców.

Zezwolenia na uruchomienie rezerwy mogą mieć charakter zróżnicowany. Mogą one dotyczyć wszystkich przedsiębiorstw, albo tylko niektórych działów gospodarki. Mogą to być zezwolenia dotyczące niektórych tylko przemysłów, czy obszarów kraju, gdzie poziom zatrudnienia jest niedostateczny. W taki sposób np. wykorzystano fundusz rezerwy w 1963 roku dla pobudzenia inwestycji w pewnych częściach kraju, w których wystąpiło bezrobocie. Zmiany w ustawie o stosowaniu rezerwy dokonane w tym właśnie roku pozwalają na jej stosowanie już nie tylko w odniesieniu do danej części kraju czy gałęzi przemysłu, ale nawet w stosunku do poszczególnych firm¹.

Po otrzymaniu zezwolenia na realizację rezerwy, firma może ją wykorzystać w całości lub w części. W każdym jednak przypadku suma przeznaczona np. na zakup nowego wyposażenia pochodzić musi w 46% z Riksbanku i 54% ze środków własnych przeznaczonych uprzednio na fundusz obrotowy.

¹ B. Hansen, op.cit., s. 355.

Firmy, które wykorzystają w danym roku całą rezerwę, albo jej część /ale zgodnie z przepisami/ uzyskują możliwość potrącenia 10% sumy zrealizowanej rezerwy, od dochodów podlegających opodatkowaniu w roku następnym. Inaczej mówiąc, stopień wykorzystania rezerwy w danym roku wpływa na obniżenie podatków od dochodów w roku przyszłym. Jeśli natomiast fundusz rezerwy zostanie wykorzystany niezgodnie z przeznaczeniem, odnośna suma z dodatkową 10%-ową karą zostaje opodatkowana podatkiem dochodowym. Ulgi w podatku dochodowym nie dotyczą realizacji 30% rezerwy wykorzystanej po pięciu latach od jej zdeponowania ¹.

W sytuacjach szczególnych wprowadzano pewne modyfikacje w stosowaniu systemu rezerwy. I tak np. w 1960 roku, w okresie dobrej koniunktury rozszerzono program rezerwy. Na jego podstawie firmy mogły deponować w Riksbanku całą sumę rezerwy, korzystając przy tym ze znacznych ulg podatkowych. Jeśli rezerwę zdeponowano przed 1 września tego roku, firma mogła potrącić od podstawy opodatkowania sumę równą 12% rezerwy. Sumy zdeponowane od 1 września do 1 listopada upoważniały do zmniejszenia podstawy opodatkowania o 8% rezerwy ².

Z dotychczasowych rozważań wynika, że system rezerwy inwestycyjnej spełnia poważną rolę w polityce stabilizacji oddziałując na decyzje przedsiębiorstw prywatnych. Wzrost rozmiarów rezerwy prowadzi bowiem do zahamowania ekspansji gospodarczej i niedopuszcza do przegrzania koniunktury. Korzystanie z rezerwy w okresie recesji prowadzi do zwiększenia rozmiarów inwestycji, a więc

1 M. Schnitzer, op.cit., s. 90-91.

2 Ibidem, s. 91-92.

i do zwiększenia zatrudnienia. Nie od razu jednak skuteczność tego instrumentu była zadowalająca.

2

System rezerwy inwestycyjnej został ustanowiony w 1938 roku jednak podstawowe akty prawne dotyczące jego stosowania ukazały się dopiero po II wojnie światowej¹. Na ich podstawie wszystkie przedsiębiorstwa miały deponować po 20% dochodów netto zwolnionych od podatku dochodowego. W 1955 roku zmodyfikowano system rezerwy ze względu na powszechną jego krytykę ze strony pracodawców. Od tego czasu można było przeznaczyć na fundusz rezerwy do 40% dochodów netto, a 40% tej sumy należało zdeponować w Riksbanku na zablokowanym rachunku. Pozostałe 60% mogło być wykorzystane jako kapitał obrotowy. W 1960 roku suma depozytu bankowego wzrosła do 46%².

W pierwszych latach stosowania rezerwy inwestycyjnej, rozmiary funduszu rezerwy były stosunkowo niewielkie i wynosiły na koniec 1954 roku 249 mln koron. Dopiero zmiany przepisów z 1955 roku wpłynęły na powiększenie jego rozmiarów. Fundusz ten stanowił bowiem szczególnie dla wielkich przedsiębiorstw korzystniejszą alternatywę niż płacenie podatków. Największy skok w rozmiarach rezerwy dokonał się w 1960 roku, kiedy to stworzone wyjątkowo korzystne warunki dla przedsiębiorstw korzystających z tego systemu /tabela 3,7/.

1 B. Hansen, op.cit., s. 354.

2 G. Eliasson, op.cit., s. 10.

Tabela 3.7

Rozmiary funduszu rezerwy inwestycyjnej na koniec roku
w latach 1951-1962 /mln kr /

Rok	Rozmiary rezerwy	Rok	Rozmiary rezerwy	Rok	Rozmiary rezerwy
1951	247	1955	414	1959	1364
1952	247	1956	539	1960	2046
1953	251	1957	754	1961	2394
1954	249	1958	1147	1962	2663

Ź r ó d ł o : Labour Market Board /Podaję za G. Eliasson, op.cit., s. 11/

Po raz pierwszy fundusz rezerwy inwestycyjnej zastosowano do celów stabilizacji gospodarczej podczas recesji w latach 1958-1959. W 1958 roku w wyniku odblokowania rezerwy w budownictwie uzyskało pracę około 2000 osób, dla porównania liczba bezrobotnych w tym czasie wynosiła około 100 tys osób. Suma 2000 dodatkowo zatrudnionych stanowiła około 8% ogólnej liczby pracowników zatrudnionych w budownictwie ¹. Działalność inwestycyjną podjęło wtedy ponad 400 firm na około 600 obiektach budowlanych. W lutym liczba dodatkowo zatrudnionych w budownictwie wzrosła do 4000. Ogólny koszt tych miejsc pracy szacowany jest na 320 mln kr ².

W sierpniu 1959 r. liczba dodatkowo zatrudnionych w budownictwie wzrosła do 6400 a w lutym 1960 r. zmalała do 6300. W wyniku stosowania rezerwy, zatrudnienie w budownictwie zwiększyło się łącznie o 21% tam zatrudnionych. Stanowi to jednak niewielki procent w stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych w tym okresie ³.

¹ M. Schnitzer, op.cit., s. 95-96.

² G. Eliasson, op. cit., s. 11

³ M. Schnitzer, op.cit., s. 97.

Od 1960 roku rola systemu rezerwy polegała z kolei na osłabianiu koniunktury. Modyfikacje w stosowaniu rezerwy sprawiły, że fundusz rezerwy zwiększył się w tymże roku o prawie 700 mln koron, a w 1961 roku o dalsze 350 mln koron. Zamrożenie tak poważnych sum w Riksbanku /w 1960 r. ponad 1 mld kr /, wpłynęło niewątpliwie na ograniczenie poziomu inwestycji w tym okresie. Trudno jednak nawet w przybliżeniu określić w jakim stopniu fundusz ten zmniejszył rozmiary inwestycji. Jego znaczenie polega chyba również i na tym, że powstały w ten sposób środki, które Parlament mógł następnie skierować w formie inwestycji na północ Szwecji ¹.

Zastosowanie rezerwy inwestycyjnej w 1962 r. przyniosło lepsze rezultaty. Odblokowanie sumy wykorzystano dla zmniejszenia rozmiarów bezrobocia w przemyśle papierniczym oraz w budownictwie. Fundusz rezerwy można było realizować od czerwca do kwietnia 1963 r., a więc w takim okresie aby maksymalny efekt w kreacji nowych miejsc pracy osiągnąć w miesiącach zimowych, kiedy bezrobocie jest największe. Pod koniec 1962 roku recesja objęła również przemysł maszynowy i metalowy i w związku z tym odblokowano fundusz rezerwy dla tych przemysłów /tylko w marcu 1963 r. wydatkowane 280 mln kr /. I tym razem najwięcej nowych miejsc pracy stworzono w budownictwie ².

Również w latach 1967-1968 rola rezerwy w tworzeniu nowych

1. W 1960 roku pomimo znacznego wzrostu funduszu rezerwy, inwestycje prywatne brutto wynosiły 12,5 mld koron i wzrosły o 17% w stosunku do roku poprzedniego, a w 1961 roku osiągnęły 14,2 mld koron.

2. M. Schnitzer, op.cit., s. 100-101.

miejsce pracy była poważna. W tym czasie wydatkowano około 1 mld koron na inwestycje w różnych przemysłach.

3

Efektywność systemu rezerwy inwestycyjnej zmniejszają wspomniane już opóźnienia, jakie występują od zauważenia problemu do wystąpienia pożądaných zmian będących wynikiem stosowania rezerwy. W okresie recesji 1958-1959 największy efekt w rozmiarach zatrudnienia osiągnięto w 15-tym miesiącu od wydania pozwolenia na korzystanie z rezerwy. Następne lata doprowadziły do udoskonalenia metod w realizacji rezerwy i skrócenia tego okresu.

Dla recesji 1962-1963 Urząd Zatrudnienia otrzymał sygnały o przewidywanym wzroście bezrobocia w przemyśle w końcu 1961 r. i na początku 1962 r. Dokonana w październiku 1961 r. i w marcu 1962 r. analiza inwestycji wykazała zmniejszenie się ich rozmiarów w przemyśle. W następstwie tych sygnałów biura zatrudnienia skontaktowały się z firmami posiadającymi fundusz rezerwy i poinformowały je o bliskim terminie realizacji tego funduszu. W maju 1962 roku kiedy odblokowano fundusz rezerwy dla budownictwa zainteresowane firmy mogły natychmiast przystąpić do jego realizacji.

Tym razem efektywność rezerwy była znacznie większa i już we wrześniu można było zaobserwować wzrost zatrudnienia w budownictwie. Największe sumy z funduszu rezerwy wykorzystano w lutym 1963 r., a więc w niespełna rok po ogłoszeniu decyzji o jej realizacji. Dla całego okresu realizacji rezerwy między 1 czerwca

1962 r. i 30 kwietnia 1963 r. wydatki inwestycyjne pochodzące z tego funduszu stanowiły około 39% wszystkich wydatków inwestycyjnych w przemyśle Szwecji. Dodad można, że wydatki te nie miały większego wpływu na zmniejszenie bezrobocia w północnej części kraju ¹.

Podczas recesji 1967-1968 system rezerwy inwestycyjnej był jeszcze bardziej sprawny. Wcześniej zauważono zachodzące zmiany w gospodarce i w krótszym czasie uruchomiono mechanizm rezerwy. Kreacja nowych miejsc pracy osiągnęła tym razem 14 100, a łącznie z wydatkami państwa na program robót publicznych około 20 tys.

Można zauważyć, że efektywność systemu rezerwy inwestycyjnej jest niewielka w stosunku do obszarów mniej uprzemysłowionych, a posiadających nadwyżki siły roboczej. Przedsiębiorstwa, których na tym terenie jest stosunkowo mało, ze względu na niewielkie sumy rezerwy nie mają większego wpływu na zmianę zaistniałej sytuacji. Przedsiębiorstwa z innych części kraju niezbyt chętnie tam inwestują.

Z systemu rezerwy korzystają w większym stopniu wielkie przedsiębiorstwa i spółki akcyjne niż przedsiębiorstwa małe. Duże firmy dysponują często tak olbrzymimi środkami, że wystarczy ich zarówno na kontynuowanie działalności inwestycyjnej w okresie dobrej koniunktury jak i na korzystanie z systemu rezerwy. Małe przedsiębiorstwa natomiast funkcjonujące często na granicy rentowności, korzystają z tego systemu tylko sporadycznie, z trudem bowiem wystarcza im środków na bieżącą działalność.

¹ Ibidem, s. 103.

Spółki akcyjne posiadają z reguły opracowaną koncepcję najlepszego dla siebie wykorzystania funduszu rezerwy. W okresie dobrej koniunktury realizują one jedynie inwestycje najbardziej rentowne, podczas gdy inwestycje mniej rentowne odkładają do ewentualnej realizacji z rezerwy. Spółki posiadają specjalne plany uwzględniające zespół obiektów do ewentualnego finansowania z rezerwy. Plany te odgrywają o tyle pozytywną rolę z punktu widzenia polityki państwa, że pozwalają na szybką realizację rezerwy, od tego zależy bowiem skuteczność tego instrumentu.

Powyższe rozważania wskazują w zasadzie na pozytywną rolę systemu rezerwy jako instrumentu stabilizacji gospodarczej. Kresca nowych miejsc pracy w trzech omawianych okresach recesji była na tyle pokaźna, że wpłynęła na zmniejszenie rozmiarów bezrobocia. Wątkuwa się jednak pytanie na ile system rezerwy inwestycyjnej stał się przyczyną tych recesji, lub spowodował ich przyspieszenia. Do takich skutków prowadzi ograniczenie inwestycji przez korporacje - będące reakcją na pierwsze objawy spadku stopy zysku. Postępowanie takie ma doprowadzić do odblokowania funduszu rezerwy .

Polityka rezerwy inwestycyjnej służy więc przede wszystkim wielkim korporacjom i stanowi jeszcze jedną z dróg do zwalniania ich od podatków, prowadzi jednocześnie do bankructwa niewielkich przedsiębiorstw.

6. Pozostałe instrumenty stabilizacji gospodarczej

Oprócz omawianych wyżej zasadniczych instrumentów stosowanych w polityce stabilizacji, wykorzystuje się cały szereg instrumentów pomocniczych. Instrumenty te używane są rzadziej, często wtedy dopiero, kiedy nie wystarczają wyżej omówione. Zaliczyć do nich można m.in. podatek od inwestycji, roboty publiczne i publiczną rezerwę inwestycyjną.

Podatek od inwestycji

Podatek ten posiada charakter bezpośredni i bywa nakładany okresowo na wydatki inwestycyjne. Nakładany bywa jedynie w okresie dobrej koniunktury dla obniżenia poziomu inwestycji.

Podatek od inwestycji zastosowano po raz pierwszy w 1951 i 1952 roku, a następnie zniesiono w 1953 roku. Wprowadzono go ponownie w 1955 r. pozostawiając na dwa następne lata, a następnie dopiero po dziesięcioletniej przerwie w 1967 roku.

Podatek od inwestycji pobierany jest raz do roku od łącznej sumy wydatków inwestycyjnych podlegających opodatkowaniu, pomniejszonej o sumę zwolnień obowiązujących w danym roku. Opodatkowaniu podlegają wydatki na maszyny i urządzenia, zarówno nowe jak i stare, wydatki na budownictwo, na przeróbki, remonty i rozbudowę istniejących budynków. Wysokość tego podatku kształtuje się zwykle na poziomie 10-12% wysokości inwestycji. Niektóre jednak wydatki inwestycyjne były opodatkowane znacznie wyżej, bo aż do wysokości 25% tych wydatków.

Skuteczność tego podatku jest największa w stosunku do tych inwestycji, których przewidywana rentowność jest stosunkowo niska. W tym przypadku podatek może doprowadzić do likwidacji spodziewanego zysku i uczynić całe przedsięwzięcie nierentownym. Odnosi się to w przeważającym stopniu do niewielkich przedsiębiorstw, które zwabione wysoką stopą zysku w okresie wysokiej koniunktury - zaczynają inwestować.

Podatek od inwestycji spełni zamierzony cel jedynie wtedy, jeśli stosowany będzie tylko okresowo. Pozostawienie go na dłuższy okres czasu doprowadzi do obniżenia ogólnych rozmiarów inwestycji zarówno w okresie dobrej koniunktury jak i recesji i jego skuteczność ograniczy się jedynie do inwestycji najmniej rentownych. W przypadku jednak kiedy stosowany będzie tylko okresowo, kiedy przedsiębiorcy spodziewają się, że zostanie zniesiony, mogą odroczyć na rok czy dwa nawet inwestycje bardzo korzystne.

W praktyce skuteczność tego instrumentu stabilizacji gospodarczej jest wysoce problematyczna. Trudno dokładnie określić jego rolę w ogólnym efekcie, na który składają się także inne instrumenty polityki państwa. Faktem jest natomiast, iż w okresie stosowania podatku od inwestycji wpływy z tego tytułu do budżetu były znaczne. W 1957 roku wpływy te wyniosły 201,7 mln kr na ogólną sumę wydatków inwestycyjnych podlegających opodatkowaniu równą 1681 mln kr. W 1956 r. wpływy te wyniosły 87 mln kr na ogólną sumę 727 mln kr wydatków inwestycyjnych ¹.

¹ Ibidem, s. 113.

Nie spodziewano się tak wysokich wpływów z tytułu tego podatku, ponieważ jego celem miało być ograniczenie wydatków inwestycyjnych. Wysokie wpływy przemawiają raczej za tym, że podatek ten nie odegrał większej roli w ograniczeniu inwestycji. Jego skuteczność była nieco większa w 1956 roku, kiedy częściowo ograniczono wydatki inwestycyjne, licząc się prawdopodobnie z tym, iż w roku następnym podatek ten zostanie zniesiony. Kiedy jednak pozostawiono go w 1957 r. przedsiębiorcy zdecydowali się inwestować pomimo podatku. Na korzyść tego podatku przemawia fakt, że w 1958 roku po jego zawieszeniu inwestycje wzrosły o 10% w porównaniu z rokiem 1957 ¹.

Zdaniem ekspertów podatek od inwestycji ukierunkował eksport szwedzki na samochody i przemysł metalowy. Łączny efekt polityki pieniężno-kredytowej /w latach 1955-1957 stopa dyskontowa wzrosła łącznie o 5%/ i podatku od inwestycji doprowadził do redukcji inwestycji o około 14% w latach 1955-1956. Można przypuszczać, że ma w tym udział podatek od inwestycji. Sami Szwedzi przyznają jednak, że ten instrument polityki państwa znajduje się nadal w fazie eksperymentu, a jego stosowanie przynosi bardzo różne efekty ². Znaczenie tego instrumentu pomniejsza fakt, że nie można nim oddziaływać w sposób selektywny, jego działanie jest jednakowe na obszarze całego kraju.

1 Ibidem

2 E. Lundberg, *Business Cycles and Economic Policy*, Cambridge 1957, s. 52.

Roboty publiczne

Roboty publiczne mają na celu¹ jednej strony likwidowanie bezrobocia sezonowego, szczególnie na północy Szwecji, z drugiej zaś zmniejszanie ogólnego poziomu bezrobocia, jeśli jego rozmiary są zbyt wysokie. Roboty te obejmują budowę i naprawę dróg, mostów, portów, kanałów, a także inne, które mogą być rozpoczęte w krótkim czasie.

Ogólnie, roboty publiczne podzielić można na państwowe roboty publiczne, oraz samorządowe roboty publiczne subsydiowane przez państwo. Pierwsze uruchamiane są bezpośrednio przez Krajowy Urząd Zatrudnienia i finansowane z funduszu przeznaczonego w budżecie na rynek siły roboczej. Mogą być także prowadzone przez instytucje publiczne, takie jak np. Królewski Urząd Drogowy, który zwiększa zatrudnienie przy budowie dróg. Drugie pozostają pod ogólnym nadzorem Krajowego Urzędu Zatrudnienia, bezpośrednio jednak prowadzone są przez władze poszczególnych prowincji czy gmin. Program robót publicznych, jak również nakłady na ten cel są objęte planowaniem.

Roboty publiczne, jeśli mają zabezpieczać realizację przypisywanych im zadań, spełniać muszą następujące warunki ¹:

a/ Ich rozmiary muszą pozostawać w zależności odwrotnej do poziomu aktywności gospodarczej w danym okresie. Powinny zatem rosnąć, jeśli poziom ten ma tendencje do stagnacji lub spadku

b/ Muszą rosnąć podczas zimy i zmniejszać się w miesiącach letnich, likwidując w ten sposób bezrobocie sezonowe

¹ M. Schnitzer, op.cit., s. 117.

c/ Powinny być rozwijanie szczególnie na terenach o słabo rozwiniętym przemyśle i nadmierze siły roboczej.

d/ Muszą posiadać możliwość szybkiego uruchamiania i szybkiego zakończenia prac.

O rozmiarach i znaczeniu robót publicznych może świadczyć dynamika wydatków na ten cel w ostatnim okresie. Jeśli w roku finansowym 1961/62 łączne nakłady na program robót publicznych wynosiły 260 mln kr, to w roku następnym wzrosły do 380 mln kr. W 1966/67 osiągnęły 391 mln kr i w następnym 425 mln kr¹. W budżecie na rok 1972/73 przewidziano na ten cel jeszcze większe środki.

Publiczna rezerwa inwestycyjna

Rezerwa ta pozwala dodatkowo na finansowanie robót publicznych w sytuacjach kiedy bezrobocie przybiera poważne rozmiary, a kiedy jego likwidacja przy pomocy innych środków zawodzi. Środki na ten cel są przewidziane w budżecie i mogą być realizowane przez Krajowy Urząd Zatrudnienia. Specyfika tego instrumentu polega na tym, że można wydatkować więcej środków niż przewiduje budżet.

Rezerwa ta istnieje więc tylko na papierze, a stanowi ją zbiór rządowych projektów prac na następne 5 lat z możliwością wcześniejszego ich wykorzystania na wypadek zwiększonych rozmiarów bezrobocia. Krajowy Urząd Zatrudnienia dokonuje wyboru wśród różnych możliwych projektów takich, które są najbardziej korzystne w danej sytuacji.

¹ Ibidem

7. Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że polityka stabilizacji gospodarczej w Szwecji prowadzona jest w sposób długofalowy z wykorzystaniem wielu sposobów i środków. Konsekwencją z jaką ten podstawowy cel koncepcji "państwa dobrobytu" jest realizowany sprawiła, że Szwecja posiada bogate na tym polu doświadczenia, znacznie bogatsze niż inne kraje kapitalistyczne.

Skuteczność instrumentów stabilizacji zarówno tych automatycznych, jak i stosowanych doraźnie, jest stosunkowo wysoka. W rezultacie okres po II wojnie światowej, aż do końca lat 60-tych nazwać można okresem względnej stabilizacji. Zawdzięczać to można głównie temu, że omawiane instrumenty stosowane są w ścisłym ze sobą powiązaniu, że tworzą jakby system stabilizacji, w którym funkcję koordynatora pełni Krajowy Urząd Zatrudnienia.

Ujemną stroną tego systemu stanowi fakt, że większość jego instrumentów nakierowana jest na łagodzenie zaistniałych już nieprawidłowości. Zarówno rezerwa inwestycyjna, jak i roboty publiczne zostają zastosowane dopiero wtedy, kiedy wystąpi poważny wzrost bezrobocia, a ich zadaniem jest jego zmniejszenie do niebudzących niepokoju rozmiarów. Skuteczność takich instrumentów mających charakter doraźny, nigdy nie będzie zbyt wielka.

Jedynie zapobieganie nieprawidłowościom może okazać się naprawdę skuteczne. Poważną rolę mogłyby tu odegrać rozmiary własności państwowej. W Szwecji są one jednak zbyt małe ażeby przypisywać im jakąś szczególną rolę. Najważniejszy w socjaliz-

nie instrument stabilizacji gospodarczej - planowanie, w Szwecji nie odgrywa poważniejszej roli ze względu na jego indykatywny charakter.

Uzyskane w Szwecji rezultaty można ocenić w pełni pozytywnie jedynie wtedy, jeśli odniesiemy je do krajów kapitalistycznych. W odniesieniu do socjalizmu rezultaty te uznać można za skromne, stosunkowo odległe od pełnej stabilizacji. Nie negując osiągnięć polityki dobrobytu w tym zakresie, stwierdzić trzeba, że dalsze doskonalenie jej instrumentów nie przyniesie spodziewanej poprawy. Ostatnie lata pokazują, że zadanie to staje się coraz trudniejsze.

R o z d z i a ł I V

PRÓBA OCENY TEORII "PAŃSTWA DOBROBYTU"

1. Uwagi ogólne

Dokonanie oceny teorii "państwa dobrobytu" jest sprawą niezwykle trudną, trudno bowiem oceniać zbiór postulatów kierowanych pod adresem państwa, których realizacja powinna zapewnić obywatelom dobrobyt. W różnych krajach, jeśli nawet postulaty te są do siebie podobne, to inną przywiązuje się do nich wagę.

Dlatego też wydaje się, że bardziej celowym będzie dokonanie oceny teorii "państwa dobrobytu", dokonując oceny polityki dobrobytu stanowiącej praktyczną realizację postulatów tej teorii. Tu przynajmniej rozbieżności są znacznie mniejsze i dotyczą na ogół stopnia realizacji poszczególnych celów, zasadnicze zaś cele, takie np. jak rozbudowa reform socjalnych, egalitaryzm w dochodach, czy pełne zatrudnienie, są w większą lub mniejszą konsekwencją realizowane.

Dokonywanie oceny teorii "państwa dobrobytu" poprzez ocenę polityki dobrobytu wymaga bliższego sprecyzowania takich pojęć jak "stan dobrobytu" i "polityka dobrobytu". Pierwszego z tych pojęć nie można utożsamiać ze społeczeństwem, które uzyskało pełny lub do niego zbliżony stan zaspokojenia potrzeb materialnych. Stan ten uznać można dopiero za warunek wstępny, natomiast zasadniczy element dobrobytu wiąże się z możliwościami dalszego rozwoju osobowości. Brak tej perspektywy, nawet w sytuacji

kiedy występuje obfitość dóbr i usług rodzi frustrację i napięcia społeczne, a także prowadzi do zmiany tradycyjnego układu systemu wartości.

Stan dobrobytu nie może również oznaczać ani pełnego zaspokojenia wszelkich możliwych potrzeb człowieka, ani pełnego rozwoju ludzkiej osobowości. Przeczy temu zarówno fakt, iż potrzeby mają charakter nieograniczony i dynamiczny, trudno również określić granicę rozwoju ludzkiej osobowości.

Rozwój sił wytwórczych rodzi zarówno nowe problemy, jak i stwarza nowe perspektywy dla rozwoju człowieka i dla jego samorealizacji. Gdyby jednak nawet założyć taką sytuację, w której społeczeństwo osiągnęło pełną realizację potrzeb materialnych i pełny rozwój człowieka, to społeczeństwo takie trudno byłoby nazwać "społeczeństwem dobrobytu", bożem nastąpiłby wtedy zanik wszelkich jego potrzeb i bodźców rozwojowych. Takie potrzeby jak potrzeba działania czy rozwoju stanowią zaprzeczenie stagnacji, ta ostatnia natomiast stanowi zaprzeczenie dobrobytu.

Nie można więc traktować dobrobytu jako procesu już zakończonego, charakteryzującego się co prawda najwyższymi, ale i stałymi wskaźnikami. Przeciwnie, wskaźniki te powinny się zmieniać wraz z rozwojem sił wytwórczych, a istotę dobrobytu możemy określić jako "osiągnięcie takiego progu konsumpcji dóbr materialnych i kulturalnych oraz realizacji takiego układu stosunków społecznych, która pozwala na maksymalnie pełny i wszechstronny rozwój osobowości człowieka i jego twórczych możliwości" ¹.

¹ A. Michalewski, Refleksje nad marksowskim modelem dobrobytu /maszynopis/ s. 24. Przy formułowaniu definicji autor wykorzystał zarówno ekonomiczne jak i filozoficzne poglądy Marksa. Marks chociaż nie postawił rozwiniętej teorii dobrobytu, to interesowało go szereg zagadnień z dobrobytem powiązanych. Z zagadnień ekono-

Wynikałoby z tego, że wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne nazywane przez ekonomistów burżuazyjnych państwami dobrobytu, są od tak nakreślonego stanu dobrobytu dość odległe. Wprawdzie wskaźniki konsumpcji dóbr i usług, chociaż zróżnicowane dla poszczególnych krajów, są dość wysokie, to jednak do osiągnięcia stanu dobrobytu musi być spełniony również drugi warunek mówiący o układzie stosunków społecznych. Jeśli nawet przyjmiemy, że w krajach tych konsumpcja dóbr i usług jest na najwyższym poziomie, istnieniu stanu dobrobytu przeczą tam takie zjawiska jak sprzeczności klasowe, daleko posunięta dezintegracja społeczna, rosnąca biurokracja, brak perspektyw rozwojowych itp. Oczywiście różne jest nasilenie tych zjawisk w poszczególnych krajach.

Szwecja mieści się w zasadzie w tych ramach, które zakreśliśmy dla wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Wydaje się jednak, że wskazać można na pewne specyficzne cechy społeczeństwa tego kraju odróżniające go od pozostałych krajów tej grupy. Z jednej strony konsumpcja dóbr i usług w znacznej części opiera się na konsumpcji zbiorowej. Sprawia to, że pewne podstawowe potrzeby są zaspokajane nawet w stosunku do grup o najniższych dochodach. Wymienić tu można nie mający precedensu w kapitalizmie rozwój usług socjalnych. Również dysproporcje w podziale dochodu są tu znacznie niższe niż w innych krajach kapitalistycznych.

Innym przykładem jest rola państwa w zagodzeniu konfliktów klasowych, które wszelkimi środkami istnieją, to wypracowany w ciągu wielu

micznych na uwagę zasługuje pojęcie bogactwa społecznego /K. Marks
Rękopisy ekonomiczno-społeczne z 1844 r. Warszawa 1958, s. 8-11/,
a z zagadnień filozoficznych problem alienacji /Ibidem, s. 61-
-64/.

lat model współdziałania między robotnikami i pracodawcami uchodzi nadal za wzór dla krajów kapitalistycznych. W związku z tym w literaturze zachodniej Szwecja bywa nazywana najczęściej państwem dobrobytu, społeczeństwem przyszłości itp., a celem dla innych krajów jest osiągnięcie u siebie tzw. "modelu szwedzkiego".

Z drugiej strony trudno się oprzeć wrażeniu, że tzw. "model szwedzki" nie jest zgodny z nakreśloną wyżej istotą dobrobytu, ogranicza się bowiem przede wszystkim do sfery materialnej. Życie bez konfliktów, życie ograniczające się do niekończącej się konsumpcji dóbr i usług, "życie w wacie" ¹, to najważniejsze cechy tego społeczeństwa, któremu patronuje państwo, zabezpieczając je jednocześnie do zagrożeń fizycznych, ekonomicznych i duchowych. W Szwecji "państwo przewidziało i zaplanowało niemal wszystko co służyć może wygodzie obywateli. Człowiek jest zabezpieczony na wypadek śmierci, choroby, kalectwa, macierzyństwa, starości i jak grzeczne dziecko może być prowadzony za rączkę przez dobrą nianię" ².

Państwo dodatkowo wyręcza poszczególnych obywateli od wielu obowiązków i spraw, udawniając im w ten sposób, że istniejące stosunki społeczne są dla nich najbardziej odpowiednie. Przekonuje ich, że panujący w Szwecji ustrój, będący zbiorem najlepszych cech kapitalizmu i socjalizmu posiada zdecydowaną przewagę

¹ Określenie to pojawiło się w polskiej publicystyce /A. Osęka, Życie w wacie. Kultura nr 6/1973, J. Wilhelmi, Trudności są dobre. Kultura nr 7/1971/ i charakteryzuje społeczeństwo bez napięć i stressów, dające jednostce maksimum osiągalnego komfortu i spokoju.

² B. Tryfan, Szkice skandynawskie, Warszawa 1972, s. 189.

naś jednym i drugim. Obywatele natomiast powinni pozostawać posłuszni państwu, stosować się do jego zaleceń i realizować oferowany im przez państwo dobrobyt ¹.

Trudno się więc dziwić, że model ten może stanowić wzór do naśladowania dla wszystkich krajów kapitalistycznych. Dotyczy to zarówno robotników tych krajów, których pociągają wysokie płace robotników szwedzkich, jak i burżuazji, dla której nęcącą wydaje się perspektywa społeczeństwa kapitalistycznego bez konfliktów społecznych.

Najciekawsze jednak jest to, że sami Szwedzi nie są z tego modelu zadowoleni. Życie bez większych konfliktów i napięć, bez walki o sukcesy i radości zdobywania sprawia, że coraz częściej pojawia się pytanie jaki jest cel tego życia. Zawężanie się tych celów, brak dalszej perspektywy powoduje, że przestaje się rozwijać własna osobowość, że nadchodzi stan stagnacji, który jest zaprzeczeniem dobrobytu. Coraz więcej zwolenników znajduje określenie "klęski dobrobytu" ².

Szwedzi zajęci bez reszty zdobywaniem coraz to nowych dóbr materialnych stają się sfrustrowani i wyobcowani. Przesadna troska o ich dobrobyt materialny sprawia, że czują się nie w pełni użyteczni, że nie znajdują miejsca dla samorealizacji. Nie znajdując miejsca w świecie realnym, szukają jej gdzie indziej, o czym świadczą niezbyt korzystne statystyki w zakresie przestępczości, samobójstw czy chorób umysłowych. Przyczyny tego stanu zostaną omówione w innym miejscu.

¹ Autor jest przekonany, że taka właśnie polityka wewnętrzna państwa wpłynęła w zasadniczy sposób na jego politykę zagraniczną, politykę neutralności. Polityka ta jest tylko przedłużeniem polityki wewnętrznej.

² B. Tryfen, op.cit., s. 189.

Poglądy Marksa pozwalają również na zdefiniowanie polityki dobrobytu. Na określenie tego pojęcia przytoczamy definicję A. Michalewskiego. Jego zdaniem jest to "zespół działań i procesów ściśle gospodarczych /produkcja i podział dóbr/ i pozagospodarczych /szeroko pojęta polityka społeczna/, które pobudzając potrzeby i stwarzając możliwości ich zaspokojenia będą w sposób maksymalny sprzyjać rozwojowi osobowości ludzkiej" ¹.

Z definicji wynika, że nie wystarczy tu polityka państwa zmierzająca do powiększenia konsumpcji dóbr i usług. Jeśli potraktujemy dobrobyt jako pojęcie ogólnospołeczne, /a nie jako satysfakcję z konsumpcji dóbr przez poszczególne jednostki/, to można go odnieść do większej zbiorowości ludzi. W tym ujęciu nie można już poprzestać na ilości konsumowanych dóbr i usług, ważne są tu również rozmiary tej konsumpcji w stosunku do aktualnego stanu w rozwoju sił wytwórczych. Ten właśnie fakt sprawia, że klasa robotnicza odczuwa rosnące dysproporcje między osiągniętym poziomem sił wytwórczych i poziomem dobrobytu.

Polityka dobrobytu powinna więc prowadzić do bardziej wyrównanego podziału dochodu narodowego, w przeciwnym wypadku narastać będą sprzeczności i konflikty wynikające ze zbyt wielkich różnic w podziale tego dochodu. Polityki takiej nie można prowadzić jednak na dłuższą metę w kapitalizmie /nawet w Szwecji polityka wyrównywania dochodów/^{nspotyka/} na coraz większe trudności/, bowiem najbardziej nawet aktywna polityka państwa nie przezwycięży sprzeczności klasowych, chociażby dlatego, że samo państwo stoi na

¹ A. Michalewski, Refleksje nad marksowskim modelem dobrobytu, op.cit., s. 23.

straty kapitalistycznych stosunków produkcji.

Z drugiej strony z definicji wynika również, że nie chodzi o powiększenie konsumpcji w ogóle, ale o takie jej powiększenie, które sprzyja rozwojowi ludzkiej osobowości. Fakt ten urasta do zasadniczego problemu w kapitalizmie, bowiem struktura konsumpcji pozostawia tam wiele do życzenia i raczej hamuje niż przyspiesza rozwój osobowości. Dodać można, że ekonomia burżuazyjna przechodzi nad tym problemem do porządku dziennego, interesując się jedynie ogólnymi wskaźnikami konsumpcji.

W polityce dobrobytu ważną pozycję stanowią elementy pozamaterialne, a wzrost ich znaczenie następuje po osiągnięciu tzw. progu sytości, czyli po zaspokojeniu nie tylko podstawowych, ale i wyższych potrzeb materialnych i kulturalnych. Chodzi tu najogólniej rzecz biorąc, o stworzenie przez państwo warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka, do rozwoju jego osobowości. Można tu wyróżnić takie problemy jak zaspokojenie aspiracji pracowników we współrzędzeniu krajem, przedsiębiorstwem itp., czy też skupieniu znacznej części społeczeństwa dla realizacji wspólnych celów. Należą tu również problemy związane z wykorzystaniem czasu wolnego, z upowszechnianiem kultury i pobudzaniem dalszych aspiracji w tej dziedzinie itp.

W kontekście powyższej analizy spróbujmy obecnie zastanowić się do czego prowadzi polityka wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych zaliczanych powszechnie do państw dobrobytu. Celowym wydaje się prowadzenie takiej analizy nie tylko w odniesieniu do Szwecji, pozwoli to bowiem na rozszerzenie jej zakresu

i wzbogaci naszą krytyczną analizę koncepcji "państwa dobrobytu".

2. "Polityka dobrobytu" a zmiany w strukturze własności

W okresie powojennym wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne cechuje stosunkowo równomierny wzrost gospodarczy. Okresy depresji są dość krótkie i charakteryzują się raczej spadkiem tempa wzrostu niż spadkiem wielkości produkcji. Lata 60-te przyniosły nawet przyspieszenie tego tempa, do czego przyczynił się w dużej mierze tzw. interwencjonizm wzrostowy. Można więc z dużym przybliżeniem przyjąć, że ostatnie dwadzieścia lat charakteryzuje się w tych krajach tymi wszystkimi cechami, które Marks określił "wzrostem bogactwa społecznego". Zastanówmy się, czy przewidywania Marksa w stosunku do tego okresu a dotyczące zmian w strukturze własności były słuszne.

Nawet pobieżne obserwacje wykazują, że w tym okresie dokonały się zasadnicze zmiany w zasadach działania monopolu. W wieku XIX a również i na początku XX wieku działalność monopolu charakteryzowały tendencje do ograniczania produkcji i podwyższania cen, do ograniczania postępu technicznego i hamowanie rozwoju sił wytwórczych. Monopole te czuły się niezagrożone jeśli chodzi o technikę, technologię produkcji i rynki zbytu.

Powstanie krajów socjalistycznych i szybki ich rozwój wywarło poważny wpływ na politykę monopolu. Zaczynają bowiem tracić wyłączność w nauce, technice i produkcji światowej /kraje socja-

listyczne wytwarzają około 1/3 produkcji przemysłowej świata/ coraz bardziej ogranicza się więc ich swoboda działania.

W związku z tym zasady działania monopolu ulegają zmianie. Przyzwyczajone do względnego spokoju, stały się bardzo aktywne w rozwoju sił wytwórczych, we wprowadzaniu postępu naukowo-technicznego, nie bacząc nawet na to, że rozwój ten może stać się przyczyną ich klęski ¹.

Zmiany te wpłynęły w pewnej mierze na przyspieszenie tempa wzrostu w kapitalizmie. Kapitałistyczne państwo popierając interesy wielkich monopolu usiłuje przystosować gospodarkę do warunków wysokiej stopy postępu technicznego. Monopole nie są już zdolne do ochrony własnych interesów bez pomocy państwa. Państwo musi zapewnić im wysoką i względnie stałą stopę zysku, ale równocześnie musi dążyć do poprawy położenia klasy robotniczej /musi realizować cele dobrobytu/. Sprzeczność w polityce państwa jest tylko pozorna, bowiem we współczesnych warunkach wysoką i względnie stałą stopę zysku dla wszystkich przedsiębiorstw można zapewnić jedynie poprzez poprawę sytuacji klasy robotniczej ². Na zewnątrz taka polityka państwa ukrywana jest pod płaszczykiem współczesnych burżuazyjnych teorii ekonomicznych reprezentujących rzekomo interesy całego społeczeństwa.

¹ Por. R. Richta, Cywilizacja na rozdrożu. Problemy rewolucji naukowo-technicznej. Warszawa 1971, s. 78.

² Jest to konieczne, bowiem poprawa sytuacji klasy robotniczej prowadzi do wzrostu popytu, z drugiej zaś strony łagodzi sprzeczności kapitalizmu stwarzając atmosferę względnego spokoju /ogranicza ilość strajków/, co we współczesnych warunkach posiada zasadniczy wpływ na utrzymanie względnie stałej i wysokiej stopy zysku.

Jedną z takich teorii jest teoria "państwa dobrobytu", która stanowi odpowiedź na sprzeczności klasowe w kapitalizmie, która za cenę pewnych ustępstw na rzecz klasy robotniczej pozwala na umocnienie i ochronę kapitalizmu. Jak to już wykazaliśmy, teoria ta zakłada realizację niezbędnych reform socjalnych, stopniowe wyrównywanie dochodów /ma to potwierdzać wzrost płac realnych/, zapewnienie wysokiego poziomu zatrudnienia i stabilizację dochodów. Są to więc elementy korzystne dla robotników, z ich punktu widzenia teorię tą należy ocenić pozytywnie, wymusza bowiem na klasie kapitalistów pewne ustępstwa. Polityka dobrobytu realizowana przez państwo nie przeszkadza jednak w popieraniu interesów wielkiego kapitału.

Tendencje takie zaobserwować można na przykładzie systemu podatkowego. Państwo pobiera podatki od dochodów korporacji, ale dochody korporacji wynikają w dużym stopniu z jej pozycji na rynku, która określana jest przez poziom techniki. Na poziom techniki korporacji z kolei oddziałuje państwo, kierując poważne środki na badania naukowe prowadzone w jej ramach. Jeśli dodamy, że monopole realizują większość zamówień państwowych, oraz zakupują ogromną większość obligacji państwowych, to możemy stwierdzić, że podatek od korporacji posiada charakter udziału¹.

Państwo partycypuje w zyskach korporacji, ponieważ jak stwierdziliśmy wyżej, samo przyczyniło się do ich powstania, samo stało się więc największym akcjonariuszem. Realizując swoje interesy, realizuje jednocześnie interesy całej klasy kapitalistów. W ostatnich latach w związku z rozszerzaniem produkcji przez

¹ B. Minc, op.cit., s. 224.

poszczególne korporacje, znacznie szybciej rosły zyski niepodzielne niż podzielne /dywidendy/, pozwala to m.in. na samofinansowanie korporacji. Państwo jako największy akcjonariusz również rezygnuje z części dochodów na ten cel, co znajduje wyraz w szybko malejącym udziale podatku od korporacji w ogólnych wpływach podatkowych ¹.

Trudno się również zgodzić z głoszoną na Zachodzie tezą, że kierująca bezpośrednio działalnością korporacji warstwa płatnych zarządów reprezentuje interesy całego społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że ta warstwa lub grupa społeczna stanowi część klasy kapitalistów ². Świadczą o tym chociażby dochody managerów, których wysokość w żaden sposób nie pozwala na przyrównanie ich do nakładów pracy. Muszą zatem stanowić część wartości dodatkowej. Warstwa zarządców uznaje cele korporacji za swoje własne, wynika to bowiem z ich wspólnoty interesów, która sprowadza się do tego, że od wyników ekonomicznych korporacji zależy pozycja materialna i prestiż zarządców.

Politykę państwa popierającą interesy monopoli próbuje się tłumaczyć w ten sposób, że w rezultacie korzyści z takiej polityki odnosi całe społeczeństwo. Z jednej strony bowiem pracownicy tam zatrudnieni otrzymują wyższe płace niż w małych przedsiębiorstwach, z drugiej zaś korporacje kierują się rzekomo interesem całego społeczeństwa, a więc celu ich działalności nie stanowi

¹ Dla Szwecji por. tabelę 2.1.

² Zdaniem Gillmana warstwa zarządców /pracowników w białych ~~koszulkach~~ / identyfikuje się raczej z klasą kapitalistów niż robotników. /J.M. Gillman, op.cit., s. 28 /.

już maksymalizacja zysku. Bieżąca działalność korporacji faktycznie może sprawić takie wrażenie, wynika to bowiem ze zła-ny systemu regulowania gospodarki w sektorze monopolizowanym. W sektorze tym obecnie, regulowanie gospodarki odbywa się przede wszystkim na podstawie długookresowej funkcji celu korporacji, a cel ten sprowadza się do maksymalizacji zysków w długim okresie czasu. Widzimy więc, że zasadniczy cel działalności korporacji nie uległ zmianie, wydłużeniu uległ jedynie horyzont czasowy w jego realizacji.

Państwo popiera również tworzone i realizowane przez niektóre korporacje tzw. "programy dobrobytu". W ramach tych programów, pracownicy otrzymują wyższe płace, należą do tanich, grupowych form ubezpieczeń, spędzają wspólnie wakacje w zakładowych domach wypoczynkowych itp. W rezultacie programy takie przyciągają do korporacji robotników wykwalifikowanych i specjalistów¹, wiążą ich z przedsiębiorstwem w sposób bardziej trwały, zobowiązując jednocześnie do lepszej, wydajniejszej pracy. Programom tym towarzyszy szeroko prowadzona reklama na rzecz atmosfery partnerstwa i "społecznego oblicza" przedsiębiorstwa. Dodać można, że wydatki korporacji na ten cel są wolne od podatków, stanowią natomiast podstawę do dalszych ulg podatkowych².

1 Jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy występuje niedobór siły roboczej.

2 A.G. Milejkovskij /red/ Burżuazyjne ekonomiczne teorii i ekonomiczna polityka imperialistycznych stron. Moskwa 1971, s. 133. Na korzyści wynikające dla kapitalistów z rozwoju organizacji socjalnych przy wielkich przedsiębiorstwach wskazuje również Friedmann /G. Friedmann, Maszyna i człowiek. Warszawa 1960, s. 335/.

Na takie programy dobrobytu pozwolić sobie mogą jedynie największe korporacje, wprowadzające najszybciej zdobycze nauki i techniki i osiągające najwyższe zyski. Z kolei programy te wpływają na dalszy wzrost wydajności pracy i dalszy wzrost zysków. W takich przedsiębiorstwach może być realizowana bez większych przeszkód polityka zmierzająca do wzrostu płac realnych, towarzyszy jej bowiem jeszcze szybszy wzrost wydajności pracy. Pracownicy tych przedsiębiorstw otrzymują na ogół dość wysokie płace, w mniejszym stopniu dotyczy ich więc prowadzona przez niektóre kraje polityka podwyższenia płac najniższych.

Inaczej kwestia ta przedstawia się w przedsiębiorstwach małych, funkcjonujących często na granicy opłacalności. Tam właśnie pracownicy z reguły otrzymują najniższe płace, tam również tempo wzrostu wydajności jest stosunkowo niskie. Dla tych przedsiębiorstw polityka podwyższenia płac oznacza często taki wzrost kosztów ¹, że produkcja przestaje być rentowna. W ten sposób następuje bankructwo przedsiębiorstw małych i wchłanianie ich przez monopole. Jest to stały proces, który można zaobserwować we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Dotychczasowe rozważania wykazują, że w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych występuje tendencja do koncentracji i centralizacji kapitału. Sprzyjają temu oprócz omawianych wyżej, także elementy polityki państwa jak "polityka wyrównywania dochodów", która jak się to okazało na przykładzie Szwecji bywa realizowana poprzez niższe opodatkowanie dochodów korporacji niż

¹ Wzrost kosztów wynika tu nie tylko ze wzrostu w nich udziału płac, ale również ze wzrostu cen środków produkcji /głównie surowców/ spowodowanych wzrostem płac przy ich wytwarzaniu.

dochodów przedsiębiorstw nieskoryjnych. Korporacje dodatkowo zwalniane są od podatku, ^{od kapitału} do również skłania przedsiębiorców do zakładania spółek akcyjnych. Jeśli dodamy tu jeszcze politykę w zakresie płac, to możemy sformułować tezę, że polityka "państwa dobrobytu" prowadzi do koncentracji kapitału. Spróbujmy zweryfikować tę tezę na przykładzie Szwecji.

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej wystąpiły w Szwecji bardzo silne tendencje w kierunku centralizacji kapitału i produkcji. W latach 1947-1950 powstawało średnio rocznie 128 karteli, a w następnych pięciu latach powstało 221 karteli.

W okresie po 1953 roku proces ten został częściowo zahamowany, w sumie jednak w 1961 roku było zarejestrowanych 1884 kartele¹. Na przestrzeni ostatnich 30 lat /1940-1969/ nastąpiły poważne zmiany w strukturze własności w Szwecji. Świadczy o tym chociażby spadek ilości przedsiębiorstw przemysłowych o 27%, podczas gdy liczba osób zatrudnionych w przemyśle wzrosła w tym czasie o blisko 20% /tabela 4.1/.

Stopniowo zwiększała się średnia wielkość przedsiębiorstwa, i tak jeśli w 1940 roku na jedno przedsiębiorstwo przypadało 30 pracowników, to w roku 1969 - 48 pracowników. Najbardziej dynamicznie rosła ilość przedsiębiorstw, jak również i zatrudnienie w grupie przedsiębiorstw największych /powyżej 1000 pracowników/. W tym samym czasie malała ilość przedsiębiorstw najmniejszych.

Nie ulega wątpliwości, że w całym badanym okresie następowała stopniowa koncentracja kapitału, wszystko wskazuje na to, że

1 I.N. Gerčikowa, *Ekonomika Švecii*. Moskwa 1963, s. 30.

Tabela 4.1

Koncentracja kapitału w przemyśle i górnictwie Szwecji

Przedsiębiorstwa zatrudniające:	1940		1959		1969	
	Ilość przedsię- biorstw	Ilość pracow- ników	Ilość przedsię- biorstw	Ilość pracow- ników	Ilość przedsię- biorstw	Ilość pracow- ników
	%	%	%	%	%	%
do 10 pracowników	61,7	9,4	46,4	6,5	40,8	5,3
od 10 do 100	33,1	33,2	46,2	33,2	50,3	32,5
od 100 do 500	4,1	31,1	6,3	31,6	7,6	32,0
od 500 do 1000	0,6	12,7	0,7	12,4	0,8	12,2
powyżej 1000	0,2	13,6	0,3	16,3	0,5	18,0
	100	100	100	100	100	100
Razem	18 690	554 690	16 487	679 743	13 802	661 204

Źródło: Statistisk årsbok för Sverige 1945, Stockholm, 1945, s. 122-125, Statistisk årsbok för Sverige 1962, Stockholm 1962, s. 98-103, Statistisk årsbok för Sverige 1971, Stockholm 1971, s. 126-131.

proces ten nie jest zakończony, że najbliższe lata, lata rozwoju rewolucji naukowo-technicznej, przyniosą dalszy jego postęp. Stan ten potwierdza również struktura własności akcji w Szwecji. W 1960 roku 11 tys osób, których dochody przekraczały 100 tys kr rocznie posiadało prawie 2/3 akcji ¹, a 51 tys. akcjonariuszy o dochodach poniżej 20 tys kr rocznie posiadało jedynie 3,5% kapitału akcyjnego. W tym samym roku 10 największych monopolii szwedzkich wytwarzało 17% całej produkcji przemysłowej i zatrudniało 19% wszystkich pracowników zatrudnionych w przemyśle. Każdy z tych monopolii posiadał dodatkowo całą sieć mniejszych, zależnych od siebie przedsiębiorstw ².

Proces koncentracji kapitału w Szwecji widać szczególnie wyraźnie na przykładzie kapitału bankowego. Na początku XX wieku istniały 84 prywatne banki, a w 1970 roku pozostało ich jedynie 16 ³. Jednocześnie rósł kapitał bankowy czterech największych banków. I tak jeśli w 1917 roku kapitał tych banków stanowił 46,1% całego kapitału bankowego, to w 1954 roku ich udział zwiększył się do 69,6%. Rosły również zyski netto tych banków osiągając w 1954 roku 61,8 mln kr wobec 38,8 mln kr w 1949 r. ⁴

Oddziaływanie tych banków na życie gospodarcze kraju ilustrowane przy pomocy ich udziału w łącznym kapitale bankowym niedokładnie odzwierciedla ich rzeczywistą rolę. Banki te posiadają bardzo

1 B. Minc, op.cit., s. 106.

2 I.N. Gierčikova, op.cit., s. 28 i 41.

3 W. Nowicki, op.cit., s. 232-233.

4 E.H. Zaicev, Szwecja. Moskwa 1955, s. 49-50.

szerokie powiązania z wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi, a te z kolei sprawują "opiekę" nad mniejszymi przedsiębiorstwami. Rzeczywiste oddziaływanie czterech największych banków jest więc znacznie szersze ¹.

Oddziaływanie kapitału bankowego wywarło znaczny wpływ na powstawanie różnego rodzaju umów i związków gospodarczych. Dotyczy to zarówno sfery produkcji jak i podziału, a zasadniczym ich celem jest eliminowanie i ograniczanie konkurencji rynkowej. O wadze tego zjawiska może świadczyć fakt, że tylko w przemyśle ilość umów kooperacyjnych zwiększyła się z 42 w 1958 roku do 296 w 1966 roku. W tym samym czasie ilość wszystkich umów przekroczyła znacznie 2 tys ².

Powszechnie twierdzi się, nie bez racji, że pomimo wysokich progresywnych podatków, koncentracja kapitału w Szwecji posunęła się tak daleko, że gospodarką rządzi tam 15 rodzin powiązanych z sobą w różny sposób ³. Szacuje się, że kontrolują one 65-70% szwedzkiego kapitału przemysłowego i finansowego ⁴.

Największą z nich, rodzina Wallenbergów dysponuje około 15% potencjału przemysłowego i bankowego Szwecji ⁵.

1 Ibidem, s. 54. W pracy tej znajduje się schemat powiązań czterech największych banków z przedsiębiorstwami przemysłowymi.

2 B. Hyden, Concentration and Structured Adjustment in Swedish Industry during the Postwar Period. Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 2/1967, s. 51.

3 Oprócz różnego rodzaju związków gospodarczych, częstym zjawiskiem są związki małżeńskie.

4 Dane te przyjąć można tylko szacunkowo, ponieważ ze względu na obowiązujący system podatkowy wiele dochodów, jak i istniejących powiązań nie bywa ujawnionych.

5 J. Nowicki, op.cit., s. 239-240.

Poważną rolę w procesie koncentracji kapitału w Szwecji odegrały zamówienia państwowe kierowane z reguły do największych przedsiębiorstw. W 1959 roku zamówienia te wynosiły 3170 mln kr czyli około 1/4 wydatków budżetowych. Połowa tych zamówień została ulokowana w pięciu największych przedsiębiorstwach ¹.

Koncentracji sprzyja również ustawa o przyspieszonej amortyzacji. Ustawa ta wydana w 1957 roku ustanowiła 5-letni okres amortyzacji maszyn i urządzeń ². Pozwala ona monopolom uniknąć opodatkowania poważnej części dochodów. W ten sposób monopole otrzymują swego rodzaju dotacje z budżetu państwa z tytułu moralnego zużycia maszyn i urządzeń. Wielkie przedsiębiorstwa odnoszą znacznie większe korzyści z przyspieszonej amortyzacji niż przedsiębiorstwa małe ³.

Wydaje się, że daliśmy dość dużą ilość dowodów na to, że polityka "państwa dobrobytu" prowadzi do koncentracji kapitału w Szwecji. Statystyki wykazują, że również w innych krajach Europy Zachodniej występuje proces koncentracji kapitału, a szybkość dokonywania się tego procesu jest nawet większa niż w Szwecji ⁴. Powyższe argumenty uzasadniają tezę, że polityka "państwa dobrobytu" ma charakter klasowy, że dokonujące się zmiany w położeniu klasy robotniczej, dokonują się w granicach ustroju kapitalistycznego.

1 I.N. Gercikova, op.cit., s. 39-40.

2 Natomiast roczne odpisy amortyzacyjne budynków fabrycznych wynoszą 2-3% ich pierwotnej wartości /Some data about Sweden 1969-70, op.cit., s. 125-126/.

3 I.N. Gercikova, op.cit., s. 40.

4 Potwierdzenie tej tezy znaleźć możemy m.in. w następujących pracach: R.Kudliński, Strukturalne podstawy monopolu w przemyśle USA, Warszawa 1963; S.Amranowith, Monopole brytyjskie, Warszawa 1957; V.Parlo, Imperium wielkiego kapitału finansowego, Warszawa 1960; G.C.Allen, Monopoles and Restrictive Practices London 1968, E.S.Mason, Economic concentration and the Monopoly Problem, Cambridge 1957.

Okazuje się, że istota kapitalizmu nie uległa zmianie. W połowie XIX wieku Marks napisał: "Przy szybkim wzroście kapitału płaca robotnicza może wzrastać, lecz bez porównania szybciej rośnie zysk kapitalisty. Materialne położenie robotnika polepszyło się, ale kosztem jego położenia społecznego. Przepaść społeczna dzieląca go od kapitalisty pogłębia się"¹. Skłowa te w całej rozciągłości można odnieść do współczesnego kapitalizmu, w którym występuje co prawda poprawa położenia materialnego robotnika, ale jednocześnie narastają dysproporcje w dochodach.

Narastają więc sprzeczności w kapitalizmie, ścierają się ze sobą siły o sprzecznych interesach. Jednak już sam charakter układu tych sił daje przewagę jednemu, drugiemu natomiast co najwyżej pozwala na obronę swoich interesów w pewnym tylko stopniu, nie pozwala natomiast tego istniejącego układu naruszyć. Tak więc we współczesnym kapitalizmie układ klas i warstw społecznych daje przewagę klasie kapitalistów /i zarządców/, natomiast inne siły społeczne mogą co najwyżej poprawić swoje położenie, w granicach istniejącego układu klas i warstw.

3. Zmiany w strukturze konsumpcji

Wysoki poziom życia całej ludności Szwecji oraz aktywna polityka państwa i związków zawodowych sprawia, że kraj ten uważany jest powszechnie za prawdziwy model "społeczeństwa konsumpcyjnego". I choć zdaniem ekonomistów burżuazyjnych "społeczeństwa" takie istnieją również w innych, wysoko rozwiniętych krajach ka-

¹ K. Marks, Praca najemna i kapitał. Warszawa 1948, s. 42.

pitalistycznych, to wszyscy podkreślają zgodnie, że daleko im jeszcze do szwedzkiej doskonałości. Przyjrzyjmy się więc bliżej, co się rzeczywiście kryje pod tym obiecującym terminem.

W technice jednego tylko pokolenia zaszły bardzo poważne zmiany. Zrodziły się nowe potrzeby, wzrastał popyt na towary, które nie stanowiły dotychczas przedmiotu masowej konsumpcji /są to samochody np. "Volvo", lodówki, telewizory/. Na zmianę struktury potrzeb wpłynęły przede wszystkim zmiany struktury produkcji oraz zmiany w wydajności pracy. Masowa produkcja wymagała masowego odbiorcy, który nie mógł się pojawić bez masowych potrzeb.

Nowe masowe potrzeby pociągnęły za sobą głębokie zmiany w strukturze wydatków. Największe przesunięcie w strukturze wydatków nastąpiło w USA, gdzie proces ten rozpoczął się najwcześniej. Zmiany te charakteryzują się głównie zmniejszającym się udziałem wydatków na żywność w stosunku do całości wydatków. Dla USA udział wydatków na żywność zmniejszył się do 23%, podczas gdy dla innych krajów zachodnich od 35-50% ¹. Dla Szwecji wydatki na żywność stanowią 24% wszystkich wydatków ². Dla porównania jeszcze w XIX wieku większa część dochodów w tych krajach przeznaczona była na żywność.

Tak poważne zmiany w strukturze wydatków mogły się dokonać przede wszystkim w wyniku wzrostu płac realnych. Za czasów Marksa kiedy płace robotników były niskie, konsumpcja klasy robotniczej była niemal sztywna. Dopiero wzrost płac realnych wytworzył pewną nadwyżkę ponad potrzeby niezbędne. Nadwyżka ta mogła być prze-

¹ B.J. Dubson, A.A. Kozlovskij, Mify i dejstvitelnost "obscestwa massovogo potreblenija". Moskwa 1971, s. 5-6.

² Wyliczono na podstawie: Statistisk årsbok för Sverige 1971, op.cit., s. 208.

znaczona na zaspokojenie takich potrzeb, które dla zasadniczej części społeczeństwa nie mogły być zaspokojone w poprzednim okresie. Zmiany te stały się zasadniczym argumentem dla ekonomistów burżuazyjnych przy głoszeniu tezy o zmianie ustroju. Według Rostowa ten nowy ustrój, którego najważniejszą cechą jest masowe zaspokajanie potrzeb, może istnieć niezależnie od społecznego sposobu produkcji, a więc i przy zachowaniu prywatnej własności środków produkcji ¹.

Katons charakteryzuje społeczeństwo konsumpcyjne w ten sposób, że:

- a/ decydują w nim nie pojedyncze osoby czy klasy uprzywilejowane, ale olbrzymia ilość rodzin, które poprzez swoje wydatki posiadają dyskretny nadzór nad produkcją i życiem gospodarczym;
- b/ rośnie rola popytu we wzroście gospodarczym, rośnie również jego wpływ na stabilizację;
- c/ nabiera znaczenia psychologia potrzeb ².

Pierwsza z wymienionych cech wiąże się z wyznawaną w ekonomii burżuazyjnej teorią, że siłą napędową produkcji są ludzkie potrzeby, a konsumenci stanowią suwerenną siłę wywierającą wpływ na strukturę i wielkość produkcji. W dalszych rozważaniach postaramy się wykazać błędność tej teorii. Można natomiast zgodzić się z twierdzeniem, że w krajach o wysokim stopniu rozwoju sił wytwórczych, rozmiary konsumpcji wpływają na rozmiary zatrudnienia oraz na dalszy wzrost gospodarczy.

¹ W. Rostow, The Stages of Economic Growth w zbiorze Development and Society, The dynamics of economic change. New York 1964, s. 50.

² G. Katons, The mass consumption society. New York 1964, s. 9.

We współczesnym kapitalizmie nabiera znaczenia problem psychologicznych motywów potrzeb. Najbardziej eksponowanym przez propagandę burżuazyjną motywem jest przyswajanie sobie potrzeb klas posiadających. W związku z tym pojawia się nawet teza o "kapitalizowaniu²¹⁴ robotników". Propaganda burżuazyjna usiłuje wmówić klasie robotniczej, że dystans, który istniał między robotnikami i kapitalistami w przeszłości, obecnie praktycznie nie istnieje, że zdecydował o tym fakt posiadania zarówno przez robotników jak i kapitalistów tych samych dóbr trwałego użytku.

Przyznać trzeba, że taka argumentacja jest dla burżuazji bardzo wygodna, odwraca bowiem uwagę robotników od sprzeczności kapitalizmu, stwarzając jednocześnie wrażenie ustroju bezklasowego, ustroju społeczeństwa masowej konsumpcji. W ustroju tym w miejsce dotychczas istniejących klas pojawia się klasa konsumentów, do której należą zarówno robotnicy jak i kapitaliści, a o przynależności do niej decyduje jedynie fakt posiadania lub nieposiadania samochodu i lub innych dóbr trwałego użytku. Oczywiście przy takiej klasyfikacji pomija się dyskretnie występujące różnice w podziale dochodu.

Koncepcja "społeczeństwa konsumpcyjnego" rodzi jednak wątpliwości nawet wśród ekonomistów zachodnich. Zwraca się uwagę na fakt, że teza o "wszechmocności konsumenta" jest wysoce dyskusyjna. Konsument pozostaje przecież pod silnym wpływem reklamy prowadzonej na zlecenie wielkich monopolii, które zainteresowane są w wytwarzaniu nowych, często sztucznych potrzeb ¹.

¹ Por. J.K. Galbraith, The new industrial state. Boston 1967, s. 208.

Istotnie trudno nazwać konsumenta "człowiekiem ekonomicznym", zdającym sobie całkowicie sprawę z tego co kupić i w jakich ilościach. Ulega on bowiem persfazji sprzedawcy, zwyczajom, obowiązującej modzie, lub przyjmuje na ślepo istniejące wzorce konsumpcyjne. W tej sytuacji rozmiary konsumpcji i jej struktura są "funkcją dochodu jednostki /wolnej nadwyżki/, poziomu kultury jednostki, nacisku reklamy /zasobu informacji/, ilości wolnego czasu i charakteru jego spożytkowania" ¹. W świetle tego, można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że rynek nie posiada decydującego wpływu na producentów i ich programy produkcji, że sytuacja wygląda odwrotnie. To producenci dóbr konsumpcyjnych narzucają konsumentom taką a nie inną strukturę potrzeb, zmuszając ich do kupowania wyprodukowanych przez siebie dóbr.

Wraz ze wzrostem płac realnych robotników, wzrosło zainteresowanie kapitalistów sferą konsumpcji. Zainteresowanie to przejawiało się w tworzeniu nowych potrzeb, często fikcyjnych /np. rynek dla nastolatków ^{zawiera} oprócz ubrań, słodyczy itp. również kosmetyki, szmizrowatą literaturę itp./, które często przekraczają możliwości nabywców. Do nabywania tych dóbr zmusza szeroko rozbudowany system reklamy wykorzystujący ludzkie słabości przesady i poglądy ².

Rosnąca konsumpcja klasy robotniczej jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, oznacza bowiem pełniejsze zaspokojenie jej potrzeb materialnych i pozamaterialnych. Te pozytywne zjawiska wynikające ze wzrostu konsumpcji nie muszą jednak trwać wiecznie,

¹ E. Lipiński, Karol Marks i zagadnienia współczesności. Warszawa 1969, s. 252-254.

² Szkice o sytuacji klasy robotniczej w Anglii. "Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 9/1963, s. 57.

występują tak długo, jak długo ludzie panują nad towarami, jak długo towary te nabywane są w celu zaspokojenia racjonalnych potrzeb. Z chwilą, kiedy towary biorą górę nad ludźmi, dalsze rozszerzenie konsumpcji prowadzić może do zjawisk ujemnych.

W sytuacji, kiedy reklama zmusza ludzi do nabywania dóbr całkowicie niepotrzebnych, wzrost rozmiarów produkcji niewiele ma wspólnego ze wzrostem dobrobytu. Oznacza jedynie, że powstające potrzeby przeniosły się na wyższy poziom, co pociąga za sobą konieczność zwiększenia produkcji, dla zaspokojenia nowych, fikcyjnych potrzeb ¹.

Konsument podrywany pasją równania do lepszych /Keep up with Joneses/ dostaje się w obłądny krąg niekończącego się kupowania. Nabywane przedmioty nie stanowią dla konsumenta już tylko wartości użytkowej, ale urastają do problemu godności ludzkiej. Natomiast ich nieposiadanie traktuje się jako oznakę niepełnej wartości społecznej nie tylko pracującego ale i jego rodziny. Zjawisko takie występowało już w przeszłości w stosunku klas średnich, kiedy groziło im stoczenie się do proletariatu. Obecnie podobne sily psychologiczne "saraziły" klasę robotniczą popychając ją do wyścigu kupowania ².

Łatwo zauważyć, że wyścig ten wyrządza klasie robotniczej poważne szkody. Szybko staje się ona ofiarą nieuczciwej reklamy lub popada w długi ³. Prowadzi to do ograniczenia konsumpcji

1 Por. J. Górski, W. Sierpiński, op.cit., s. 446.

2 Szkice o sytuacji klasy robotniczej w Anglii, op.cit., s. 57.

3 Pewną pozytywną rolę odgrywają tu organizacje zajmujące się edukacją konsumentów, wpływając na racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego. Często jednak ten racjonalny plan wydatkowania środków pieniężnych na konsumpcję dostosowany zostaje do potrzeb producentów, nakręcania koniunktury czy pozbywania się zapasów. /B. Wiszniewski, J. Łoś, B. Kołodziejczyk, *Ekonomika konsumpcji*, Warszawa 1971, s. 183-184/.

artykułów żywnościowych na rzecz artykułów przemysłowych. Badania wykazały, że rodziny w krajach zachodnich wydają na wyżywienie mniej niż powinny, biorąc za podstawę jego kaloryczność, ilość białka, witamin itp.¹.

Wyścig ten prowadzi również do innych następstw. Przede wszystkim zmusza on bowiem robotników do większych zarobków, do bardziej intensywnej pracy lub pracy w zwiększonym wymiarze godzin. Przeprowadzona przez Komisję Rządową ankieta dotycząca skracania czasu pracy w Szwecji wykazała, że w 1955 roku 11-12% pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin wykonywało pracę dodatkową. Prawie 1/3 badanych pracowała dodatkowo przez cały rok².

Na uwagę zasługuje fakt, że w Szwecji, kraju o wysokich dochodach i progresywnych podatkach zajęcia dodatkowe były wykonywane równie często przez osoby mające długi staż pracy zawodowej jak i osoby pracujące dopiero od niedawna. Jedni i drudzy uznali swoje zarobki za niewystarczające /bez względu na różnice w ich wysokości/, w stosunku do ciągle rosnących potrzeb. Nie wystarczy nawet wysoki stan posiadania w sytuacji, kiedy potrzeby mają charakter dynamiczny³.

Rodzina coraz rzadziej może zaspokoić rosnące potrzeby jeśli podstawę jej dochodów stanowi tylko płaca mężczyzny, w tej sytuacji dość powszechnym zjawiskiem staje się podejmowanie pracy przez kobiety zamężne. Kobiety szwedzkie wykazują największą aktywność zawodową, w porównaniu z kobietami innych krajów skandynawskich, chociaż płace kobiet są tam znacznie niższe niż

1 B.J.Dubson, A.A.Kozlovskij, op.cit., s. 21.

2 J.Rosner, Zagadnienie czasu pracy. Warszawa 1962, s.177-178.

3 Ibidem

mężczyzn, a progresywny system podatkowy pochłania znaczną część tych dodatkowych zarobków. Na uwagę zasługuje fakt, że nie istnieje zasadnicza różnica między aktywnością zawodową kobiet zamężnych posiadających i nieposiadających dzieci, potwierdza to sformułowaną wyżej tezę, że dodatkowe dochody bywają przeznaczone na dobra wyższego rzędu. W latach 1960-1965 odsetek kobiet zamężnych czynnych zawodowo w Szwecji wynosił dla posiadających dzieci 30,5%, a dla nieposiadających dzieci 34,5% ¹.

W niekończącej się pogoni za dobrami, bogate żniwo zbierają ci wszyscy, którzy oferują kredyt konsumpcyjny. Okazuje się bowiem, że hasło o "powszechnym dobrobycie" znaczyłoby jeszcze mniej, gdyby nie istniała np. sprzedaż ratalna. Szczególnie szybki rozwój kredytu konsumpcyjnego nastąpił po II wojnie światowej, osiągając bardzo poważne rozmiary. W USA np. udział kredytu konsumpcyjnego w dochodzie narodowym zwiększył się z 3,1% w 1945 r. do 11,7% w 1955 r. i 15,8% w 1969 roku ². W 1955 roku kredyt ten stanowił w Kanadzie 9% dochodu narodowego, w Belgii - 17%, a w NRP - 3% ³. Szybki rozwój kredytu konsumpcyjnego wiąże się prawdopodobnie z tym, że korzystają z niego nawet te osoby, które posiadają środki pieniężne na rachunku bankowym.

Kredyt w kapitalizmie można określić jako formę wyzysku przy-
szłej pracy robotnika. Konsument płaci bowiem spory narzut /4-
-10% tzw. podatek od biedy/, który dodatkowo ogranicza jego do-
chody. Jeśli dodamy, że z kredytu korzystają głównie osoby o nis-
kich dochodach, to można mówić o jego roli w pogłębianiu różnic

1 Yearbook of Nordic Statistics 1968, The Nordic Council, Stockholm 1969, s. 73 Dla Danii odsetek ten wynosi odpowiednio 23,2% i 24,3%, a dla Norwegii 6,6% i 17%.

2 Economic Report of President, Washington 1970, s. 191 i 244.

3 H. Żeromska, Sprzedaż ratalna, Instytut Handlu Wewnętrznego 1962, s. 10.

w dochodach ¹.

Nie negując potrzeby kredytu konsumpcyjnego w ogóle, można stwierdzić, że kredyt ten w rozwiniętych krajach kapitalistycznych prowadzi do zjawisk negatywnych. Pod wpływem agresywnej reklamy konsument akceptuje wysoką stopę procentową obciążającą poważnie jego budżet. Kredyt wywiera także wpływ na deformację struktury spożycia, zwiększając udział dóbr wyższego rzędu kosztem bieżącej konsumpcji. Często, budżety rodzinne są tak obciążone ratami, że do życia pozostaje jedynie niezbędne minimum, stan taki wpływa ujemnie zarówno na wydajność pracy jak i psychikę dłużnika ².

Na podstawie dotychczasowych rozważań, możemy wyodrębnić pewne mechanizmy charakterystyczne dla społeczeństwa konsumpcyjnego. Kapitałiści przy pomocy środków masowego przekazu wpływają na wytwarzanie nowych potrzeb. Rozszerzanie się potrzeb wpływa bezpośrednio na wzrost popytu ³ i wzrost konsumpcji. Wzrost popytu z kolei przyspiesza tempo wzrostu produkcji /towarzyszy jej wzrost wydajności, automatyzacja itp./. Wzrost produkcji realizowany będzie także poprzez wzrost zatrudnienia. W sytuacji krajów zachodnich, gdzie występuje ograniczony rynek pracy, wzrost ten można uzyskać poprzez podejmowanie przez robotników pracy dodatkowej oraz poprzez wzrost aktywizacji zawodowej kobiet. Ale dodatkowe dochody pod wpływem reklamy zwiększają popyt i sytuacja się powtarza.

1 Por. Sakice o sytuacji klasy robotniczej w Anglii. op.cit., s. 58-59.

2 O rozmiarach zadłużenia ludności USA może świadczyć fakt, że w 1963 r. zadłużenie to stanowiło 47% wartości domów i 55% wartości samochodów osobowych. /R. Demaszewicz, Rola kredytu konsumpcyjnego i długu publicznego w rozwoju gospodarki amerykańskiej w okresie 1920-1963, kraków 1966, s. 129/.

3 Popyt efektywny może być wyższy od posiadanych dochodów o rozmiary kredytu konsumpcyjnego.

Robotnicy znaleźli się więc w błędnym kręgu, w którym procesy zachodzą coraz szybciej, gdzie na utrzymanie posiadanego prestiżu trzeba pracować coraz dłużej¹ i coraz intensywniej. Trudno się więc dziwić, że wiele osób nie wytrzymuje tego potwornego tempa. Coraz częstszym zjawiskiem jest przemęczenie robotników przejawiające się m.in. we wzroście ilości braków i niezdolności do pracy. Praca coraz bardziej odpowiedzialna i wymagająca coraz większej koncentracji, prowadzi do wyczerpania nerwowego i chorób psychicznych².

Przyczyny wzrostu liczby chorych psychicznie w ostatnich 10 latach w Szwecji badał Krajowy Urząd d/s Opieki Społecznej. Z opublikowanego na ten temat raportu wynika, że typowy obywatel szwedzki znajduje się pod "stałą presją" utrzymania swej pozycji społecznej i materialnej i że wiele osób ulega na tym tle chorobom psychicznym. W 1969 roku zanotowano w Szwecji 73 000 ciężkich chorób psychicznych, a w następnym roku liczba tych przypadków wzrosła do 83 000³.

Widzimy więc, że i Szwecja nie jest wolna od problemów "społeczeństwa konsumpcyjnego". Bogaćstwo kraju takiego jak Szwecja nie można mierzyć jedynie poziomem stopy życiowej, trzeba sobie również zdawać sprawę z tego, jakim społecznym kosztem poziom ten został osiągnięty. Wtedy obraz tego kraju będzie dla nas znacznie pełniejszy.

1 E. Lipiński podaje, że w USA w okresie 1950-1966 ilość przepracowanych godzin tygodniowo zwiększyła się z 40,5 do 41,4 /E. Lipiński, op.cit., s. 254/.

2 Por. B. Mine, op.cit., s. 335.

3 Coraz więcej umysłowo chorych w Szwecji. Problemy Społeczne Świata Kapitalistycznego nr 57/1972, s. 70.

Wydaje się, że rozwiązanie tego "błędnego kręgu" nie można osiągnąć poprzez ograniczenie konsumpcji klasy robotniczej /za wyjątkiem potrzeb fikcyjnych/. Wzrost kwalifikacji robotników, wyższa niż poprzednio stopa życiowa, sprawiły, że pewne dobra dawniej niedostępne, stały się obecnie dobrami pierwszej potrzeby. Również zachodzące - omawiane wyżej - zmiany w samej pracy wymagają w coraz większym stopniu zaspokojenia potrzeb robotnika. Tak więc rozwiązanie tego problemu należy szukać przede wszystkim w bardziej wyrównanym podziale dochodu narodowego.

Można zgodzić się z Mincem, że "rozwinęte kraje kapitalistyczne osiągnęły taki poziom dochodu narodowego na jednego mieszkańca, jaki przy usunięciu nierówności społecznych mógłby zapewnić dostatnie życie całej ludności" ¹. Pewna poprawa w położeniu klasy robotniczej ma niewiele wspólnego z "usunięciem nierówności społecznych" /udowodniliśmy to na przykładzie Szwecji/.

Analiza wykazuje bowiem, że w krajach kapitalistycznych konsumpcja robotników nie rośnie równomiernie, że nawet w społeczeństwie konsumpcyjnym dochody znacznej części ludności znajdują się poniżej niezbędnego minimum /tzw. okręgi nędzy/ ². Problem ten chociaż w mniejszym stopniu występuje również w Szwecji. W 1969 roku np. ponad 50 tys rodzin otrzymało dochody poniżej 12 000 koron, a 750 tys rodzin dochody poniżej 15 000 koron. W tej sytuacji wiele z tych rodzin musiało korzystać z pomocy społecznej ³.

1 B. Minc, op.cit., s. 302.

2 Por. B.J.Dubson, A.A.Kozlovskij, op.cit., s. 30.

3 W. Nowicki, op.cit., s. 166.

Tego rodzaju danych na próżno by szukać w zestawieniach statystycznych. Statystyki zachodnie posługują się najczęściej wielkościami średnimi np. wielkością dochodu narodowego na osobę, czy ilością artykułów przemysłowych na 100 i 1000 mieszkańców, oczywiście dane takie wprowadzają czytelnika w błąd. Często bowiem kryje się za nimi przepaść w zaspakajaniu potrzeb między poszczególnymi grupami społecznymi lub okręgami.

Zróżnicowanie konsumpcji nie sprowadza się jedynie do stopnia nasycenia danymi artykułami. Dodatkowe różnice wynikają także z jakości posiadanych dóbr. W kapitalizmie produkuje się z reguły drugie i dalsze wersje tych samych produktów co prawda nieco tańszych, ale w gorszym gatunku z przeznaczeniem do masowej konsumpcji.

Dysproporcje w podziale dochodu narodowego, znajdujące swoje odzwierciedlenie w zróżnicowanej konsumpcji, prowadzą do pogłębiania się sprzeczności klasowych. Sprzeczności te usiłuje łagodzić burżuazja prowadząc elastyczną politykę stosowania presji i ustępstw. Nowa metoda jej polityki polega na urabianiu opinii społecznej i pozyskiwaniu pewnych grup społecznych. Ustępuje tam gdzie jej zdaniem opór byłby niekorzystny lub niebezpieczny, odzyskując poniesione "straty" w innym miejscu. Często "straty" te to cena jaką płaci burżuazja za utrzymanie względnego spokoju, za zażegnanie na jakiś czas konfliktów klasowych.

Inną metodą zażegnywania konfliktów klasowych jest odwracanie uwagi klasy robotniczej od problemów socjalnych. Robi to cały aparat reklamy i środki masowego przekazu, które wmawiają robotnikom na każdym kroku, że wszystko może stać się ich własnością,

że wszystko mogą zdobyć, aż uznają ideologię konsumowania za swoją własną. Wtedy robotnik nie ma już czasu, aby zastanawiać się nad nierównościami klasowymi, pochtania go bez reszty wizja stania się człowiekiem bogatym z komfortowym mieszkaniem i samochodem. Jednocześnie uzależnia się on coraz bardziej od swego pracodawcy, który dostarcza mu środków pieniężnych na urzeczywistnienie tej wizji, za coraz intensywniejszą i w wyższym wymiarze godzin pracę.

Wszystko wskazuje na to, że zapoczątkowana w latach 30-tych rozszerzenie konsumpcji ¹, będzie kontynuowane w najbliższych latach z jeszcze większą szybkością. Jednocześnie teoretycy "społeczeństwa konsumpcyjnego" natrafiają na nie dające się rozwiązać problemy i wewnętrzne bariery tej konsumpcji. Bariery tych nie można przekroczyć w kapitalizmie w taki sposób, aby konsumpcja była zgodna z potrzebami rozwoju ludzkiego. Ukierunkowany popyt nie stanowi tam bowiem realizacji żadnego ideału wychowawczego, a pozostaje jedynie efektem dążenia do zysku.

4. Problemy samorealizacji pracowników w kapitalizmie

Rozwój nauki i techniki pociągnął za sobą głębokie zmiany w samej produkcji. Zmiany te, najogólniej rzecz biorąc postępowy w kierunku pogłębiającego się stale podziału pracy i rozkładania poszczególnych czynności na czynniki pierwsze. W rezultacie coraz częściej wprowadzano taśmowy system produkcji.

¹ Rozszerzanie to wiąże się z poglądami Keynesa na rolę konsumpcji we wzroście gospodarczym.

System taśmowy z wielu względów nie cieszy się poparciem pracowników. Wynika to z takich jego cech jak: zmniejszenie kontroli własnej pracy, konieczność podporządkowania się maszynie oraz preferowania ilości kosztem jakości. Badania wykazały, że człowiek z natury skłonny jest do solidnego wykonywania swojej pracy. Dlatego też większość robotników odczuwa niezadowolenie z faktu, że nadmierne szybkość taśmy zmusza ich do wykonywania swoich funkcji niedbale ¹. W rezultacie nadmierny podział pracy przyczynia się do wzrostu zmęczenia i napięcia nerwowego robotników, do obniżania się dyscypliny pracy.

System ten, chociaż postępowy z merytorycznego punktu widzenia, nie mógł cieszyć się poparciem robotników w kapitalizmie. W kapitalizmie bowiem służył do zwiększenia wyzysku i nadmiernej, często szkodliwej dla zdrowia intensyfikacji pracy. Prowadziło to do pogłębiania się sprzeczności między kapitałem i pracą.

Specjalizacja, podział pracy i system taśmowy prowadzą co prawda do obniżenia kosztów produkcji i przyspieszenia procesów pracy, w miarę jednak narastania tych procesów w kapitalizmie osłabieniu ulega najważniejszy chyba bodziec jakim jest zainteresowanie swoją pracą. Jego znaczenie polega przede wszystkim na tym, że stanowi źródło osobistej satysfakcji z wykonywanej pracy. Brak tej satysfakcji prowadzi do lekceważenia pracy, do spadku wydajności i zmiany miejsca pracy, rodzi także opory przed podejmowaniem odpowiedzialności.

Ten brak zainteresowania własną pracą rozciągający się na wszystko co się wokół niego dzieje, stał się największym nie-

1 E. Lipiński, op.cit., s. 103.

bezpieczeństwem człowieka. Z przeprowadzonych badań wynika, że człowiek w społeczeństwie kapitalistycznym staje się coraz bardziej samotny. Pogoń za zaspokajaniem coraz to nowych niekończących się potrzeb potęguje w konsekwencji procesy alienacji. Ich następstwa upowszechniają się na gruncie potrzeb o charakterze typowo kompensacyjnym - często jest to ucieczka w świat wartości nierealnych i nader prymitywnych /fun business/ ¹.

Problem alienacji rozpatrywać można w dwóch aspektach, z jednej strony jako stosunek robotnika do produktów własnej pracy, z drugiej zaś alienację w samym procesie pracy. Robotnik staje się coraz bardziej ubogi, a jego siła robocza coraz tańsza, w miarę jak rośnie ilość wytworzonych przez niego produktów. Dzieje się tak dlatego, ponieważ "praca wytwarza nie tylko towary, wytwarza samą siebie i robotnika jako towar i to w takim stosunku w jakim w ogóle wytwarza towary" ².

Oznacza to, że produkt pracy ludzkiej przeciwstawia się producentowi jako obca istota, jako siła od niego niezależna. Wynika z tego również, że w miarę narastania produkcji, w miarę wzrostu intensywności czy wydajności pracy obcość świata przedmiotów rośnie coraz bardziej, coraz bardziej pogłębia się alienacja robotnika. Pogłębia ją dodatkowo fakt, że praca robotnika stając się przedmiotem, istnieje niezależnie od niego, jako siła mu obca stanowiąca dla niego samodzielną potęgę.

¹ Por. J. Danecki, Z zagadnień czasu wolnego. Człowiek w warunkach cywilizacji współczesnej. Warszawa 1962, s. 220.

² K. Marks, Rękopisy ekonomiczne-filozoficzne z 1844 roku. op.cit., s. 61.

Z powyższych rozważań wynika, że i proces produkcji nie jest wolny od alienacji, w przeciwnym wypadku wytwarzane przez robotnika produkty nie byłyby mu obce. Wyobcowanie pracy robotnika w samym procesie produkcji polega na tym, że praca w kapitalizmie stanowi dla robotnika element zewnętrzny nie należący do jego istoty, a więc "robotnik nie potwierdza się w swojej pracy, lecz zaprzecza, nie czuje się zadowolony lecz nieszczęśliwy, nie rozwija swobodnie swojej energii fizycznej i duchowej" ¹.

Z dwu poprzednich aspektów alienacji wynika wyobcowanie gatunkowe człowieka. Marks argumentuje to w ten sposób, że życie gatunkowe człowieka polega na uniwersalnym i wszechstronnym czerpaniu środków z przyrody, na przystosowywaniu ich do własnych potrzeb. W procesie tym człowiek zespala się z przyrodą, staje się jej częścią, tworząc jednocześnie siebie i swój świat. Skoro jednak przyroda jest mu obca, a praca została mu narzucona, działalności tej nie można sprowadzić do roli samopotwierdzenia się człowieka.

Praca wyalienowana jest dla człowieka dla jego gatunku środkiem egzystencji fizycznej, z drugiej zaś strony powoduje, że człowiek staje się obcy w stosunku do innych ludzi. Obcość ta wynika z tego, że stają mu się obce produkty jego pracy, że stosunek człowieka do jego produktów i do samej pracy dotyczy także stosunku człowieka do innego człowieka.

Alienacja pracy stanowi u Marksa konieczny etap w rozwoju sił wytwórczych. W procesie rozwoju historycznego alienacja ma charakter przejściowy, zmienny w jej formach przejawiania się aż do

¹ Ibidem, s. 64.

całkowitego jej zaniku. Zniesienie alienacji następuje wraz ze zniesieniem własności prywatnej, wtedy dopiero może nastąpić pełne wyzwolenie człowieka i powstanie warunki do wszechstronnego rozwoju ludzkiej osobowości. Dopiero wtedy praca będzie miała charakter rzeczywiście społeczny, a jej proces stanie się procesem samorealizacji człowieka.

Dla Marksa podstawą rozwoju osobowości ludzkiej wyzwalamąca go od alienacji będzie czas wolny. Pozwoli on na swobody i wszechstronny rozwój człowieka, na pogłębianie jego zainteresowań naukowych i artystycznych, na rozwój turystyki, sportu i innych form wypoczynku. Maszyna w coraz większym stopniu wyręczać będzie człowieka w bezpośredniej produkcji, stwarzając jednocześnie warunki do zwiększenia ilości czasu wolnego. Natomiast rozwój jednostki w czasie wolnym wpłynie na zwielokrotnienie sił wytwórczych, co z kolei pozwoli na dalsze skracanie czasu pracy, bowiem "rzeczywiste bogactwo polega na rozwiniętej sile wytwórczej wszystkich jednostek ludzkich" ¹.

Ekonomiści burżuazyjni próbują tłumaczyć, że alienacja nie jest zjawiskiem specyficznym dla gospodarki kapitalistycznej, że technika sama w sobie rodzi alienację bez względu na warunki ekonomiczne ². Zdaniem Marksa technika sama w sobie nie jest ani dobra ani zła, decydujące znaczenie posiadają tu towarzyszące jej stosunki produkcji. Źródłem alienacji w kapitalizmie jest prywatna własność środków produkcji ³.

¹ E. Lipiński, op.cit., s. 80.

² Zdaniem F. Fleishera potwierdzać to może fakt, że w Szwecji problemy alienacji dotyczą zarówno robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych jak i państwowych /F.Fleisher, op.cit., s. 121/.

³ F. Budziński, Ogólna teoria współczesnej ewolucji ekonomicznej Jana Fourastiego, Politechnika Krakowska, Zeszyty Naukowe nr 5, Kraków 1965, s. 233.

Problemy alienacji i braku osobistego zaangażowania, wykonywaną pracą zwróciły uwagę ekonomistów i socjologów burżuazyjnych głównie ze względu na negatywny wpływ tych zjawisk na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw. Stworzono nawet naukę o stosunkach pracy /human relations/, która stanowi przedłużenie czy dalszy etap w rozwoju naukowego kierownictwa /scientific management/. Zadaniem tej nauki pozostaje problem, w jaki sposób wyrwać ludzi z apatii i izolacji, jak ich zmobilizować do udziału we wspólnych celach ¹.

Już sam fakt, że human relations powstała jako reakcja na wzrost znaczenia związków zawodowych, wskazuje na klasowy charakter tej nauki. Głosi się np. tezę o konieczności rozbudzenia wśród robotników odpowiedzialności i poczucia własnej wartości, niewiele się natomiast robi aby praca stała się dla nich bardziej interesująca, aby angażowała robotników. Szuka się jednocześnie środków, aby zaprowadzić nad robotnikami, wywierać na niego wpływ w taki sposób, aby stał się on posłuszny kierownictwu przedsiębiorstwa. Hasło o "harmonii" wewnątrz przedsiębiorstwa rozumie się tu jako gotowość robotnika do podporządkowania się dyrektywom kierownictwa. Traktuje się więc stosunki pracy jako środek do uspokojenia robotników. Przekonać ich mają takie argumenty jak zamiana surowej dyscypliny, strachu i absolutnej władzy pracodawcy na system współpracy, przyjaźni i równouprawnienia.

Jednym z przejawów tych zmian było tworzenie spośród pracowników różnego rodzaju komitetów, które miały rzekomo uczestniczyć

¹ E. Lipiński, op.cit., s. 93-94.

w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Posunięcia te miały na celu bliższe związanie robotników z przedsiębiorstwem, zainteresowanie ich bieżącymi wynikami i perspektywami rozwoju. W konsekwencji jednak miało to doprowadzić do istotnych korzyści ekonomicznych, drogą ujawniania przez robotników wszystkich posiadanych możliwości ¹.

Z badań prowadzonych na ten temat wynika, że komitety te nie zdały egzaminu. W większości działalność ich upadła, a tam gdzie jeszcze działają, nie stanowią organu współpracy, ale instrument walki między przedsiębiorcami i robotnikami. Od początku bowiem nie ulegało wątpliwości, że kapitaliści nie zgodzą się w sposób lojalny i trwały na współudział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem, na kontrolowanie jego działalności ekonomicznej, wydostkowanie zysków itp. ².

W podobny sposób upadły wszystkie akcje organizowane w skali krajowej i międzynarodowej na rzecz wzrostu wydajności pracy. Nie pomogły tu próby bratania się przedsiębiorców z robotnikami. Wyszły bowiem na jaw cele przedsiębiorców, którzy zamierzali wykorzystać te akcje dla wzrostu produkcji oraz inwestycji /a w rezultacie zysku/ m.in. kosztem prac. Okazało się, że poza zwykłą demagogią pracodawcy nie dają pracownikom żadnych praw współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem, nie udostępniają im nawet potrzebnych informacji. Robotnicy z pomocą związków zawodowych uświadomili sobie, że akcje na rzecz wzrostu wydajności pracy oznaczają w praktyce zmniejszenie ich za-

1 G. Fredman, op.cit., s. 355.

2 F. Budziński, op.cit., s. 243.

zasadniczych płac oraz prowadzą do całkowitego ich podporządkowania interesom przedsiębiorcy ¹.

Inną formę wiązania pracowników z przedsiębiorstwem stanowi nabywanie przez nich akcji tego przedsiębiorstwa. Ma to wytworzyć wśród pracowników przekonanie, że pracują w swoim zakładzie, że jako udziałowcy mogą decydować o jego losach, a co najważniejsze, że nikt ich nie wyzyskuje. Forma ta, nosząca nazwę demokratyzacji własności jest szczególnie akcentowana przez propagandę burżuazyjną. W praktyce okazuje się jednak, że pracownicy posiadają jedynie nikły procent akcji i to przede wszystkim dzięki ułatwieniom stwarzanym przy ich zakupie ².

Nie przyjęła się również forma udziału robotników w zyskach przedsiębiorstwa. Kapitałiści traktowali ją bowiem jako zabezpieczenie przed rewindykacjami płac. Udział w zyskach miał stwarzać wrażenie wspólnoty interesów kapitalistów i robotników, miał wpływać na wzrost zaangażowania wykonywaną pracą, a także złagodzić konflikty klasowe. Piasno tego posunięcia bardziej dotyczy przesłanek psychologicznych niż ekonomicznych. Robotnicy zostali uświadomieni, że podział wynagrodzenia na płace i zyski stanowi w zasadzie tylko dwie części ich zasadniczych płac. Przede wszystkim jednak sakamanie tej formy "współpracy" spowodowane zostało tym, że robotnicy domagali się udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwami, na co prywatny kapitał zgodzić się nie mógł.

Błędem byłoby jednak nie dostrzegać pewnego pozytywnego wpływu human - relations na położenie robotników. Nowa organizacja

¹ Ibidem, s. 221.

² Generala Motors np. potrąca na ten cel z każdego 10% płac 10 centów przez 5 lat. Robotnik otrzymuje jednak dywidendy dopiero z chwilą uzyskania własności całej akcji. Kwoty tych potrąceń ~~prze~~ powiększają kapitał przedsiębiorstwa, a więc i wartość dodatkowa /R. Budziński, op.cit., s. 248/.

pracy towarzysząca dokonującym się zmianom w stosunkach między załogą a kierownictwem /a także między pracownikami/ wpłynęła na poprawę warunków ich pracy. Wpływ ten można zaobserwować zarówno poprzez wzrost płac realnych /o czym już była wyżej mowa/, jak również przez skracanie tygodnia pracy. Od połowy XIX wieku do połowy XX wieku skrócono tydzień pracy o 30 i więcej godzin. Ustawy dotyczące tego problemu nazwał Marks "prawem naturalnym nowoczesnego sposobu produkcji" ¹.

Nie oznacza to jednak, że kapitaliści z własnej inicjatywy skracali czas pracy robotników. Proces ten podobnie jak proces podwyższania płac realnych napotkał na poważne trudności. Towarzyszyła mu ostra walka klasowa, stąd jego realizacja przebiegała w sposób mniej lub bardziej żywiołowy. Wynika z tego, że tempo skracania czasu pracy, a zarazem tempo zwiększania czasu wolnego pozostaje na ogół w tyle za wzrostem wymogów wynikających z aktualnego stanu w rozwoju sił wytwórczych. Niezgodności te są źródłem poważnych zaburzeń w produkcji i w życiu społeczeństwa.

Również w sposób żywiołowy kształtują się w kapitalizmie potrzeby społeczeństwa wynikające z rosnącej ilości czasu wolnego. Można udowodnić, że w drugim okresie zmiany w ilości czasu wolnego wpłynęły na powstanie szeregu nowych potrzeb i zmieniły w poważnym stopniu potrzeby dotychczasowe. Prawdą jest również, że są to potrzeby nie zawsze racjonalne.

Kapitalistyczne mechanizmy rynkowe, głównie przy pomocy reklamy wytwarzają cały szereg potrzeb fikcyjnych już nie tylko w

¹ Por. J. Danecki, op.cit., s. 220.

dziedzinie konsumpcji materialnej, ostatnio coraz częściej dotyczą one dziedziny "konsumpcji czasu wolnego". Przykładem może tu być amerykański rynek rozrywki. Rodzą się w tym miejscu wątpliwości, czy osiągnięcia klasy robotniczej wywalczone z największym trudem nie zostały wykorzystane przede wszystkim przez monopole oferujące wątpliwej wartości rozrywkę ¹.

Badania prowadzone na temat wykorzystania czasu wolnego wykazały, że robotnicy w kapitalizmie "pozostają na marginesie współczesnej cywilizacji i kultury" ². Przyczyniły się do tego przedstawione wyżej ideologie burżuazyjne, według których człowieka ocenia się nie na podstawie tego czym jest, ale na podstawie tego co posiada. Pojawiły się potrzeby jedynie o charakterze prestiżowym, które przy istnieniu silnej presji do ich realizacji musiały doprowadzać do głębokich sprzeczności z oddziaływaniem rosnącej ilości czasu wolnego i rezygnacji z szeregu charakterystycznych dla niego potrzeb.

Na potwierdzenie tej tezy dodajmy, że skracanie tygodnia pracy do mniej niż 40-tu godzin powoduje masowe podejmowanie prac dodatkowych. Np. wprowadzenie 36 godzinowego tygodnia pracy w przemyśle gumowym w USA spowodowało, że 10% tam zatrudnionych podjęło dodatkową pracę w pełnym wymiarze, a dalszych 30-40% w wymiarze niepełnym. Pozwala to również zrozumieć, dlaczego efektywny czas pracy w latach 30-tych nie wykazuje większych odchyleń w porównaniu z okresem powojennym, chociaż we wszystkich prawie krajach nominalny czas pracy został skrócony ³.

1 Ibidem, s. 222.

2 R. Richta, op.cit., s. 233.

3 J. Rosner, op.cit., s. 173-174.

Jeśli w świetle dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że rola państwa w krajach zachodnich jest w dużej mierze skuteczna w oddziaływaniu na procesy gospodarcze, ograniczając w ten sposób ich żywiołowość, to w minimalnym tylko stopniu można to odnieść do sfery kultury. Panuje tu niczym nie zmaczony żywioł, wywierający piętno na sposób wykorzystania czasu wolnego.

Nieodpowiednia realizacja czasu wolnego w kapitalizmie wynika z jednej strony z nierównomiernego rozwoju instytucji do tego celu powołanych, z drugiej zaś z niedoinwestowania przez państwo tej dziedziny działalności. Rozwój usług socjalnych rzadko tylko rozciąga się na dziedzinę czasu wolnego. A przecież te instytucje nie tylko powinny zaspakajać potrzeby społeczeństwa w tym zakresie, ale również wpływać na charakter potrzeb, pobudzać je i ukierunkowywać.

Korzystają z tego kapitaliści, którzy po nasyceniu rynków towarami odkrywają nowe rynki pozwalające na eksploatację już nie tylko potrzeb materialnych, ale duchowych. Tzw. kultura masowa obliczona na poważne zyski nieuchronnie prowadzi do obniżenia jej poziomu, do przekazywania społeczeństwu jedynie namiastki kultury². Jest to najczęściej rozrywka prymitywna, albo raczej sposób "zabijania czasu"³.

2 Przykładem tego może być wielka ilość wydawnictw kieszonkowych, których znaczna część to komiksy i wydawnictwa pornograficzne. Literaturę tą uważa się za najbardziej charakterystyczne zjawisko kulturalne społeczeństwa przemysłowego. /G. Friedman, Praca w okrucinach. Warszawa 1967, s. 247/.

3 B.J. Dubson, A.A. Kozlovskij, op.cit., s. 35.

Również w Szwecji pogód za dobrami materialnymi wywarł ujemny wpływ na potrzeby kulturalne na ludzką psychikę i zainteresowania. Zapotrzebowanie na kulturę duchową jest tu znacznie mniejsze niż w innych krajach. Sprawia to, że warunki egzystencji pracowników i twórców kultury są w Szwecji na ogół gorsze od przeciętnych, a ich poziom stosunkowo niski¹.

Rzuca się w oczy niewielka ilość teatrów w miastach szwedzkich /1 na 200-300 tys mieszkańców/ oraz bardzo wysokie ceny biletów do tych teatrów. Ludzie unikają tam rozrywek zmuszających do większego wysiłku umysłowego. Stała troska o ułatwienie sobie życia objęła również i kulturę, np. sztuki trudne i poważne nie cieszą się tam dostatecznym powodzeniem. Znacznie ciekawszą dla Szweda rozrywką staje się wesołe miasteczko, czy nowy model samochodu. Zwraca natomiast uwagę wysoki wskaźnik czytelnictwa prasy /najwyższy w krajach skandynawskich/ i książek².

Ogólnie można stwierdzić, że w początkach kapitalizmu życie większości robotników sprowadzało się do reprodukcji siły roboczej. Struktura spożycia, czasu wolnego, zainteresowań i aspiracji została sprowadzona do odtwarzania zdolności do pracy. Granicy tej długo nie udawało się przekroczyć ze względu na niski poziom życia i wolnego czasu.

W warunkach współczesnego kapitalizmu rozwój techniki maszynowej wymaga od człowieka głównie kwalifikowanej siły roboczej. Spowodowało to powstawanie luki między światem cywilizacji a światem kultury. Zasadnicza zmiana polega na tym, że siła ro-

1 W. Nowicki, op.cit., s. 58-59 i 166-167.

2 B. Tryfan, op.cit., s. 151-158 i 166-168.

bocza stała się teraz częścią ogólnego, społecznego procesu reprodukcji. Pozwoliło to na znaczne rozszerzenie konsumpcji dóbr. Jednak olbrzymia większość pracowników pomimo rozmaitych wahań i zmian pozostaje nadal w granicach prostej reprodukcji siły roboczej¹.

Dopiero w ustroju socjalistycznym, likwidującym antagonizmy klasowe istnieją warunki do przełamania jednostronnego rozwoju cywilizacji, istnieją jednocześnie podstawy do zespolenia świata cywilizacji i kultury. Powstają realne możliwości do dokonania istotnych zmian w charakterze działania prawa wolnego czasu. Gospodarka planowa, teoretycznie rzecz biorąc, pozwoli nie tylko na względnie bezkonfliktowe dostosowywanie, ale nawet wpre wyprzedzanie zasobów wolnego czasu w stosunku do wymogów aktualnego rozwoju sił wytwórczych. Jest rzeczą pewną, że taka zmiana wpłynęłaby poważnie na przyspieszenie rozwoju gospodarczego i rozwoju społeczeństwa².

Z drugiej strony można stwierdzić, że stworzenie realnych społeczno-gospodarczych przesłanek wszechstronnego rozwoju osobowości ludzkiej, przesłanek do samorealizacji człowieka, doprowadzi do systematycznej eliminacji procesów alienacyjnych z życia społecznego. To z kolei prowadzić będzie do pełniejszego określenia siebie w istniejącej rzeczywistości, do zmniejszenia rozpiętości między wymogami i potrzebami.

1 Por. R. Richta, op.cit., s. 177.

2 Por. J. Danecki, op.cit., s. 267.

5. Zakończenie

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat polityki dobrobytu w Szwecji możemy ją sformułować w następujący sposób:

1. Polityka dobrobytu przynosi największe korzyści osobom o najniższych dochodach. Przechodząc od najniższych do wyższych grup dochodowych zauważamy, że korzyści płynące z wydatków państwa osiagają szybko wysokość płaconych podatków. Średnie korzyści netto w grupie dochodowej o stosunkowo niskich dochodach bo od 8000 do 10000 koron wynoszą tylko 210 koron rocznie. Zasadnicza grupa podatników, których dochody zawierają się w przedziale 10000-30000 koron ponosi straty netto. Grupę tę należy uznać za średni dochodową. Wynika z tego, że ogromna większość podatników, których dochody stanowią około 80% wszystkich dochodów, a w których wysokość płaconych podatków przewyższa korzyści z transferów, opłaca koszty całej redystrybucji.

2. Wydatki państwa zmierzają do wyrównania poziomu życiowego poszczególnych rodzin w ramach poszczególnych grup dochodowych. Dochody rodzin wielodzietnych są powiększone o nieopodatkowane dodatki rodzinne, dodatki czynszowe i inne. Osoby samotne nie tylko nie otrzymują tych świadczeń, ale płacą nawet wyższe podatki. Rola dodatków rodzinnych w wyrównywaniu dochodów jest jednak poważnie ograniczona z jednej strony przez fakt, że ich wysokość pokrywa tylko jedną piątą kosztów utrzymania dzieci, z drugiej zaś, że nie jest zróżnicowana w stosunku do wysokości dochodów poszczególnych rodzin.

3. Transfery niepieniężne trafiające do poszczególnych rodzin za pośrednictwem dóbr i usług dostarczanych bezpłatnie lub poniżej kosztów utrzymania, w większym stopniu są kierowane do rodzin o wyższych dochodach. Wynika to chociażby z analizy składu socjalnego studentów. Osoby należące do wyższych grup dochodowych posiadają lepsze rozeznanie w rodzajach i rozmiarach świadczeń, które im przysługują.

4. Polityka państwa zmierzająca do wyrównywania dochodów faworyzuje małoaktywną część społeczeństwa kosztem aktywnej. Świadczy o tym chociażby podwyższanie płac najniżej uposażonych, jak również fakt, że poważną część wydatków na świadczenia społeczne stanowią renty starcze.

5. Polityka stabilizacji gospodarczej, aż do końca lat sześćdziesiątych odnosiła w Szwecji poważne sukcesy. Korzystne rezultaty tej polityki wynikają przede wszystkim z kompleksowego stosowania instrumentów stabilizacji oraz długofalowego i planowego ich charakteru. W tym okresie szybko rosły płace nominalne, wolniej od ale systematycznie rosły również płace realne. Bezrobocie pozostawało na niskim poziomie, a na niektórych obazarach występował nawet niedobór rąk do pracy. Odnawiane co dwa lata układy zbiorowe oraz rozwiązywanie wszystkich konfliktowych spraw między pracownikami i pracodawcami /za pośrednictwem ich związków zawodowych/ na drodze rokowań doprowadziła do względniego spokoju wewnętrznego. Świadczy o tym chociażby niewielka ilość strajków.

Słabością polityki stabilizacji jest jej doraźny charakter. Podstawowe jej instrumenty uruchamiane są dopiero wtedy, kiedy

występują już nieprawidłowości. Ich skuteczność zależy w głównej mierze od precyzyjnego określenia kiedy rozpocząć ich stosowanie. Łatwo w takim przypadku o pomyłkę i wydaje się, że na dłuższą metę system ten może okazać się zawodny. Większą skuteczność można osiągnąć jedynie poprzez rozszerzanie państwowego sektora produkcyjnego, wtedy dopiero oddziaływanie na stabilizację może mieć charakter bezpośredni. W przypadku Szwecji, ze względu na niewielkie rozmiary tego sektora, jego oddziaływanie jest niewielkie.

6. Polityka państwa dobrobytu prowadzi do koncentracji i centralizacji kapitału. Polityka ta sprawia, że małe przedsiębiorstwa ze względu na politykę płacową i politykę podatkową funkcjonują z coraz większymi trudami. Na dłuższą metę albo są likwidowane, albo zostają wchłonięte przez przedsiębiorstwa monopolistyczne. Świadczą o tym zmiany w strukturze własności w Szwecji. Z tego punktu widzenia korporacje posiadają większe możliwości działania, bowiem są popierane przez państwo, czy to poprzez kierowanie do nich zamówień państwowych, czy poprzez finansowanie prowadzonych w ich ramach prac naukowo-badawczych. Korporacje posiadają również większe możliwości uzyskiwania kredytów, łatwiej im zbyć swoich towarów itp. W rezultacie zachodzących procesów koncentracja kapitału poszła tak daleko, że 15 rodzin sprawuje kontrolę nad 65-70% szwedzkiego kapitału przemysłowego i bankowego.

7. W badanym okresie następowały zmiany w strukturze konsumpcji. Robotnicy podsyćeni przez agresywną reklamę skojarzyli sobie dobrobyt wyłącznie z posiadaniem jak największej ilości

dóbr materialnych. Osiągnięcia tego stanu nie gwarantuje jednak jakaś określona ilość tych przedmiotów. Stan zadowolenia /który można traktować jako równoznaczny z dobrobytem/ osiągnię się dopiero wtedy, kiedy w tym powszechnym wyścigu za dobrami prześcignie się innych. Do stanu frustracji prowadzi nieodmiennie świadomość, że inni posiadają ich więcej. Podejmuje się więc pracę dodatkową, oszczędza się na konsumpcji artykułów żywnościowych, kupuje się na kredyt, ażeby tylko "dorównać do Smitha". Ten stan ciągłego napięcia wynikający z niekończącej się walki o utrzymanie swojej pozycji prowadzi w bardzo wielu przypadkach do zmęczenia i chorób psychicznych.

8. Polityka dobrobytu w zakresie płac prowadziła do wzrostu kosztów produkcji. W następstwie tego w przemyśle szwedzkim robiono wszystko, ażeby wyeliminować zbędną siłę roboczą i zastąpić ją maszynami. Prowadziło to do wprowadzenia taśmowego systemu pracy - jako najbardziej efektywnego oraz do automatyzacji wielu procesów. Uzyskany dzięki temu wzrost wydajności pracy prowadził do dalszych podwyżek płac. Robotnicy coraz częściej występują przeciwko taśmowemu systemowi pracy. W przedsiębiorstwach tego typu /głównie samochodowych/ zaobserwować można rosnącą fluktuację pracowników. Nie zatrzymują ich w tej pracy nawet wysokie stawki płac. Żądają pracy bardziej interesującej, takiej, która pozwoli wykorzystać w pełni ich twórcze możliwości. Żądania te rozciągają się również na czas wolny. Próby rozwiązania tej kwestii podjęto ostatnio w zakładach "Volvo" i "Saab".

Postawmy obecnie pytanie, czy polityka dobrobytu będzie w Szwecji nadal kontynuowana? Wydaje się, że na dłuższą metę kon-

tynuowanie tej polityki nie jest możliwe, już obecnie bowiem dostrzec można poważne oznaki jej kryzysu. Poparcie społeczeństwa szwedzkiego dla tej polityki systematycznie maleje.

Wyrównywanie dochodów np. oznacza równanie w dół już nie tylko dla właścicieli i inteligencji, ale także dla licznej grupy stosunkowo dobrze płatnych robotników wykwalifikowanych.

Coraz częściej wybuchają dzikie /bez zgody związków zawodowych/ strajki w odpowiedzi na podnoszenie płac najniższych. Lepiej uposażeni robotnicy, jeśli nawet nie protestują przeciwko takim podwyżkom, to żądają także podwyżek dla siebie, kłóci się to jednak z programem równościowym.

Rządząca partia socjaldemokratyczna, realizująca politykę dobrobytu traci popularność. Prawica zarzuca jej, że podwyższanie podatków i płac najniższych doprowadzi do wywozu kapitału i emigracji dobrych fachowców, szwedzkie wyroby natomiast nie wytrzymają konkurencji na światowym rynku. Lewica dąży już nie tylko do równości i wzrostu spożycia zbiorowego. Uważa, że konsumpcja przestała być godnym celem społeczeństwa, bardziej istotna jest tu dalsza demokratyzacja życia, wolność od nadmiernej dyscypliny pracy i nacisków otoczenia wywierających wpływ na wzrost konsumpcji. W tej sytuacji socjaldemokracja może liczyć jedynie na poparcie tych warstw ludności, dla których ta polityka egalitaryzmu oznacza równanie w górę.

Kryzys tej polityki można zaobserwować wyraźniej, analizując gospodarkę Szwecji w okresie trzech ostatnich lat, na tle całego okresu powojennego ¹. Prowadzona przez ~~nią~~^{nią} politykę wysokich

¹ Por. E. Lundberg, Die konjunkturelle Entwicklung in wichtigen Industrieländern: Schweden. Die Weltwirtschaft z.2/1972, w: Biuletyn Ekonomiczny nr 823/1973, s. 15.

podwyżek płac /szczególnie najniższych/ sprawiła, że płace te rosły o około 10% rocznie od i tak wysokiego poziomu. Towarzyszył temu stały wzrost wydatków inwestycyjnych na poziomie 2-3% rocznie, przy jednoczesnym zmniejszeniu się zatrudnienia w przemyśle. Prowadziło to do wzrostu wydajności pracy - zwłaszcza w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, przy niewielkim tylko wzroście produkcji.

Wzrost płac, a zarazem wzrost kosztów produkcji spowodował spadek stopy zysku w przemyśle z około 8% na początku lat sześćdziesiątych do 5-6% w latach 1965-1971. Jednocześnie zmniejszyły się dywidendy do 7-8% w przypadku największych przedsiębiorstw i do 6% w stosunku do całego przemysłu /dla porównania w USA dla pięciu największych przedsiębiorstw dywidendy wynosiły 12-13%/.

Polityka w zakresie płac, prowadząc jednocześnie do zmniejszenia zysków spowodowała kilka poważnych następstw. Z jednej strony przyspieszyło to procesy automatyzacji, z drugiej zaś powodowało likwidację zakładów mało wydajnych. W obu przypadkach prowadziło to do wzrostu wydajności pracy w gospodarce Szwecji. Równocześnie zanikały bodźce do budowy nowych przedsiębiorstw, w tej sytuacji kapitał szwedzki był inwestowany za granicą. Wielkie przedsiębiorstwa szwedzkie inwestowały tam w ostatnich latach dwa razy więcej niż w Szwecji.

Utrzymujący się od pewnego czasu wysoki poziom bezrobocia wynoszący obecnie około 3% zdolnych do pracy spowodowany został głównie zmniejszeniem się inwestycji w budownictwie - gdzie prawdopodobnie nastąpił stan nasycenia ze względu na wysoki po-

ziom czynszów. Spadło również utrzymujące się do końca lat sześćdziesiątych wysokie tempo inwestycji w gminach /8-10%/. Spadek ten wiąże się z brakiem środków finansowych gmin, których podstawę stanowiły wpływy podatkowe.

Samoczynne mechanizmy działające w gospodarce kapitalistycznej sprawiły dotychczas, że w okresie wysokiego poziomu bezrobocia płace pracowników rosły stosunkowo wolno. Według istniejących dotychczas trendów, przy aktualnym poziomie bezrobocia wzrost płac w latach 1971-72 winien wynosić około 6%. Tym razem jednak wystąpiło nowe zjawisko. W ramach polityki dobrobytu płace wzrosły o 11-12%, co przyczyniło się prawdopodobnie do pogłębienia istniejących już napięć. O podwyżkach tych zdecydowały w dużej mierze nowe układy zbiorowe z 1971 r., w których przewiduje się poważne podwyżki płac dla pracowników o najniższych dochodach.

Polityka stabilizacji tym razem zawiodła, zawiodła raczej intencja, na której w dużej mierze opiera się dotychczas decyzje dotyczące stosowania poszczególnych jej instrumentów. Po niekorzystnym roku 1969/70, w którym Szwecja straciła 1/3 rezerw walutowych, rząd starał się prowadzić bardzo ostrożną politykę. Powyższe straty wiązały się głównie z podwojeniem się wydatków szwedzkich turystów za granicą oraz podwojeniem się przekazów robotników cudzoziemskich, wzrosły także wydatki na pomoc rozwojową. W latach 1970-72 polityka rządu w obawie przed dalszymi stratami zdusiła przy pomocy ograniczeń kredytowych boom inwestycyjny. Instrumenty polityki stabilizacji takie jak rezerwa inwestycyjna, wykorzystane zostały w niewielkim tylko

stopniu, ograniczając się do niektórych regionów i rynków siły roboczej.

Z powyższej analizy wynika, że realizacja polityki dobrobytu w Szwecji staje się coraz trudniejsza. Przyświecająca jej egalitaryzacja w dochodach nie pozwala rządowi na podniesienie rentowności w przemyśle /co wpłynęłoby niewątpliwie na poprawę sytuacji gospodarczej/, ponieważ wiąże się to albo z obniżką /lub zahamowaniem wzrostu/ płac - co jest zaprzeczeniem egalitaryzacji, z drugiej zaś strony podniesienie rentowności przy pomocy obniżenia podatków prowadziłoby do pogłębienia nierówności, ponieważ zwiększa się w ten sposób dochody niewielkiej grupy właścicieli akcji. Zmniejszały się również możliwości samofinansowania przedsiębiorstw, ze względu na spadek stopy zysku. Korzystanie z kredytu natomiast przy niskiej stopie zysku stało się mało rentowne.

E. Lundberg oceniając stan gospodarki szwedzkiej w ostatnich latach pisze, że: "polityka gospodarcza Szwecji znalazła się w ślepych zaułku" ¹. Dodajmy, że kryzys tej polityki to zarazem kryzys polityki dobrobytu. Ostatnie lata potwierdziły, o czym już była wyżej mowa, że na dłuższą metę cele państwa dobrobytu nie mogą być realizowane w ustroju kapitalistycznym. Wcześniej czy później realizacja takich celów jak egalitaryzm w dochodach, czy stabilizacja gospodarcza musi doprowadzić do kryzysu, ponieważ są one sprzeczne z prywatną własnością środków produkcji i z prawami gospodarki rynkowej.

1 Ibidem.

Załącznik 1

Ogólna charakterystyka szwedzkiego systemu
podatkowego

W państwach kapitalistycznych podatek uważany jest za podstawowe narzędzie polityki finansowej. Podatki mają charakter instytucji ekonomiczno-prawnych, są instrumentem ingerencji państwa w sferę własności prywatnej. Można je określić jako: "świadczenia pieniężne pobierane przez państwo na zasadzie nieodpłatności, przymusu i bezzwrotności, przede wszystkim dla uzyskania środków pieniężnych na pokrycie wydatków publicznych i nakładane na osoby fizyczne lub prawne nie będące organizacjami państwowymi" ¹.

Podatki należą również do ważnych instrumentów państwa dobrobytu. W tym przypadku mają one zmniejszać różnice w dochodach poszczególnych obywateli i ich rodzin, a także dostarczać środków na finansowanie szeroko pojętego programu dobrobytu społecznego, co w konsekwencji prowadzi do dalszego wyrównywania dochodów.

Szwedzki system podatkowy zajmuje wyjątkowe miejsce w systemach krajów kapitalistycznych, a to głównie ze względu na poziom podatków w stosunku do dochodu narodowego. Proporcje te są tu najwyższe na świecie. Dla ilustracji wpływy podatkowe łącznie z opłatami na fundusz ubezpieczeń społecznych stanowiły w 1967 r. 40,9% szwedzkiego produktu narodowego brutto ².

¹ Z. Fedorowicz, *Finanse i kredyt w krajach kapitalistycznych*. Warszawa 1970, s. 53.

² Some data about Sweden 1969-70, op.cit., s. 126.

W systemie tym najważniejszą pozycję stanowią podatki dochodowe i to zarówno w budżecie państwa /państwowy podatek dochodowy/, jak i w budżetach władz poszczególnych prowincji /lokalny podatek dochodowy/. Podatki te nakładane są na dochody indywidualne, dochody przedsiębiorstw oraz spółek.

Poważną rolę w szwedzkim systemie podatkowym odgrywają również podatki pośrednie. Najważniejszy z nich podatek "od sprzedaży", który zamieniono na podatek od wartości dodanej¹ stanowił w roku finansowym 1968/69 20% łącznych wpływów do budżetu państwa, wobec 10,8% w roku finansowym 1961/62².

Znaczne wpływy do budżetu zapewniają również podatki nakładane na alkohol i tytoń.

Podatek dochodowy

Ogólnie dzielimy go na państwowy podatek dochodowy i lokalny podatek dochodowy. Pierwszy z nich ma charakter progresywny, drugi natomiast jest proporcjonalny o zróżnicowanej stawce dla poszczególnych prowincji.

Podatki dochodowe nakładane są zarówno na dochody indywidualne jak i dochody przedsiębiorstw i spółek akcyjnych, /w ostatnim wypadku państwowy podatek dochodowy ma charakter proporcjonalny/. Oba pobierane są łącznie w tym samym systemie organizacyjnym. Podstawę opodatkowania stanowi suma dochodów z takich źró-

1 Podatek od wartości dodanej to powszechny podatek obrotowy pobierany od sprzedaży wszystkich towarów, z wyjątkiem towarów objętych scalonym podatkiem obrotowym o stawkach odrębnie ustalonych dla każdego towaru /wino, miód, kawa/. Podatek ten jest pobierany na każdym szczeblu obrotu i wlicza się go do ceny sprzedażnej towaru.

2 The Swedish Budget 1971/72, op.cit., s. 47.

dek jak płace, odsetki, dywidendy, zyski z działalności przedsiębiorstw, renty i zyski od kapitału.

Zyski od kapitału opodatkowane są według odrębnych zasad. Podatek ten np. może być równy całej kwocie zysku przynieszonego przez papiery wartościowe; jeśli znajdują się one w posiadaniu krócej niż dwa lata. Stawka podatkowa jest o połowę mniejsza jeśli są w posiadaniu dłużej niż trzy lata. Po pięciu latach tylko 10% zysków podlega opodatkowaniu jak zwykły dochód¹.

Stawka państwowego podatku dochodowego waha się od 10% do 65%, dokładna skala tego podatku ustalana jest każdego roku przez Rikstag. Przy jego konstrukcji zastosowano progresję szczeblową, dzieląc podstawę opodatkowania na przedziały.

Podwyższona stopa podatkowa obciąża tylko nadwyżkę podstawy opodatkowania ponad sumę mieszczącą się w przedziale poprzednim, pozostała część dochodów jest opodatkowana niższą stopą podatkową, właściwą dla danego przedziału.

Z zasad tej progresji wynika, że stopa podatkowa dla całej podstawy opodatkowania jest znacznie niższa od stopy podatkowej dla krańcowego przedziału. Na przykład dla przedziału dochodów od 60 000 do 100 000 koron stopa podatkowa wynosiła w 1969 roku 54%. Faktycznie zaś podatnik, którego dochody wynosiły 65 000 kr płacił 22 300 kr państwowego podatku dochodowego, co stanowiło tylko 34,3% podstawy opodatkowania².

1 The Swedish Budget 1969/70, op.cit., s. 109.

2 Wyliczono na podstawie danych zawartych w The Swedish Budget 1969/70, op.cit., s. 107.

Podstawę opodatkowania dla państwowego podatku dochodowego stanowią dochody po potrąceniu licznych ulg i zwolnień podatkowych /w tym również amortyzacji/, a także po potrąceniu lokalnego podatku dochodowego. W tej sytuacji większe obciążenie dla zasadniczej grupy podatników stanowi lokalny podatek dochodowy. Wpływy z tytułu tego podatku do budżetu państwa są znaczne, np. w roku finansowym 1968/69 przewyższały one wpływy z państwowego podatku dochodowego i stanowiły 1/3 wszystkich wpływów podatkowych.

Granice administracyjne poszczególnych prowincji stanowią jednocześnie o zasięgu poszczególnych stawek tego podatku.

W prowincji Uppsala, np. stawka lokalnego podatku dochodowego wynosiła w 1970 roku 21,23%, a średnia stawka dla całej Szwecji w tym samym roku - 21%¹. Wpływy z tego podatku są dzielone między gminy, rady poszczególnych hrabstw oraz subwencją dla kościoła².

Do ciekawych wniosków prowadzi analiza relacji między kwotami przypadającymi na państwowy podatek dochodowy i lokalny podatek dochodowy /tabela 1/. Z zestawienia wynika, że dopiero przy bardzo wysokich dochodach kwoty państwowego podatku dochodowego przewyższają kwoty podatku lokalnego. Przy najniższych dochodach podatek lokalny jest kilkakrotnie wyższy od państwowego.

Różnice takie występują w sytuacji, kiedy najwyższa stawka państwowego podatku dochodowego sięga aż 65%, a lokalnego jedynie

1 Statistisk årsbok för Sverige 1970, op.cit., s. 374.

2 Subwencje te przyznawane są corocznie przez gminy na podstawie preliminarza budżetowego składanego przez radę kościołów.

od 20 do **23%** w zależności od prowincji. Dzieje się tak dlatego, że lokalny podatek dochodowy obciąża wszystkie dochody w jednokowym stopniu, zaś stawka progresywnego państwowego podatku dochodowego w najniższym przedziale jest równa 10%, a więc mniej niż przy podatku lokalnym.

Tabela 1

Państwowy i lokalny podatek dochodowy dla różnych poziomów dochodów w roku finansowym 1970/71 /kr/

Roczny dochód	Osoby indywidualne		Pary małżeńskie	
	Państwowy podatek dochodowy	Lokalny podatek dochodowy	Państwowy podatek dochodowy	Lokalny podatek dochodowy
6 000	119	722	-	220
10 000	503	1529	55	1060
19 000	1265	2566	512	2041
20 000	2307	3608	1018	3083
30 000	4751	5693	2557	5161
50 000	11195	9880	7980	9355
100 000	31242	20380	27535	19855

Ź r ó d ł o : The Swedish Budget 1970/71. Ministry of Finance Stockholm 1970, s. 116.

Wyrównanie stawek podatkowych dla obu podatków następuje przy dochodach równych 15-16 tys kr. Natomiast wyrównanie kwot pobieranych z tytułu tych podatków następuje dopiero przy dochodach równych około 40 tys kr. Różnice te wynikają z różnej podstawy opodatkowania dla obu tych podatków. Dla państwowego podatku dochodowego podstawą taką stanowi dochód netto otrzymywany po potrąceniu również lokalnego podatku dochodowego.

Omówione wyżej podatki dochodowe nakładane są także na dochody spółek akcyjnych. W tym przypadku państwowy podatek dochodowy ma charakter proporcjonalny, a jego stawka wynosi 40%. Stawka lokalnego podatku dochodowego natomiast jest taka sama jak w przypadku dochodów indywidualnych. Łączny podatek od dochodów spółek akcyjnych wynosi więc około 50%.

Podstawę opodatkowania stanowią przychody przedsiębiorstw akcyjnych pomniejszone o sumę kosztów, do których należą m.in. płace, koszty surowców, amortyzacja, remonty, naprawy, czynsze, oprocentowanie kredytów, opłaty na fundusz emerytalny i inne. Podatek ten pobierany jest od dochodów uzyskanych w roku poprzednim. Można dodać, że spółki akcyjne nie płacą podatku od kapitału.

Spółdzielnie, kasy oszczędnościowe i podobne im przedsiębiorstwa opodatkowane są niższą stawką państwowego podatku dochodowego. Stawka ta dla spółdzielni i banków wynosi 32%, a dla towarzystw ubezpieczeniowych na życie - 10%. I w tym przypadku obowiązują również te same stawki lokalnego podatku dochodowego².

Konstrukcja podatków od spółek akcyjnych umożliwia prowadzenie elastycznej polityki podatkowej. Państwo poprzez system podatkowy i system rezerwy inwestycyjnej może oddziaływać na decyzje inwestycyjne przedsiębiorstw akcyjnych. Jest to jeden z instrumentów dzięki którym osiągnięto w Szwecji stosunkowo równomierny wzrost gospodarczy i względną stabilizację.

1 The Swedish Budget 1970/71, op.cit., s. 147.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 64.

Podatek od kapitału

Podatnik, którego środki kapitałowe przekraczają 150 tys kr płaci dodatkowo specjalny podatek od kapitału. Podstawę opodatkowania stanowi w tym przypadku suma majątków obojga małżonków. Jest to podatek progresywny, a jego stawka wynosi 1% dla pierwszych 50 tys kr /od 150 tys do 200 tys/, do 2,5% przy majątku przekraczającym 1 mln kr ¹. Przy majątku równym 1 mln kr podatek ten wynosi 14 500 kr ².

Łączny podatek przekazywany do budżetu przez duże przedsiębiorstwa jest zatem sumą podatku dochodowego i podatku od kapitału. Jeśli np. dochód podlegający opodatkowaniu osiąga 60 tys kr /przy majątku równym 1 mln kr/, to łączny podatek wynosi 34100 kr /w tym 14 100 kr podatku od kapitału/. W tej sytuacji dochód do dyspozycji spada do około 40% dochodów przed opodatkowaniem ³.

Podatek od wartości dodanej

Wprowadzono go w Szwecji w styczniu 1969 r. w miejsce funkcjonującego przez kilka lat podatku od sprzedaży. Podatki takie istnieją również m.in. w NRP, Francji i Danii. Podatek od wartości dodanej wyliczony jest do ceny towaru i w związku z tym przybiera formę powszechnego podatku konsumpcyjnego. Jego zasięg

1 The Swedish Budget 1972/73, op.cit., s. 130 /Do 1972 roku skala tego podatku wynosiła od 0,8 do 1,8%/

2 Ibidem, obliczono na podstawie skali tego podatku.

3 Wyliczono na podstawie stawek podatkowych zawartych w The Swedish Budget 1969/70, op.cit., s. 107.

jest bardzo szeroki, nakładany bywa zarówno na opał, paliwo, polowanie, łowienie ryb, jak i na artykuły żywnościowe czy papiery wartościowe. Opodatkowaniu podlegają także: transport, ruch pasażerski, usługi hotelowe i inne usługi.

Stawka tego podatku wynosiła początkowo 10% ceny dla konsumentów /czyli 11,1% ceny przed opodatkowaniem/, a w 1971 r. wzrosła do 15% ¹. W niektórych przypadkach stawka tego podatku może być podwyższona lub obniżona. Przy zakupie benzyny na przykład stawka ta wynosi około 63% ².

Szwedzki eksport jest wolny od tego podatku, korzysta natomiast z wielu dodatkowych ulg. W rezultacie można nawet otrzymać zwrot poniesionych podatków przy zakupie materialnych składników produkcji eksportowej. Na przykład firmy szwedzkie eksportujące samochody mogą otrzymać zwrot podatków płaconych przy zakupie stali, lakierów i innych elementów potrzebnych do produkcji samochodów.

Podatek od wartości dodanej podobnie jak i inne podatki pośrednie posiada charakter regresywny, bardziej bowiem obciąża dochody niskich grup dochodowych niż wysokich.

Pozostałe ważniejsze podatki

Omówione wyżej podatki należą do najważniejszych tak pod względem wielkości wpływów do budżetu jak i ich znaczenia w wyrównywaniu dochodów. Z pozostałych podatków na uwagę zasługuje

1 The Swedish Budget 1971/72, op.cit., s. 123-131.

2 Some data about Sweden 1969-70, op.cit., s. 125.

podatek spadkowy i podatek od darowizn. Oba posiadają identyczne skale progresywne sięgające do 65% wartości netto spadku czy darowizny. Wysokość skali podatkowej zależy od stopnia pokrewieństwa spadkobiercy. Jedynie dary przekazywane fundacjom i organizacjom charytatywnym są wolne od podatku ¹.

Znaczną pozycję we wpływach podatkowych stanowi również podatek od zbytku. Jest on nakładany przede wszystkim na napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe. Wysokie i stale podnoszone stawki tego podatku nie odstraszały konsumentów, o czym świadczą rosnące z tego tytułu wpływy do budżetu, które w 1968 roku wynosiły 13% łącznych wpływów podatkowych.

Dla ilustracji podatek od sprzedaży whisky wynosił 80% ceny detalicznej, a przy sprzedaży papierosów aż 92% ².

Omówione wyżej podatki w zależności od tego czy są wymierzone bezpośrednio od źródła dochodów czy też obciążają to źródło w sposób pośredni, podzielić można na bezpośrednie i pośrednie. Do pierwszych należą w Szwecji podatki dochodowe, podatek od kapitału, a także podatki od spadku i od darowizn. Do drugich zaś podatek od wartości dodanej i podatek od zbytku. Zarówno jedno jak i drugie poważnie ograniczają dochody podatników /tabela 2/.

Z dotychczasowej analizy wynika, że podatnik szwedzki pozbawiany jest znacznej części swoich dochodów już w momencie ich otrzymywania /podatki bezpośrednie/. Z tabeli 2 wynika ponadto, że dalszego ograniczenia dochodów do dyspozycji dokonują podatki

1 The Swedish Budget 1968/69, op.cit., s. 115-116.

2 M. Schnitzer, op.cit., s. 70.

pośrednie. Szczególnie odnosi się to do dochodów najniższych, gdzie podatki te przewyższają podatki bezpośrednie o około 60%.

Tabela 2

Podatki bezpośrednie i pośrednie w Szwecji
przy różnych poziomach dochodów w 1968 roku

Poziom dochodu	Podatki bezpośr. kr	Podatki pośrednie kr	Łączny podatek kr	Procent dochodu
8 000	1020	1675	2695	34
10 000	1480	2045	3525	35
15 000	3250	2820	6070	40
20 000	5000	3500	8600	43
30 000	9160	5000	14160	47
40 000	14020	6235	20255	51
50 000	19285	7370	26655	53
100 000	49090	12220	61310	61
200 000	115270	20335	135605	68

Źródło: Fakta för Skatteberalare. Skatteberalarnas Förening, Stockholm 1968, s. 6. /Podaje za: M. Schnitzer, op. cit., s. 71/.

Zarówno rodzaje poszczególnych podatków, jak i rozmiary obciążeń podatkowych pozwalają wyciągnąć wniosek, że szwedzki system podatkowy stanowi ważny instrument polityki gospodarczej państwa. W jego ramach do budżetu trafiają sumy stanowiące prawie połowę produktu narodowego brutto.

Załącznik 2

Wydatki na świadczenia społeczne
w krajach skandynawskich

Z dotychczasowej analizy wynika, że świadczenia społeczne w Szwecji posiadają bardzo szeroki jak na stosunki kapitalistyczne zasięg. Pełniejszego obrazu rozmiarów tych świadczeń może nam dostarczyć zestawienie wydatków na ten cel w Szwecji z wydatkami w innych krajach skandynawskich /tabela 3/. Analiza taka wydaje się uzasadniona, bowiem kraje te posiadają zbliżone położenie geograficzne, podobną sytuację ekonomiczną itp.

Tabela 3

Wydatki na świadczenia społeczne w krajach skandynawskich

Lata	Dania	Finlandia	Islandia	Norwegia	Szwecja
1. Łączna suma wydatków /mln koron szwedzkich/					
1950	1392	899	48	715	2654
1960	3265	2161	88	2355	7534
1967	9097	5951	277	5267	19944
2. Udział wydatków na świadczenia społeczne w dochodzie nar.					
1950	9,9	8,9	8,2	7,6	10,4
1960	12,7	10,2	11,1	12,8	13,8
1967	18,2	16,3	13,4	15,7	19,2
3. Wydatki na świadczenia społeczne na osobę					
1950	326	225	336	219	378
1960	712	487	500	657	1007
1967	1893	1276	1392	1391	2534

Źródło: G. Holmstedt, The costs and financing of Social Welfare in the Nordic Countries, Skandinaviska Banken Quarterly Review nr 4/1970, s. 117.

Z zestawienia łącznych wydatków na świadczenia społeczne wynika, że w ciągu 17 lat wydatki na ten cel rosły bardzo szybko we wszystkich krajach skandynawskich osiągając wzrost 6-8 krotny. W tym czasie największy wzrost nastąpił w Szwecji i Norwegii, a najmniejszy w Islandii. Zwraca uwagę fakt, że wydatki te rosły szybciej w drugim okresie /1960-1967/ niż w pierwszym /1950-1960/.

Podobne wnioski można wyciągnąć z analizy drugiego zestawienia obrazującego udział tych wydatków w dochodzie narodowym. W tym przypadku /jeśli wyłączymy Islandię/, możemy stwierdzić jeszcze większą zgodność w tempie zwiększania się wydatków w stosunku do dochodu narodowego.

Największe różnice między poszczególnymi krajami przynosi zestawienie wydatków w przeliczeniu na osobę. W 1950 roku wydatki te różniły się tylko nieznacznie. W ciągu 17 lat wobec nierównomiernego tempa ich wzrostu różnice te bardzo się pogłębiły. W tym okresie największy, bo aż 7-krotny wzrost wystąpił w Szwecji, zbliżone tempo posiadała jedynie Dania.

Interesująco przedstawia się również sposób finansowania wydatków na świadczenia społeczne w tych krajach /Tabela 4/. W latach czterdziestych koszty tych wydatków pokrywali w przeważającej części sami ubezpieczeni. Od zakończenia II wojny światowej udział opłat wnoszonych przez zainteresowanych w ogólnej sumie wydatków na świadczenia społeczne systematycznie malał.

Wydatki na świadczenia społeczne pokrywane są głównie z wpływów podatkowych. W Danii np. aż 88% wydatków posiada w nich swo-

je źródło, w Szwecji 64%, w Finlandii 61%, a w Norwegii około 50%. Znacznie większe różnice między krajami występują w obciążeniu tymi wydatkami pracodawców, bo od 30% w Finlandii do 5% w Danii.

Tabela 4

Sposób finansowania wydatków na świadczenia społeczne w krajach skandynawskich w 1967 roku

/w %/

Źródła finansowania wydatków	Dania	Finlandia	Islandia	Norwegia	Szwecja
Rząd centralny	69	37	50	24	40
Samorządy lokalne	19	24	24	26	24
Pracodawcy	5	30	8	26	21
Pracownicy	16	9	18	25	14

Źródło: G. Holmstedt, The costs and financing of Social Welfare in the Nordic Countries, Skandinaviska Bank Quarterly Review nr 4/1970, s. 118.

We wszystkich analizowanych krajach państwo posiada znaczny udział w finansowaniu ubezpieczeń społecznych, przede wszystkim zaś w Danii /61%/ i Islandii /57%/. Pracodawcy natomiast ponoszą największe ich koszty w Finlandii /50%/, Norwegii /40%/ i Szwecji /36%/. Sami ubezpieczeni wnoszą opłaty pokrywające zaledwie od 20 do 39% kosztów tych ubezpieczeń ¹.

¹ G. Holmstedt, op.cit., s. 118.

B i b l i o g r a f i a

- 1 M. Abrams, Social Surveys and Social Action, London 1951.
- 2 G.C. Allen, Monopoly and Restrictive Practices. London 1969.
- 3 S. Arranowith, Monopole brytyjskie. Warszawa 1957.
- 4 P.A. Baran, Ekonomia polityczna wzrostu. Warszawa 1963.
- 5 P.A. Baran, P.M. Sweezy, Kapitał monopolistyczny. Warszawa 1968.
- 6 L. Bajkowski, Szwecja w poszukiwaniu drogi rozwoju. "Nowe Drogi" nr 12/1966.
- 7 J.A. Brittain, Some neglected features of Britains income leveling. "American Economic Review" 5/1960.
- 8 F. Budziński, Ogólna teoria współczesnej ewolucji ekonomicznej Jana Pourastiego. Politechnika Krakowska, Zeszyty Naukowe nr 5, Kraków 1965.
- 9 D.W. Chester, The nationalised industries. London 1951.
- 10 J. Ciephelowski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza świata XIX i XX wieku. Warszawa 1970.
- 11 Coraz więcej umysłowo chorych w Szwecji. "Problemy Społeczne Świata Kapitalistycznego" nr 57/1972.
- 12 The cost and financing of the social services in Sweden in 1967. National Central Bureau of Statistics, Stockholm 1969.
- 13 J. Danecki, Z zagadnień czasu wolnego. W zbiorze: Czas wolny w warunkach cywilizacji współczesnej. Warszawa 1962.
- 14 Z. Dąbrowski, Współczesne formy i kierunki interwencjonizmu kapitalistycznego. "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" z. 2/1962.
- 15 Demokracja a ideał społeczny. Londyn 1967.

16 Dodatkowe pensje starsze w Szwecji. "Praca i Zabezpieczenie Społeczne" nr 4/1960.

17 R. Domaszewicz, Rola kredytu konsumpcyjnego i długu publicznego w rozwoju gospodarki amerykańskiej w okresie 1920-1963, Kraków 1966.

18 T. Dowjat, M. Pęcherski, T. Wróbel, Oświata i szkolnictwo we Francji, NRP i Szwecji. Warszawa 1971.

19 B.J. Dubson, A.A. Kozlovskij, Mify i dejatvitel'nost' "obscestwa massovogo potreblenija". Moskva 1971.

20 Economic Report of the President. Washington 1970.

21 Economic survey of Europe 1967. The European Economy in 1967. New York 1968.

22 Economic survey of Europe 1968. The European Economy in 1968, New York 1969.

23 S. Ehrlich, "Grupy nacisku" w strukturze politycznej kapitalizmu. Warszawa 1962.

24 S. Ehrlich, Monografia o "państwie dobrobytu". "Kultura i Społeczeństwo" nr 1/1963.

25 S. Ehrlich, Władza i interesy. Studium struktury politycznej kapitalizmu. Warszawa 1967.

26 G. Eliasson, Investment Funds In Operation. National Institute of Economic Research. Stockholm 1965.

27 Pact about Sweden, Stockholm 1969.

28 G. Farago, The education expansion and the risk of unemployment. "Skandinaviska Banken Quaterly Review" nr 3/1969.

29 K.O. Faxén, Economic Policy and Long - Range Development - A Fateful Drama. "Skandinaviska Banken Quaterly Review" nr 2 1967 1971.

30 Z. Pedorowicz, Finanse i kredyt w krajach kapitalistycznych. Warszawa 1970.

31 H. Flakierski, Podatki bezpośrednie i podział dochodów. "Życie Gospodarcze" nr 11/1962.

32 H. Flakierski, Podział dochodu narodowego a wzrost gospodarczy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. SGPIŚ 1961. /maszynopis powielony/.

33 F. Fleisher, The new Sweden. New York 1967.

34 W. Fleisher, Sweden. The Welfare State. New York 1956.

35 L. Friden, Income distribution in Sweden after the second world war. "The Swedish Journal of Economic" nr 2/1965.

36 G. Friedmann, Maszyna i człowiek. Warszawa 1960.

37 G. Friedmann, Praca w okrucieństwach. Warszawa 1967.

38 J.K. Galbraith, Czy gospodarka kapitalistyczna może pozwolić sobie na rozbrojenie. "Zeszyty Teoretyczno Polityczne" nr 7-8/1960.

39 J.K. Galbraith, The new industrial state. Boston 1967.

40 J.H. Gerčikova, Ekonomia Šveicii. Moskva 1963.

41 J.M. Gillman, Kryzys amerykańskiej prosperity. Warszawa 1969.

42 J.Górski, W.Sierpiński, Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950. Warszawa 1972.

43 E. Grabowski, Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych. Kraków 1911.

44 G. Grabowski, Planowanie długookresowe w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. "Ekonomista" nr 5/1969.

- 45 B. Hansen, Fiscal policy in seven countries 1955-1965. Organisation for Economic Co-Operation and Development. Paris 1969.
- 46 M. Hirszowicz, Problemy państwa brytyjskiego. Warszawa 1960.
- 47 J. Holmoquist, Referat krajowy na VI Międzynarodowy Kongres Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. W zbiorze: Prawne problemy ustalania świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego. Warszawa 1968.
- 48 G. Holmstedt, The costs and financing of Social Welfare in the Nordic Countries. "Skandinaviska Banken Quaterly Review" nr 4/1970.
- 49 E. Høsk, The Expansion of the Public Sector. "Skandinaviska Banken Quaterly Review" nr 3/1966.
- 50 A. Ivanka, Finanse i polityka finansowa państwa kapitalistycznego. Warszawa 1961.
- 51 E. James, Historia myśli ekonomicznej XX wieku. Warszawa 1958.
- 52 J. Janczur, Referendum ludowe w sprawie pensji starczych. "Przegląd Ubezpieczeń Społecznych" nr 12/1957.
- 53 O. Johansson, Economic Development in Sweden during the 1960; How Far the Long - Term Plan Been Fulfilled? "Skandinaviska Banken Quaterly Review" nr 4/1964.
- 54 K. Jungenfelt, The Methodology of Sweden Long - Term Planning. "Skandinaviska Banken Quaterly Review" nr 4/1964.
- 55 S.W. Jyer, Zasiłki rodzinne. W zbiorze: Zasiłki rodzinne i chorobowe w różnych krajach. Warszawa 1968.
- 56 M. Kalecki, Polityczne aspekty późnego zatrudnienia. "Ekonomista" nr 5/1961.

- 57 G. Katona, The mass consumption society. New York 1964.
- 58 Z. Kowalosz, Teoria alienacji a Kapitał. "Ekonomista" nr 2/1967.
- 59 R. Kudliński, Strukturalne podstawy monopolu w przemyśle USA. Warszawa 1963.
- 60 O. Lange, Co daje rozbrojenie narodom świata. "Sprawy Międzynarodowe" nr 7/1962.
- 61 O. Lange, Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960. Warszawa 1961.
- 62 A.P. Lerner, The Economics of Control. Principles of Welfare Economics. New York 1957.
- 63 E. Lipiński, Karol Marks i zagadnienia współczesności. Warszawa 1969.
- 64 W. Lubimowa, Problemy bezrobocia w kapitalizmie. Warszawa 1964.
- 65 E. Lundberg, Business Cycles and Economic Policy. Cambridge 1957.
- 66 E. Lundberg, Die konjunkturrelle Entwicklung in wichtigen Industrieländern: Schweden, Die Weltwirtschaft z. 2/1972, /w:/ Biuletyn Ekonomiczny nr 823/1973.
- 67 E. Lundberg, Sweden's Economy in an International Perspective. "Skandinaviska Banken Quartely Review" nr 1/1968.
- 68 St. Ładyka, Z ekonomicznych koncepcji socjalizmu brytyjskiego. Warszawa 1961.
- 69 A. Makus, Sektor państwowy w ekonomice rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Warszawa 1971.
- 70 K. Marks, Praca najemna i kapitał. Warszawa 1948.

- 71 K. Marks, Rękopisy ekonomiczne-filozoficzne z 1844 r. Warszawa 1958.
- 72 A. Marshall, Zasady ekonomiki. Warszawa 1925.
- 73 E.S. Mason, Economic concentration and the Monopoly Problem. Cambridge 1957.
- 74 R. Meidner, The Institute for Labour Studies. "Skandynawiska Banken Quarterly Review" nr 1/1970.
- 75 A. Michalewski, Ekonomia dobrobytu. Warszawa 1972.
- 76 A. Michalewski, Refleksje nad marksowskim modelem dobrobytu /maszynopis/.
- 77 A.G. Milejkovskij /red/ Burtuszanyje ekonomiczeskie teorii i ekonomiczeskaja politika imperialističeskich stran. Moskwa 1971.
- 78 M.P. Millikan, Wytyczne polityki gospodarczej w ustroju demokratycznym. W zbiorze: Zatrudnienie i rozwój gospodarczy. Nowy Jork 1958.
- 79 C.W. Mills, Elita władzy. Warszawa 1961.
- 80 B. Mine, Kapitalizm współczesny. Ekonomiczne problemy i tendencje rozwojowe. Warszawa 1971.
- 81 E.J. Mishan, Surveys of Economic Theory, New York - London 1965.
- 82 E. Modliński, Podstawowe zagadnienia prawne ubezpieczeń społecznych. Warszawa 1968.
- 83 J. Morris, Unemployment and unproductive Employment. "Science and Society" vol XXII nr 3/1958.
- 84 G. Myrdal, An International Economy. Problems and Prospects, New York 1956.
- 85 G. Myrdal, Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte. Warszawa 1958.

- 86 M. Basikowski, Udział płac w dochodzie narodowym USA i Anglii. Warszawa 1962.
- 87 W. Nowicki, Szwedzi. Polityka, obyczaje. Warszawa 1971.
- 88 A. Osęka, Życie w wacie. "Kultura" nr 6/1973.
- 89 G.R. Osterberg, An empirical study of labour reallocation gains in Sweden between 1950 and 1960. "The Swedish Journal of Economics" nr 1/1965.
- 90 J. Pajestka, Ogólne współzależności rozwojowe i społeczne czynniki postępu. "Ekonomista" nr 1/1973.
- 91 M. Penouile, Types de capitalisme et transformations des structures; Przegląd Burżuazyjnych Czasopism Ekonomicznych 1958.
- 92 V. Perle, Imperium wielkiego kapitału finansowego. Warszawa 1960.
- 93 J. Piotrowski, Zabezpieczenia społeczne. Problematyka i metody. Warszawa 1966.
- 94 T. Pióro, Potencjał militarny świata 1967/68. Warszawa 1970.
- 95 Reforma uniwersytecka w Szwecji. Problemy Społeczne Świata Kapitalistycznego nr 54, 55/1972
- 96 R. Richta, Cywilizacja na rozdrożu. Problemy rewolucji naukowo-technicznej. Warszawa 1971.
- 97 The role of taxation in the redistribution of income in Sweden. Skattebetalarnas Förening. Stockholm 1963.
- 98 J. Rosner, Zagadnienia czasu pracy. Warszawa 1962.
- 99 W. Rostow, The Stages of Economic Growth. W zbiorze: Development and Society, The dynamics of economic change. New York 1964.

- 100 A. Rudski, Zatrudnienie i rozwój gospodarczy /przedmowa/. Nowy Jork 1958.
- 101 W. Ruciński, Zarys historii gospodarczej powszechnej. Warszawa 1970.
- 102 B. Rydén, Concentration and structural Adjustment in Swedish Industry During the Post-War Period. "Skandinaviska Banken Quarterly Review" nr 2/1967.
- 103 W. Sądziowski, Elementy planowania w kapitalizmie. Warszawa 1969.
- 104 W. Sądziowski, Przesłanki planowania w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. "Ekonomista" nr 1/1967.
- 105 P.A. Samuelson, Economics. An Introductory Analysis. New York, Toronto, London 1955.
- 106 P.A. Samuelson, Pełne zatrudnienie czy postęp i inne cele gospodarcze. W zbiorze: Zatrudnienie i rozwój gospodarczy. Nowy Jork 1958.
- 107 M. Schnitzer, The economy of Sweden. The study of the modern welfare state. New York, Washington, London 1970.
- 108 W.L. Shirer, The Challenge of Scandinavia, Norway, Sweden, Denmark and Finland in our time Boston, Toronto 1955.
- 109 B.A. Smith, Państwo dobrobytu ale dla kogo? "Zeszyty Teoretyczne Polityczne" nr 7-8/1959.
- 110 J. Sołdaczuk, Teoria ekonomiczna J.M. Keynesa. Warszawa 1959.
- 111 Some data about Sweden 1965-66. Stockholm 1965.
- 112 Some data about Sweden 1969-70, Stockholm Enskilda Bank Stockholm 1969.
- 113 S.G. Sturmei, Income and economic welfare. London 1959.

- 114 The Swedish Journal of Economics nr 3/1967.
- 115 I. Svernilson, Swedish Long - Term Planning - The Fifth Round, "Skandinaviska Banken Quarterly Review" nr 2/1966.
- 116 The Swedish Budget 1968/69. A summary published by the Ministry of Finance, Stockholm 1968.
- 117 The Swedish Economy, Preliminary National Budget 1965. The Economic Division of the Ministry of Finance and the National Institute of the Economic Research, Stockholm 1965.
- 118 The Swedish economy. Preliminary National Budget 1969, Sekretariat for Economic Planning of the Ministry of Finance and the National Institute of Economic Research, Stockholm 1969.
- 119 "The Swedish Economy" nr 1/1972, Sekretariat for Economic Planning of the Ministry of Finance, National Institute of Economic Research, Stockholm 1972.
- 120 The Swedish Economy 1972 /autum/, Konjunkturinstitutet, National Institute of Economic Research, Stockholm 1972.
- 121 The Swedish Economy 1971-75 and the General Outlook up to 1990, Stockholm 1971.
- 122 The Swedish Insurance Associations Publikation Series nr 5/1930, Stockholm 1930.
- 123 The Swedish Journal of Economics nr 3/1967.
- 124 E. Szczepanik, Zarys polityki dobrobytu gospodarczego. Londyn 1953.
- 125 A. Szeworski, Państwo dobrobytu a podział dochodu narodowego. "Nowe Drogi" nr 9/1962.
- 126 A. Szeworski, Zmiany strukturalne współczesnego kapitalizmu. SGPiS 1960 /Maszynopis powielony/.
- 127 Szkice o sytuacji klasy robotniczej w Anglii. "Problemy Pokoju i Socjalizmu" nr 9/1963.

128 W. Szubert, Nowe drogi polityki społecznej. "Myśl Współczesna" nr 11/1947.

129 W. Szubert, Od walki z bezrobociem do polityki pełnego zatrudnienia. "Nauka i Sztuka" nr 3/1946.

130 Średnioterminowe plany gospodarcze europejskich krajów kapitalistycznych. "Rynki Zagraniczne" nr 46/1969.

131 Techniques of Economic Forecasting. An Account of the Methods of Short-term Economic Forecasting used by the Government of Canada, France, the Netherlands, Sweden, the United Kingdom and the United States with an introduction by G. Mc Mahon, Paris 1965.

132 O.K. Timoszkowa, Gosudarstwiennaja sobetwiennost' w Szwecji. W zbiorze: Gosudarstwiennaja sobetwiennost' w stranach Zapadnoj Jewropy. Moskwa 1961.

133 R.F. Tomasson, Sweden; Prototype of Modern Society. New York 1970.

134 B. Tryfan, Szkice skandynawskie. Warszawa 1972.

135 L. Urban, Szkice Kapitalizm a rozbrojenie. Warszawa 1967.

136 D.V. Verney, Public Enterprise in Sweden, Liverpool University Press 1959

137 H.L. Wilensky, Ch.W. Lebeaux, Industrial Society and Social Welfare. New York 1958.

138 J. Wilhelmi, Trudności są dobre. "Kultura" nr 7/1973.

139 L. Willions, The coming of the welfare state. London 1967.

140 B. Wiszniewski, J. Łoś, B. Kołodziejczyk, Ekonomia konsumpcji, Warszawa 1971.

- 141 A. Woźnicka, Zasiłki chorobowe w niektórych krajach socjalistycznych i kapitalistycznych Europy. W zbiorze: Zasiłki rodzinne i chorobowe w różnych krajach. Warszawa 1968.
- 142 Wydatki na świadczenia społeczne w Szwecji. "Praca i Zabezpieczenie Społeczne" nr 4/1961.
- 143 E.H.Zaicev, Szwecja. Moskwa 1955.
- 144 J. Zawadzki, Kapitalizm współczesny. Szkice ekonomiczne. Warszawa 1967.
- 145 J. Zawadzki, Wstęp do książki P.A.Barana i P.M.Sweezego, Kapitał monopolistyczny. Warszawa 1968.
- 146 S. Zawadzki, Państwo dobrobytu, doktryna i praktyka. Wyd. II, Warszawa 1970.
- 147 S. Zawadzki, Poglądy J.M. Keynesa na rolę ekonomiczną państwa a koncepcja "welfare state". "Państwo i Prawo" z. 3/1961.
- 148 S. Zawadzki, S. Ehrlich, Spór o istotę państwa. Warszawa 1961.
- 149 S. Zawadzki, przyczynek do genezy koncepcji "welfare state". "Państwo i Prawo", z. 8-9/1960.
- 150 J. Zdanowicz, Gospodarka Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej. Warszawa 1969.
- 151 H. Żeromek, Sprzedaż ratalna. Instytut Handlu Wewnętrznego 1962.

Źródła statystyczne

- 1 National Accounts of OECD countries 1953-1969, Organisation for Economic Co-Operation and Development, Paris 1971.
- 2 The Cost and Financing of the Social Service in Sweden in 1967, National Central Bureau of Statistics. Stockholm 1967.

- 3 Rocznik Statystyczny 1967. GUS, Warszawa 1967.
- 4 Rocznik Statystyczny 1972. GUS, Warszawa 1972.
- 5 Rocznik Statystyki Międzynarodowej 1973, GUS, Warszawa 1973r.
- 6 Statistical Yearbook 1967, New York 1968.
- 7 Statistical Yearbook 1971, New York 1972.
- 8 Statistisk Årsbok för Sverige 1945.
- 9 Statistisk Årsbok för Sverige 1967, Stockholm 1967.
- 10 Statistisk Årsbok för Sverige 1970, Stockholm 1970.
- 11 Statistisk Årsbok för Sverige 1972, Stockholm 1972.
- 12 Szwecja - Polska. GUS, Warszawa 1972.
- 13 Year Book of Labour Statistics 1971, International Labour Office, Geneva 1972.
- 14 Year Book of National Account Statistics 1969, v.1, New York 1970.
- 15 Yearbook of ^{Nordic} ~~Nationa~~ Statistics 1968, The Nordic Council, Stockholm 1969.
- 16 Yearbook of Nordic Statistics 1971, The Nordic Council, Stockholm 1972.



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

W ŁODZI

Rps 2001